ISSN 2544-9354

University of Warsaw Faculty of Applied Linguistics

26/ 1 2019

Applied Linguistics Papers

Warsaw

University of Warsaw Faculty of Applied Linguistics

Applied Linguistics Papers

Volume 26/ 1, 2019

Editor-in-Chief
Prof. Sambor Grucza, Ph.D.

Deputy Editor
Prof. Monika Płużyczka, Ph.D.

Assistants to the Editor
Anna Bonek, Ph.D.
Alicja Sztuk, Ph.D.

Theme Editors
Translatorics: Prof. Monika Płużyczka, Ph.D.
Glottodidactics: Ilona Banasiak, Ph.D.
Law Linguistics: Anna Bonek, Ph.D.
Terminology: Alicja Sztuk, Ph.D.
Specialised Communication: Michał Wilczewski, Ph.D.

Volume Editor
Otocka Joanna, MA, University of Warsaw
Kudła Dominik, MA, University of Warsaw
Alicja Sztuk, Ph.D., University of Warsaw

Adress – Applied Linguistics Papers, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Uniwersytet Warszawski, ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa, e-mail: alp@uw.edu.pl

Founded by prof. Sambor Grucza
© Copyright by Uniwersytet Warszawski
ISSN 2544–9354

TABLE OF CONTENTS

Linguistics

Ekwiwalent zerowy w polsko-rosyjskiej leksykografii par przekładowych (na materiale 8. zeszytu „Podręcznego idiomatykonu polsko-rosyjskiego”), Bogumił GASEK, 1–14

Realne podstawy komunikacji, Grzegorz PAWŁOWSKI, 15–28

Towards a Methodological Framework of Metaterminography, Marek ŁUKASIK, 29–44

Texte und Kommunikationsangebote der Institution Theater im physischen und virtuellen Raum, Tanja ŠKERLAVAJ, 45–64

Polskojęzyczne opisy przypadku z zakresu psychiatrii i psychologii – model tekstowy czy wyjątek? Część I., Magda ŻELAZOWSKA-SOBCZYK, Magdalena ZABIELSKA, 65–83

Translatorics

Wybory czasowników dyrektywalnych oraz ich wpływ na ekwiwalencję merytoryczną i tekstowo-normatywną w tłumaczeniach wybranych przepisów konstytucyjnych, Jan ILUK, Łukasz ILUK, 85–97

Dwujęzyczna i dwukulturowa tożsamość Chicano na podstawie hybrydycznej prozy Glorii Anzaldúi i Margarity Coty-Cárdenas, Iwona KASPERSKA, 99–109

Wielojęzyczność a egzotyka świata przedstawionego w oryginale i w przekładzie, Agnieszka KRUK, 111–123

Analiza zastosowania wymogów formalnych i merytorycznych w tłumaczeniu poświadczonym na przykładzie studenckiego przekładu polskiego i niemieckiego wyroku rozwodowego, Joanna MIREK, 125–139

Glottodidactics

Researching the glottodidactic potential of selected techniques of working with language material using fMRI, Anna ANTONIUK, Magdalena OLPIŃSKA-SZKIEŁKO, Agnieszka PLUTA, Tomasz WOLAK, 141–153

Menschliche Sprachfähigkeit und ihre neurobiologischen Korrelate. Reflexionen aus glottodidaktischer Sicht, Barbara SADOWNIK, 155–168

The dynamics of Family Language Policy in a trilingual family: A longitudinal case study, Emilia WĄSIKIEWICZ-FIRLEJ, Hadrian LANKIEWICZ, 169–185

© 2019 Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw. Wydanie w otwartym dostępie na licencji **CC BY-NC-ND** (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl). This is an open access article under the **CC BY-NC-ND** license (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Applied Linguistics Papers 26/1: 2019, 1–14

Ekwiwalent zerowy w polsko-rosyjskiej leksykografii par przekładowych (na materiale 8. zeszytu „Podręcznego idiomatykonu polsko-rosyjskiego”)

Non-equivalent phrases on the Polish-Russian lexicography of “translation pairs” (based in the dictionary “Podręczny idiomatyko polsko-rosyjski. Zeszyt 8”)

Bogumił GASEK
Uniwersytet Wrocławski/ University of Wrocław
E-mail: bogumil.gasek@uwr.edu.pl,

Abstract: Present article demonstrates analysis results of ways of presenting non-equivalent phrases in the „Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski, z. 8” by Wojciech Chlebda. The author discusses the possibility of modification and further improvement of some dictionary entries and also the usage of Ø symbol in other dictionaries. The analysis conducted by the author of the present article shows that Ø symbol is used in present dictionary in three cases: literal translation of the original unit with the recommended use of such phrases as «как говорят в Польше», «как гласит польская поговорка», for instance, *kto* “wygląda jak pączek w maśle” Ø [*кто* выглядит как пончик в масле]; replacing the equivalent with some sort of definition, for instance, becikowe *pot.* Ø [одноразовое пособие для новорождённого]; transcribing the initial unit and explaining its meaning in post-text comment, for instance, “szmalcownik” Ø [шмальцовник]. Result of the analysis allows us to conclude that Ø symbol must be considered as ‘needed’ in translated lexicography. On the other hand, its practical usage in a present dictionary prompts some doubts. Thus, in some cases literal translation can be used as equivalent, for instance, “urlop ojcowski отцовский отпуск”. Apart from this, it appears to the author of the article that for approximately 10 initial units there are Russian translation equivalents, for instance, “biuro karier“ [*na uczelni*] *ros*. “Центр развития карьеры“/ “Центр карьеры“ or “damski bokser“ “кухонный боксёр“/ “кухонный боец/ кухонный воин“.

Keywords: lexicographical criticism, non-equivalent phrases, Polish-Russian lexicography of “translation pairs”

Wstęp

W latach 2006–2017 opolski zespół leksykograficzny pod kierownictwem Wojciecha Chlebdy przygotował 9 zeszytów w ramach serii „Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski” (W. Chlebda 2006–2017), trzy zeszyty zawierające artykuły teoretyczne „Na tropach reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrazowych jednostek języka” (W. Chlebda 2010), „Na tropach translatów w poszukiwaniu odpowiedników przekładowych” (W. Chlebda 2011) oraz „Na tropach korpusów. W poszukiwaniu optymalnych zbiorów tekstów” (W. Chlebda 2013), a także tom zbiorczy, będący podsumowaniem pięciu pierwszych zeszytów – „Polsko-rosyjski słownik par przekładowych”

(PRSPP[1] 2014). W planach jest wydanie jeszcze jednego zeszytu „Idiomatykonów" oraz drugiego słownika zbiorczego (zob. W. Chlebda 2014: 7).

Fakt, że autorzy przyjęli odtwarzalność za kryterium włączania do poszczególnych zeszytów i słownika jednostek niezależnie od ich struktury (są to i pojedyncze słowa i jednostki wielowyrazowe, niekiedy o bardzo rozbudowanej formie) i statutu formalnego – znajdziemy tu frazeologizmy, przysłowia, nazwy geograficzne, antroponimy, terminy, skrzydlate słowa, adresatywy, parafrazy i in. – decyduje o unikalności tego przedsięwzięcia leksykograficznego i jego dużym znaczeniu zarówno dla dydaktyki języka rosyjskiego jako obcego, jak również przekładoznawstwa polsko-rosyjskiego. Widoczna jest również ewolucja terminologiczna postępująca wraz z opracowywaniem kolejnych wydań słownikowych – od idiomu (tytuł serii zeszytów), poprzez frazem (odtwarzalny wielowyrazowiec) aż po reprodukt. Kolejnym publikacjom towarzyszy refleksja teoretyczna – wyrażana w obszernych wstępach do nich autorstwa Wojciecha Chlebdy. Treść tych wypowiedzi wskazuje na to, że na zmiany koncepcyjne i wybór oraz sposób prezentacji konkretnych rosyjskich odpowiedników mają rosnące doświadczenie zespołu, spotkania warsztatowe, jak również opinie recenzentów poszczególnych tomów (por., m.in. W. Chlebda 2009: 38–39). Opolskie opracowania leksykograficzne doczekały się również recenzji i publikacji analitycznych: (P. Wierzchoń 2008, J. Wawrzyńczyk 2015, B. Gasek 2017a).

1. Ekwiwalent/ translat zerowy

O doniosłości i unikalności idiomatykonów decyduje umieszczenie w centrum uwagi moim zdaniem kluczowej dla glottodydaktyk, dydaktyki przekładu oraz translatoryki jednostki, jaką jest reprodukt[2]. Ponadto poszczególne opracowania przynoszą wiele par przekładowych nienotowanych przez tak zwaną wielką leksykografię polsko-rosyjską oraz polsko-rosyjskie słowniki frazeologiczne. Wynika to z szerokiego traktowania problematyki frazematycznej, a także tendencji do odnotowywania najnowszych jednostek, które przynosi zmieniająca się rzeczywistość, *por*. „hejterski komentarz" „хейтерский комментарий"; „troll internetowy" „интернет-тролль"; „zapobieganie mobbingowi" „предупреждение"/ „предотвращение моббинга" i wiele innych.

---

[1] Tu i dalej w tekście stosuję system skrótowych oznaczeń słowników. Rozwinięcia skrótów podaję w wykazie na końcu artykułu. Dla omawianego w tekście ósmego zeszytu „Podręcznego idiomatykonu polsko-rosyjskiego" używam skrótu I8. Ponadto materiał ilustrujący oznaczam cyframi arabskimi w nawiasach kwadratowych, odsyłając czytelnika do wykazu źródeł internetowych.

[2] Przytaczam pełną definicję reproduktu: „Jednostka języka wyodrębniona z tekstów sformułowanych w tym języku w rezultacie stwierdzenia jej regularnej powtarzalności w tych tekstach w funkcji werbalizatora określonego zespołu treściowego (pojęcia, sądu, intencji, emocji itp.). Reprodukt może mieć jednowyrazową bądź wielowyrazową postać formalną i metaforyczny bądź niemetaforyczny status znaczeniowy. Termin „reprodukt" używany jest w opozycji do terminu „produkt językowy", oznaczającego proces i efekt konfigurowania reproduktów (jednowyrazowych i wielowyrazowych) w akcie tworzenia wypowiedzi (W. Chlebda 2010: 140).

Opolskie zeszyty utrwalają również godne uwagi rozwiązania formalne w leksykografii polsko-rosyjskiej. Jednym z nich jest stosowanie symbolu ekwiwalentu[3] zerowego[4] Ø. Ten zabieg stosowany jest wówczas, gdyż autorzy uznają, że dany reprodukt polski nie ma odpowiednika rosyjskiego w postaci jednostki języka, o czym odbiorcę należy poinformować[5]. Praktyczną realizację tej idei leksykograficznej znajdujemy we wzmiankowanych Idiomatykonach i PRSPP. W niniejszym artykule podejmę próbę analizy stosowania tego zabiegu leksykograficznego na materiale ósmego[6] (ostatniego, do którego miałem dostęp w trakcie tworzenia danego artykuł) zeszytu „Podręcznego idiomatykonu polsko-rosyjskiego" (dalej w tekście: I8).

We wstępie do I8 znajdziemy szczegółowe wyjaśnienia, które warto przytoczyć w całości: „Oznacza on (znak Ø – B.G.), że dany transland polski nie ma swojego systemowojęzykowego odpowiednika w języku rosyjskim. W nawiasach kwadratowych podajemy wówczas dokładną rosyjską kalkę jednostki polskiej, bliższe wyjaśnienia przenosząc do komentarzy na końcu działu (…). Widząc znak zera, użytkownik powinien mieć świadomość, że następujący po nim w nawiasach kwadratowych wielowyrazowiec rosyjski nie jest jednostką języka rosyjskiego. W tekście rosyjskim może on być użyty w zasadzie tylko wtedy, kiedy towarzyszy mu wybrany metaoperator typu „*как говорят поляки, как это принято называть в Польше* itp." (I8: 30).

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wyników przeprowadzonej przez jego autora analizy sposobów prezentacji translatów zerowych, zasadności stosowania tego zabiegu i jego możliwego wykorzystania oraz ewentualnej modyfikacji w kolejnych pracach leksykograficznych.

Przeprowadzając badanie materiału słownikowego, uzyskałem następujące dane liczbowe: na około 5850 (taką informację znajdziemy na s. 36 Wstępu do I8. Przybliżenie wynika z tego, że jest to słownik tematyczny i pewne pary przekładowe mogą powtarzać się w różnych miejscach w słowniku) udało mi się stwierdzić 87 par przekładowych ze znakiem zera, przy czym po odliczeniu powtórzeń liczba ta nieco maleje (słownik dwukrotnie podaje jednostki „damski bokser" oraz „urlop ojcowski"/ „tacierzyński"). Poza tym można odnotować kilka translandów, zawierających się w innych translandach, np. „umowa śmieciowa" i *kto* „pracuje na umowie śmieciowej".

Z formalnego punktu widzenia nawiasowe wskazania po znaku ekwiwalentu zerowego (nieco inaczej niż w przywoływanym fragmencie Wstępu) noszą trojaki cha-

[3] Inaczej translat zerowy (zob. W. Chlebda 2011: 40).

[4] W leksykografii przekładowej symbol ten był stosowany już wcześniej (np. R. Lewicki 2002).

[5] Dokładniejsze wyjaśnienie tego pojęcia znajdziemy we wcześniejszym artykule teoretycznym redaktora naukowego „Idiomatykonu": „Ekwiwalenty zerowe pojawiają się wówczas, gdy w języku B nie istnieje gotowy sposób wyrażania pojęcia, sądu, intencji itp., stanowiący w danym wypadku *tertium comparationis*; innymi słowy – gdy brak w języku B już w nim ustalonej, „przygotowanej" przez ten język dla danej sytuacji jednostki mogącej też niejako automatycznie pełnić funkcję ekwiwalentu słownikowego" (W. Chlebda 2011: 40).

[6] W danym artykule nie podejmuję się próby prześledzenia ewolucji użycia symbolu Ø w poszczególnych zeszytach „Idiomatykonów", ograniczając się do analizy konkretnego, 8. zeszytu opolskiej serii leksykograficznej.

rakter – zgodnie z przytoczonymi słowami redaktora naukowego – kalk (np. *kto* „wygląda jak pączek w maśle" Ø [*кто* выглядит как пончик в масле] (I8: 86)), które w określonych sytuacjach rzeczywiście mogą mieć zastosowanie w przekładzie, wymagając użycia operatorów metatekstowych *как говорят в Польше; как гласит польская поговорк*a itp., ale w innych przypadkach mogą funkcjonować jako samodzielne ekwiwalenty przekładowe, np. „urlop ojcowski"/ „tacierzyński" pot. – Ø [отцовский/ папин отпуск][7] (I8: 40)[8]. Drugi przypadek to zastępowanie tłumaczenia literalnego (zgodnie z terminologią stosowaną w „Idiomatykonach" – kalki) swoistą minidefinicją, np. „becikowe" *pot.* Ø [одноразовое пособие для новорождённого] (I8: 40). Ta z kolei nie jest pełnowartościowym odpowiednikiem przekładowym, ale jako odpowiednik opisowy przy wszystkich swoich wadach (przede wszystkim zmiana stylistyki konkretnego fragmentu tłumaczonego tekstu), może być użyta w tłumaczonym tekście, zwłaszcza po dokonaniu określonych transformacji. Trzeci zabieg to przytoczenie transkrybowanego odpowiednika i dodanie oddzielnego komentarza (więcej o komentarzach w dalszej części tekstu) na końcu rozdziału tematycznego, np. „szmalcownik" Ø [шмальцовник][9] (I8: 215).

Analiza ekwiwalentów zerowych wskazuje na to, że niemożność odnalezienia odpowiedników rosyjskich dotyczy dwóch zasadniczych typów jednostek wyjściowych. Pierwszy z nich to tak zwane luki leksykalne (*ros*. лексические лакуны), a więc te wycinki rzeczywistości, zjawiska, obiekty czy przedmioty, które doczekały się nominacji w jednym języku, a w drugim pozostają niezauważone na poziomie leksyki bądź frazematyki (klasyczne przykład luki leksykalnej to niem., „Nichtakademiker", które w polszczyźnie wymagałoby tworzenia doraźnego ekwiwalentu opisowego – osoba nie posiadająca wykształcenia wyższego, czy *ang*. electrocute – stracenie na krzesle elektrycznym (por. G.V. Bykova 2009)). Wymieńmy kilka przykładów z „Idiomatykonu": „dwudziestolatek" Ø [мужчина двадцати лет]; „dwudziestolatka" Ø [женщина двадцати лет] (I8: 41). Na marginesie można zauważyć pewną zależność systemową – lakunarność niektórych form liczebnikowych w języku rosyjskim (por.

---

[7] Zauważmy, że połączenie "отцовский отпуск" nie brzmi po rosyjsku nienaturalnie i prawdopodobnie może być stosowane w tekście przekładowym bez metaoperatora. Pośrednio wskazują na to realne użycia tekstowe, np., cytat z artykułu naukowego: «На основе изучения интересов и ценностных установок родителей анализируются их мнения об использовании отцом отпуска по уходу за ребенком. Решение об отцовском отпуске зависит от качества отношений между супругами, доверия, рациональности и гибкости в распределении семейных обязанностей, специфики семейного социального капитала, открытости новому опыту, приверженности идеологии равной ответственности родителей за заботу о детях». [1]

[8] Co ciekawe ta para przekładowa w innej formie występuje także na s. 154: "urlop ojcowski"/ "tacierzyński" pot. – Ø [отцовский отпуск].

[9] Można wskazać jeszcze jeden pośredni zabieg – tłumaczenie literalne + generalizacja (użycie hiperonimu) – "czyściciel kamienic" Ø [чистильщик домов] (I8: 200). "Kamienica" zostaje zastąpiona hiperonimem "дом". Nie bez powodu – wyraz "kamienica" jest mocno osadzony w świadomości Polaków i w polskiej rzeczywistości, w związku z czym nie ma swojego dokładnego odpowiednika w języku rosyjskim.

polskie „kilkanaście”[10]). Analiza I8 pod tym kątem przynosi co najmniej dwie ciekawe obserwacje. Po pierwsze luki leksykalne można dostrzec wśród „odgłosów zwierząt” („kle-kle” Ø [*czyt*. кле-кле] (I8: 285)) i form zwracania się człowieka do zwierząt („Hetta!” [do konia: w prawo] Ø [*czyt*. хетта/ гетта] oraz „Wiśta!” [do konia: w lewo] Ø [*czyt*. висьта] (I8: 286)). Po drugie intrygującą jest następująca para przekładowa: *kto* „dojeżdża <codziennie> do pracy” Ø [*кто* <каждый день> ездит на работу] (I8: 138), gdzie użycie znaku Ø wynika zapewne z tego, że uzyskanie równoważnej „wiązki sensów” wymaga w języku rosyjskim zastosowania dłuższej konstrukcji zawierającej dopełnienie (określenie ‘skąd’ albo ‘dokąd’), np. он каждый день ездит на работу в Москву из Химок/ он каждый день ездит на работу „из другого района”/ огромная доля трудоспособного населения Московской области „каждый день ездит на работу в Москву” [2].

Druga kategoria to nazwy realiów. Znalazły się tutaj nazwy specyficznych polskich urzędów (np. „Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej” [MOPS] Ø [Городской центр социальной помощи] (I8: 143), realia związane z wiarą katolicką („kółko różańcowe” Ø [группа/ кружок чёток *kat*.] (I8: 183)), siłą rzeczy nie znane ogółowi Rosjan nazwy odnoszące się do polskiej kultury, np. „matka-Polka” Ø [мать-полька] (I8: 121); nazwy realiów społeczno-politycznych (umowa śmieciowa Ø «мусорный контракт» (I8: 154)).

Trzecia kategoria to takie odtwarzalne wielowyrazowce, jak frazeologizmy (kto „urodą nie grzeszy” Ø [*кто* не грешит красотой] (I8: 69)), przysłowia („cudza praca nie wzbogaca” Ø [Чужой труд богатства не даёт] i komparatywy („brzydki jak nieszczęście”) [o kimś bardzo brzydkim] Ø [*кто* некрасив<ый> как несчастье] (I8: 59).

2. Ekwiwalent zerowy jako jeden z wariantów

W słowniku można dostrzec pewną prawidłowość, jaką jest wariantywne stosowanie oznaczenia translatu zerowego. Polega to na niejednokrotnym przytaczaniu translandu – w jednym przypadku/ przypadkach podaje się ekwiwalent, w drugim wskazuje symbol Ø i odpowiednie sformułowanie w nawiasie. Porównajmy:

„brzydki jak nieszczęście” [o kimś bardzo brzydkim] Ø [*кто* некрасив<ый> как несчастье]

„brzydki jak nieszczęście” [o kimś bardzo brzydkim] *кто* „выглядит как

[10] Z pozoru niezbyt skomplikowane polskie zdanie *Spłacimy kredyt już* ”*za kilkanaście lat*” nie jest prostym zadaniem translatorycznym. Wysoce nieprecyzyjne są rosyjskie ”через несколько лет (za kilka lat)” i ”через несколько десятков лет (za kilkadziesiąt lat)”. Nie nadaje się do wkomponowania do naturalnej komunikacji drugojęzycznej opisowy ekwiwalent słownikowy, np. ”более десяти” (*в пределах второго десятка*) [SH]. Przybliżony ekwiwalent przyniósł SPWN – ”десятка полтора”. Natomiast ruszczyzna potoczna dysponuje jednostką notowaną przez niektóre słowniki (np. SKuz) i oznaczaną jako żartobliwa: „надцать”. Użycie takiego ekwiwalentu („через надцать лет”) oznacza jednak zmianę stylistyki wypowiedzenia, ale w niektórych kontekstach może spełnić swoją funkcję: *Мы погасим кредит уже „через надцать лет”*.

тридцать три несчастья";
„brzydki jak noc" [o kimś bardzo brzydkim] *кто* „редкий урод";
„brzydki jak noc" [o kimś bardzo brzydkim] *кто* „урод уродом";
„brzydki jak noc" [o kimś bardzo brzydkim] *кто* [*кто* некрасив<ый> как несчастье].

Jeśli zgodzić się z tym, że „wiązka sensów" wyrażana *pol*. „brzydki jak noc" w j. rosyjskim jest obsługiwana przez reprodukty „редкий урод" oraz „урод уродом", to dodatkowe podanie pary przekładowej z symbolem Ø zaskakuje – trudno bowiem, żeby ten sam transland miał swój odpowiednik rosyjski i nie miał go. Prawdopodobnie jednak jest to zabieg stosowany celowo tylko w przypadku niektórych komparatywów i ma na celu uzmysłowienie odbiorcy, że dane porównanie nie jest jednostką języka rosyjskiego, ale po skalkowaniu i opatrzeniu metaoperatorem może być użyte w przekładzie/ tekście tworzonym w języku rosyjskim. Sądzę, że taki zabieg jest zbędny – znalezienie odpowiednika rosyjskiego użytkownik powinien jednocześnie interpretować jako brak jednostki o takiej samej strukturze jak transland.

3. Komentarz uzupełniający

Uzupełnieniem części spośród analizowanych tu haseł jest dodatkowy komentarz podawany w formie przypisów końcowych po każdym rozdziale tematycznym. Za sprawą takich dodatkowych opisów I8 nabiera charakteru słownika przekładowo-objaśniającego. Wydaje się, że obrany kierunek jest właściwy – komentarz powinien pomóc w poprawnej interpretacji jednostki wyjściowej i w zastosowaniu form nawiasowych. Teoretycznie mógłby stanowić również inspirację do samodzielnego poszukiwania i tworzenia odpowiedników. W praktyce komentarze są bardzo zróżnicowane od lapidarnych[11] i bardzo precyzyjnych definicji translandu, poprzez dłuższe opisy jednostek wyjściowych[12]. Pojedyncze komentarze pozwalają prześledzić sposób dochodzenia do ekwiwalencji i zawierają sądy autorów na temat proponowanych przez inne słowniki ekwiwalentów (por. komentarze do hasła „krecia robota", o czym więcej w dalszej części artykułu). Jedynie w kilku komentarzach znajdziemy dodatkowe objaśnienie w j. rosyjskim np. „ sądowy" Ø [судебный куратор] (I8: 204) i właściwą część komentarza: „Rosjanom można wytłumaczyć, że kurator sądowy to *помощник судьи, который выполняет поручение судьи по конкретным делам*" (I8: 224), czy „Niebieska Karta" [dokument potwierdzający przemoc w rodzinie] Ø [голубая карта] (I8: 206) i właściwą część komentarza: „O ile nam wiadomo, w Rosji nie ma takiego dokumentu, a Rosjanom można by wytłumaczyć, że Niebieska Karta to *охранный*

[11] Np. "damski bokser" jest różnie definiowany w dwóch fragmentach słownika – zwięźle i poprawnie jako 'to pejoratywne określenie mężczyzny, który bije kobiety' (I8: 222) oraz mniej precyzyjnie: 'mężczyzna bijący swoja żonę lub partnerkę życiową' (I8: 136).

[12] Dla pary przekładowej "Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy" "Большой оркестр праздничной помощи" (I8: 216) znajdziemy obszerny komentarz w języku polskim o translandzie (I8: 225). Nie wydaje mi się, żeby był on potrzebny polskiemu odbiorcy. Natomiast przydałyby mu się objaśnienia w j. rosyjskim, a jeszcze bardziej zwięzły rosyjskojęzyczny komentarz, którego można byłoby użyć w przekładzie bezpośrednio po translacie.

ордер, правовой документ, предоставляемый жертвам домашнего насилия" (I8: 224). Sadzę, że wśród nawiasowych odpowiedników nie wszystkie mogą funkcjonować w tekście przekładu wraz metaoperatorem, czego dobrą ilustracją jest właśnie przywoływana Ø [голубая карта]. W przypadku użycia tego typu „odpowiedników" nie wystarczy powiedzieć, że „tak się mówi w Polsce", ale trzeba powiedzieć, o czym się mówi. Sadzę, że możliwie zwięzły, pozwalający na wplecenie do tłumaczonego tekstu rosyjskojęzyczny komentarz powinien znaleźć się bezpośrednio po nawiasie, gdyż stanowi integralną część pary przekładowej jako swoista instrukcja użycia niedokładnego przecież odpowiednika. W przypadku zjawisk charakterystycznych dla współczesnej Polski, dla których nie udało się odnaleźć rosyjskiej jednostki, np. „czyściciel kamienic" Ø [чистильщик[13] домов] (I8: 200) trochę dziwi umieszczanie bardzo obszernego komentarza w języku polskim. Wydaje się, że komentarz powinien przede wszystkim pozwolić na „wkomponowanie" do tekstu docelowego owego «чистильщика домов». Zwięzły kilkusłowny komentarz podobnie jak w poprzednich przypadkach moim zdaniem winien być bezpośrednim uzupełnieniem pary przekładowej.

4. „Niekiedy da się je przetłumaczyć"

Przynajmniej w kilku przypadkach decyzja autorów omawianego zeszytu, aby zasugerować ekwiwalent zerowy, wydaje się zbyt pospieszna. Chciałoby się, nawiązując do artykułu znanego rosyjskiego przekładoznawcy i leksykografa Dmitrija Jermołowicza poświęconego przekładowi jednostek pozornie bezekwiwalentowych, powiedzieć „Niekiedy da się je przetłumaczyć («Иногда они переводятся») (Ermolovič 2007: 71–79).

Poniżej podaję pary przekładowe w kształcie zaproponowanym w I8, a następnie komentuję i wprowadzam propozycje własne, opracowane z wykorzystaniem słowników objaśniających języka rosyjskiego i polskiego, słowników przekładowych, korpusów i innych źródeł tekstowych:

„czterdziestka" *pot.* Ø [сорок <лет>]

Reprodukt wyjściowy może mieć dwa różne znaczenia potoczne 'wiek czterdziestu lat' i 'czterdziestoletnia kobieta'. Warto byłoby dokonać ekwiwalentyzacji każdego z nich. W pierwszym przypadku ruszczyzna zna potoczny odpowiednik – „сороковник". Porównajmy równoważne zdania: Stuknęła mi „czterdziestka" i „Мне стукнул сороковник".

Ponadto dane znaczenie może być po rosyjsku wyrażone jeszcze w jeden sposób – Skończył „czterdziestkę" – „Он разменял пятый десяток", co pozwala na wyprowadzenie relacji „czterdziestka" – „разменять пятый десяток". Te dwa przykłady pokazują dodatkowo jak bardzo pomocny byłby materiał ilustracyjny w tego typu opracowaniu – pozwoliłoby on na łatwe różnicowanie znaczeń reproduktów i uniknięcie rozterek interpretacyjnych.

Znaczenie drugiej omawianej jednostki ('czterdziestoletnia kobieta') –

[13] Podaję formę akcentuacyjną za I8, chociaż SJe i SK uznają za normatywny akcent na pierwszą sylabę: „чистильщик".

„сорокалетняя женщина”. Nie jestem pewny, czy konieczny jest znak zera. Mamy jednostkę rosyjską, więc do wskazania asymetrii powinien wystarczyć kwalifikator lewostronny i brak prawostronnego: „czterdziestka” *pot.* – „сорокалетняя женщина”. Docelowo dana para przekładowa mogłaby przybrać następujący kształt:

„czterdziestka” [wiek][14] „сороковник”/ „разменять пятый десяток”.

„czterdziestka” [o kobiecie] *pot*. „сорокалетняя женщина”.

Na analogicznej zasadzie należałoby opracować parę przekładową „pięćdziesiątka” *pot.* Ø [пятьдесят <лет>], a więc:

pięćdziesiątka [wiek] „полтинник”/ „разменять шестой десяток”.

„pięćdziesiątka” [o kobiecie] *pot*. „пятидесятилетняя женщина”.

„biuro karier” Ø [бюро карьер] (I8: 138). Wydaje się, że na uczelniach rosyjskich powstają podobne komórki organizacyjne. Noszą one nazwę „центр карьеры” [3] lub „Центр развития карьеры”, np. na stronie internetowej Moskiewskiego Instytutu Techniczno-Fizycznego (*ros*. МФТИ) czytamy: „Центр карьеры – отдел содействия трудоустройству выпускников МФТИ. Центр карьеры был создан для оказания всесторонней помощи студентам Физтеха в вопросах построения успешной карьеры и взаимодействия с потенциальными работодателями” (4). Prawostronny reprodukt nie zawiera sygnału umocowania tylko w realiach rosyjskich, jednak kwalifikator *ros*. jest potrzebny jako informacja dla odbiorcy o tym, że jest to jednostka realnie funkcjonująca w rosyjskim szkolnictwie wyższym. Porównajmy:

„biuro karier” [*na uczelni*] *ros*. „Центр развития карьеры”/ „Центр карьеры”

Połączenie „бюро карьер” pojawia się natomiast w rosyjskojęzycznych wersjach stron internetowych niektórych polskich uczelni (zob., np. stronę internetową [5] Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera).

„brzydal” *pot*. Ø [некрасивый мужчина] (I8: 59). Powstaje pytanie, czy jako odpowiednik nie może zostać wskazany *ros.* „урод” – w jednym ze znaczeń słownikowych: разг. 'человек с некрасивой внешностью' (SK), a więc czy nie na miejscu jest następująca para przekładowa:

„brzydal урод”.

„klata” *pot.* [szeroka klatka piersiowa u mężczyzny] Ø [мощная и широкая грудь]

Jak czytamy w komentarzu do tej pary przekładowej: „Potoczna jednostka polska „klata” nie ma swego pełnego rosyjskiego ekwiwalentu. Dlatego też w połączeniach z przymiotnikami „umięśniona”, „owłosiona”, „szeroka”, „potężna” zarówno komponentowi „klatka”, jak i „klata” przyporządkowano neutralne określenie „грудь”, które jest pełnym ekwiwalentem komponentu klatka, jednakże nie oddaje w pełni konotacji polskiej jednostki „klata”„ [I8: 91]. Rzeczywiście zarówno polskie „klatka”, jak i „klata” może być oddawane przez rosyjskie „грудь”, natomiast dodatkowe konotacje wyrażone w nawiasie po jednostce wejściowej moim zdaniem można oddać poprzez eksplikację informacji implicytnej za pomocą potocznego określenia „накачанная”. Otrzymujemy taką postać:

[14] Tu i w innych przykładach rezygnuję z kwalifikatora *pot.* tam, gdzie udało się uzyskać równowagę stylistyczną translandu i translatu.

„klata” *pot.* [szeroka klatka piersiowa u mężczyzny] „накачанная грудь”.

Poprawność tej pary przekładowej można sprawdzić, dokonując prostej operacji translatorycznej. Przykładowe „*Ten to ma klatę*” (zaczerpnięte z SDub) oznacza 'ma muskularną, dobrze rozwiniętą klatkę piersiową’. Wydaje się, że poniższe zdanie rosyjskie jest w pełni ekwiwalentne w stosunku do przytoczonego zdania wyjściowego: „*Какая у него накачанная грудь!*”

„damski bokser” Ø [дамский боксёр] (I8: 117).

„Damski bokser” – rozpowszechniony w polszczyźnie reprodukt, oznaczający mężczyznę bijącego kobiety, prawdopodobnie ma zbliżony odpowiednik rosyjski – „кухонный боксёр”. Frazem rosyjski odnotowuje w wariancie” кухонный боец Викисловарь”, podając następujące znaczenie „'*о мужчине, домашнем насильнике*'„. Jednocześnie zostają przytoczone synonimy: „кухонный боксёр” i „кухонный воин” [6]. Analiza tekstowa wskazuje, że wymienione dwa pierwsze reprodukty mogą być używane właśnie w znaczeniu mężczyzny stosującego przemoc wobec kobiet, por. np.

> Если не считать мусульманских стран, где бить жену не только право – но и обязанность ее супруга, кухонные боксеры чаще встречаются в странах с невысоким уровнем жизни и высоким уровнем преступности. [7]
>
> Кстати, в полиции мужей, поднимающих на женщин руки, называют поэтично – кухонные боксеры. [8].

Dodatkowe potwierdzenie odnajdziemy na portalu *Ответы.mail.ru*, gdzie anonimowy internauta podaje następującą definicję:

> Кухонный боксер – гражданин, увлекающийся избиванием близких женского пола, не способных дать ему отпор. [9]

Zaproponowałbym więc:

„damski bokser” „кухонный боксёр”/ „кухонный боец”/ „кухонный воин”

szopa [o fryzurze] *pot*. Ø [пышная взлохмаченная шевелюра]

Jeśli zgodzić się z definicjami słownikowymi *pol*. „szopa” (wg SDub *pot*. 'zmierzwiona, gęsta czupryna podobna do słomianej strzechy', wg WSJPŻ 'bujna, bardzo zmierzwiona fryzura') oraz rosyjskiego „шевелюра ‘волосы на голове (обычно густые, пышные и длинные)',„ (SKuz); 'волосы на голове (обычно густые, пышные)' (MAS) można dojść do wniosku o istnieniu następującej pary przekładowej: „szopa” [o fryzurze] *pot*. „взлохмаченная шевелюра”. Słuszność takiego rozumowania potwierdzają dane tekstowe, a pośrednio również słownikowe – por. fragment hasła „взлохмаченный -ая, -ое”. w SKuz: „'Растрёпанный, непричёсанный (о волосах, шерсти). В. шевелюра.” (pogrubienie moje).

„krecia robota” Ø [кротиная работа]

W komentarzu do tego hasła (I8: 223) autorka odrzuca sugerowany przez SH odpowiednik „подрывная деятельность”, pisząc: „*Wielki słownik polsko-rosyjski* podaje, że ekwiwalent reproduktu *krecia robota* to *подрывная деятельность*, choć według mnie to raczej *działalność wywrotowa*. *Krecia robota* to skryte działanie, podstęp, intryga przeciwko komuś, czyli *интрига*, *подвох*, *хитрость*”. W ten sposób I8 nabiera cech dzieła polemicznego. Na pewno jest to cenne dla odbiorcy, gdyż uzyskuje on dodatkowe informacje o funkcjonowaniu jednostki polskiej i rosyjskiej.

Warto jednak zwrócić uwagę na to, że inaczej daną relację traktuje SPWN: ◊ „krecia robota" „интриги/ подкопы". Jest to o tyle trafniejsze, że „krecia robota" jest raczej pewnym procesem, a nie jednorazowym aktem. Co ciekawe we wzmiankowanym komentarzu można przeczytać, że krecia robota to: „(..) интрига, подвох, хитрость". Stąd już tylko krok do pierwszego z zaproponowanych przez SPWN ekwiwalentów („интриги" – liczba mnoga jest właściwa, gdyż – jeszcze raz to podkreślę – rzecz nie dotyczy działania jednorazowego). Ostrożniej traktuję drugi z odpowiedników podanych przez SPWN – analiza korpusowa wskazuje na to, ze *ros*. „подкопы" występuję w kontekstach zbliżonych do poniższych:

> Жукова не арестовывали, но «подкопы» под него делались неоднократно: в 1930-е годы, и во время войны, когда Берия пытался его устранить (скорее всего, из-за доверия к нему Сталина и из-за опасной перспективы оказаться в какой-то момент «под Жуковым»). [10]

> Атмосфера все сгущалась и сгущалась: интриги, подкопы под ближнего, сплетни". [11]

a więc raczej w znaczeniu *pot*. polskiego 'ryć pod kimś'. Jeśli przyjąć za WSJPŻ, że „krecia robota" to: 'podstępne, niejawne i niszczące działanie skierowane przeciwko komuś lub czemuś', to w określonych kontekstach rosyjskim odpowiednikiem może być również „саботаж".

kto urodą nie grzeszy Ø [*кто* не грешит красотой] (I: 68).

Można mieć wątpliwości, czy ruszczyzna nie dysponuje gotową jednostką języka o analogicznym znaczeniu. Warto tu rozważyć trzy propozycje – zastosowanie konstrukcji „не назовёшь *кем*" z właściwym komponentem, a więc „красавицей"/ „красавцем не назовёшь".

Wykorzystanie odpowiednika proponowanego w SL – „не отличаться красотой" w formie dostosowanej do potrzeb słownika – „*кто* не отличается красотой".

„*kto* wpuszcza *kogo* w kanał"/ „maliny" Ø [„кто впускает кого-либо в канал"/ „в малину"] (I8: 217).

Ta para przekładowa została uzupełniona komentarzem o następującej treści: „*Wpuszczać/ wpuścić w kanał/ w maliny/ zrobić w konia* to znaczy wprowadzać kogoś w błąd, nabierać, oszukiwać. Rosjanom można by wytłumaczyć, że wszystkie te zwroty mają znaczenie „вводить"/ „ввести в заблуждение, обманывать"/ „обмануть" (I8: 225). W leksykografii polsko-rosyjskiej transland „wpuścić w maliny" był już odnotowywany – w SPWN odnajdziemy: ◊ „wpuścić w maliny" „объехать на кривой/ объехать на кривых". Jest to o tyle ciekawe, że SFF notuje frazeologizm „на кривой не объедешь *кого* (*прост*.)" w znaczeniu „Не проведёшь, не обманешь, не перехитришь кого- либо" (SFF: 400). Poświadczenie użycia tekstowego antonimu danego frazeologizmu przynosi NKJR. Poniższy przykład pokazuje użycie w znaczeniu zbliżonym do wyjściowego „wpuścić w maliny": „Ее батюшка, костромич, держал на островах всю торговлю, не чураясь контрабанды. Но молодых объехал на кривой — приданого кот наплакал" [12].

Jeśli synonimem reproduktu wyjściowego jest *pol*. „zrobić w konia”, to warto odnotować, że ta jednostka jest tłumaczona w SG[15] oraz w SŁ jako „оставить в дураках *кого*”.

5. Wnioski

Znak Ø jest przydatnym rozwiązaniem w leksykografii przekładowej – odbiorcę słownika należy lojalnie informować o braku konkretnej rosyjskiej jednostki języka, jednocześnie podsuwając określone rozwiązanie translatoryczne – np. przekład literalny, opisowy lub transkrypcję, które wraz z dodatkowym komentarzem umożliwiają podjęcie właściwych działań translatorycznych.

Interpretacja jednostek wyjściowych i poprawne stosowanie odpowiedników prawostronnych byłoby o wiele łatwiejsze, gdyby poszczególne pary przekładowe ilustrować przykładami użycia. Należy wyrazić nadzieję, że ewoluująca koncepcja „Idiomatykonów” zmierza właśnie w kierunku słownika przekładowo-objaśniającego z kontekstami użycia. W praktyce zapewne wymagałoby to coraz bardziej naturalnej w XXI wieku formy elektronicznej słownika.

Analiza materiału słownikowego wykazała, że niektóre spośród niemalże 90. jednostek wyjściowych mają swoje odpowiedniki rosyjskie. Część z nich pojawiała się już wcześniej w wielkiej leksykografii polsko-rosyjskiej oraz w słownikach frazeologicznych dla tejże pary języków. Inne można ustalić na podstawie dostępnych słowników jednojęzycznych oraz tekstów w dwóch językach. Pary przekładowe, dla których nie udało się ustalić odpowiedników w postaci reproduktów rosyjskich można podzielić na trzy kategorie:

a) Po prawej stronie nie ma co prawda odtwarzalnej jednostki języka, ale nawiasowy odpowiednik może funkcjonować w przekładzie bez stosownego metaoperatora, np. „urlop ojcowski отцовский отпуск”. Jeśli tak, to warto rozważyć zastosowanie innego znaku niż Ø, informującego o określonej asymetrii. W przekładzie pożądana jest relacja „frazeologizm na frazeologizm”, czy „przysłowie na przysłowie”, ale brak tej relacji wcale nie musi jeszcze oznaczać wadliwego przekładu.
b) Po prawej stronie mamy kalkę, która może z powodzeniem funkcjonować w przekładzie wraz z metaoperatorem, np. *kto* „jak świeca” [o wysokim prosto trzymającym się mężczyźnie] Ø [прямой и стройный как свеча].
c) Opatrzenie zaproponowanego odpowiednika metaoperatorem nie wystarcza do użycia go w tłumaczonym tekście – konieczne jest zastosowanie dłuższego komentarza, np. *как говорят поляки, имея в виду* albo skróconej definicji. Moim zdaniem powinna się ona znaleźć tuż za propozycją nawiasową. Te trzy różne sytuacje z punktu widzenia praktyki translatorskiej i drugojęzycznej działalności mownej należy zróżnicować.

Konieczność stosowania znaku Ø jest najbardziej prawdopodobna i uzasadniona w przypadku jednostek odnoszących się do szeroko rozumianych polskich realiów

[15] Jest to rzadko cytowany polsko-rosyjski słownik frazeologiczny, chociaż zawiera wiele ciekawych propozycji translatowych – por. (B. Gasek 2017b).

(np. *kto* „przyjął kolędę” Ø [*кто* принял коляду] *kat*. (I8: 182)), powiedzeń oddających ducha czasów „(Czy się stoi czy się leży, dwa tysiące się należy”. Ø [*Стоишь ли, лежишь ли – две тысячи в кармане*] (I8: 160) itp.

Bibliografia

Bykova, G.V. (2009), *Lakuny russkogo âzyka. Blagoveŝensk*.

Chlebda, W. (2009), *Idiomatykon 4: gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy (i parę zdań o tym, skąd przychodzimy)*, (w:) W. Chlebda (red.), Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski. Zeszyt 4, 9−38.

Chlebda, W. (2010), *Reprodukt*, (w:) W. Chlebda (red.), Na tropach reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrazowych jednostek języka**.**

Chlebda, W. (2011), *Ekwiwalencja i ekwiwalenty: miedzy słownikiem a tekstami,* (w:) W. Chlebda (red.), Na tropach translatów. W poszukiwaniu odpowiedników przekładowych. Opole, 21−43.

Chlebda W. (2014), *W sukurs magistrantom. Mały pomocnik leksykograficzny*, (w:), W. Chlebda (red.), *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski* z. 7. Opole.

Chlebda, W. (red.) (2010), *Na tropach reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrazowych jednostek języka*. Opole 2010.

Chlebda, W. (red.) (2011), *Na tropach translatów. W poszukiwaniu odpowiedników przekładowych*. Opole.

Chlebda, W. (red.) (2013), *Na tropach korpusów. W poszukiwaniu optymalnych zbiorów tekstów*. Opole.

Chlebda, W. (red.), *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski* z. 7. Opole.

Ermolovič, D.I. (2007), Inogda oni perevodâtsâ, (w:) „Mosty. Žurnal perevodčikov”, 3, 71−79.

Gasek, B. (2017a), *Polsko-rosyjska leksykografia par przekładowych: stan aktualny i perspektywy*, (w:) „Slavia Orientalis”, 1, 139−169.

Gasek, B. (2017b), *Polsko-rosyjski słownik frazeologiczny Kiry Giułumianc jako źródło oryginalnych propozycji przekładowych*, (w:) „Komunikacja Specjalistyczna”, Ł. Karpiński, P. Michałowski (red.), 3, 161−174.

Lewicki, R. (2002), *Hristianstvo. Russko-pol'skij slovar'. Chrześcijaństwo. Słownik rosyjsko-polski.* Warszawa.

Wawrzyńczyk, J. (2015), *Ku rzetelnej leksykografii par przekładowych*. Warszawa.

Wierzchoń, P. (2008), *<wreszcie> Coś nowego! [recenzja z. 3 Idiomatykonu]*, (w:) „Język. Komunikacja. Informacja”, P. Nowak/ P. Nowakowski (red.), 3, 177−207.

Źródła internetowe

Bezrukova, O.N./ V.A. Samojlova (2017), *Otcovskij otpusk v Rossii: mečty ili real'nost'*?, (w:) Sociologičeskie issledovaniâ. 7. 116-125. (URL http://socis.isras.ru/files/File/2017/7/Bezrukova.pdf). [Pobrano 22.02.2019].

Centr kar'ery Komsomol'skogo-na-Amure gosudarstvennogo universiteta. (URL https://knastu.ru/page/450). [Pobrano 23.02.2019].

Davydov, Û. (1992), *Doroga na Golodaj* za: Nacional'nyj korpus russkogo âzyka

(URL http://search1.ruscorpora.ru/ search.xml?env= alpha&mycorp=&mysent= &mysize= & mysentsize=& my docsize= &dpp=&spp= &spd= &text=lexform&mode= main&sort= gr_tagging &lang= ru&nodia=1&req= %22%EE%E1% FA%E5%F5% E0%EB%20%ED %E0%20%EA%F0% E8%E2%EE% E9% 22& docid= 48727& sid= 131). [Pobrano 27.02.2019].

Èkonomika Moskvy i regionov: otvet na samye častye voprosy. (URL http://pikabu.ru/story/yekonomika_moskvyi_i_regionov_otvet_na_samyie_chastyie_voprosyi_4465668). [Pobrano 26.02.2019].

Kuznecov, F., *Šolohov i „anti-šolohov”*, (w:) „Naš sovremennik”, 2004.02.15 za: Nacional'nyj korpus russkogo âzyka (URL http://search1.ruscorpora.ru/ search.xml?env= alpha&mycorp=&mysent=&mysize= &mysentsize=&mydocsize= &dpp=&spp=&spd= &text=lexform&mode= main&sort=gr_tagging&lang=ru&nodia=1&req=%EF%EE%E4%EA%EE%EF%FB). [Pobrano 26.02.2019].

Moskovskij fiziko-tehničeskij institut (nacional'nyj issledovatel'skij universitet. (URL https://mipt.ru/about/departments/ck/). [Pobrano 23.02.2019].

Nezavisimaâ gazeta, 10 марта 2017 Nezavisimaâ gazeta [Pobrano 22.02.2019].

Otvety.mail.ru. URL https://otvet.mail.ru/question/9364876 [Pobrano 18.02.2019]

Popov G., Adžubej N., *Pât' vyborov Nikity Hrušova*, (w:) „Nauka i žizn'”, 2008 za: Nacional'nyj korpus russkogo âzyka) (URL http://search1.ruscorpora.ru/ search.xml?env= alpha&mycorp=&mysent=&mysize= &mysentsize =&mydocsize=&dpp= &spp=&spd=&text= lexform&mode= main&sort=gr_tagging&lang =ru&nodia= 1&req=%EF%EE %E4%EA%EE %EF%FB [Pobrano 26.02.2019].

Vikislovar'. (URL https://ru.wiktionary.org/wiki/кухонный_боец). [Pobrano 26.02.2019].

Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera. (URL http://www.wse.krakow.pl/ru/studenci). [Pobrano 23.02.2019].

Žurnal voprosov i otvetov „Hitryj Bog”. (URL https://slygod.com/other/kuhonnyiy-boxer/). [Pobrano 18.02.2019].

Skróty słowników i korpusów

I8: Chlebda, W. (red.) (2016), *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*. Opole.

MAS: Evgen'eva, A. P. (red.) (1957−1961), Malyj akademičeskij slovar'. Moskwa.

NKJR: Nacional'nyj korpus russkogo âzyka.(URL http://ruscorpora.ru/)

PRSPP: Chlebda, W. (red.) (2014) *Polsko-rosyjski słownik par przekładowych. Tom zbiorczy idiomatykonu polsko-rosyjskiego* (z. 1-5). Opole 2014.

SDub: Dubisza S. (red.) (2003), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa.

SFF: Fëdorov A.I. (red.) (2001), *Frazeologičeskij slovar' russkogo literaturnogo âzyka*. Moskwa.

SG: Gûlumânc, K.M. (2004), *Pol'sko-russkij frazeologičeskij slovar'*: Mińsk.

SH: Hessen, D.R. Stypuła (1998), *Wielki słownik polsko-rosyjski,* t. 1−2. Warszawa.

SJe: Es'kova N.A./ S.N. Borunova,/ V.L. Voroncova (2015), Orfoèpičeskij slovar' russkogo âzyka: proiznošenie, udarenie, grammatičeskie formy, Moskwa 2015.

wyd. 10., poprawione i uzupełnione.
SK: Kalenčuk, M.L./ L.L. Kasatkin/ R.F. Kasatkina (2012), *Bol'šoj orfoèpičeskij slovar' russkogo âzyka: literaturnoe proiznošenie i udarenie načala XXI veka: norma i ee warianty*. Moskwa.
SKuz: Kuznecov S.A. (red.) (2008). *Novejšij bol'šoj tolkovyj slovar' russkogo âzyka.* Petersburg.
SL: Lukszyn, J./ W. Zmarzer, (red.) (1998), *Wielki słownik frazeologiczny polsko-rosyjski, rosyjsko-polski*. Warszawa.
SPWN: Wawrzyńczyk, J. (red.) (2004), *Wielki słownik polsko-rosyjski*. Warszawa.
WSJPŻ: Żmigrodzki, P. (kier. projektu). *Wielki słownik języka polskiego*. (URL http://wsjp.pl/).

© 2019 Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw. Wydanie w otwartym dostępie na licencji **CC BY-NC-ND** (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl). This is an open access article under the **CC BY-NC-ND** license (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Applied Linguistics Papers 26/1: 2019, 15–28

Realne podstawy komunikacji

Real Foundations for Communication

Grzegorz PAWŁOWSKI
Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw
E-mail: g.pawlowski@uw.edu.pl,

Abstract: How is (language) communication possible? What is its real underlying support? What does it mean that subjects communicate with one another? On what paradigm is such communication based: relativised or real? These questions constitute the starting point for propositions I intend to advance in this article. In short, these propositions concern both rationalist (logical) qualities of the cognising subject and rationalist (logical) qualities of the object of their (scientific) experience.

Keywords: realistic metaphysics, cognising subject, fundamentals of cognition, convention, usage

Wstęp

Zapewne nie ma wątpliwości co do tego, że podmioty ludzkie komunikują się z innymi ludzkimi podmiotami. Nie ma także wątpliwości co do tego, że podmioty ludzkie wyrażają swoje intencje komunikacyjne w różnych modalnych wymiarach i za pośrednictwem różnych medialnych instrumentów. Wątpliwości nie budzi także fakt, iż podmioty ludzkie, komunikując się ze sobą, nie wyrażają w pełni, lub w ogóle nie wyrażają swoich intencji komunikacyjnych mimo, iż działają w planie aktów (il-)lokucyjnych. Z całą pewnością możemy powiedzieć również to, że podmioty ludzkie realizują swoje komunikacyjne cele, o tyle, o ile uznają, że działanie innych pomiotów (interlokutorów) spełnia ich kryteria wyrażone w planie aktów perlokucyjnych. Jeżeli uznają, że spełnia, to mówimy, że podmioty te skomunikowały się lub, że się (ze sobą) porozumiały. Ale co takie stwierdzenie właściwie implikuje? Jaka jest podstawa tego skomunikowania: realna czy relatywna? Tytuł niniejszego artykułu nie pozostawia, jak sądzę, wątpliwości co do mojego stanowiska w tej sprawie. Przyjrzyjmy się jakkolwiek temu zagadnieniu z bliska.

Triada[1]

Problem podstawy komunikacji zamierzam rozstrzygnąć na drodze następującej argumentacji: teza: (1) *Istnieje realna podstawa komunikacji*; antyteza: (2) *Nie istnieje*

[1] Triady ‚teza-antyteza-synteza' nie należy wiązać z paradygmatem metodologicznym Georga W.F. Hegla; nie należy jej tym samym wiązać z twórczością Karola Marksa, który pozostawał pod dużym wpływem filozofii Hegla. Triada stanowi wyłącznie o sposobie argumentacji i organizacji formalnej niniejszego wywodu.

realna podstawa komunikacji oraz synteza: (3) *Podstawa komunikacji jest racjonalna, jest w związku z tym logiczna, i to niezależnie od tego, czy istnieje ona realnie, czy też zaistniała jako akcydens.*

«Podstawa»

Zanim przejdę do właściwej argumentacji, konieczna jest na początek refleksja dotycząca tego, jak można w ogóle rozumieć «desygnaty» wyrażenia ‚podstawa' – desygnaty, które są kluczowe dla zrozumienia tego, co (nie) jest realnie istniejące, co (nie) bytuje. Istotne jest w tym względzie odróżnienie bytu jako bytu (w jego istocie) od orzekania o bycie (jedynie na podstawie jego przejawów) – chodzi tutaj między innymi o uniknięcie błędu, polegającego na utożsamianiu sposobu poznania rzeczy ze sposobem ich realnego istnienia (zob. A. Maryniarczyk 2005: 77–78).

Otóż w odniesieniu do (lektalnego) komunikowania się, podstawę można by wiązać z jakimś konkretnym (ożywionym lub nieożywionym) bytem oraz z jego właściwościami. Podstawę może stanowić na przykład jakiś komunikujący się podmiot czy też, dajmy na to, mikrofon, którego ten podmiot używa dla komunikowania się na odległość. Co do właściwości konkretnego bytu wypada powiedzieć przede wszystkim to, że winny być one względnie stabilne. Brak stabilności bytu pod względem jego właściwości skutkuje brakiem stabilności podstawy komunikowania się. Wyobraźmy sobie przykładowo sytuację, w której komunikujący się podmiot, nie mając ani względnie stabilnej językowej wiedzy ani względnie stabilnych umiejętności jej przetwarzania, tworzy i artykułuje wyrażenia w niestabilnej funkcji znaczeniowej czy też składniowej. Wyobraźmy sobie inną sytuację, w której komunikujący się podmiot próbuje nawiązać kontakt ze swoim interlokutorem za pośrednictwem mikrofonu, którego (techniczne) właściwości nie umożliwiają względnie stabilnego przetwarzania dźwięku; co więcej, które stanowią o tym, że mikrofon w swej (wewnętrznej) strukturze się po prostu rozpada (zob. *relative Stabilität des Selbstbewusstsein und Selbstkonzepts*, M. Pauen 2007: 143).

Podstawę komunikowania się można by jakkolwiek wiązać także z jakąś zasadą czy też z (formalną) konwencją ustanowioną w odniesieniu do jakiegoś (kulturowo-językowego) uzusu[2] (*konwencja jako uzus językowy* zob. I. Dąmbska 1975: 38–67). W tym przypadku podstawę komunikowania się można by upatrywać na przykład w jakiejś gramatycznej lub kulturowej regule (postępowania) – regule rozumianej zarówno jako jakiś byt idealny[3], będący wynikiem formalnej sankcji, jak i jako wynik

[2] Hermogenes do Sokratesa o konwencji [gr. ‚συνθήκη', pl. ‚ugoda, umowa'] nazw: „(…) i nie mogę wierzyć, by istniała inna prawidłowość nazwy niż konwencja [συνθήκη] i zgoda [ὁμολογία]. Wydaje mi się bowiem, że jeśli ktoś czemuś nadaje nazwę, to jest ona prawidłowa, a jeśli ktoś ją na inną zamieni, poprzedniej już nie nazywając, druga jest nie mniej prawidłowa niż pierwsza. Podobnie jak zmieniamy imiona służbie, drugie nie gorsze od pierwotnie nadanego. Nie z natury bowiem [οὐ γὰρ φύσει] powstaje dana nazwa, lecz prawem [νόμῳ] i zwyczajem [ἔθει] tych, którzy zwykle nadają nazwy." (Platon, *Kratylos* 384d).

[3] „(…) język rozpatrywany jako system znaków, czy to *in abstracto* jako pewnym złożony przedmiot idealny, czy jako określona jego konkretyzacja, dzieli tę istotę dla wszystkich znaków właściwość, że służy do prezentowania pewnych przedmiotów i komunikowania o nich

(poznawczej) konceptualizacji podmiotu, tj. branych przez niego pod uwagę (kulturowo-językowych) wyrażeń, a więc jako *jego* wiedza o znaczeniowych, komunikacyjnych, dyskursywnych etc. funkcjach tych wyrażeń. Dodam na marginesie, że wiedza od bytu idealnego różni się tym, że jest *składnikiem* konkretnego podmiotu. Nie jest ona bynajmniej składnikiem jakiegoś fenomenu czy też nawet najbardziej konkretnego abstraktu. O ile w pierwszym przypadku mamy do czynienia z «podmiotem», a więc z bytem realnie istniejącym – mówiąc językiem filozoficznym, z bytem istniejącym aktualnie i samym w sobie w pełni określonym (por. B. Paź 2011: 837) – o tyle w drugim przypadku wypada nam określić (kulturowo-językową) «konwencję» zarówno jako byt idealny, jak i jako byt realny, ponieważ ukonstytuowany substancjalnie w mózgu konkretnego podmiotu. O istocie «konwencji» jako bycie realnym pragnę, nie uprzedzając końcowych wniosków, powiedzieć na razie tylko to, że jest on bytem zasadniczo zdarzeniowym, – tj. bytem, którego przyczyna nie leży w nim samym, lecz w podmiotach tenże byt konstytuujących (por. Arystoteles, *Metafizyka* 1065b, 1071b)[4].

Powszechne rozumienie wyrazu ‚konwencja' jest cokolwiek inne. «Konwencja» to jakiś rodzaj społecznej umowy, rodzaj jakiejś ustalonej normy. Takie rozumienie odzwierciedla, bądź co bądź, definicja leksykograficzna Słownika Języka Polskiego, której jeden z wariantów ‚znaczeniowych' brzmi: «ogólnie przyjęte w jakimś środowisku normy postępowania, myślenia» (por. SJP). Rodzi się w świetle tej definicji pytanie o status desygnatu tego wyrazu. Mówiąc bardziej dosadnie, w jakiej przestrzeni i przez jaki osobowy podmiot miałaby się konstytuować ta «konwencja»? Czyżby miałaby się ona konstytuować „w środowisku"? Jaki sprawczy podmiot miałby się do jej wytworzenia przyczyniać? Na pierwszy rzut oka widać, iż zarówno rozumienie, jaki i formalna definicja niemalże wprost wynikają z łacińskiego źródłosłowu ‚conventĭo', pl. ‚zgromadzenie, umowa'. [łac. ‚convĕnĭo', pl. ‚gromadzić się, spotykać się', tj. łac. ‚cum', pl. ‚z' oraz łac. ‚vĕnĭo', pl. ‚przybyć, zjawiać się', por. LD]. Należy domniemywać, że u podstaw konstrukcji znaczenia tego wyrażenia leżało mniemanie, iż w wyniku jakiegoś zgromadzenia konstytuuje się dosłownie *w pośrodku* tegoż zgromadzenia jakaś «umowa», która miałaby być wspólna wszystkim gromadzącym się podmiotom. Tymczasem rozumiana w ten sposób «umowa» nie

informacji, które to funkcje pełni na zasadzie konwencji. Konwencje te nie są dowolne, lecz pragmatycznie uzasadnione względem na sprawność instrumentalną owego systemu znakowego. Konwencje nadające sens wyrazom (…) mają charakter konwencji, (…) umowy (…) decyzji." (I. Dąmbska 1975: 66).

[4] Powiedzielibyśmy (…), że byt możnościowy jest dzięki przyczynie sprawczej, (…) jego istnienie nie pochodzi z niego samego, lecz z innej rzeczy, która jest «bytem stworzonym». Powiedzielibyśmy też, że ostateczne przyczyny sprowadzają się do bytu koniecznego i że byt konieczny jest jeden. Jest więc jasne, że świat ma pierwszą przyczynę, która nie jest podobna do świata. Z niej wywodzi się byt świata. Jej byt jest konieczny, jest bowiem nie tylko bytem przez się, lecz ponadto jest istnieniem absolutnym i bytem absolutnym. Wszystkie rzeczy czerpią swój byt z niej, tak jak słońce, które samoistnie ma jasność, a dla wszystkich pozostałych rzeczy świecenie jest przypadłością wynikłą ze słońca. (…) Byt konieczny nie ma przedmiotu, istnieje przez siebie. (Awicenna, *Księga wiedzy*, 1974: 134–135 cyt. za W. Stróżewski 2006: 100).

może być udziałem podmiotu w sensie substancjalnym, ponieważ w planie ontologicznym jest ona abstraktem. Desygnat wyrażenia ‚umowa' nie istnieje realnie, jego (onto-)logiczny status to fenomen – pomijam w tym miejscu warianty ‚znaczeniowe' stanowiące o «umowie» jako pisemnym dokumencie, nie są one bowiem istotne dla niniejszego wywodu. Podobnie «konwencja» nie może – jakkolwiek niedorzecznie to brzmi – ‚zaistnieć' jako «umowa» w przestrzeni komunikacyjnej, czy też „w środowisku", jak chcą Autorzy *Słownika*, o ile nie zaistnieje ona wcześniej w umyśle konkretnego podmiotu jako realny wytwór jego, i tylko jego, pracy poznawczej –, kiedy jakąś konwencję kreuje (np. Członek Rady Języka Polskiego), lub pracy absorbcyjnej –, kiedy jakąś konwencję przyswaja (np. uczeń IV Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Warszawie). I choć «konwencja» zaiste jest wynikiem interakcji podmiotów w ramach ich zbiorowości, to przecież (nieodłącznie) pozostaje składnikiem *konkretnego* podmiotu, nie zaś zbiorowości jako zbioru, tj. arytmetycznej sumy, tychże podmiotów. Mam tutaj między innymi na myśli tak zwaną ‚relację zstępującą', o której będzie mowa poniżej.

Chociaż w przypadku podmiotu i konwencji jako podstawie komunikowania się mamy do czynienia z dwoma różnymi sposobami bytowania tej «podstawy», a w związku z tym z dwoma różnymi aspektami orzekania o niej, to jednak oba te sposoby i aspekty łączy fakt, iż «podstawa» – o ile ma spełniać funkcję podstawy skutecznego komunikowania się – to byt istniejący realnie; byt, którego bytowania nie można poddać w wątpliwość, o ile przyjmuje się, że komunikacja (lektalna) jest w ogóle możliwa. Niestety, podobnie jak w przypadku wyrazu ‚konwencja', tak też i w przypadku wyrazu ‚podstawa', ani «podmiot» ani «realność» bytowania «podstawy» nie znalazły odzwierciedlenia w definicjach konsultowanych przeze mnie słowników języka polskiego. Trzy zasadnicze, a zarazem najczęściej notowane, warianty ‚znaczeniowe' wyrazu ‚podstawa' to: (1) «rzecz, na której coś stoi, opiera się», (2) «zasada, podwalina czegoś», (3) «podstawa jakiegoś systemu, jakichś poglądów, działań itp. to główne ich założenia lub zasadnicze elementy» (zob. SJP, ISJP, t. 2: 133).

Teza

Przejdźmy teraz do uzasadnienia tezy w brzmieniu: *Istnieje realna podstawa komunikacji*. Już sam fakt, że możemy pomyśleć «COŚ» – w tym wypadku możemy pomyśleć ‚podstawa' –, świadczy o tym, że istnieje w naszej sferze mentalnej jakiś koncept lub (węższe) pojęcie czegoś, co tak określamy, co, mówiąc ściślej, włączamy w zakres leksemu ‚podstawa'. Problem tego, czy to «COŚ» istnieje jako jakiś mentalny potencjał utrwalony w pamięci długotrwałej, czy też jako jakieś limitowane temporalnie zdarzenie, będące wynikiem pracy pamięci operacyjnej, pozostawiam na razie poza nawiasem. Fakt pomyślenia «CZEGOŚ» stanowi w każdym razie przesłankę, aby uznać, że nawet sam akt pomyślenia nie byłoby możliwy, gdyby nie zaistniał, powiem więcej, gdyby nie istniał podmiot tego aktu. Tenże podmiot, aby pomyśleć «COŚ», musi przede wszystkim mieć (jakąś) poznawczą podstawę tegoż pomyślenia; tę podstawę w innym miejscu nazywam ‚Erkenntnisbasis' [pl. ‚podstawa poznawcza'] (zob. G. Pawłowski 2017: 34–48). Ponieważ wiedza (podmiotu) ani nie jest, ani nie po-

wstaje w izolacji, podmiot musi ponadto wydzielić pewien szerszy lub węższy przedmiotowy zakres/ jakąś (specjalistyczną) ramę, *przez* którą lub *w* której taki akt się będzie konstytuował. Przyjąwszy natomiast cele ściśle poznawcze podmiot musi się liczyć także z tym, że rama, jaką wydzielił, nie będzie stanowić dostatecznej podstawy dla wytworzenia nowej wiedzy. Będzie on w związku z tym musiał zrewidować starą lub skonstruować zupełnie nową ramę, aby akt poznawczy w jego mentalnej sferze miał szansę w ogóle zaistnieć.

Przyjrzyjmy się zagadnieniu, które wiąże się z wyrazem ‚realny'. Obowiązek lingwisty skłania mnie do zasięgnięcia informacji odnośnie definicji leksykograficznej tego wyrazu: «coś, co jest realne, istnieje w rzeczywistości, a nie tylko w czyichś zamierzeniach, deklaracjach lub wyobraźni» (por. ISJP, t. 2: 421). Realny to także «odznaczający się realizmem lub zdrowym rozsądkiem» (por. SJP). Jak należy rozumieć tę definicję w świetle komunikatywnych funkcji wyrazu ‚realny', to znaczy funkcji, które przypisują mu członkowie polskojęzycznej wspólnoty kulturowej. «Realny» to taki, który (przede wszystkim) istnieje, zaś cechy tego istnienia łączone są przez członków tej wspólnoty ze sferą rozumu, a więc ze sferą, w której mamy do czynienia z wnioskowaniem logicznym, z wnioskowaniem wynikowym. Członkowie antycznych wspólnot cywilizacji łacińskiej rozumieli desygnat «realny» nieco inaczej. I tak na przykład średniowieczny przymiotnik ‚realis' – od łacińskiego rzeczownika ‚rēs' [pl. ‚rzecz, przedmiot'], odwoływał do desygnatów pochodnych, takich jak «rzeczowy», «istotny» (por. DHW: 576) oraz do tego, «co istnieje», «co się wydarza» – dwa ostatnie desygnaty zanotowano w średniowiecznych źródłach z wysp brytyjskich (por. ΛΟΓΕΙΟΝ, Dictionary of Medieval Latin from British Sources). Jakie płyną z tego wnioski wobec poruszanej tutaj kwestii? (a) Coś, co jest, a więc jakiś ontyczny byt (καθ᾽αὐτο), bądź też (b) coś, co się wydarza, tzn. jakiś fakt, jakaś przypadłość (κατὰ συμβεβηκός), stanowi istotę desygnatu wyrażania ‚realny' (por. Arystoteles, *Metafizyka* 1017a). Na marginesie dodam, że już tylko sam predykat ‚jest' wyraża w rodzinie języków indoeuropejskich (jakiś) akt istnienia (por. M.A. Krąpiec 2005: 462). Bynajmniej nie chcę przez to powiedzieć, że li tylko językowe wyrażenie aktu istnienia (jakiegoś) bytu przez istniejący podmiot tenże akt istnienia bytu konstytuuje. Gdybym zarysował taką implikaturę, wkroczyłbym na teren teologii dogmatycznej. Chcę powiedzieć przede wszystkim to, że istnienie, a więc realność, ontycznych bytów jest oczywiste, i implikuje współistnienie materii i formy jako konstytutywnych i niezbędnych składników każdego realnego bytu. Oznacza to, że nie istnieje (na tym świecie) materia bez żadnej formy (por. Tomasz z Akwinu, *Sum. Teol. Człowiek* II, zag. 89, art. 2); „(…) materia tylko dzięki formie, jej organizacji może być realnym bytem, czyli może rzeczywiście istnieć. Stąd sprzeczne jest istnienie materii bez żadnej formy." (M.A. Krąpiec 1978, cyt. za A. Maryniarczyk 2005: 45). Składniki realnego bytu (materia i forma) wchodzą ze sobą w realne relacje, są wobec siebie niesprzeczne i stanowią o analogii wewnątrzbytowej tegoż realnego bytu. (por. także M.A. Krąpiec 1978: 238–239, 374–375, A. Maryniarczyk 2005: 13, Arystoteles, *Metafizyka* 1014a). Zakładam w związku z tym, że realność, a tym samym składnikowa niesprzeczność oraz analogia wewnątrzbytowa konkretnego podmiotu ludzkiego jest sprawą bezdyskusyjną.

Cóż w tym świetle wypada twierdzić o realności języka, a cóż o realności konwencji? Język, będący dosłownie własnością konkretnego podmiotu, nie jest co prawda bytem ontycznym. Nie jest on bytem, który dałoby się (na chwilę obecną) oddzielić od myślenia i bytowania podmiotu jako takiego. Język jest jakkolwiek bytem realnym, ponieważ jest ukonstytuowany substancjalnie i formalnie w mózgu konkretnego podmiotu. To samo trzeba powiedzieć o konwencji, o ile rozpatrujemy jej istotę, nie zaś powszechne rozumienie. Nie istnieje ona zawieszona, powiedzmy, w jakiejś niedookreślonej przestrzeni komunikacyjnej, lecz jest własnością konkretnego realnego podmiotu, ściślej, jest poznawczym uogólnieniem branych przez niego pod uwagę elementów jakiegoś konceptu lub węższego pojęcia. Podkreślam zarazem, że konwencja nie jest wynikiem uogólnienia bytów realnych jako takich, np. rzeczywistych składników stołu, czy rzeczywistych aktów komunikacyjnych. I tak jakaś reguła gramatyczna, np. reguła (sankcja) dotycząca fleksji jakiegoś wyrazu, nie jest bytem ontycznym, lecz własnością konkretnego realnego podmiotu, będącego na przykład członkiem jakiejś komisji ds. językowej normalizacji i/ lub, bądź też podmiotu realizującego ją w językowych aktach komunikacyjnych. Jest ona, podobnie jak język, realna, ponieważ ukonstytuowana przez realnie istniejący podmiot. Reguła fleksyjna jest zatem wynikiem pracy poznawczej lub absorbcyjnej podmiotu, zmierzającego do wyodrębnienia mentalnych elementów dotyczących fleksji (!) leksemu, jako elementów istotnych, innych zaś jako nieistotnych, celem ukonstytuowania jakiegoś mentalnego faktu, który nazywam *zdarzeniem mentalnym* (por. Arystoteles, *Metafizyka* 1064b–1065b, M.A. Krąpiec 1978: 235).

Pod warunkiem uznania pluralizmu jako faktu, a zarazem odrębności bytowania podmiotów i rzeczy, zdarzenie to, leksem, można określić jako zdarzenie realne. Ma się rozumieć, że zarówno leksem, jak i reguła (fleksyjna), będąca zdarzeniem temporalnym w pamięci operacyjnej, nie mogłaby zaistnieć, gdyby nie było odpowiedniego substancjalnego potencjału (wiedzy), oraz gdyby nie było odpowiedniej wiedzy operacyjnej dla jej realizacji (umiejętności). Nie opuszczając paradygmatu metafizycznej relacyjności bytów, w ramach którego byt zdarzeniowy (przygodny) nie jest wcześniejszy od bytu samoistnego (koniecznego) (por. Arystoteles, *Metafizyka* 1065b), nie pozostaje mi na ten moment nic innego, jak przyznać, że empiryczne uzasadnienie językowej reguły, a tym samym uzasadnienie (jakiejkolwiek innej, np. kulturowej) konwencji, nie jest w świetle powyższego zadaniem prostym. Najnowsze instrumenty obrazowania pracy centralnego systemu nerwowego w zakresie funkcji językowych umożliwiają zasadniczo obserwację tylko aktywnych areałów; umożliwiają zatem diagnozę jedynie aktualnego zdarzenia, nie zaś zasobów, które są jego realną podstawą. Rozpatrując problem konwencji w odniesieniu do zarysowanych wyżej mentalnych wymiarów można pokusić się o jedynie bardzo ogólną diagnozę desygnatów wyrażenia ‚konwencja', a mianowicie: «konwencja» to zarówno potencjał, jak i aktualne zdarzenie z tegoż potencjału wynikające (zob. *aktualizacja potencji*, Arystoteles, *Metafizyka* 1047b–1048b).

***

Podsumowując rozważania dotyczące tezy w brzmieniu: *istnieje realna podstawa ko-*

munikacji, stwierdzam: realność, wiążąca w sobie aktualność materii i formy w konkretnym i wewnętrznie niesprzecznym bycie, jest faktem (onto-)logicznym. Faktem jest także to, że poznający podmiot nie tylko istnieje, lecz jest także bytem ontycznym. Podmiot istnieje realnie, niezależnie od tego, czy orzekamy o nim, że realnie istnieje. Język tegoż podmiotu jest bytem względnym, istnieje on bowiem o tyle, o ile istnieje jakiś konkretny podmiot. Relacja podmiotu wobec języka jest relacją zstępującą – pierwszy byt warunkuje byt drugi (por. A. Maryniarczyk 2005: 87–99). Natomiast konwencja – rozumiana w sposób, w jaki przedstawiono wyżej – jest przede wszystkim bytem zdarzeniowym. Istnienie konwencji wyraża się bowiem poprzez aktywowanie jej do pamięci operacyjnej podmiotu, działającego ze względu na konkretny cel aktów komunikacyjnych oraz działającego wobec faktu, iż konkretne funkcje tych aktów nie mogłyby zaistnieć bez uprzedniego ukonstytuowania się kontekstu wewnętrznego (ramy) i/ lub zewnętrznego (konsytuacji). Dlatego zarówno realność aktów komunikacyjnych jako takich realizowanych w wymiarze jakiejś wspólnoty kulturowej – mamy tutaj do czynienia z konkretnym temporalnie osadzonym zdarzeniem komunikacyjnym, jak i realność konwencji jako zdarzenia mentalnego, i to przede wszystkim ze względu na realność genetycznego i językowego potencjału, z jakiego ona wynika, jest moim zdaniem oczywista.

Antyteza

W celu uzasadnienia antytezy w brzmieniu: *nie istnieje realna podstawa komunikacji*, przeprowadźmy następujący eksperyment, dzieląc go na dwa etapy. Etap pierwszy: RELATYWISTYCZNA WIZJA PODMIOTU. Byt ontyczny, jakim w przypadku rozpatrywanej tutaj komunikacji, jest (istotowo) człowiek, traktujemy jako byt akcydentalny. Człowiek jawi się w tej wizji nie tylko – co oczywiste – jako byt przemijający, limitowany temporalnie, lecz jawi się on nam przede wszystkim jako jakiś zdarzeniowy fenomen. Jego (onto-)logiczny status oraz właściwości mają w związku z tym charakter względny. Każdy fenomen jest wprawdzie (onto-)logicznym faktem o jakichś konkretnych cechach, jakkolwiek faktem nie ukonstytuowanym podmiotowo (osobowo) – faktem, który nie wynika sam z siebie, lecz z czegoś lub kogoś, będącego poza nim. Człowiek, będący fenomenem, jest w tej wizji bytem względnym, bytem, który po prostu nie jest podmiotem – podmiotem rozumianym przede wszystkim jako byt sprawczy. Człowieka nie konstytuuje «istota», lecz jedynie «istnienie». Nie posiada on składników bytowych (substancjalnych), lecz składniki przypadłościowe. Nie jest on uformowany z materii, lecz istnieje wyłącznie w postaci formy (zob. *istota vs. istnienie* M.A. Krąpiec 1978: 402, por. także M.A. Krąpiec 2005: 449). Etap drugi: PODMIOTOWA WIZJA KONWENCJI. Przyjmijmy, że byt akcydentalny, za jaki się w językoznawstwie zazwyczaj uważa «konwencję», nie jest uprzyczynowany. Nie jest, nie bytuje on zarówno w planie relacji skutkowo-przyczynowej, jak i w planie relacji skutkowo-celowej – nie jest on partycypantem (zob. M.A. Krąpiec 1978: 160–161, także *relacyjność bytowa* i *teoria partycypacji* Z.J. Zdybicka 2005: 91). Byt ten istnieje sam przez się, nie potrzebuje w związku z tym podmiotu, który byłby jego przyczyną –, który byłby jego przyczyną sprawczą. Byt ten jest sam dla siebie podmiotem, byt ten, «konwencja» sama jest podmiotem. Wizja ta nie jest bynajmniej tak niedorzeczna,

jakby się nam mogło wydawać na pierwszy rzut oka. Przypomnę tylko, że poważne próby ontologizacji, co więcej, absolutyzacji języka miały już w historii miejsce. Zbliżoną wizję kreuje przykładowo Martin Heidegger w monografii pt. *Unterwegs zur Sprache.* Według Heideggera „język mówi", „jego (języka) mówienie mówi dla nas w tym, co powiedziane" (cyt. za B. Wald 2005: 424, *krytycznie o hermeneutyce filozoficznej* oraz *konstytutywnym antropocentryzmie hermeneutyki humanistycznej W. Diltheya* 424–432, 437, także *Martin Heideggers Vortrag vom 7. Oktober 1950 zum Gedächtnis von Max Kommerell* por. M. Heidegger 1971: 11–33)[5].

Jaki obraz wyłania się z tego eksperymentu? W tej zaiste skrajnie relatywistycznej wizji «człowieka» oraz ze wszech miar hermeneutycznej (postmetafizycznej) wizji «konwencji», podstawy w ogóle oraz podstawy komunikacji w szczególe nie stanowi człowiek, lecz konwencja (!). Człowiek nie *jest*, lecz (tylko) *jawi się* (nam) – tzn. właściwie komu? – jako fenomen. Natomiast konwencja, będąca podobnie jak język podmiotem, aktywuje funkcje, które przystoją (istotowo) wyłącznie podmiotom sprawczym – konwencja jest zatem bytem sprawczym.

***

Jak się w tym świetle przedstawia problem podstawy realnej w kontekście naszej antytezy: *Nie istnieje realna podstawa komunikacji*. W wizji nakreślonej w powyższym eksperymencie mamy do czynienia z radykalną zmianą, wskutek której człowiek traci swoją sprawczą właściwość na rzecz konwencji. Konwencja, będąc podmiotem staje w centrum aktów komunikacyjnych. Konwencja jest zarówno podstawą, jak i źródłem tych aktów. Skoro jest ona podmiotem sprawczym, to należy wnioskować, że jest bytem ontycznym. Przy jednoznacznej absencji człowieka jako sprawczego podmiotu konwencja, będąc sprawczą musi po prostu realnie istnieć. Ta konstatacja może się wydawać zaskakująca, bowiem nie różni się ona od tej wyrażonej w kontekście tezy niniejszego artykułu; przypomnę: «konwencja» jest istotowo bytem zdarzeniowym i realnie istniejącym w umyśle konkretnego podmiotu. Co ciekawe, ta sytuacja nie dotyczy samego podmiotu. Podmiot kompletnie zmienia swój status oraz właściwości.

---

[5] „Sprache ist Sprache, wie soll dies uns weiterbringen? Wir wollen jedoch nicht weiterkommen. Wir möchten nur erst einmal eigens dorthin gelangen, wo wir uns schon aufhalten. Darum bedenken wir: Wie steht es mit der Sprache selbst? Darum fragen wir: Wie west die Sprache als Sprache? Wir antworten: *Die Sprache spricht*. Ist dies im Ernst eine Antwort? Vermutlich schon denn nämlich, wenn ans Licht kommt, was sprechen heißt. Der Sprache nachdenken verlangt somit, daß wir auf das Sprechen der Sprache eingehen, um bei der Sprache, d. h. in *ihrem* Sprechen, nicht in unserem, den Aufenthalt zu nehmen. Nur so gelangen wir in den Bereich, innerhalb dessen es glückt oder auch mißglückt, daß aus ihm die Sprache uns ihr Wesen zuspricht. Der Sprache überlassen wir das Sprachen." (M. Heidegger 1971: 12). „Die Sprache spricht. Der Mensch spricht, insofern er der Sprache entspricht. Das Entsprechen ist Hören. Es hört, insofern es dem Geheiß der Stille gehört." (op. cit. 32–33). „Das Vermögen zu sprechen ist auch nicht nur *eine* Fähigkeit des Menschen, gleichgeordnet seinen übrigen. Das Vermögen zu sprechen zeichnet den Menschen zum Menschen aus. Die Zeichnung erhält den Aufriß seines Wissens. Der Mensch wäre nicht Mensch, wenn ihm versagt bliebe (…), in mannigfaltigen Abwandlungen und zumeist unausgesprochen in einem *es ist* zu sprechen. Insofern die Sprache solches gewährt, beruht das Menschenwesen in der Sprache." (op. cit. 241).

Nawet jeżeli bardzo chcielibyśmy uznać tę wizję za uzasadnioną, to wciąż nie jest jasne, jaką funkcję podmiot miałby w tej wizji właściwie spełniać, szczególnie zaś w obliczu faktu, iż to konwencja przejmuje funkcję intencjonalności aktów komunikacyjnych. Czyż podmiot miałby spełniać funkcję li tylko idealnego desygnatu? Wydaje się to cokolwiek kuriozalne. Tak, jak niejasne są funkcje «podmiotu», tak samo niejasne są właściwości «konwencji», które wypadałoby zaakceptować w konsekwencji powyższego eksperymentu. Mam tu na myśli szczególnie jedną właściwość, a mianowicie «sprawczość». Wątpliwość co do tej właściwości w kontekście naszego eksperymentu polega na tym, że nie sposób jej racjonalnie uzasadnić, nie negując jednocześnie pluralizmu jako właściwości generalnej – właściwości, będącej udziałem bytu, jaki znamy. Czyż, negując pluralizm, nie musielibyśmy przyjąć monizmu jako zasady istnienia? Jakże miałaby wówczas wyglądać komunikacja? Czy byłaby ona w ogóle potrzebna?

Przyjrzyjmy się teraz problemom, jakie wynikają z rozumienia ‚konwencji' jako społecznej umowy; powtórzmy cytowaną wyżej definicję: «Ogólnie przyjęte w jakimś środowisku normy postępowania, myślenia». Uznając tę definicję za wiążącą, musimy przyznać, że «konwencja», będąc bytem idealnym zawieszonym w komunikacyjnej próżni nie jest realnym bytem, a komunikacja, jaką znamy, nie wydaje się być w ogóle możliwa. Trudno się tutaj po prostu doszukać jej realnej podstawy, ponieważ zarówno człowiek, będący fenomenem, jaki i konwencja, będąca podmiotem nie są realnie umocowani – ich status (onto-)logiczny jest co najmniej niejasny. Mówiąc bardziej jednoznacznie, takie obiekty, jak «człowiek» i «konwencja» są nierealne. Jeżeli przyjmiemy tę wizję jako obowiązującą w komunikacji (lektalnej), wówczas winniśmy przyznać, że komunikacja – *skoro jest możliwa* – musi przecież mieć jakąś podstawę. W innym przypadku nie mogłaby w ogóle zaistnieć. Dlatego nie pozostaje nam nic innego jak przyjąć, że ta podstawa po prostu nie istnieje realnie, lecz przypadłościowo; musi się ona jawić jako relatywna, jako względna, a wizja ludzkiej komunikacji zaiste jako skrajnie relatywistyczna. Względna podstawa komunikacji jest skądinąd tworem wewnętrznie sprzecznym. Bowiem podstawa, będąca li tylko przypadłością, ‚musi' implikować jakiś realny obiekt, którego cechy współkonstytuuje. Przypadłość nie jest bytem ontycznym, nie jest w związku z tym bytem o względnie stabilnej strukturze bytowej (jak wyżej M. Pauen 2007: 143). Nie można się zatem skomunikować kimś kto ma lub – jakkolwiek niedorzecznie to brzmi – kto obrał akurat inną podstawę komunikacji, to znaczy, jakiś istotowo inny zbiór przypadłości.

Idąc dalej winniśmy przyznać, że mamy tutaj do czynienia nie tylko ze względną – a w związku z tym podlegającą ciągłej zmianie – podstawą komunikacji, lecz po prostu z permanentną aporią. Aporia ta polega przede wszystkim na tym, że o skutecznej komunikacji decyduje dosłownie przypadek. Jak bowiem wyjaśnić fakt zaistnienia dwóch niezależnych wobec siebie podstaw komunikacji w tym samym czasie. Co więcej, jak wyjaśnić fakt, iż w bycie zdarzeniowym, jakim jawi się w tej relatywistycznej wizji człowiek, i w innym bycie zdarzeniowym, jakim jawi się inny człowiek, zaistniała analogiczna podstawa komunikacji. Jaką podstawę miałaby mieć tutaj sama analogia? Czyż o podstawie komunikacji i analogii miałaby dosłownie decydować jakaś językowa konwencja? Czyż o podstawie komunikacji i analogii miałby decydować przypadłość?

Synteza

Przejdźmy teraz do uzasadnienia syntezy w brzmieniu: *Podstawa komunikacji jest racjonalna, jest logiczna, niezależnie od tego, czy istnieje ona realnie, czy też zaistniała jako akcydens*. Jedno z pierwszych pytań, jakie nasunęło mi się podczas refleksji nad zagadnieniem dotyczącym podstawy komunikacji, brzmiało: dlaczego komunikacja jest możliwa? Nie chodzi tutaj bynajmniej o zdanie orzecznikowe w rodzaju: ‚Skoro ludzie się porozumiewają, stwierdzam, że komunikacja jest możliwa'. Chodzi tutaj ze wszech miar o pytanie przyczynowo-skutkowe: *Dlaczego tak się dzieje, że ludzie się porozumiewają?* Jest to jednocześnie pytanie o (realną) podstawę samego pytania ‚dlaczego'? (por. Arystoteles, *Fizyka* 198a [gr. δια τί;])' Podstawę tę stanowi nie tylko uporządkowany, lecz przede wszystkim uprzyczynowiony paradygmat istnienia wszystkich bytów, procesów i zdarzeń. Paradygmat, w którym relacyjność bytowa a zarazem wynikowość, będąca istotą myślenia, tj. tworzenia relacji pomiędzy obiektami (mentalnymi), mają swoje realne źródło. Nie będę, rzecz jasna, omawiał tej kwestii w tej chwili, dodam tylko w duchu tomizmu egzystencjalnego reprezentowanego przez lubelską szkołę metafizyki realistycznej, że „[s]pełnieniem powinności bycia istotą rozumną jest odpowiedź na pytanie: dlaczego jest, skoro nie musi [być]?" (więcej na ten temat por. A. Maryniarczyk 2005: 68, 102).

Wróćmy do kluczowej kwestii: *Dlaczego tak się dzieje, że ludzie się porozumiewają?* Syntetyczna odpowiedź na to pytanie brzmi: *Dzieje się tak dlatego, że podstawa komunikacji jest racjonalna, że jest logiczna*. W tym miejscu należałoby jednocześnie zapytać o fakty, na których oparte jest to stwierdzenie. Uzasadnienie tej kwestii oprę o teorię partycypacji, która została ukonstytuowana przez przedstawicieli wspomnianej wyżej szkoły. Teoria partycypacji sięga idealistycznej wizji Platona, a była przez niego wyrażana za pomocą takich wyrazów jak ‚μέθεξις' [pl. ‚uczestnictwo', ‚partycypacja'], [‚μίμησις', pl. ‚odwzorowanie'], ‚κοινωνία' [pl. ‚obecność']. Była to teoria, dzięki której diagnozowano relacje, jakie zachodzą pomiędzy poznawalnymi zmysłowo (zmiennymi) obiektami (rzeczami) a ideami, tj. między tym, co poznawalne intelektualnie (co jest intelligibilne), a samymi ideami. Teoria partycypacji szkoły lubelskiej osadzona jest jednak przede wszystkim w koncepcji metafizyki Tomasza z Akwinu. Teoria ta, zwana także metafizyką partycypacji, stanowi syntezę całego systemu metafizyki analogii, pozwala bowiem wyjaśnić najważniejsze zagadnienia metafizyczne. Ze względu na podejmowany w tym miejscu problem wymienić należy następujące aspekty tej teorii: (1) wewnętrzna struktura bytu, (2) relacje ontologiczne pomiędzy jednym przygodnym bytem a innym przygodnym bytem oraz (3) relacje pomiędzy bytami przygodnymi a – mówiąc za Arystotelesem – „Pierwszym nieporuszonym Poruszycielem" tychże przygodnych bytów. (por. Arystoteles, *Fizyka*, 198a–b, *Metafizyka,* 1071a–1073a, Z.J. Zdybicka 2005: 87).

Ontyczną podstawę partycypacji stanowi analogiczna struktura bytu. I tak w punkcie pierwszym chodzi o analogię wewnątrzbytową. Ten zakres analogii dotyczy bytu indywidualnego, tzn. bytu jako bytu oraz właściwości tegoż bytu. Byt jest wewnętrznie niesprzeczny – nie rozpada się, a relacje pomiędzy konstytuentami tegoż bytu są realne, wiążą bowiem byt w jedną inherentną całość. Byt jako spójną całość

konstytuują wprawdzie jego poszczególne składniki, lecz (arytmetyczna) suma składników nie stanowi o istocie bytu.[6] Realnie istniejący byt jest sam w sobie analogiczny, a więc racjonalny (uporządkowany). Analogiczna struktura jednostkowego bytu związanego relacjami konstytuujących go składników stanowi podstawę dla analogii międzybytowej. I tak w punkcie drugim, byt, który jest sam w sobie analogiczny, jest jednocześnie analogiczny w stosunku do innych realnie istniejących bytów. Tworzy się w związku z tym analogiczna ‚jedność' bytów przygodnych, będących atoli bytami istotowo pluralistycznymi. Co prawda łatwo jest zaakceptować analogię wewnątrz- i międzybytową ze względu na racjonalną strukturę bytu, trudniej jednak mierzymy się z analogią odnoszącą się do „Pierwszego nieporuszonego Poruszyciela" tegoż bytu wyrażoną w punkcie trzecim. Problem dotyczy przede wszystkim podstawy tej analogii, to znaczy *racio* tejże podstawy. Metafizycy lubelscy utożsamiają ją po pierwsze z faktem, iż byty pochodzące od wspólnego pnia (filogeneza) mają ‚taką samą' strukturę bazową (tzn. podstawę poznawczą), a więc są do siebie podobne. Zaistnienie tej struktury implikuje po drugie jakieś realne źródło, w którym te byty partycypują ze względu na swoje konstytuenty, tj. materię i formę (zob. *realna transcendencja* u Parmenidesa z Elei 540 przed Chr. – 470 po Chr., por. J. Jusiak 1994: 31). Po trzecie, partycypację bytów należy rozumieć bynajmniej nie tylko meronimicznie (część-całość), lecz właśnie ze względu na wspomnianą wyżej realną relacyjność skutkowo-przyczynową i skutkowo-celową. Tak rozumiana relacyjność to realna partycypacja tego, co ‚jest częściowo' w tym, co ‚jest w pełni'; partycypacja tego, co pochodne w tym, co jest pierwsze. W tym świetle bycie partycypantem oznacza bytować w sposób uprzyczynowany (por. Z.J. Zdybicka, 2005: 91–94, A. Maryniarczyk 2005: 54–55, M.A. Krąpiec 2005: 449, Arystoteles, *Metafizyka* 1013b, Awicenna, *Księga wiedzy*, 1974: 134–135 cyt. za W. Stróżewski 2006: 100). Analogiczność bytów w stosunku do sposobu partycypacji tychże bytów i konstytuujących je składników można przedstawić w skrócie następująco: (a) analogiczność każdego bytu – jest to relacja treści (istoty) do aktu istnienia, chodzi tutaj o relację ‚możność – akt', (b) istnienie realizuje się w konkretnym bycie i jest czynnikiem, który uzasadnia bytowość i realność rzeczy, (c) analogiczna struktura rzeczywistości stanowi ontyczną a zarazem poznawczą podstawę partycypacji. Oznacza to, że byty indywidualne (przygodne), będące same w sobie i względem siebie w relacji analogii (partycypacji) implikują taki byt, który jest pełnią każdego istnienia (por. Z.J. Zdybicka 2005: 89).

Relacyjność bytowa, a związku z tym, skutkowa relacja partycypacji, z konieczności musi dotyczyć także tego, co w filozofii nazywa się ‚poznaniem', zaś w lingwistyce ‚pracą poznawczą' (por. *Erkenntnisarbeit, Erkenntnishandlung* w F. Grucza

[6] W porządku natury to całość jest racją części (…). Pomiędzy ‚częściami', jako składnikami bytu, i całością istnieje konieczny (…) związek relacyjny. Relacje realne, wiążące części w jedną całość, przebiegają na linii: części – całość, oraz na linii: części – części. Tych ‚części-czynników' tworzących jeden byt (np. konkretnego człowieka) jest ponadwyobrażalna ilość (…) a wszystkie te części są związane realnymi relacjami między sobą, tworząc całość. (M.A. Krąpiec 2005: 448–449).

2012: 294–304). Ze względu na znane z przeszłości błędy postmodernizmu (absolutyzacja poznającego podmiotu czy też, wspomniana wyżej, ontologizacja języka) jest w tym miejscu bardzo ważne, aby jasno odróżniać relację skutkowo-przyczynową i skutkowo-celową, ‚zawieszoną' w porządku realnym, od relacji wynikowej/ logicznej, będącej podstawą porządku (procesu) poznawczego – chodzi w skrócie o odróżnienie bytu jako bytu (bytu jako takiego) od jego epistemologicznego ujęcia. Praca poznawcza, będąc wynikową/ logiczną, stanowi realną odpowiedź poznającego podmiotu na analogiczny modus istnienia (bytów) – byt jest bowiem intelligibilny – byt jest racjonalny/ logiczny, byt ‚daje się' poznać. Gdyby było inaczej, to nie bylibyśmy jako poznające podmioty w stanie orzec czegokolwiek o otaczającym nas świecie. Co więcej, dosłownie wszystkie wytwory poszczególnych kultur, i to zarówno w ujęciu indywidualnym (idiokultura), jak i w ujęciu zbiorowym (polikultura), musiałyby być uznane za nieracjonalne/ nielogicznie, lub musiałyby być w każdym razie nazwane inaczej aniżeli racjonalne, niż logiczne. Racjonalna/ logiczna struktura bytu stanowi nie tylko podstawę analogii i partycypacji, lecz warunkuje także to, co nazywam metafizyką myślenia, czytaj: istotą myślenia (por. G. Pawłowski 2018, także *wyniki dyskusji w ramach Interdyscyplinarnego Forum Semantycznego*: http://fs.uw.edu.pl/dyskusje/). Myślimy i wnioskujemy analogicznie, ponieważ byty, o których myślimy i, o których wnioskujemy jawią się nam jako byty analogiczne. Nie może w związku z tym zaistnieć analogia (racjonalność) we wnioskowaniu, jeżeli tej analogii (racjonalności) nie będzie wcześniej w konstrukcji samych realnych jednostkowych, tj. konkretnych, bytów. (por. A. Maryniarczyk 2005: 53, M.A. Krąpiec 2005: 448–454).

***

Jakie wnioski lingwistyczne można wysnuć z przeprowadzonej tutaj diagnozy odnośnie realnej podstawy komunikacji? Lingwistyka, będąc nauką, konstytuuje się *dzięki* i za *przyczyną* realnej podstawy, jaką jest (poznający) osobowy podmiot. Stąd lingwistyczne koncepcje określane jako relatywistyczne, istotowo, podkreślam *istotowo*, nie są relatywistyczne, lecz realistyczne, i to zarówno ze względu na realną, ponieważ ontyczną, podstawę podmiotu nauki, jak również ze względu na racjonalną (realną) podstawę wnioskowania, jaką stanowi analogiczna struktura bytu (analogia). Dodam na marginesie, że o realnym bytowaniu języka w świadomości indywiduum oraz o realnych znaczeniach ‚wyrazów' pisał już na początku XX w. poprzedniego stulecia polski językoznawca Stanisław Szober (por. S. Szober 1913: 4, 1924: 8, 20). W podobnym duchu wyrażał się także Franciszek Grucza – mam tutaj na myśli nie tylko, [realnie istniejące] obiekty obiektywnej rzeczywistości uniwersum, ale także realnie istniejące (patrz: rzeczywiste) „idio- i polilekty" (por. F. Grucza 1983: 24, 1997: 80).

I tak przykładowo lingwistyka szkoły warszawskiej w osobach Baudouina de Courtenay, Stanisława Szobera, Franciszka i Sambora Gruczy oraz piszącego te słowa, nie podnosi do rangi podmiotu samego języka, czy też konwencji, jak czynili to wspomniani na początku mentaliści, lecz utożsamia konkretny istniejący podmiot z realnym osobowym podmiotem, jako tym, który, będąc podmiotem ontycznym, jest zdolny realizować akty ściśle poznawcze (epistemiczne), akty porządkujące (kognitywne) i/ lub akty komunikacyjne (eksponenty aktów mentalnych). Lingwistyka antropocentryczna – zwana w przeszłości relatywistyczną koncepcją języków ludzkich

– już chociażby z względu na swoją nazwę, odsłania się nam przede wszystkim jako (lingwistyka) realistyczna. O ile pluralizm tej koncepcji można by pod pewnymi warunkami uznać za relatywistyczny – słusznie bowiem konstytuuje się on przez ontologiczną jedność podmiotu, a zarazem jego odrębność wobec innych podmiotów, o tyle już sam fakt, iż językowa komunikacja może w ogóle zaistnieć – i to właśnie pomimo tej pluralistycznej odrębności – świadczy o tym, że nie może się ona (komunikacja) odbywać w próżni niebytu.

Bibliografia

ΑΡΙΣΤΟΤΕΛΟΥΣ, *ΤΩΝ ΜΕΤΑ ΤΑ ΦΥΣΙΚΑ*. Uniwersytet Narodowy im. Kapodistriasa w Atenach (URL http://users.uoa.gr/~nektar/history/tributes/ancient_authors/Aristoteles/metaphysica.htm). [Pobrano 17.11.2018].

Arystoteles, *Metafizyka*. Warszawa, 2009.

Dąmbska, I. (1975), *O konwencjach i konwencjonalizmie.* Wrocław et. al.

DHW, *Duden. Das Herkunftswörterbuch. Etymologie der deutschen Sprache.* 2., völlig neu bearb. Aufl. Bd. 7. Mannheim/ Wien/ Zürich, 1989.

Grucza, F. (2012), Zum Gegenstand und Aufgaben der anthropozentrischen Linguistik, Kulturologie und Kommunikologie sowie zur gegenseitigen Vernetzung dieser Erkenntnisbereiche. [w:] „Kwartalnik Neofilologiczny*",* LIX (3), 287–344.

Grucza, F. (1997), Problemy historii i genezy języków ludzkich, (w:) A. Dębski (red.), *Plus Ratio Quam Vis. Festschrift für Aleksander Szulc zum 70. Geburtstag.* Kraków, 77–99.

Grucza, F. (1983), *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana.* Warszawa. Także *Franciszek Grucza. Dzieła zebrane.* t. 8. Wydanie jubileuszowe z okazji 80. rocznicy urodzin. (red.) S. Grucza, M. Olpińska-Szkiełko, M. Płużyczka, I. Banasiak, M. Łączek. Warszawa, 2017. (URL http://portal.uw.edu.pl/documents/11738337/14640936/FG_Tom_8.pdf). [Pobrano 17.11.2018].

Heidegger, M. (1971), *Unterwegs zur Sprache*. 4. Aufl. Tübingen.

ISJP, *Inny Słownik Języka Polskiego* pod redakcją Mirosława Bańko. t. 1–2. Warszawa, 2000.

Jusiak, J. (1998), *Metafizyka a poznanie bezpośrednie. Tradycyjny i współczesny kształt zagadnienia*. Lublin.

Jusiak, J. (1994), Myślenie metafizyczne i niemetafizyczne, (w:) „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria", 3(2), 27–44.

Krąpiec, M.A. (2005), Analogia w filozofii, (w:) A. Maryniarczyk/ K. Stępień/ P. Skrzydlewski (red.), Analogia w filozofii (Zadania współczesnej metafizyki 7). Lublin, 447–471.

Krąpiec, M.A. (1978), *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, wyd. 2. Lublin.

LD, *A Latin Dictionary* von Charlton T. Lewis und Charles Short (URL www.perseus.tufts.edu/). [Pobrano 6.11.2018].

ΛΟΓΕΙΟΝ, *Greek and Latin Dictionary* (URL http://logeion.uchicago.edu/index.html). [Pobrano 23.03.2018].

Maryniarczyk, A. (2005), *O przyczynach, partycypacji i analogii* (=Zeszyty z metafizyki 6). Lublin.

Pawłowski, G. (2018), Metafizyka myślenia – syntetycznie o kwestii ‚myślenie' czy ‚myślenie specjalistyczne'? (w:) „Applied Linguistics Papers", 25/1, 51–59.

Pawłowski, G. (2017), *Fachlexeme in Konstruktion. Linguistischer Beitrag zur Erkenntnisarbeit*. Frankfurt am Main i in.

Paź, B. (2011), Ontologia *versus* metafizyka? Geneza, rozwój i różne postaci nowożytnej teorii bytu, (w:) „Filo–Sofija", 15/4, 817–847.

Pauen, M. (2007), *Was ist der Mensch? Die Entdeckung der Natur des Geistes*. München.

SJP, *Słownik Języka Polskiego PWN* (URL www.sjp.pwn.pl). [Pobrano 21.03.2018].

Stróżewski, W. (2006), *Ontologia.* Kraków.

Szober, S. (1924), *Zarys językoznawstwa ogólnego.* Warszawa: SN/ Lublin (URL www.polona.pl). [Pobrano 21.03.2018].

Szober, S. (1913), *O poprawności języka*. Warszawa (URL www.polona.pl). [Pobrano 21.03.2018].

Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*. *Człowiek*, cz. 1. tłum. Pius Bełch. Londyn: Veritas (URL http://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/suma_przelad.htm). [Pobrano 23.11.2018].

Wald, B. (2005), Czy potrzebujemy dzisiaj filozofii metafizycznie uzasadnionej? Dlaczego metafizyki nie da się zastąpić hermeneutyką filozoficzną? (w:) A. Maryniarczyk/ K. Stępień/ P. Skrzydlewski (red.), Analogia w filozofii (Zadania współczesnej metafizyki 7). Lublin, 423–446.

Zdybicka, Z.J. (2005), Analogia i partycypacja w wyjaśnianiu rzeczywistości, (w:) A. Maryniarczyk/ K. Stępień/ P. Skrzydlewski (red.), „Analogia w filozofii" (Zadania współczesnej metafizyki 7). Lublin, 87–104.

© 2019 Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw. Wydanie w otwartym dostępie na licencji **CC BY-NC-ND** (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl). This is an open access article under the **CC BY-NC-ND** license (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Applied Linguistics Papers 26/1: 2019, 29–44

Towards a Methodological Framework of Metaterminography

Marek ŁUKASIK
Akademia Pomorska w Słupsku/ Pomeranian University in Słupsk
E-mail: marek.lukasik@apsl.edu.pl,

Abstract: Researchers striving at establishing the academic status of a science need, *inter alia*, to delineate the boundaries of their area of interest, point to its object(s) of research, outline the methodology and determine its language. This process equally applies to (meta)lexicography and (meta)terminography, which are yet to prove their scientific standing. This paper attempts to pinpoint the methodological features of metaterminography and suggest a framework for a systematic study of terminographic works. The point of departure for the detailed discussions undertaken in this article are the general principles of the methodology of sciences. The work also points to the fundamental methods used in metalexicography and metaterminography and focuses on the methodological description of one of the methods used in systematic dictionary research, i.e. the terminographic analysis.

Keywords: metaterminography, methodology, terminographic analysis, terminographic work, theory

Introduction

In order to effectively carry out its activities, each science has to define itself as precisely as possible. This, *inter alia*, involves the indication of its object(s) of research, elaboration of its research methods as well as establishment of its own language. The degree to which a given science can self-define points to the level of its development (maturity).

Science is a specific way of knowing, which in fact creates itself[1], and therefore is developing through self-control, self-correction, variation and selection. Accordingly, each science should constantly revise its own scientific apparatus (=methodology in the narrow sense[2]) so as to maintain high quality of the research results obtained. It is worth mentioning that methodological reflections follow research endeavours that have already been concluded. In this way, each contemporary science is in principle reflective (S. Kamiński 1981: 7).

The ongoing debates on the scientific status of (meta)lexicography and (meta)terminography prove that such reflections have indeed been undertaken and may eventually lead to a theory/ theories of the sciences in question. Since this is primarily the

[1] The development of a science leads to questions which concern the science itself. Such questions are posed mainly in relation to the validity of its [scientific] criteria and/or the correctness of its research activities (S. Kamiński 1981: 6).
[2] See K. Czarnecki 2009 :102.

level of methodological rigour that differentiates scientific from non-scientific work (F. Grucza 2017: 29), it is therefore necessary to define the methodological framework of (meta)lexicography and (meta)terminography to establish their place in the hierarchy of sciences. Taking into account their scope of research, the task in question is (should be) undertaken by metalexicography (S.J. Schierholz 2015: 337) and by metaterminography, respectively.

This paper discusses a number of issues important for the construction of a comprehensive methodology of metaterminography, although a number of findings equally apply to metalexicography. The detailed considerations undertaken in the work are based on some general principles underlying the methodology of science, as developed on the grounds of the philosophy of science. In particular, the work focuses on the constituents of the methodology of metaterminography, such as its object of research, its overarching task and its role as a framework for any metaterminographic investigation. The paper also summarises the methods that are specific to metalexicographic and metaterminographic studies. These deliberations are followed by a methodological description of a method of systematic dictionary research known as the terminographic analysis.

1. General considerations

(a) The primary constitutive element of a science is its object of research, regardless of whether it is a concrete or mental entity (in fact, theoretical models of real objects/ entities may also comprise the object of research). Therefore, different sciences can primarily be differentiated on the basis of their different objects of research. The object or research will determine all the other elements of a scientific work, including its methods and research tools.

It is worth noting that objects of research may vary on account of: (i) the different part of reality to which they relate, (ii) the different set of features that an entity may exhibit, (iii) the different relations that may exist between the features, (iv) all of the above (i-iii). Also, the object of research may change as a result of internal transformations of the entities that constitute it, or as a result of the development of the science, which may take a new view (define a new scope) of the object of research.

Accordingly, each science needs to undertake constant revision of its overall methodology. Such revision may lead to the redefining of its own object of research, which in turn may result in the choice of a modified/ new set of research methods, techniques and tools. The research methods themselves can also evolve along with the changes of the object of research, however it needs to be emphasised that new/ modified methods do not constitute a distinguishing element in the differentiation of new sciences (F. Grucza 2017: 20–23).

The ultimate goal of a science is to expand knowledge about its own object of research, which involves gathering information and creating new knowledge about the object. However, the work that leads to knowledge creation has to attain an appropriate (high) level to be called scientific (F. Grucza 2017: 34). Only then can a science produce knowledge that is maximally consistent, valid, general, transparent and content-rich (J. Such 1972: 8). From the procedural point of view, only systematic study

can be called scientific (S. Kamiński 1981: 13). The issues of systematic research work are considered (and are part of) the methodology of science in general and methodologies of particular sciences (see the following sections).
(b) Scientific work is only complete when it follows a three-stage epistemic process of diagnosis, anagnosis and prognosis. The sequence allows to gain knowledge about "present conditions, as well as its causal historical antecedents and probable future consequences" (P.J. Amopolous 2009: 192). It does not mean that, for example, research focussing on a diagnostic aspect is not scientific; it means that knowledge obtained at only one stage of the knowledge acquisition process is only partial.

The issue that is often raised in connection with science, or the scientific status of a particular research area/field, is that it should be translatable to practical applications. Yet, the degree to which the knowledge obtained in a study is relevant to practice depends on both the substance and completeness of the information gathered/processed. Nevertheless, in principle, each science delivers knowledge that carries the applicative potential; such knowledge may contribute to the creation of a comprehensive knowledge system, i.e. one which also delivers knowledge of applicative nature (see F. Grucza 2017: 41).

Diagnosis consists in identification, definition and, most fundamentally, description of an object of research as well as explication of its present or past state(s), features and relations through direct observation. Anagnosis, on its part, is concerned with the description and explanation of past states, features and relations of a given object of research through reconstruction (derivation), as opposed to observation. As its next research step, anagnosis envisages contrastive studies aiming at synchronic comparisons of past states, features and relations of the object of research, or at bidirectional comparisons of the past and the present states, features and relations. The aim of such comparisons is to reveal the history and the progressive transformation of the variables under investigation. Both the diagnostic and anagnostic type of research work exhibit a hierarchy of research steps, from description to explication. Both types of work also reveal a specific form of interdependence; the reconstruction of the states, features and relations, as prescribed by anagnosis, starts with data obtained in diagnosis, while anagnostic knowledge helps to explain the knowledge obtained in diagnosis (F. Grucza 2017: 61–63). The prognostic work is in fact based on both diagnostic and anagnostic knowledge about the states, features and relations, aiming at forecasting their future conditions. This consists in a prognosis of their natural changes, if no influence has been exerted on the object of research, and a prognosis of induced changes, if the variables have been influenced by human intervention. Prognosis also makes it possible to forecast actual future states, features and relations of hypothetical objects, such as models (ibid: 64).

There are a number of diagnostic research questions that can be asked at each of the stages described above. At the descriptive stage, the questions include the following: Do (did) the objects really exist? How (where) do (did) they exist? What are (were) they composed of? Do (did) their features really exist? How do (did) they function? What are (were) their features? What are (were) the relations between the com-

ponents of an object of research and/or its features? At the explication phase the relevant questions are: Why are (were) the objects the way they are (were)? Why do (did) the objects possess certain features, and not others? Why do (did) the objects function the way they do? Why do (did) the objects exhibit the relations observed? Why do (did) the objects behave the way they do (did)?

The anagnosis phase envisages questions such as: Where do the objects of research emerge from? What were the features of the objects in the past? How did the objects function in the past?

At the prognosis stage, the important research questions are: Will the observed (existing) state of affairs (i.e. the objects of research, their features and/or relations between the features) change? How will the state of affairs change? Why will it change the way it is predicted it will? How will the observed (existing) state of affairs change if it is subjected to an external intervention? What should (need to) be done, or how should we influence the object of research so that it changes (or does not change) in the desired way? What needs to be done to obtain a desired state of affairs (F. Grucza 2013: 106).

(c) Besides following a certain research sequence, each science also has to follow the general principles of scientific work. Generally derived from the definition of science, scientific work and scientific method, the rules constitute an assessment benchmark in the evaluation of research apparatus in each science. The principles include the following: 1. Research work should be consistent with scientific methods that enable a rational choice, design and methodological correctness of activities leading to the gathering of knowledge. 2. The language used should be precise and unambiguous so as to enable correct verbal presentation of research results and ensure universal understanding within a discourse community. 3. Theses can only be deemed scientific if they have been reasonably justified. 4. A set of claims pertaining to the object of research must be internally consistent and represent a logical system. 5. All statements must be subjected to critical evaluation; each science has to ensure constant verification, revision and expansion of its existing system of scientific claims. 6. Results of scientific work should exhibit a creative nature and a potential for practical application (see, *inter alia*, S. Kamiński 1981; A. Rosenberg 2005; S. Pabis 2009: 14–29). As a matter of fact, it is the methodology of a science that controls the adherence to the principles outlined.

2. Terminology disambiguation: methodology and related notions

(a) From the point of view of the considerations presented in this paper, it is necessary to clarify the terms used throughout. It is all the more so important as the fundamental notions, such as methodology, method, procedure, technique and tool, are used inconsistently in the metalexicographic/ metaterminographic literature, possibly adding to the terminological confusion already present in both disciplines (see A. Adamska-Sałaciak 2018; M. Łukasik 2018: 205–206).

The definitions included in the *Oxford English Dictionary* are the starting point for further terminological considerations. The *OED* provides the following explications of the notions in question:

> Methodology: the branch of knowledge that deals with method generally or with the methods of a particular discipline or field of study [and] the study of the direction and implications of empirical research, or of suitability of the techniques employed in it; (more generally) a method or body of methods used in a particular field of study or activity.
> Method: 3.a. A special form of procedure or characteristic set of procedures employed (more or less systematically) in an intellectual discipline or field of study as a mode of investigation and inquiry, or of teaching and exposition.
> Procedure: 1.a. The fact or manner of proceeding with any action, or in any circumstance or situation; the performance of particular actions, esp. considered in regard to method; practice, conduct. Also: the established or prescribed way of doing something. 2.a. A particular course or mode of action; an established or prescribed way of doing something; (also) an instance of this; a process, a proceeding.
> Technique: 3. [A] particular way of carrying out an experiment, procedure, or task, esp. in a scientific discipline or a craft; a technical or scientific method.
> Tool: 2.a. Anything used in the manner of a tool; a thing (concrete or abstract) with which some operation is performed; a means of effecting something; an instrument. (OED online)

Although the definitions presented above help to resolve some of the ambiguities, the notions of methodology and method seem to require further explanation, especially as the two concepts are most frequently used incorrectly.

According to *A Dictionary of Research Methodology and Statistics in Applied Linguistics*, research methodology is:

> a theory of how inquiry should occur. Research methodology defines the kinds of problems that are worth investigating and frames them, determines what research approaches and research methods to use, and also how to understand what constitutes a legitimate and warranted explanation. Research methodology involves such general activities as identifying problems, review of the literature, formulating hypotheses, procedure for testing hypotheses, measurement, data collection, analysis of data, interpreting results, and drawing conclusions. Researchers need to understand the assumptions underlying various techniques and they need to know the criteria by which they can decide that certain techniques and procedures will be applicable to certain problems and others will not (H. Tavakoli 2012: 548–549).

Generally, the explanation presented above seems to be in line with general views on methodology presented in the philosophy of science. As S. Kamiński puts it

> [...] methodology of science deals with the functional aspect of science. In principle, it is a theory of research methods. It rarely appears as a strict theory or has a uniform structure. As a matter of fact, it analyses not only the research procedures, but also research results (terms, theses, theories), which links it to the semiotics of logic. [...] The methodology of a science is concerned with the logical reconstruction of actual methods used in research (deducing and revealing their principles), the identification of their strengths and weaknesses in order to construct a hypothetical methodological model [...]. (S. Kamiński 1981: 39 – translation mine – M.Ł.)

What transpires from the considerations presented above is that methodology in general can be seen as a theory and an overall scheme of scientific work. It can be said

that the aim of methodology is to build general models of optimal (rational and effective) scientific work and their validation from the point of view of the goal(s) that the science attempts to achieve (S. Kamiński 1981: 40). Yet, as has been outlined in the first section of this paper, methodology is also a design and control tool, whose directives translate to practical applications. Therefore, the following methodological issues are brought to light when a specific study is considered (H. Tavakoli 2012: 549):

(a) methods and logic behind methods in the context of a specific study,
(b) the rationale of the study,
(c) the manner in which the research problem has been defined,
(d) the manner and the reason why the hypothesis has been formulated,
(e) the kind of data that have been collected with a particular method,
(f) the particular technique of data analysis that has been adopted.

When considering the general methodological perspective of a science, the above list needs to be supplemented, *inter alia*, by the study of the object of research, its features and relations between the features. Besides, one of the objectives of methodology is to align a particular science with general principles of scientific work. What needs to be borne in mind is that in various sciences, but also within the same science but at different stages of its development, the object of research may be related to different aspects/ parts of reality (as already outlined above). Therefore, the methodological rigours are relative and subject to evolution.

Also, the results of a methodological review might be different for various types of scientific work. Moreover, it can sometimes be difficult to precisely determine the research procedure. Therefore, it may not be feasible to draft a precise theory of research methods if the latter have not yet been clearly determined (cf. S. Kamiński 1981: 41). Furthermore, it might be impossible to draw a clear line between scientific and non-scientific way of learning about things (F. Grucza 2017: 29).

(b) The notion of method is often defined as "a systematic and rigorous way of collecting and analyzing information", and involves the use of a wide variety of instruments to gather data, including test, questionnaire, rating scale, observation, interview, verbal report, diary study, discourse analysis, etc. (H. Tavakoli 2012: 548).

A more comprehensive explanation of the notion comes from H.E. Wiegand, who writes:

> Eine Methode ist eine geordnete Menge von Handlungsanweisungen, deren Befolgung in mindestens einer geordneten Reihenfolge und unter Beachtung aller methodenzugehöriger Korrektheitsbedingungen erfolgen muss, damit das gewünschte Ergebnis erhältlich ist. Die geordnete Befolgung der Handlungsanweisungen, die zu einer Methode gehören, ist die Methodenanwendung. Von einem Forscher, der eine bestimmte Methode angewandt hat, die aus n Handlungsanweisungen besteht, kann verständlich gesagt werden, dass er mit n Schritten einen methodischen Weg gegangen oder dass er in n Schritten methodisch vorgegangen ist (H.E. Wiegand 2010: 251–252).

An important conclusion can already be drawn from both definitions presented above, namely that methods follow a scientifically-defined scheme of activities. As A. Kamiński points out, a research method is a set of theoretically-justified conceptual and instrumental steps that encompass the entirety of a researcher's actions, aimed at

solving a particular research problem. Meanwhile, a research technique is a set of practical steps, or actions, subordinated to carefully-elaborated directives, that allow the researcher to obtain optimally verifiable information, opinions, facts, etc. The choice of research techniques is therefore dependent on, and conditioned by, the method adopted. From this perspective, a research tool is a means to realising a research technique (A. Kamiński 1974: 5 ff)[3]. These explications clearly delineate method from methodology, and method from research technique and tool, which seems to be missing from the definition by H. Tavakoli. It also needs to be noted that some scholars emphasise that the scientific method "is often misrepresented as a fixed sequence of steps rather than being seen what it truly is, 'a highly variable and creative process'" (H.G. Gauch Jr. 2003: 3).

(c) What follows from the considerations presented in this section is that there is an apparent hierarchy between the notions outlined, with methodology being the overarching concept defining the entire enterprise of scientific work. This means that in light of a particular task, methodology will detail the method(s) that can/ should be used in particular research areas, while a particular research context (e.g. a specific research question) will determine the research procedure along with a set of techniques and tools. Definitely, the set of methods will be different when used in relation to concrete and mental/ theoretical (=model) entities, even if the latter may mimic the former on various levels and exhibit similar parameters (consider actual terminographic works and their theoretical models).

3. Methodology of metaterminography

(a) As in the case of any other science, metaterminography also develops its own methodology. The rationale behind undertaking discussion of the methodology of metaterminography rather than one of terminography is that the former is in fact the science that undertakes theoretical and methodological considerations important from the perspective of the practical enterprise of specialised dictionary-making[4].

Some issues connected with the methodology of metaterminorgaphy have already been discussed, and were summarised in my previous paper (see M. Łukasik 2018). Among the most fundamental from the perspective of the present paper are the considerations on the object of research and the overarching goal of metaterminography.

(b) The object of research in metaterminography is the terminographic work, while the ultimate goal of metaterminography is to produce descriptive, parametric and other data that would facilitate the construction of ever better terminographic works

[3] The term 'method' is often used to mean 'research technique' and/or 'research tool', which from the methodological perspective constitutes an undesirable lack of precision of the language used (see section 1). For example, H. Nesi, citing H.A. Welker, considers the following "methods of investigating dictionary use: (1) Questionnaire surveys. (2) Interviews. (3) Observation. (4) Protocols. (5) Tests and experiments. (6) Log files" (H. Nesi 2013: 63, emphasis is mine, M.Ł.).

[4] The term 'dictionary' is used here in the wide sense and is equivalent to a terminographic work.

(M. Łukasik 2018: 199–200). In this way, metaterminography produces knowledge that carries the applicative potential.

From the teleological viewpoint, the terminographic work (i.e. any product of terminographic activity) should always be the central element of metaterminographic study. Accordingly, all metaterminographic investigations, as defined by the various areas of its study, such as, e.g. user and use investigations or systematic dictionary research, are subjected to the primary goal of metaterminography. This means that the research results obtained in such studies should always produce data that could be directly or indirectly used in the design and construction of better terminographic works. Yet, because the research methods and the type of data obtained are different for various types of, and at different stages of, metaterminographic studies, it might be necessary to develop an intermediate set of methods, procedures, techniques and tools to bridge all levels/stages of research. An illustrative example comes from user research, which primarily employs methods, procedures, techniques and tools of social science (and also to some extent those of psychology, language/ knowledge acquisition studies, etc.). The data obtained in such studies have to be somehow translated to a set of new/ modified dictionary parameters that metaterminography promises to deliver in order to fulfil its ultimate research goal. In some instances, the metaterminographic data need to be processed even further so as to become compatible with the methods used by practical terminography, possibly giving rise to another set of intermediate methods, procedures, etc. These intermediate levels are fundamental in preventing unwarranted conjectures and in ensuring scientific reliability, also achievable by quantification of the data.

(c) From the point of view of its independence as a science, metaterminography differs from metalexicography on account of its different object of research. While the latter deals with the lexicographic work, the former is concerned with the terminographic work. Even if the two types of works generally share some features, they also differ in many other aspects, for example as regards the parameter of the amount and quality of (specialised) knowledge transferred by various structural elements of the final product. Given their object of research, neither terminography nor metaterminography can be seen as (sub)disciplines of terminology, lexicology or linguistics (for a detailed discussion, see M. Łukasik 2018: 198–200).

(d) The notion of parameter comes to the fore in methodological deliberations. Parameter is seen as any intra- or extra-lexicographical feature that is/ can be analysed within metalexicography/ metaterminography. Most importantly, such parameters have to be (meta)lexicographically-/ (meta)terminographically-relevant, which means that their analysis should expand the researcher's knowledge about the past, present or future state of the object of research and contribute to the elaboration of data that will make the attainment of the goal of (meta)lexicography/ (meta)terminography possible. Definitely, the number and type of parameters taken into account in a particular study will depend on the area of (meta)lexicographic/ (meta)terminographic research, kind of particular study, the research question posed and the type of terminographic work considered (cf. J. Lukszyn/ W. Zmarzer 2006: 157). In light of the present considerations, any potential inconsistency with regard to the system of parameters calls

for a methodological verification and clarification, possibly leading to new (improved) parameters or types of parameters.

(e) Since metaterminography also envisages elaboration of the theoretical underpinnings and methodology, including the development of theoretical and methodological principles of terminographic (=practical) activity (M. Łukasik 2018: 200), it comes as no surprise that the methodology of methaterminography is also an overarching mechanism ensuring adequate (i.e. the highest achievable) level of scientific rigour in all terminographic undertakings. Also, being self-reflective, metaterminography should also ensure validation of its own methodology. By perfecting its methodology, which is a goal attainable through its alignment with general scientific principles, such as those outlined in Section 1 of this paper, metaterminography better fulfils its overarching goal.

However, not all of the methods, procedures, techniques, etc. found in terminography and metaterminography can be subjected to the methodological scrutiny of the latter, mainly because metaterminography may not be competent in their evaluation, development, etc., in so far as the methods, procedures, techniques, etc. can belong to a methodology of another science or a technical process.

Furthermore, as in the case of any other science, the methodology of metaterminography is changing over time, and therefore from the diachronic perspective it may be difficult to determine its continuity. This can stem from the fact that compared to the practical business of dictionary-making, systematic metaterminographic studies are not only relatively recent, but also patchy. Another issue might be that at various stages of its development, metaterminography has adopted various scientific paradigms, for example the principles as well as methods, techniques, etc. of the Vienna school of terminology throughout most of the 20th century (cf. H. Felber/ G. Budin 1989).

(f) One of the fundamental assumptions made in metaterminographic methodology is that all data obtained in are quantifiable. This also pertains to data that are usually seen as 'qualitative'. To allow quantification of such data, they should usually be broken down to constituent data elements that can then be quantified (consider user data vis-à-vis the parameter of dictionary usefulness). However, all variables and interdependencies must be identified at the design stage of a study so as to allow a choice of proper research techniques and tools as well as measuring instruments.

4. Methods in metaterminography

4.1. Fundamental methods in metaterminography

(a) One of the first attempts to summarise the methods used in lexicography and metalexicography comes from M. Mann and S.J. Schierholz (2014) and S.J. Schierholz (2015). Other scholars outline methods specific to various areas of metalexicographic studies, such as: the methods employed in research of dictionary use and users (e.g. H. Bergenholtz/ M. Johnsen 2013, H.A. Welker 2013, C. Müller-Spitzer 2014) or dictionary criticism (K. Akasu 2013; P. Swanepoel 2017).

Some assumptions presented by S.J. Schierholz (2015) will be taken as a point of

departure for further considerations on the methods in metalexicography and metaterminography. According to the scholar, two theories, namely an action theory and a linguistic theory, provide for the choice of methods in metalexicography. According to the author "[t]he action theory plays a decisive role for the subject "dictionary" because dictionaries are produced for the purpose of being used. Therefore, the actions of a potential user of a dictionary are in the center of the considerations", whereas "[t]he linguistic theory plays a decisive role since, not only in language dictionaries but also in subject dictionaries, linguistic expressions are described in/ with linguistic terms" (S.J. Schierholz 2015: 325).

From the methodological perspective, S.J. Schierholz's proposal seems to be inaccurate. First and foremost, since this is the object of research that determines the methods with which it is studied, it goes without saying that different classes of objects may require different research methods, although there may be methods that can effectively be used to study different classes of objects. The objects that are studied by metalexicography and metaterminography are lexicographic and terminographic works, respectively. As has already been mentioned in the preceding paragraphs, only by precisely defining the object of research, can one undertake a meaningful discussion regarding the methods that are supposed to be employed in the study of such objects. Form the ontological point of view, the lexicographic/ terminographic work is a complex textual object with a primary function of communicating information. Hence, it shares features with other texts, including the structural building blocks of text, i.e. mega-, macro-, medio- and microstructure, although in (meta)lexicography/ (meta)terminography these compositional elements are defined in the narrow, i.e. dictionary-centred, sense. It therefore follows that the primary theories that could be the sources for any method development are the theory of text and the theory of information. Consequently, there is little ground to the claim that the methods based on action theory or linguistic theory should be the dominant ones in metalexicographic investigations. This argument seems to be also valid in view of the various methods used in different types of studies undertaken within particular metalexicographic/ metaterminographic areas of enquiry (see below).

(b) A fundamental finding follows from the considerations presented above, namely that the methods that primarily belong to (meta)lexicography and (meta)terminography are those that directly deal with parameters of lexicographic and terminographic works. All other methods are seen here as complementary, although equally significant and indispensable (e.g. corpus linguistics methods or methods of user studies). As has already been emphasised, it might be necessary to develop intermediate (connecting) methods to link the different types of data produced by distinctive research methods.

Only a few methods mentioned in the literature may be said to be genuinely the core metalexicographic/ metaterminographic ones. Two of such methods within metalexicography, which can also be applied by metaterminography, have been suggested by H.E. Wiegand (2010) and include the text segmentation methods and the structure

constructing methods[5]. In principle, the former take a dictionary article as a starting point, analyse its typographical marking and identify the elements of the entry along with their function, which may be independent or may be part of a larger element with its own y function. On their part, the structure constructing methods take the elements identified by the text segmentation methods to describe and investigate the structure and hierarchy of the elements. In this way, the structural building blocks of a lexicographic/ terminographic work, e.g. the macro-, medio- and microstructure, among other structures, can be identified (S.J. Schierholtz 2015: 338; H.E. Wiegand 2010). Admittedly, even if the methods start from the basic typographical level and proceed with the recognition of textual elements, the subsequent identification of lexicographic structures requires background metalexicographic knowledge. In practice, the techniques used with the methods outlined would require prior drafting of a catalogue of existing and possible lexicographic components.

The text segmentation methods and the structure constructing methods represent the bottom-up approach to gathering knowledge about lexicographic/ terminographic works. As a matter of fact, all other methods of lexicographic/ terminographic analysis, (see the following section) depend on the two methods outlined, giving rise to a specific hierarchy. The methods are important not only from the perspective of the methodological completeness of the scientific investigation of the object of research, but also from a practical viewpoint, in particular where the structure of the work is difficult to identify at first glance, such as e.g. in new types of works (e.g. digital reference works). However, in practical analyses where only specific and readily-identifiable components are analysed, such as e.g. definitions, the methods mentioned seem to be less important.

4.2. Terminographic analysis

Metalexicographers and metaterminographers have frequently called for systematic dictionary studies. Such investigations in the field of terminographic works in Poland were initiated in 2005 and involved the development of a research method termed terminographic analysis. The method has proven useful in the analysis of around 2,000 terminographic works published in Poland since the 19th century[6].

In principle, terminographic analysis aims to produce relevant terminographic data that can be used to compile ever better terminographic works. To this end, any investigation within the terminographic analysis should contribute a set of optimum parameters of a future terminographic work. One can distinguish between general and detailed terminographic analysis. Further, both types of terminographic analysis can be full or partial (see M. Łukasik 2010: 26ff).

(I) General terminographic analysis aims to summarise all accomplishments of terminography on a given dictionary market within a specified period of time. In par-

[5] In fact, the methods used in the construction or analysis of lexicographic or terminographic works do not have to originate in (meta)lexicography or (meta)terminography.
[6] The data are progressively made available through the Leksykografia.pl portal.

ticular, the results enable metaterminographers to: (i) draft typologies of terminographic works, (ii) identify fields/ domains for which no terminographic works have been published, (iii) evaluate the global degree to which theoretical underpinnings have been put into practice, (iv) assess the global degree to which users' needs have been met, (v) determine the capacity of publishers and the dictionary market. If the data are fairly complete, they enable predictions regarding the directions of development of terminographic practice and identification of various methodological lacunae. This type of analysis also makes comparisons between different terminographic systems (e.g. of two countries) possible.

(Ia) full general terminographic analysis investigates the entirety of terminographic works published on a given dictionary market within a specified period of time. This type of study requires that the researchers carry out full detailed terminographic analysis to allow meaningful generalisations,

(Ib) partial general terminographic analysis looks into a section of a given dictionary market within a specified period of time (i.e. taking into account a specific type of terminographic works). This type of study requires partial detailed terminographic analyses to allow meaningful generalisations.

(II) Detailed terminographic analysis focuses on individual terminographic works and their properties, with an aim of extracting fine-grained metaterminographic data, mainly related to successful and faulty terminographic solutions.

The scope of their study is defined as follows:

(IIa) full detailed terminographic analysis examines all pre-defined parameters of mega-, macro-, medio-, and microstructure of all terminographic works published on a given dictionary market within a given period of time;

(IIb) partial detailed terminographic analysis studies:

(IIb_1) a selection of pre-defined parameters of mega-, macro-, medio-, and micro structure of all terminographic works published on a given dictionary market within a given period of time, or

(IIb_2) all pre-defined parameters of mega-, macro-, medio-, and microstructure of a set of terminographic works (e.g. certain types of terminographic works and/or terminographic works of a specific field) published within a given period of time, or

(IIb_3) a selection of pre-defined parameters of mega-, macro-, medio-, and micro structure of a set of terminographic works (e.g. certain type of terminographic works and/or terminographic works of a given field) published within a given period of time.

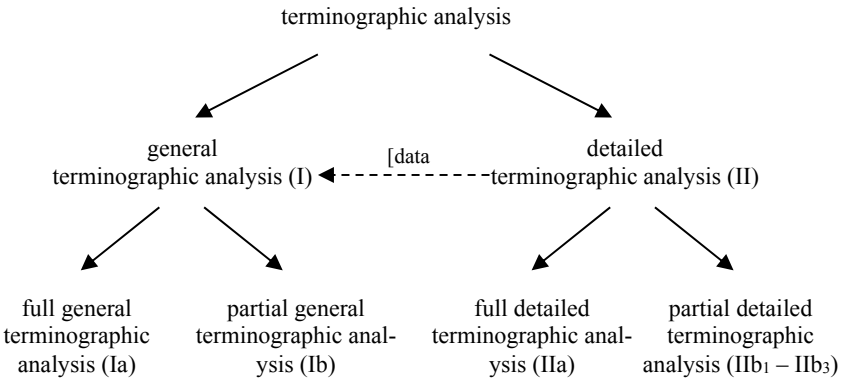

Figure 1. Constituents of the terminographic analysis.

As in the case of any other research, terminographic analysis starts with putting forward a research question. This stage is a vital starting point of the study as it determines the choice of research procedures later in the study. In particular, of major importance is the overarching type of analysis: general or detailed.

The study envisages two major stages: preliminary research, which consists in the analysis of bibliographic data, and the analysis proper, which involves the research of actual works according to a specific scheme complemented with data evaluation, if applicable.

The preliminary research amounts to gathering bibliographic information, which in its initial stage consists in the analyses of existing bibliographies, online and traditional library catalogues, peruse of bookshop offer, literature review, and Internet searches. The bibliographic data gathered include: names of authors, editors, translators, illustrators, leading institution, etc., title, alternative title(s), series title, original work title (if the work investigated is a translation/ language version), number in the series, edition/ reprint number, publisher, date of publication, place of publication, domains, languages (including languages of the outside matter), directionality, type of content carrier (book, e-book, etc.), physical description, addenda (presence and description of indexes, bibliography, etc.) as well as additional information important from the point of view of bibliographic description.

The data gathered are entered to the database and often need to be verified and often supplemented. Bibliographic data provide the first indication of the terminographic output within the research task set and may constitute the basis for preliminary quantitative results. However, there are a number of issues that need to be taken into account. First, the availability of bibliographic data can be limited and the data can be incorrect; the problem often concerns library catalogues and bibliographies. Second, the data may not provide the information required by the study. For example, the title of a work may not point its terminographic origin and therefore a work can, by mistake, be omitted. It is therefore advisable to widen bibliographic studies into terminological, rather than only terminographic/ lexicographic, resources, to use a variety of queries (e.g. based not only on titles, search keywords or domain names, but also on

authors' names or names of publishing houses), and to complement the study with further meticulous searches in other sources.

Once the bibliographic data have been gathered, terminographic analysis proper begins. If the research question envisages a full general terminographic analysis, the detailed study of all terminographic works proceeds in a data-driven fashion, which means that there is no pre-determined set of parameters according to which the works are analysed. However, it is still necessary to define what counts as a parameter in a particular study. At this stage, the text segmentation methods and the structure constructing methods, as outlined in the preceding section, become especially useful. In principle, the parameters are identified and defined with the progressive description of each terminographic work; in practice, the starting point is a maximising set of parameters extracted from theoretical models of terminographic works, such as sets of parameters of ideal dictionaries. The parameters are then detected in a terminographic work. Any discrepancies between the features found in actual works and the model parameters may be indicative of a specific realisation of the parameter or an altogether new (type of a) parameter. In any case, model parameters serve as assessment benchmarks in subsequent stages of the analysis.

For other types of studies, partial analyses are undertaken. In such settings, the array of parameters (at least some of them) is pre-defined at the design stage: they can be the parameters excerpted from theoretical models or parameters of genuine terminographic works (if some form of comparison is attempted). The first step is the identification of the presence of the parameter in the work analysed by way of the text segmentation methods and the structure constructing methods. The next step is the definition of the parameter features and parameter quality measurement method/tool. This phase is of utmost importance as the mere presence of a parameter may not reveal much about its quality. For example, the mere existence of phonetic transcription of English terms in an entry says little about its quality; what would be necessary is the indication of the phonetic alphabet used, the consistency of its use throughout the terminographic work and information on whether it has been properly introduced to the user in the outside matter. With other types of parameters, such as the ones related to the choice of terms or term explication (definition), the definition of parameter features can become even more complicated. Similarly to the research model presented for general terminographic analysis, any discrepancies between the features of parameters found in actual works and the features of model/ other works' parameters may be indicative of a specific realisation of the parameter or a new (type of a) parameter. Again, model parameters or parameters derived from other reference works serve as assessment benchmarks in the evaluative stages of the analysis. It is worth emphasising that for any assessment, the features need to be comparable, while for the global evaluation of parameters and their features, it is useful to draft matrixes. If the study aims, for example, at the establishment of the degree to which particular parameters meet users' needs, it is first necessary to establish the link between the parameters/ data of a terminographic work and the parameters/ data linked to user and use studies. In this case, the intermediate (connecting) layer of parameters may be composed of such parameters as correctness, appropriateness, reliability, completeness, usefulness,

or user-friendliness.

Based on the above considerations, it is possible to distinguish between three general types of investigations within terminographic analysis, namely bibliographic, quantitative and qualitative analyses. Beyond the metaterminographic methodology, each such type of study is additionally subjected to its own universal methodological principles, such as, for example, the rules of statistics in quantitative investigations (see e.g. S. Tarp 2009: 290), or the methodologies of other fields, such as, for example, those of library science or bibliography.

5. Conclusion

Methodology is the cornerstone of any research activity and a defining element of a science. In order to fulfil its aim, a field-specific methodology needs to be aligned with the general methodology of science, which outlines the fundamental principles of research work. Accordingly, any comprehensive methodology of a science defines and evaluates, *inter alia*, its object of research, research goal(s) and methods.

Reaching maturity right before our eyes, (meta)lexicography and (meta)teminography have so far struggled to convincingly prove their scientific status. One reason might be the lack of a general methodological reflection on their overall practical/ research activity. Therefore, in attempting to fill the lacuna, this paper discusses some fundamental methodological features of metaterminography. The hope is that it will contribute to the establishment of a more comprehensive methodological framework that would solidify the science and bring it closer to developing a genuine theory.

References

Adamska-Sałaciak, A. (2018), *Lexicography and Theory: Clearing the Ground*. In: "International Journal of Lexicography", Advance access paper, 1–19. (URL https://academic._oup.com/ijl/advance-article-ab stract/doi/1 0.1093/ijl/ecy017/ 5098422). [Accessed on: 14.02.2019].

Akasu, K. (2013), *Methods in Dictionary Criticism*. In: H. Jackson (ed.), The Bloomsbury Companion to Lexicography. London, 48–61.

Amopolous, P.J. (2009), *Social Problem Diagnosis: A Sociopathology Identification Model*. In: F. Parra-Luna (ed.), Systems Science and Cybernetics. Oxford, 160–195.

Bergenholtz, H./ M. Johnsen (2013), *User research in the field of electronic dictionaries: Methods, first results, proposals*. In: R.H. Gouws/ U. Heid/ W. Schweickard/ H.E. Wiegand (eds.), Dictionaries. An International Encyclopedia of Lexicography: Supplementary Volume: Recent Developments with Focus on Electronic and Computational Lexicography (HSK 5.4.). Berlin/ New York, 556–568.

Czarnecki, K. (2009), *Nowy leksykon metodologiczny*. Sosnowiec.

Gauch Jr., H.J. (2003), *Scientific method in practice*. Cambridge.

Grucza, F. (2013), *Lingwistyka stosowana. Historia – Zadania – Osiągnięcia*. Warszawa.

Grucza, F. (2017), *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana* (Dzieła wybrane. Tom 8). Warszawa.

Felber, H./ G. Budin (1989), *Terminologie in Theorie und Praxis*. Tübingen.

Kamiński, A. (1974), *Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej*. Wrocław.

Kamiński, S. (1981), *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*. Lublin.

Lukszyn, J./ W. Zmarzer (2006), *Teoretyczne podstawy terminologii*. Warszawa.

Łukasik, M. (2010), *Teksty specjalistyczne a konstruowanie terminograficzne*. Warszawa. [Unpublished doctoral thesis]

Łukasik, M. (2018), *Theoretical Underpinnings of Metaterminography*. In: "Applied Linguistics Papers", 25/4, 195–213.

Mann, M./ S.J. Schierholz (2014), *Methoden in der Lexikographie und Wörterbuchforschung. Ein Überblick mit einer Auswahlbibliographie*. In: "Lexicographica" 30, 3–57.

Müller-Spitzer, C. (2014), *Methoden der Wörterbuchbenutzungsforschung*. In: "Lexicographica" 30, 112–151.

Nesi, H. (2013), *Researching Users and Uses of Dictionaries*. In: H. Jackson (ed.), The Bloomsbury Companion to Lexicography, London, 62–74.

OED online = *Oxford English Dictionary*. (URL http://www.oed.com). [Accessed: 10.02.2019].

Pabis, S. (2009), *Metodologia nauk empirycznych. 15 wykładów*. Koszalin.

Rosenberg, A. (2005), *Philosophy of Science. A contemporary introduction*. New York/ London.

Schierholz, S.J. (2015), *Methods in Lexicography and Dictionary Research*. In: "Lexikos" 25, 323–352.

Such, J. (1972), *O uniwersalności praw nauki*. Warszawa.

Swanepoel, P. (2017), *Methods in dictionary criticism*. In: M. Bielińska/ S.J. Schierholz (eds.), Wörterbuchkritik – Dictionary Criticism (Lexicographica. Series Maior 152), Berlin, 81-112.

Tarp, S. (2009), *Reflections on Lexicographical User Research*. In: "Lexikos" 19, 275–296.

Tavakoli, H. (2012), *A Dictionary of Research Methodology and Statistics in Applied Linguistics*. Teheran.

Welker, H. A. (2013), *Methods in Research of Dictionary Use*. In: R.H.Gouws/ U. Heid/ W. Schweickard/ H.E. Wiegand (eds.), Dictionaries. An International Encyclopedia of Lexicography: Supplementary Volume: Recent Developments with Focus on Electronic and Computational Lexicography (HSK 5.4.). Berlin/ New York, 540–547.

Wiegand, H.E. (2010), *Zur Methodologie der Systematischen Wörterbuchforschung: Ausgewählte Untersuchungs- und Darstellungsmethoden für die Wörterbuchform*. In: "Lexicographica" 26, 249–330.

© 2019 Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw. Wydanie w otwartym dostępie na licencji **CC BY-NC-ND** (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl). This is an open access article under the **CC BY-NC-ND** license (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Applied Linguistics Papers 26/1: 2019, 45–64

Texte und Kommunikationsangebote der Institution Theater im physischen und virtuellen Raum

Texts of the institution "theatre" in physical and virtual communication space

Tanja ŠKERLAVAJ
Justus-Liebig-Universität Gießen/
E-Mail: Tanja.Skerlavaj@germanistik.uni-giessen.de,

Abstract: In the external communication of theatres there is a number of „communicative tasks" (T. Luckmann 1986) that have to be completed. In regard to these tasks, a broader communicative structure of texttypes and genres has developed, which can be referred to as a „communicative ecology". At the beginning of the paper this complex structure is briefly presented. Subsequently, the paper deals with two important components of the ecology in the external communication of theatres: the physical and the virtual communication space. The objective of the paper is to describe the typical characteristics of place-bound texts in the physical space and texts in the digital space of the cultural institution „theatre". In this way it should be explored how (that is, on the basis of which linguistic elements and other semiotic resources) and for what purposes the institution „theatre" communicates through its place-bound and digital texts with its (potential) customers. As texts in such „genre networks" (K. Adamzik 2011) are related to one another, the paper also aims to determine the intertextual relations between the analysed texts in both communication spaces.

Keywords: Text linguistics, communicative ecology, genre networks, physical and digital communication space, place-bound texts, digital texts, multimodality, intertextual relations

Einleitung

In Kunstinstitutionen wie etwa Schauspielhäusern kommt Texten eine zentrale Rolle zu. Dabei spielen in erster Linie literarische Texte und Bühnendarbietungen eine besonders wichtige Rolle, es sollen jedoch auch andere Texte und Kommunikationsangebote nicht vernachlässigt werden – z. B. solche, durch welche Theaterinstitutionen intern oder nach außen kommunizieren. So sind beispielsweise in der Außenkommunikation von Theatern eine ganze Reihe typischer und wiederkehrender kommunikativer Aufgaben (T. Luckmann 1986) zu erfüllen, in Bezug auf welche sich evolutionär ein eigenes Kommunikationsaufkommen herausgebildet hat, das man als eine „Ökologie" von Textsorten und Arten von multimodalen Angeboten bezeichnen kann[1].

[1] Diese Thematik ist in ein größeres Forschungsprojekt eingelagert, das gleichzeitig als Habilitationsvorhaben dient. Darin sollen die einzelnen Textsorten in der Außenkommunikation von Theatern untersucht werden, außerdem soll der Frage nachgegangen werden, welche Arten von Zusammenhängen es zwischen den unterschiedlichen Texttypen gibt und wie sich die innere Struktur dieses „Textsortenkosmos" funktional charakterisieren lässt.

Im vorliegenden Beitrag soll zunächst die „kommunikative Ökologie“ der Institution Theater kurz geschildert werden (Abschnitt 2). Anschließend wendet sich der Beitrag zwei wichtigen Komponenten der Textökologie in der Außenkommunikation von Theatern zu: dem physischen und dem virtuellen Kommunikationsraum (und innerhalb des physischen Raums insbesondere den ortsgebundenen bzw. „meso-kommunikativen“ Texten – vgl. C. Domke 2014; Abschnitt 3). Damit werden im Beitrag zwei Ziele verfolgt: Zum einen sollen die charakteristischen Merkmale der ortsgebundenen bzw. meso-kommunikativen Texte im physischen Raum und der Texte im digitalen Raum der Theaterinstitutionen bestimmt und gründlich beschrieben werden. Dadurch soll festgestellt werden, wie (d.h. z. B. mit welchen sprachlichen Mitteln und anderen semiotischen Ressourcen) und zu welchen Zwecken die Institution Theater anhand ihrer ortsgebundenen und digitalen Texte mit ihrem (potenziellen) Publikum kommuniziert sowie welche Themen dabei mitverhandelt werden. Da dem Kernbereich dieser kommunikativen Ökologie angehörende Texte durch ein sogenanntes „Textsortennetz“ (K. Adamzik 2011) dargestellt werden können und anhand verschiedener Relationen miteinander verbunden sind, soll im Beitrag zum anderen erforscht werden, ob die digitalen Kommunikationsangebote bestimmte Eigenschaften der „lokalen“ Textformen aufweisen bzw. ob zwischen den Texten im physischen und virtuellen Raum der Institution Theater gewisse Zusammenhänge bestehen.

Diesen Fragen soll nachgegangen werden, indem „physische“ und digitale Texte bzw. kommunikative Angebote aus drei verschiedenen Theaterinstitutionen aus textlinguistischer und multimodaler Perspektive, d.h. im Hinblick auf ihre grundlegenden Funktionen und sprachlichen Handlungen, ihre (Teil-)Themen, Formulierungsmuster, Textträger und Multimodalität, exemplarisch analysiert werden (Abschnitte 3.1 und 3.2) und schließlich hinsichtlich der Relationen zwischen ihnen geprüft werden (Abschnitt 4).

1. Die Ökologie in der Außenkommunikaton von Theatern

In der Außenkommunikation von Theatern sind verschiedene kommunikative Aufgaben zu erfüllen, die mit der Produktion, Vermittlung und Vermarktung performativer Kunst im Kontext von gedruckten (Massen-)Medien bzw. Netzöffentlichkeit zusammenhängen. In Bezug auf diese Aufgaben wie etwa „über das Programm informieren“, „für Aufführungen werben“, „Abonnements anbieten”, „die Theaterinstitution und ihre Mitarbeiter vorstellen” usw. hat sich eine sog. „Ökologie” von Textsorten und multimodalen Angeboten[2] herausgebildet, deren Kernbereich durch ein „Textsortennetz“ (K. Adamzik 2011) dargestellt werden kann. Dazu gehören die folgenden Textsorten und multimodalen Angebote: Spielzeitheft, Spielplan, Website, Schauspielerporträt, Abo-Heft, Programmheft, Vorankündigung, Newsletter, Facebook-

[2] Die Idee einer Kommunikations-Ökologie führt auf frühere Konzeptionen zur Beschreibung solcher komplexen Funktionszusammenhänge zurück, wie etwa die des „kommunikativen Haushalts“ (T. Luckmann 1986, 1997), der „Textsorten-Intertextualität“ (J. Klein 1991, 2000) und der „Textsortennetze“ (K. Adamzik 2000, 2011 sowie N. Janich 2009). Zu einer ausführlicheren Auseinandersetzung mit diesen Konzeptionen siehe T. Škerlavaj 2018.

Profilseite und Twitter-Seite, Werbetext, Stückzettel, Theaterkritik und „empraktische“ Kommunikationsangebote[3] wie etwa Eintrittskarten oder verschiedene Schilder und Wegweiser. Die diesem Netz angehörenden Textsorten und multimodalen Angebote weisen eine große Vielfalt in Form, Thema und Funktion auf und sind aufgrund verschiedener (z. B. thematischer, funktionaler, formaler, zeitlicher, medialer, situativer usw.) Relationen miteinander verbunden. Dabei folgen manche kommunikativen Angebote traditionellen Darstellungsmustern, es finden sich im Umkreis von Theatern aber nicht selten auch innovative Realisierungsvarianten, deren Zusammenspiel mit zum Gegenstand der Untersuchung gehört.

Zu dieser komplexen Ökologie in der Außenkommunikation von Theatern gehören zudem weitere Komponenten wie etwa die an dieser Kommunikation beteiligten Akteure, die typische zeitliche Dynamik der kommunikativen Angebote in einer Spielzeit, die Nutzung von Medien, durch welche die Angebote vermittelt werden, und die Frage der räumlichen Prägung („physisch“ vs. „virtuell“), sodann verschiedene Aspekte der Lokalität („ortsgebunden“ vs. „ortsungebunden“) usw.

Diesen komplexen Funktionskreis zwischen Angebotsrepertoire (Textsortennetz), Akteuren, der typischen zeitlichen Dynamik, der Ort- und Mediennutzung sowie der räumlichen Prägung veranschaulicht die folgende Grafik:

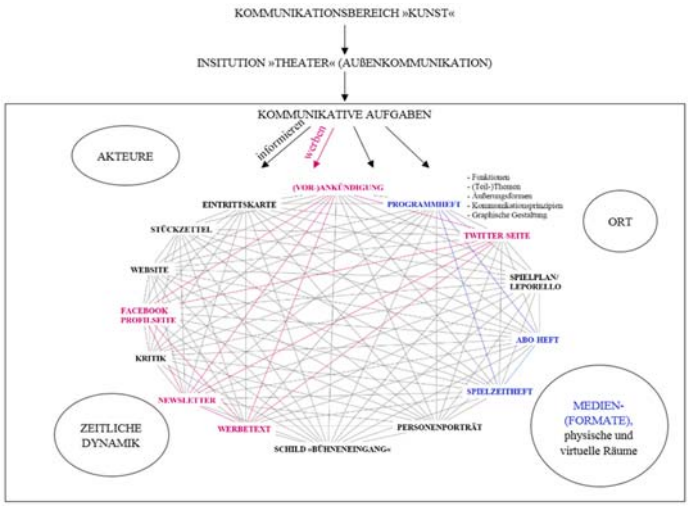

Grafik 1. Die Ökologie der Außenkommunikation von Theatern

Im Folgenden soll auf zwei wesentliche Aspekte dieser Ökologie, nämlich auf den physischen und den digitalen Kommunikationsraum (und innerhalb des physischen

[3] Unter „empraktischen Kommunikaten“ (vgl. C. Domke 2014: 193f.) sind Kommunikationsangebote zu verstehen, die dem Rezipienten zu seinem Ziel verhelfen, wie z. B. Theaterkarten zu kaufen oder den Bühneneingang zu finden. Wie im Abschnitt 3 gezeigt wird, sind solche Kommunikationsangebote oft an einen bestimmten Ort gebunden bzw. gehören der sog. Meso-Kommunikation (C. Domke 2014) an.

Raums insbesondere auf den Aspekt der Lokalität), eingegangen werden, um anschließend der Frage nachzugehen, welche Beziehungen sich zwischen den „physischen" und digitalen Kommunikationsangeboten feststellen lassen.

2. Texte der Institution Theater im physischen und virtuellen Raum

Texte und Kommunikationsangebote in der Außenkommunikation von Theatern finden in zwei Kommunikationsräumen statt: Im physischen und im virtuellen Raum. Bei der Analyse des physischen Kommunikationsraums der Institution Theater sollen in diesem Beitrag – im Gegensatz zu dem geplanten Forschungsprojekt, in welchem auch der Massenkommunikation angehörende Textsorten wie etwa Programmhefte oder Zeitungsankündigungen analysiert werden – vor allem der sogenannten „Meso-Kommunikation" (vgl. C. Domke 2014) angehörende Texte und Kommunikationsangebote im Umkreis von Theatern berücksichtigt werden. Diese Art von Kommunikation richtet sich „konträr zur zeitgleichen Ansprache von Massen über Massenmedien und zur singulären Adressierung in der Face-to-Face-Kommunikation […] allein an die an einem Ort Anwesenden" (C. Domke 2014: 22). Dabei soll die Kategorie der „Lokalität" (vgl. U. Fix 2008) nicht unberücksichtigt bleiben, denn im Rahmen der Meso-Kommunikation übernimmt der Ort der Texte eine bedeutungskonstitutive Rolle. Das heißt, dass die Orte, an denen sich Texte wie etwa Werbeplakate für Theateraufführungen, Spielpläne usw. befinden, das kommunikative Potential dieser Texte mitbestimmen und die Rezeption der Vorbeigehenden lenken. Viele „empraktische Kommunikate" (vgl. C. Domke 2014: 193f.) wie beispielsweise das Schild „Bühneneingang", der Wegweiser zur Theaterkasse oder verschiedene Inschriften an Theaterhäusern sind sogar an das Theatergebäude gebunden, sie eröffnen ganz bestimmte Handlungsräume und wären an anderen Orten in ihrer spezifischen Funktion nicht verstehbar.

In den letzten Jahrzehnten wurden viele „klassische" Texte durch digitale Kommunikationsangebote ergänzt oder sogar ersetzt. Dies ist auch in der kommunikativen Ökologie der Institution Theater der Fall. Im Folgenden sollen somit der Meso-Kommunikation angehörende, „physische" Texte und digitale (massenmediale) Kommunikationsangebote im Umkreis von Theaterinstitutionen gegenübergestellt werden. Dabei stellen sich u. a. folgende Fragen[4]: Was sind die charakteristischen Merkmale der ortsgebundenen Texte im physischen Raum und was die der Texte im digitalen Raum der Theaterinstitutionen? Können die digitalen Texte, die aufgrund ihrer Virtualität immer und überall rezipiert werden, in irgendeiner Weise an die Kategorie der Lokalität gebunden werden? Inwiefern sind Texte in den beiden kommunikativen Räumen der Institution Theater miteinander verbunden?

Diese Fragen sollen im Beitrag anhand einer exemplarischen Analyse der Texte bzw. multimodalen Angebote aus dem Stadttheater Gießen, dem Nationaltheater Mannheim und dem Schauspiel Leipzig beantwortet werden.

[4] Die Forschungsfragen beziehen sich auf den Schwerpunkt der Sektion „Textlinguistik und Stilistik" der im Jahr 2017 an der Universität Basel stattgefundenen Tagung der Gesellschaft für Angewandte Linguistik (GAL). Der Titel der Sektion lautete „Texte zwischen Lokalität und Virtualität".

2.1 Texte der Institution Theater im physischen Raum und ihre Lokalität

2.1.1 Nicht-ortsgebundene Kommunikation der Institution Theater

Wenn man sich Theaterinstitutionen und ihre Umgebungen aus unmittelbarer Nähe anschaut, bemerkt man, dass diese – wie der öffentlich begehbare Raum schlechthin (vgl. C. Domke 2014: 20) – in großem Maße betextet werden. Dabei sind natürlich nicht alle Texte, die sich im Theater bzw. in seiner Nähe befinden, auch ortsgebunden. So sind in der Nähe von Theatergebäuden oft verschiedene Werbeplakate für Theateraufführungen oder Spielpläne vorzufinden. Während Werbeplakate die Funktion erfüllen, das Interesse der Vorbeigehenden für eine bestimmte Theateraufführung zu wecken und sie in ihrer Entscheidung für den Besuch einer Aufführung zu beeinflussen (und erst in einem zweiten Schritt über die Theateraufführung zu informieren), ist die Funktion der vor dem Theatergebäude ausgehängten Spielpläne, die potenziellen Theaterbesucher auf das Angebot des Theaters aufmerksam zu machen, vor allem aber über den Monatsplan/Wochenplan der Theateraufführungen zu informieren. Solche Texte wie Werbeplakate und Spielpläne, die vor dem Theatergebäude aushängen, sind zwar nicht indexikalisch in dem Sinne, dass sie nur an einem Ort interpretierbar sind – solchen Spielplänen können wir nämlich z. B. auch an Werbewänden verschiedener Universitätsgebäude oder in Bibliotheken begegnen, und Werbeplakaten für Theateraufführungen unter anderem auch in U-Bahnhöfen oder auf mobilen Objekten (wie etwa Bussen). Trotzdem sind solche nicht-indexikalischen Texte an manchen Orten passender als an anderen (vgl. P. Auer 2010: 279) – Werbetexte für Theateraufführungen und Spielpläne werden an Orten, die mit Kultur und Bildung verbunden sind, wahrscheinlich eher ihre Funktion erfüllen als beispielsweise auf einem Wochenmarkt oder einem Freibadgelände. Obwohl ortsungebunden, sind diese Texte also situations- bzw. kontextgebunden und lenken durch den Ort ihrer Publikation die Rezeption.

Unter dem Begriff „Lokalität“ werden in diesem Beitrag also sowohl Aspekte des Ortes verstanden, an welchen Texte gebunden sind (indexikalische öffentliche Zeichen), als auch des Ortes, an welchem Texte trotz ihrer Ortsungebundenheit eine bestimmte Bedeutung vermitteln (nicht-indexikalische öffentliche Zeichen). Im Folgenden soll die Aufmerksamkeit jedoch dem ersten Typ, den ortsgebundenen/ indexikalischen Texten im Umkreis der Institution Theater gewidmet werden.

2.1.2 Ortsgebundene Kommunikation der Institution Theater: Funktionen, (Teil-)Themen, Formulierungsmuster, Textträger und Multimodalität

Ausgehend von einer pragmatisch orientierten, d.h. einer funktionalen, handlungsbezogenen bzw. kommunikationsorientierten Texttheorie (vgl. K. Brinker 2005) werden Texte als „Werkzeuge der Kommunikation und als Mittel der Lösung kommunikativer Aufgaben“ (H.-Y. Cheng/ T. Gloning 2017: 14) aufgefasst. Sie sind von verschiedenen kommunikativen Aspekten der Textorganisation geprägt, die sich bei der Beschreibung von Texten und Kommunikationsangeboten im Umkreis von Theaterinstitutionen nutzen lassen. Zu solchen grundlegenden Parametern gehören u.a. die Funktionen, die Handlungsstruktur, Aspekte der Themenorganisation, typische sprachliche

Mittel und andere semiotische Ressourcen, durch welche die kommunikativen Aufgaben realisiert werden. Eine wichtige Rolle bei der Beschreibung von Texten spielt außerdem die mediale Komponente, denn die technisch-physikalischen Gegebenheiten des Mediums bzw. des Textträgers prägen die Funktionen und das Bedeutungspotenzial von Texten mit. Im Folgenden sollen also einige wesentliche Charakteristika der ortsgebundenen Texte im physischen Raum der Institution Theater beschrieben werden, um festzustellen, zu welchen Zwecken, wie und worüber die Institution Theater mit vor Ort anwesenden Theaterbesuchern und am Theater Interessierten kommuniziert.

An das Theatergebäude und seine Umgebung gebundene Kommunikationsangebote erfüllen fünf grundlegende Funktionen, die in den folgenden sprachlichen Handlungen zum Ausdruck kommen: 1) benennen und charakterisieren, 2) über einen Ort informieren, 3) Angaben zum Gebrauch eines Ortes machen und bestimmte Handlungen eröffnen, 4) Wege weisen sowie 5) gedenken. Dabei können sich diese Funktionen auch überlappen.

1) Im Kommunikationsbereich „Theater" werden vor allem die Theaterinstitutionen selbst benannt, wie etwa auf der Fahne mit dem Namen *Nationaltheater Mannheim* zu sehen ist (vgl. Abb. 1). Ein weiteres Beispiel für die Funktion der Benennung ist *Haus der Karten* des Stadttheaters Gießen (vgl. Abb. 2) – hier wird das benannte Gebäude durch die Lokalangabe *im Dürerhaus* weiter charakterisiert. Solche Bezeichnungen im Kommunikationsbereich „Theater" dienen allerdings nicht nur der Benennung an sich, vielmehr stehen sie im Dienst einer leichteren Orientierung, sie implizieren zum Teil aber auch schon Angaben über bestimmte Handlungen. So suggeriert die Inschrift *Nationaltheater Mannheim* (Abb. 1), dass man dort in Mannheim ins Theater gehen kann, und der Name *Haus der Karten* (Abb. 2), dass man dort Theaterkarten kaufen kann. Letztere implizite Angabe wird in Abb. 2 durch die Inschrift *Theaterkasse + Tickets* unterstützt.
2) Das Schild, das sich auf dem Steinzaun vor dem Eingang in das Stadttheater Gießen befindet und ebenfalls ortsgebunden ist (vgl. Abb. 3), informiert Vorbeigehende bzw. vor allem am Theater interessierte Touristen über das Stadttheater Gießen, seine Architektur und Geschichte. Darauf, dass die Informationen auf dem Schild wahrscheinlich in erster Linie für Stadtbesucher gedacht sind, weisen vor allem die nicht-sprachlichen Textelemente[5] hin: Das rote Kästchen mit der Nummer 15 rechts neben der Überschrift *Stadttheater* suggeriert, dass es sich nur um eine der vielen Sehenswürdigkeiten in Gießen handelt; der Ausschnitt des Stadtplans rechts unten bestätigt dies und ordnet die einzelnen Sehenswürdigkeiten (vor allem das Stadttheater) in der Stadt ein.
3) Direkte Angaben zum Gebrauch eines Ortes zu machen ist nach P. Auer (2010: 292) „heute die wichtigste Funktion öffentlicher, ortsfester Schrift". Hierbei kann sich in Theatergebäuden um einfache, eher knappe Funktionsbezeichnungen handeln, wie etwa im Fall der Schilder *Theaterkasse*, *Abobüro* (vgl. Abb.

[5] Zur graphischen Gestaltung der ortsgebundenen Texte siehe weiter unten.

4) oder *Bühneneingang* (vgl. Abb. 5), es kommen aber nicht selten auch ausführlichere Angaben vor – beispielsweise darüber, welche Öffnungszeiten gelten. Die Funktion „direkte Angaben zum Gebrauch eines Ortes machen bzw. bestimmte Handlungen eröffnen" erfüllt auch das Schild des Nationaltheaters Mannheim *Abfahrt SIGNA-Shuttle ab der Bushaltestelle am Theatercafé* (vgl. Abb. 6), das sich an der Haltestelle befindet, von der der Shuttlebus zur Aufführung *Das Heuvolk* des dänisch-österreichischen Künstler-Duos *SIGNA* abfährt. Dieses Schild erlangt durch das Zusammenspiel der Platzierung und der Wissensbestände der Rezipierenden (zum Wort *SIGNA*) Bedeutung. Ein weiteres Beispiel für die Funktion „Angaben zum Gebrauch eines Ortes machen" sind im Kommunikationsbereich Theater verschiedene Schilder mit Hinweisen zum Gebrauch der Gästebücher.

4) Manche Kommunikationsangebote im Umfeld der Institution Theater erfüllen – wie viele andere ortsfeste Zeichen – die Funktion, Wege zu weisen. Solche Wegweiser verweisen oft auf entfernte Orte und enthalten einen Pfeil, der als distaler Pointer fungiert (vgl. P. Auer 2010: 278). Auch diese Texte können einfach oder komplex sein: Während z. B. das Schild des Mannheimer Nationaltheaters *Lobby Werkhaus Studio* (Abb. 7) knapper formuliert ist, handelt es sich im Fall des Wegweisers zur Theaterkasse des Stadttheaters Gießen (Abb. 8) um ein komplexeres Zeichen, das neben dem Wort *Theaterkasse*, dem Pfeil, der Anschrift sowie der Angabe darüber, wo sich die Kasse befindet (*im Sparkassengebäude, rechts um das Theater*), auch die Informationen zu den Öffnungszeiten der Kasse sowie einige allgemeine Angaben (Telefon- und Faxnummer sowie die E-Mail-Adresse) über das Theater enthält. Das Schild hat also eine doppelte Funktion: Zum einen geht es um das Wegweisen und zum anderen um das Informieren.

5) Um die Funktion des Gedenkens handelt es sich beispielsweise, wenn sich in der Nähe eines Theatergebäudes ein Denkmal eines verstorbenen Schriftstellers befindet. Diese Funktion erfüllen aber auch bestimmte Inschriften auf Theatergebäuden wie z. B. *Ein Denkmal bürgerlichen Gemeinsinns* auf dem Gebäude des Gießener Stadttheaters, die daran erinnern soll, dass am Ende des 19. Jahrhunderts die Spenden aus der Bevölkerung den Theaterbau ermöglicht haben.

Die oben beschriebenen übergeordneten Funktionen der ortsgebundenen Kommunikation im physischen Raum der Theaterinstitutionen (benennen, informieren, Angaben zum Gebrauch des Ortes machen, Wege weisen und gedenken) können mit verschiedenen thematischen Aspekten kombiniert werden. Dadurch ergeben sich Textbausteine mit Teilfunktionen (vgl. T. Gloning 2008: 65) wie „informieren über die Architektur und Geschichte des Schauspiels", „informieren über die Öffnungszeiten der Theaterkasse", „Angaben zum Gebrauch der Theaterkasse geben", „Angaben zum Gebrauch des Abobüros geben", „Angaben zum Gebrauch der Bushaltestelle am Theatercafé geben", „wegweisen zur Theaterkasse", „wegweisen zu verschiedenen Räumlichkeiten/Bühnen des Theaters" (z. B. das Schild *Lobby Werkhaus Studio* – vgl. Abb. 7) usw. Im Fall der ortsgebundenen Kommunikate der Institution Theater lassen

sich zwischen den einzelnen Handlungen außerdem typische Abfolgen beschreiben wie etwa „über einen Ort informieren und dann Angaben zum Gebrauch dieses Ortes machen“ oder „zu einem Ort wegweisen und dann über diesen Ort informieren“ usw.

Was die Themenstruktur dieser empraktischen Texte anbelangt, so werden darin überwiegend die Gegenstände/Orte thematisiert, auf denen sich die Texte befinden bzw. auf die sie sich beziehen: die *Theaterkasse*, das *Abobüro*, der *Bühneneingang*, das *Haus der Karten*, die *Bushaltestelle* usw. Während es sich in den meisten Fällen um Kurztexte handelt, die oft aus einem Satz oder sogar nur aus einem Wort bestehen und daher eher wenig thematische Entfaltung aufweisen, sind in ausführlicheren ortsgebundenen Texten unterschiedliche Zusammenhänge zwischen einzelnen thematischen Elementen vorhanden, beispielsweise Fortführungszusammenhänge (z. B. zunächst das Wegweisen zur Theaterkasse und dann die Angaben zu den Öffnungszeiten – vgl. Abb. 8) oder Spezifisierungszusammenhänge (z. B. Thematisierung des Stadttheaters Gießen und seiner Geschichte und Architektur – vgl. Abb. 3).

Für die kommunikativen Aufgaben, die mit ortsgebundenen Texten der Institution Theater erledigt werden können, bestehen bestimmte mehr oder weniger standardisierte Vertextungsverfahren und Äußerungsformen. Laut P. Auer (2010: 288) hat Schrift im öffentlichen Raum „normalerweise nicht viel Platz; sie soll aus der Distanz sichtbar sein“. Zu den typischen Vertextungsverfahren gehören daher vor allem Formen der syntaktischen Verdichtung und Präsentationsökonomie. Dabei sind z. B. die modalen (deontischen) Infinitive wie etwa in *Bitte Bügel drücken!* zu erwähnen (vgl. ebd.), „die ihre pragmatische Kraft ohne alle Morphologie eindeutig […] entwickeln können“ (ebd., 289). Dazu gehören aber auch andere verblose bzw. nominalisierte Konstruktionen wie z. B. *Eingang nur beim Pförtner* (vgl. Abb. 9) oder Kurztexte, die nur aus einem Wort bestehen, wie etwa *Bühneneingang* (vgl. Abb. 5). Dass solche ortsgebundenen und grammatisch recht reduzierten Texte problemlos verstanden werden können, liegt laut P. Auer (2010: 289) zum einen an der sog. Form/Funktion-Kopplung – das heißt, dass bestimmte grammatische Konstruktionen (wie z. B. deontische Infinitive) mit bestimmten Funktionen (z. B. „Gebrauchsweisen vorschlagen/verbieten“) verbunden sind. Weil eine bestimmte Konstruktion mit einer bestimmten Funktion gekoppelt ist, kann auf weitere Angaben (z. B. zu Zeit, Person, Modus usw.) verzichtet werden. Zum anderen macht in bestimmten Situationen der Handlungskontext „bereits so starke Vorgaben […], dass eine sprachliche Explizierung verschiedener Situationsparameter nicht mehr nötig ist“ (ebd.). Trotz aller empraktischen Einbindung setzt die Interpretation solcher ortsgebundenen Texte ein bestimmtes Allgemein- und vor allem spezifisches Sprach- bzw. Textsortenwissen sowie kulturelles Wissen voraus.

Die Auswahl der typischen sprachlichen Mittel (reduzierte Syntax, Einwortkonstruktionen etc.) ist an die technisch-physikalischen Gegebenheiten des Textträgers dieser Kommunikationsangebote angepasst. Im Interaktionsrahmen Theater wird im Hinblick auf Textträger vor allem durch Inschriften und Schilder kommuniziert. Während Inschriften dingfest sind (z. B. der Text *Ein Denkmal bürgerlichen Gemeinsinns* auf dem Hauptgebäude des Gießener Stadttheaters oder *Haus der Karten* auf dem

Gebäude der Gießener Theaterkasse (vgl. Abb. 2)), können Schilder direkt oder indirekt mit dem Objekt verbunden sein, auf das sie sich beziehen (vgl. Abb. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9). Zu den Textträgern gehören außerdem auch Zettel, die eher temporär und normalerweise angeheftet sind. So wurde neben der Angabe zu den Öffnungszeiten des Nationaltheaters Mannheim beispielsweise ein Zettel angeheftet, der die potenziellen Käufer bzw. Theaterbesucher über die veränderten Öffnungszeiten am 29. Juni informiert (vgl. Abb. 10). In solchen Fällen, wo mehrere Schilder/ Inschriften/ Zettel nebeneinander stehen und sich inhaltlich aufeinander beziehen, kann von sog. Ensembles und Überschichtungen gesprochen werden. Im Fall der Abb. 10 handelt es sich um eine Überschichtung, da hier eine (zeitliche) Trennung zwischen dem früheren/primären Zeichen (also der Angabe zu den Öffnungszeiten) und dem späteren/sekundären Zeichen (dem Zettel mit der Information zur Änderung der Öffnungszeiten) besteht (vgl. ebd.: 287). Um ein Ensemble zweier Schilder handelt es sich in Abb. 9: *Chorsaal/Orchesterprobensaal. Eingang nur beim Pförtner*. Hier wurden vermutlich beide Schilder zugleich angebracht.

Um die übergeordneten Funktionen des Benennens, Informierens, Wegweisens usw. zu erfüllen, werden in ortsgebundenen Theater-Texten neben der Modalität „Sprache“ auch weitere Modalitäten bzw. semiotische Ressourcen verwendet – die ortsgebundenen Texte der Institution Theater sind hochgradig multimodal gestaltet[6]. Hierbei wird von der sog. „Theorie des multimodalen Handelns“ (H.J. Bucher 2010) ausgegangen, nach der verschiedene semiotische Ressourcen wie etwa Sprache, Bild, Typographie, Layout, Farbe usw. gewisse Zwecke erfüllen können. Was z. B. die Typographie der meso-kommunikativen Theater-Texte anbelangt, so ist die Schriftgröße der alleinstehenden Benennungen und der Überschriften (in längeren Texten) in den meisten behandelten Beispielen relativ groß; oft werden auch Großbuchstaben verwendet (vgl. z. B. Abb. 1, 2, 3, 4, 8, teilweise 9). Die Großbuchstaben haben die Funktion eines sprachlichen und typographischen Blickfangs und sind, wie schon erwähnt, aus der Ferne einfacher zu bemerken. Oft sind weitere typographische Besonderheiten wie etwa Fettdruck oder Hervorhebung durch Farbe vorhanden. Solche typographischen Hervorhebungen dienen einer besseren Orientierung der am Theater Interessierten im öffentlichen Raum.

Neben den sprachlichen und typographischen Ressourcen enthalten z. B. viele Schilder des Stadttheaters Gießen auch das Logo des Theaters, welchem eine Wiedererkennungsrolle zukommt (vgl. Abb. 2, 5 und 8). Darüber hinaus sind oft vor allem indexikalische Zeichen wie etwa Pfeile bzw. Pointer vorhanden, die Theaterbesuchern den Weg zu vom Hauptgebäude entfernten Spielorten und anderen wichtigen Theater-Einrichtungen zeigen (vgl. Abb. 7 und 8). Es kommen zudem auch andere Mittel, die Lokalität ausdrücken, vor, wie z. B. der Ausschnitt des Stadtplans von Gießen in Abb. 3. Dieser dient, wie bereits erwähnt, einer leichteren Orientierung der Passanten im öffentlichen Raum.

---

[6] Zur Multimodalität siehe z. B.G. Kress/ T. van Leeuwen 2006, K.O'Halloran 2004, H. Stöckl 2004a und 2004b u.a.m., J.A. Bateman 2008, A. Baldry et al. 2010, H.J. Bucher 2010 und 2011.

Dabei sollen die oben beschriebenen Eigenschaften der ortsgebundenen Kommunikation der Institution Theater als Tendenzen und keinesfalls als obligatorische Merkmale verstanden werden. Die ortsgebundenen Texte lassen also eine gewisse Offenheit zu – ihre (Teil-)Themen, Formulierungsmuster, Textträger und graphische Gestaltung hängen immer von TextproduzentInnen und ihren Relevanzentscheidungen, vor allem aber von der jeweiligen Theaterinstitution, ihren Angeboten und der Funktion eines bestimmten Textes ab.

2.2 Texte der Institution Theater im virtuellen Raum: Funktionen, (Teil-)Themen, Formulierungsmuster, Medium und Multimodalität

Die Außenkommunikation von Theatern erfolgt heutzutage auch durch digitale Kommunikationsformen. Im Folgenden sollen anhand dreier solcher Kommunikationsangebote – der Websites, der Facebook-Profilseiten und der Twitter-Seiten verschiedener Theaterinstitutionen (Stadttheather Gießen, Schauspiel Leipzig und Nationaltheater Mannheim) – einige zentrale Eigenschaften der digitalen Kommunikation der Institution Theater bestimmt werden. Anschließend wird auf diejenigen Aspekte eingegangen, anhand welcher Texte und Kommunikationsangebote im physischen und virtuellen Raum der Institution Theater miteinander verbunden sind (vgl. Kapitel 4).

Digitale Kommunikationsangebote der Institution Theater und ihre Komponenten erfüllen verschiedene Funktionen: 1) über eine bestimmte Theaterinstitution und ihre Angebote informieren, 2) sich selbst (die Theaterinstitution) präsentieren und für sie und ihre Angebote werben, 3) mit den (potenziellen) Theaterbesuchern (und anderen an der Theaterinstitution Interessierten) in Kontakt treten, 4) Dienstleistungen anbieten bzw. Nutzerhandlungen ermöglichen. Auch hier kann zwischen den einzelnen Funktionen nicht immer eine klare Trennungslinie gezogen werden (z. B. wenn die Kontaktaufnahme mit den potenziellen Theaterbesuchern zu ihrer aktiven Beteiligung bzw. zu Nutzerhandlungen führt).

1) Eine der primären Funktionen von Theater-Websites und ihren Komponenten ist es, über die Theaterinstitution und ihre Angebote zu informieren. Nach K. Lehnen (2006: 199) sind Websites „im Internet online verfügbare Hypertexte“, wobei für Hypertexte die Eigenschaft der Nicht-Linearität besonders charakteristisch ist (vgl. A. Storrer 2000: 227)[7]. So können sich beispielsweise die am Stadttheater Gießen Interessierten auf der Homepage des Theaters (vgl. Abb. 11) über die nächsten Premieren, nächsten Termine und „News“ informieren, durch das Anklicken einzelner Links bzw. Titel der Aufführungen (z. B. *Peter und der Wolf*) oder verschiedener Themenbereiche in der Navigationsleiste oben (*Kalender*, *Spielzeit*, *Das sind wir*, *Info*, *Junges Theater*, *Ticketshop*) können sie zu weiteren Textteilen bzw. Modulen und somit zu weiteren Informationen gelangen. Wegen der nicht-linearen Struktur von Hypertexten können die Website-Besucher selbst auswählen, welche Informationen

[7] Neben der Nicht-Linearität nennt A. Storrer (2000: 227) als weitere definitorische Merkmale von Hypertexten die Multimodalität und die Eigenschaft, dass Hypertexte computerverwaltete Texte sind.

für sie besonders von Interesse sind. Eine ähnliche Funktion des Informierens (diese Funktion ist aber nicht die einzige!) haben auch Facebook-Profilseiten der Theaterinstitutionen, die (wie die meisten digitalen Kommunikationsangebote) ebenfalls über die Eigenschaft Hypertextualität verfügen. So wird man beispielsweise durch verschiedene (oft durch mehrere Modalitäten aufbereitete) Posts und Ankündigungen auf der Facebook-Wand des Schauspiels Leipzig fast täglich über die Neuigkeiten und Veranstaltungen des Schauspiels informiert, z. B: *DIE KONFERENZ DER TIERE nach Erich Kästner ab heute im Zoo Leipzig. TOI**TOI**TOI & PEACE an Roscha A. Säidow und Retrofuturisten! Karten gibt's ausschließlich im Zoo. Alle Termine hier: http://bit.ly/2oUeTsPA* (vgl. Abb. 12). Durch das Anklicken verschiedener Links und „Buttons" in der Navigationsleiste (links) kann man zudem zu weiterem Informationsmaterial gelangen, das ebenfalls aus sprachlichen Texten, Bildern und Videos besteht, also multimodal aufbereitet ist.

2) Eine weitere Funktion der digitalen Texte der Institution Theater ist die Funktion, Werbung zu betreiben (vgl. K. Marx/ G. Weidacher 2014: 197). Diese ist eng mit der Funktion der Selbstdarstellung (vgl. J. Androutsopoulos 2010: 428) verzahnt. Neben den schon erwähnten Posts und Ankündigungen, Fotos und Videos wird die Aufmerksamkeit der Besucher auf Profilseiten der Theater in sozialen Netzwerken nicht selten z. B. auch durch Bewertungen der Theaterbesucher geweckt. Durch solche Prosa-Bewertungen, die eine moderne Version der Theaterkritiken sind, aber im Gegensatz zu diesen überwiegend von „Laien" geschrieben werden, kann das Interesse der Rezipienten für bestimmte Veranstaltungen geweckt werden und die Theaterinstitutionen bekommen dadurch mehrere Freunde (auf Facebook) bzw. Followers (auf Twitter), die im Idealfall zu Kunden bzw. Theaterbesuchern werden. Beispiele für solche (überwiegend positiven) Bewertungen finden sich u. a. auf der Facebook-Seite des Schauspiels Leipzig (vgl. Abb. 13).

3) Eine der wichtigsten Funktionen der digitalen Kommunikationsangebote der Institution Theater, vor allem ihrer sozialen Netzwerke, ist die Funktion der Kontaktaufnahme mit potenziellen Theaterbesuchern bzw. anderen an der Institution Interessierten. J. Androutsopoulos (2010: 429) spricht hierbei von der sog. Interaktionsfunktion von Sprache im Web 2.0, allgemeiner ist auch von der Eigenschaft der Dialogizität der Texte im Internet die Rede (vgl. K. Marx/ G. Weidacher 2014: 193). Dabei geht es nicht nur darum, dass Theaterinstitutionen durch Posts und Ankündigungen mit den Rezipienten Kontakt aufnehmen, sondern auch bzw. vor allem darum, dass die Internetnutzer auf diese Posts antworten, sie kommentieren, liken und teilen können[8]. Diese Funktion

[8] Mit J. Androutsopoulos (2010: 421) ist das erste Kennzeichen des Web 2.0 die sog. Partizipation. Das bedeutet, dass Inhalte im Web 2.0 von den Nutzern „selbst beigesteuert – hochgeladen, kommentiert, mit anderen Inhalten verknupft usw." werden können. „Dadurch kann jeder durchschnittlich befähigte Nutzer, sebst wenn er nicht programmieren kann, viel leichter als bisher aktiv an der Informations- und Meinungsverbreitung teilnehmen – das Motto lautet: Jeder kann mitmachen" (de.wikipedia.org 2009, zitiert nach J. Androutsopoulos 2010: 421).

erfüllen neben den Posts und Ankündigungen auf Facebook-Seiten (Funktion der Kontaktaufnahme) also auch die oben erwähnten Bewertungen, Kommentare der Tweets und der Posts auf Facebook usw. (Interaktionsfunktion). So wurde der Post auf der Facebook-Seite des Stadttheaters Leipzig zur Theateraufführung *Die Konferenz der Tiere* beispielsweise 18 mal gelikt, 2 mal geteilt und 2 mal kommentiert (vgl. Abb. 12).

4) Neben der informierenden Funktion, der Funktion der Selbstdarstellung und Werbung sowie der Interaktionsfunktion ist es eine weitere wichtige Funktion der digitalen Texte im Kommunikationsbereich Theater, Dienstleistungen anzubieten bzw. Nutzerhandlungen zu eröffnen. Hierzu gehört beispielsweise der Kartenverkauf, der auf Websites durch das Anklicken einzelner Theateraufführungen (vgl. Abb. 11) bzw. des im Menü vorhandenen Themenbereiches *Ticketshop* (vgl. ebd.) erfolgt, auf sozialen Netzwerken aber normalerweise durch die Angabe eines Links angeregt wird, den die Nutzer anklicken können, wie etwa in: *Alle Termine und Karten hier: [Link]*. Solche Angaben in digitalen Kommunikationsangeboten enthalten oft sprachliche Ausdrücke, die eine sogenannte Organisationsfunktion erfüllen – in dieser Funktion trägt Sprache zusammen mit anderen semiotischen Mitteln „dazu bei, die Bildschirmoberfläche als einen kohärenten virtuellen Raum zu konstituieren, der Nutzerhandlungen ermöglicht und vorstrukturiert (J. Androutsopoulos 2010: 429). Die zentrale Leistung sprachlicher Einheiten ist hier ihre Doppelfunktion als Überschriften und Hyperlink-Indikatoren, mittels derer Nutzer-Aktivitäten ausgeführt werden“ (ebd.). Wie weiter unten im Beitrag gezeigt wird, kann diese Organisationsfunktion der Sprache in digitalen Texten mit der Funktion „Angaben zum Gebrauch eines Ortes machen und bestimmte Handlungen eröffnen“ der ortsgebundenen Texte der Institution Theater in Verbindung gebracht werden.

Den oben beschriebenen Hauptfunktionen der digitalen Texte im Theater ist außerdem die Funktion der Unterhaltung untergeordnet. Das bedeutet, dass man auf eine interessante, innovative und unterhaltende Art und Weise über die Inhalte und Angebote der Theaterinstitution informiert, für sie wirbt usw. Darüber hinaus können die oben beschriebenen zentralen Funktionen der digitalen Texte – ähnlich wie die Funktionen der ortsgebundenen Texte der Institution Theater – in Teilfunktionen zergliedert und mit verschiedenen thematischen Aspekten kombiniert werden: „Über die Theaterinstitution und ihre Geschichte informieren“, „Über das Team/die Schauspieler/das Ensemble informieren“, „Über die Spielorte informieren“, „Über den Kartenverkauf informieren“, „Über die Öffnungszeiten der Theaterkasse informieren“, „Über die Theateraufführungen informieren“, „Über den Anfang/das Ende der Sommerpause informieren“, „Für die Theaterinstitution werben“, „Für Theateraufführungen/bestimmte Veranstaltungen werben“, „Internetnutzer auf bestimmte Veranstaltungen/Theateraufführungen/Events aufmerksam machen“, „Internetnutzer zu bestimmten Veranstaltungen/ Theateraufführungen/Events einladen“, „Nach der Meinung der Internetnutzer zu bestimmten Veranstaltungen fragen“, „Theaterkarten verkaufen“, „Die potenziellen Theaterbesucher zum Kauf des Abonnements anregen“

usw. Auch hier lassen sich zwischen den einzelnen Handlungen typische Abfolgen beschreiben wie etwa „Über eine bestimmte Theateraufführung informieren und dann zum Kartenverkauf anregen“ usw.

Im Hinblick auf die Themenstruktur kann gesagt werden, dass alle mit Theaterinstitutionen verbundenen Erscheinungen auch mögliche Gegenstände sind, die in digitalen Texten der Institution Theater thematisiert werden können: die Theaterinstitution selbst und ihre Geschichte, das Personal/ Team/ Schauspieler/ Dramaturge/ Regisseure, verschiedene Spielorte/ Bühnen, Theateraufführungen/ Veranstaltungen/Events, Spielplan/ Kalender, Spielzeiten, Karten, Theaterkasse, Abonnements, Publikationen usw. Zwischen den einzelnen thematischen Elementen können auch in digitalen Texten Zusammenhänge bestehen. Am häufigsten sind hierbei hierarchische Zusammenhänge, die auch visuell zum Ausdruck kommen (können) – so sind z. B. auf der Website des Stadttheaters Gießen dem übergeordneten thematischen Gesichtspunkt/ der Rubrik *Kalender* verschiedene Monate untergeordnet, diesen wiederum verschiedene Tage, und diesen Veranstaltungen/Aufführungen, die an den Tagen stattfinden. Wenn man die Veranstaltungen anklickt, gelangt man zu weiteren Informationen wie *Stückinfo*, *Besetzung*, *Termine/ Karten*, die thematisch dem übergeordneten Gesichtspunkt/der angeklickten Theateraufführung untergeordnet sind. Solche hierarchischen, aber auch andere thematische Zusammenhänge werden durch die Hypertextualität der digitalen Texte navigierbar gemacht.

Auch die digitalen Texte der Institution Theater weisen bestimmte sprachliche Eigenschaften auf, die als mehr oder weniger typisch bezeichnet werden können. Während in redaktionellen Texten auf Websites und in sozialen Netzwerken der Theaterinstitutionen die Standardsprache verwendet wird, kommen durch die außerinstitutionelle, nichtprofessionelle Produktion öffentlich zugänglicher Texte (z. B. in Kommentaren auf Facebook- und Twitterseiten der Schauspielhäuser) nicht selten mündlichkeitsnahe Schreibstile und Nonstandardvarietäten vor. Zu informellen schriftlichen Kommunikationsstilen gehört beispielsweise auch der expressive Gebrauch von Orthografie und Interpunktion; weil an den Diskussionen auf Vernetzungsplattformen jeder teilnehmen kann, sind nicht selten aber auch sprachliche Fehler vorhanden (z. B. *Freue mich auf morgen, gehe mit meine Kinder noch mal* – vgl. den ersten Kommentar in Abb. 12). Des Weiteren kommen auch in digitalen Texten der Institution Theater Vertextungsverfahren der syntaktischen Verdichtung und Präsentationsökonomie vor – diese Eigenschaft hängt zum einen mit der Nicht-Linearität der digitalen Texte zusammen (die Rezipienten haben also „keine Zeit“, ausführliche Texte zu lesen, deswegen müssen diese knapp formuliert werden) und zum anderen mit der Organisationsfunktion der Sprache im Internet (dazu gehören z. B. einzelne Themenbereiche in Navigationsleisten, die oft nur aus einem Wort bestehen – siehe Abschnitt 4). Zum Dritten kann man in manchen Texten in sozialen Netzwerken (wie etwa auf Twitter) nur eine begrenzte Zahl von Zeichen verwenden – die Tweets werden deshalb nicht selten durch Ellipsen bzw. reduzierte Syntax gekennzeichnet, was im folgenden Beleg gut zum Ausdruck kommt: *Schauspiel Leipzig @Schauspiel_LE: AUSGEZEICHNET! In der Kritikerumfrage von @theatermagazin für unsere Arbeit der vergangenen Spielzeit: [Link]* (vgl. Abb. 14).

Während das Medium, durch das die digitalen Texte der Institution Theater verbreitet werden, natürlich das Internet ist, ist die graphische Gestaltung dieser Texte durch die Multimodalität gekennzeichnet – diese stellt ein zentrales Merkmal der Texte im Internet dar (vgl. J. Androutsopoulos 2010: 433 sowie K. Marx/ G. Weidacher 2014: 188). Neben den in den meisten visuellen Medien üblichen Sprache-Bild-Kombinationen und typographischen Besonderheiten enthalten Websites, Facebook-Posts und Tweets auch im Kommunikationsbereich Theater weitere Verbindungen aus Text, Ton und bewegtem Bild (vgl. Abb. 12 und 14). Während die Verwendung verschiedener typographischer Elemente, Farben und Layouts vor allem der Hervorhebung bestimmter Inhalte, einer besseren Übersichtlichkeit und somit einer leichteren Orientierung der Nutzer im virtuellen Raum dient, erfüllen Bilder und Videos in digitalen Theater-Texten die Funktionen, das im sprachlichen Teil Ausgedrückte zu ergänzen, neue Informationen zu liefern oder z. B. eine Szene aus der im sprachlichen Teil thematisierten Theateraufführung visuell zu präsentieren.

Um den Rahmen dieses Beitrags jedoch nicht zu sprengen, breche ich die Auseinandersetzung mit den digitalen Texten der Institution Theater an dieser Stelle ab. Im Folgenden sollen einige Aspekte besonders hervorgehoben werden, die der digitalen und der ortsgebundenen Kommunikation des Theaters gemeinsam sind.

3. Schlussbemerkungen: Zum Zusammenhang zwischen ortsgebundenen und digitalen Texten in der Außenkommunikation von Theatern

Im vorliegenden Beitrag wurde zunächst der Gegenstand des umfangreicheren Forschungsprojektes, die „kommunikative Ökologie“ der Institution Theater, vorgestellt, um anschließend zwei wichtige Komponenten der Ökologie in der Außenkommunikation von Theatern, nämlich Kommunikationsangebote im physischen und virtuellen Raum dieser Ökologie zu analysieren. Dabei wurden bei der Analyse des physischen Kommunikationsraums insbesondere ortsgebundene, „empraktische“ Texte, die der sogenannten Meso-Kommunikation angehören (C. Domke 2014), unter die Lupe genommen. Diese wurden dann den digitalen (massenmedialen) Kommunikationsangeboten im Umkreis von Theaterinstitutionen gegenübergestellt.

Aus der exemplarischen Darstellung der Merkmale von ortsgebundenen und digitalen Texten der Institution Theater geht hervor, dass die beiden „Typen“ von Kommunikationsangeboten im Kommunikationsbereich Theater einige Unterschiede, aber auch viele Ähnlichkeiten aufweisen. Zwischen den beiden Kommunikationsräumen der behandelten Textsortenökologie bestehen also gewisse Zusammenhänge.

Im Hinblick auf die sowohl in ortsgebundenen als auch in digitalen Theater-Texten thematisierten Gegenstände wie etwa Kartenverkauf, verschiedene Spielorte/Bühnen oder andere Theater-Einrichtungen (z. B. Theatercafé, Theaterbus usw.) kann von gewissen thematischen Zusammenhängen zwischen den beiden Typen von Kommunikationsangeboten gesprochen werden.

Was den funktionalen Bereich der behandelten Texte angeht, so sind die beiden Typen von Texten z. B. durch die informierende Funktion miteinander verbunden. So können Informationen zu Öffnungszeiten der Theaterkasse sowohl auf der Theater-

Website als auch auf dem an das Theatergebäude angebrachte Schild gefunden werden. Darüber hinaus wurde bereits erwähnt, dass die sog. Organisationsfunktion der digitalen Texte den Funktionen „Angaben zum Gebrauch eines Ortes machen und bestimmte Handlungen eröffnen" der ortsgebundenen Texte der Institution Theater ähnelt. Laut J. Androutsopoulos (2010: 429) bestehen gegenwärtige Webseiten „zu einem nicht geringen Anteil aus organisierender Sprache". Dazu werden verschiedene Themenbereiche in der Navigationsleiste (z. B. *Kalender*, *Spielzeit*, *Das sind wir*, *Info*, *Junges Theater*, *Ticketshop* – vgl. Abb. 11) gezählt, die den Internetnutzern/am Theater Interessierten eine leichtere „Orientierung" auf den Websites ermöglichen. So bezeichnet beispielsweise der Begriff *Kalender* die Funktion dieses Themenbereichs in der Navigationsleiste – er suggeriert also, dass man durch das Anklicken dieses „Buttons" zu weiteren Informationen über die Termine der Theateraufführungen gelangen kann. Über eine ähnliche Funktion verfügen die ortsgebundenen Funktionsbezeichnungen auf den Schildern *Theaterkasse*, *Abobüro* (vgl. Abb. 4) bzw. *Bühneneingang* (vgl. Abb. 5), die (indirekte) Angaben darüber machen, dass man dort Theaterkarten kaufen, ein Abonnement abschließen bzw. zur Bühne kommen kann. Diese digitalen und ortsgebundenen (Teil-)Texte sind sich nicht nur in ihrer Funktion, sondern auch in ihrer knappen Formulierungsweise ähnlich – sie bestehen nämlich überwiegend aus einfachen Nomina oder Verben, Nominal- bzw. Verbalphrasen. Während der Grund für die syntaktische Verdichtung in ortsgebundenen Texten darin liegt, dass sie nicht viel Platz haben und aus der Ferne sichtbar sein sollen (vgl. Abschnitt 3.1.2 dieses Beitrags), ist die syntaktische Reduktion in digitalen Texten für die Nicht-Linearität dieser Texte sowie die Organisationsdimension ihrer Sprache charakteristisch; die Textkohärenz wird (sowohl in den ortsgebundenen als auch in den digitalen Texten) daher in einer „visual syntax" (T. van Leeuwen 2004: 17) hergestellt, „der Typografie, Farbgebung und Layout angehören" (J. Androutsopoulos 2010: 430). Eine weitere Gemeinsamkeit besteht also darin, dass sowohl die ortsgebundenen als auch die digitalen Texte im Kommunikationsbereich Theater multimodal sind. Im Fall der Nutzung ähnlicher sprachlicher Mittel und anderer semiotischer Ressourcen kann von formalen Beziehungen zwischen den beiden Typen von Kommunikationsangeboten gesprochen werden.

Eine weitere grundlegende Ähnlichkeit zwischen „lokalen" und digitalen Theater-Texten ist ebenfalls im Bereich der Textfunktionen zu konstatieren, und zwar geht es um die Funktion „Wege weisen". Diese Funktion kann einerseits im konkreten Sinne verstanden werden – wie das bei Wegweisern (z. B. zur Theaterkasse, vgl. Abb. 8) der Fall ist. Andererseits kann der Begriff „Wege weisen" aber auch im metaphorischen Sinne verstanden und auf die Funktion der Hinweise auf unterschiedliche Verlinkungen in digitalen Texten übertragen werden. Während die „richtigen" Wegweiser normalerweise auf entfernte Orte verweisen und einen Pfeil enthalten, der als distaler Pointer fungiert (vgl. P. Auer 2010: 278), wird dieser Pfeil in Hinweisen auf Verlinkungen in digitalen Texten oft durch lokaldeiktische Ausdrücke wie *hier* oder *unter* ersetzt: Z. B.: *Alle Termine hier: […]* oder *Es gibt noch Karten unter […]*. Weil solche Texte, die anhand von sprachlichen oder nicht-sprachlichen Mitteln auf andere Texte/Orte verweisen, nicht linear bzw. nicht „abgeschlossen" sind, verfügen sie über

die Eigenschaft Hypertextualität. Im Fall der „klassischen“ (ortsgebundenen) Texte könnte man somit von einer Art nicht-computerverwalteter Hypertextualität sprechen – hier stellen nämlich die Pfeile „Links“ zwischen den Texten und den entfernten Orten (z. B. der Theaterkasse) dar. Da solche sprachlichen und nicht-sprachlichen „Wegweiser“ einer besseren Orientierung im physischen wie auch im virtuellen Raum dienen und somit ihre Funktion, oft aber auch ihre Form den „lokalen“/ortsgebundenen und den digitalen Texten gemeinsam ist, kann im Fall der Außenkommunikation von Theatern von einem weiteren funktionalen Zusammenhang zwischen den „lokalen“ und den digitalen Texten gesprochen werden.

Die digitalen Texte der Institution Theater weisen also fraglos gewisse thematische, formale (hinsichtlich typischer sprachlicher und graphischer Gestaltung) und – wenn man die Metaphorik des digitalen Raums voraussetzt – vor allem gewisse funktionale Relationen zu ortsgebundenen Texten im physischen Raum auf.

Literaturverzeichnis

Adamzik, K. (2000), *Was ist pragmatisch orientierte Textsortenforschung?* In: K. Adamzik (Hrsg.), Textsorten. Reflexionen und Analysen. Tübingen, 91–112.

Adamzik, K. (2011) *Textsortennetze* (in:) S. Habscheid (Hrsg.), Textsorten, Handlungsmuster, Oberflächen. Linguistische Typologien der Kommunikation. Berlin/ New York, 367–385.

Androutsopoulos, J. (2010), *Multimodal – intertextuell – heteroglossisch: Sprach-Gestalten in "Web 2.0"-Umgebungen* (in:) A. Deppermann/ A. Linke (Hrsg.), Sprache intermedial – Stimme und Schrift, Bild und Ton. Berlin/ New York, 419–445.

Auer, P. (2010), *Sprachliche Landschaften. Die Strukturierung des öffentlichen Raums durch die geschriebene Sprache*. In: A. Deppermann/ A. Linke (Hrsg.): Sprache intermedial – Stimme und Schrift, Bild und Ton. Berlin/ New York, 271–300.

Baldry, A./ P. Thibault/ J. Lemke (2010), *Multimodal transcription and text analysis. A multimedia toolkit and coursebook*. London.

Bateman, J. A. (2008), *Multimodality and genre. A foundation for the systematic analysis of multimodal documents.* Basingstoke/ Hampshire.

Brinker, K. (2005), *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*. Berlin.

Bucher, H. J. (2010), *Multimodalität – eine Universalie des Medienwandels: Problemstellungen und Theorien der Multimodalitätsforschung*. In: H. J. Bucher/ T. Gloning/ K. Lehnen (Hrsg), Neue Medien – neue Formate. Ausdifferenzierung und Konvergenz in der Medienkommunikation. Frankfurt am Main/ New York, 41–79.

Bucher, H. J. (2011), *Multimodales Verstehen oder Rezeption als Interaktion. Theoretische und empirische Grundlagen einer systematischen Analyse der Multimodalität*. In: H. Dieckmannshenke/ M. Klemm/ H. Stöckl (Hrsg.), Bildlinguistik. Theorien – Methoden – Fallbeispiele. Berlin, 123–156.

Cheng H.-Y./ T. Gloning (2017), *Spielarten des Personenporträts in Zeitungen: Strukturen und Funktionen eines Textmusters*. Gießen.

Domke, C. (2014), *Die Betextung des öffentlichen Raumes. Eine Studie zur Spezifik von Meso-Kommunikation am Beispiel von Bahnhöfen, Innenstädten und Flughäfen.* Heidelberg.

Fix, U. (2008), *Nichtsprachliches als Textfaktor: Medialität, Materialität, Lokalität*. In: „Zeitschrift für germanistische Linguistik“, 36.3, 343–354.

Gloning, T. (2008), *"Man schlürft Schauspielkunst…". Spielarten der Theaterkritik*. In: L. Hagestedt (Hrsg.), Literatur als Lust. Begegnungen zwischen Poesie und Wissenschaft. Festschrift für Thomas Anz. München, 59–86.

Janich, N. (2009), *Zur Analyse von Textsorten-in-Vernetzung. Eine Modelldiskussion an einem Fallbeispiel aus der Unternehmenskommunikation*. LAUD-Paper 734, Essen.

Klein, J. (1991), *Politische Textsorten. In:* K. Brinker (Hrsg.), Aspekte der Textlinguistik. Olms.

Klein, J. (2000), *Intertextualität, Gestaltungsmodus, Texthandlungsmuster. Drei vernachlässigte Kategorien der Textsortenforschung – exemplifiziert an politischen und medialen Textsorten*. In: K. Adamzik (Hrsg.), Textsorten. Reflexionen und Analysen. Tübingen, 31–44.

Kress, G./ T. van Leeuwen (2006), *Reading images. The grammar of visual design*. London.

Lehnen, K. (2006), *Hypertext – kommunikative Anforderungen am Beispiel von Websites*. In: P. Schlobinski (Hrsg.), Von „hdl“ bis „cul8r“. Sprache und Kommunikation in den neuen Medien. Mannheim, 197–209.

Luckmann, T. (1986), *Grundformen der gesellschaftlichen Vermittlung des Wissens: Kommunikative Gattungen*.(in:) F. Niedhart/ M.R. Lepsius/ J. Weiss (Hrsg.), Kultur und Gesellschaft. René König, dem Begründer der Sonderhefte, zum 80. Geburtstag gewidmet. Opladen, 191–211.

Luckmann, T. (1997), *Allgemeine Überlegungen zu kommunikativen Gattungen*. In: B. Frank (Hrsg.), Gattungen mittelalterlicher Schriftlichkeit. Tübingen, 11–18.

Marx, K./ G. Weidacher (2014), *Internetlinguistik. Ein Lehr- und Arbeitsbuch.* Tübingen.

O’Halloran, K. (Hrsg.) (2004), *Multimodal discourse analysis. Systemic functional perspectives.* London.

Storrer, A. (2000), *Was ist "hyper" am Hypertext?* (in:) W. Kallmeyer (Hrsg.), Sprache und neue Medien. Berlin/New York, 222–249.

Stöckl, H. (2004a), *Die Sprache im Bild – das Bild in der Sprache*. Berlin/ New York.

Stöckl, H. (2004b), *Typographie: Gewand und Körper des Textes – Linguistische Überlegungen zu typographischer Gestaltung*. In: „Zeitschrift für angewandte Linguistik“ 41, 5–48.

Škerlavaj, T. (2018), *Die Ökologie von Texttypen und multimodalen Angeboten in der Außenkommunikation von Theatern. Linguistische Grundlagen und Fallstudie.* Gießen.

van Leeuwen, T. (2004), *Ten reasons why linguists should pay attention to visual communication*. In: P. LeVine/ R. Scollon (Hrsg), Discourse and technology: Multimodal discourse analysis. Washington, D.C., 7–19.

Anhang

Abb. 1

Abb.2

Abb. 3

Abb. 4

Abb. 5

Abb. 6

Abb. 7

Abb. 8

Abb. 9

Abb. 10

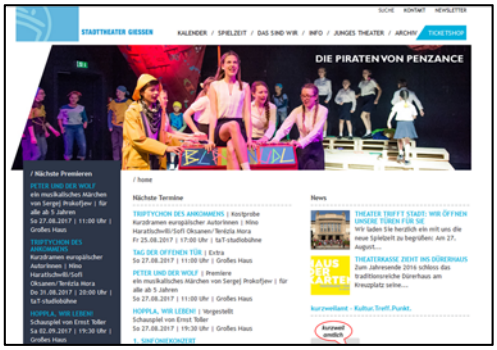

Abb. 11

Abb. 12

Abb.13

Abb. 14

© 2019 Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw. Wydanie w otwartym dostępie na licencji **CC BY-NC-ND** (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl). This is an open access article under the **CC BY-NC-ND** license (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Applied Linguistics Papers 26/1: 2019, 65–83

Polskojęzyczne opisy przypadku z zakresu psychiatrii i psychologii – model tekstowy czy wyjątek? Część I.

Case reports in the field of psychiatry and psychology in Polish – a text model or an exception? Part I.

Magda ŻELAZOWSKA-SOBCZYK
Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw
E-mail: magda.zelazowska@uw.edu.pl,

Magdalena ZABIELSKA
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza/ Adam Mickiewicz University in Poznan
E-mail: mzabielska@wa.amu.edu.pl,

Abstract: The aim of this series of articles is to identify and characterize the main linguistic and structural features of medical case reports in the field of psychiatry and psychology. The series of papers is divided into to two parts: theoretical and empirical. The main purpose of the first part is to present the theoretical background of the discourse of psychiatry and psychology as well as the characteristics of case reports of these disciplines. In the paper, the present authors also demonstrate the structure of the case reporting of psychiatry and psychology, including the instruction for authors given by the American Psychological Association. Also, the narrative approach, the patient's stories appearing in these texts as well as one of the main elements of the case reports, i.e. 'case conceptualization' are discussed. The second part will be an empirical one. The main research question is whether the case reports of psychiatry and psychology are typical representatives of the microgenre or whether they are different with respect to particular levels of the texts. The case reports of psychiatry and psychology will be compared with the case reports of clinical and surgical disciplines, for instance from cardiology or otorhinolaryngology.

Keywords: medical communication, case report, case formulation, microgenre, psychology, psychiatry, narrative approach

Wstęp

Celem niniejszego cyklu dwóch publikacji jest identyfikacja i charakterystyka dominujących cech lingwistycznych i strukturalnych polskojęzycznych opisów przypadków medycznych z zakresu psychiatrii i psychologii[1], które to dziedziny zajmują się szeroko rozumianym leczeniem chorób i zaburzeń psychiki. W pierwszej części przedstawione zostanie szerokie tło teoretyczne oraz zostaną omówione najważniejsze kwestie dyskursu psychiatryczno-psychologicznego. Celem drugiej – empirycznej części cyklu – będzie zestawienie opisów przypadków psychiatryczno-psychologicz-

[1] W niniejszej pracy będą one skrótowo nazywane *opisami psychiatrycznymi*.

nych z opisami z dziedzin kliniczno-chirurgicznych – m.in. otorynolaryngologii, których przedmiotem badań jest pewien obszar ciała człowieka (tj. narząd słuchu i mowy itd.). Głównym pytaniem badawczym, poza wyodrębnieniem prymarnych cech mikrogatunku[2] – opisów przypadków, jest określenie, na ile te, tworzące pewien wzorzec tekstów, cechy są modelowe – stałe, a w jakim stopniu determinowane przez dziedzinę medycyny i inne czynniki. Przyczynkiem do tak zakrojonych badań jest to, iż obecnie niewiele pozycji omawia zagadnienie psychiatrycznych opisów przypadków, szczególnie w takim świetle (np. C. Berkenkotter 2008, M. Jarema (red.) 2016).

Na wstępie warto scharakteryzować czym są psychiatria i psychologia. Psychiatria według definicji A. Bilikiewicza (2004: 13) jest:

> dziedziną medycyny, której przedmiotem zainteresowania są zaburzenia psychiczne z ich licznymi uwarunkowaniami rodzinno-genetycznymi, konstytucjonalnymi, biologicznymi, psychologicznymi i społecznymi. Obejmuje ich etiologię, patogenezę, symptomatologię, klinikę i leczenie. […] Psychiatria w swoich poszukiwaniach teoretycznych i praktycznych czerpie ze zdobyczy neurologii, neurofizjologii, neurochemii, genetyki, biologii molekularnej, antropologii, etologii, cybernetyki, psychologii, socjologii, a także z wielu szkół i kierunków filozoficznych.

Psychologia natomiast definiowana jest jako:

> naukowe badanie zachowania i procesów psychicznych. Przedmiotem zainteresowania psychologów jest system nerwowy, wyrażenia i spostrzeganie, uczenie się i pamięć, inteligencja, język, myślenie, dojrzewanie i rozwój, osobowość, stres i zdrowie, zaburzenia psychiczne i sposób ich leczenia, zachowania seksualne i postępowanie w otoczeniu społecznym takim jak grupy i organizacje. […] Tak więc psychologia zajmuje się opisem, wyjaśnianiem, przewidywaniem i kontrolowaniem ludzkiego zachowania (S.A. Rathus 2004: 42–43).

Jak wynika z powyższych definicji, obie te dziedziny zajmują się takimi samymi, lub bardzo zbieżnymi zagadnieniami. Jak podaje Instytut Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, istnieje różnica pomiędzy psychologiem a psychiatrą:

> Psychiatra jest lekarzem, co oznacza, że ukończył pięcioletnie studia medyczne i specjalizację z psychiatrii. Poza wiedzą dotyczącą zaburzeń psychicznych posiada także ogólną

[2] *Mikrogatunek opisów przypadków medycznych* jest stwierdzeniem ogólnym i szerokim. Opisy, które Autorki nazywają *tradycyjnymi*, tj. występują często, zazwyczaj mają taki sam schemat na wielu płaszczyznach w dziedzinach zwanych tu *kliniczno-chirurgicznymi*, zajmującymi się badaniem objawów fizycznych (np. kardiologia, otorynolaryngologia, pediatria i inne). Jednakże dla dyskursu psychologicznego *tradycyjnym opisem* będą te wzorce, przyjęte jako powszechnie stosowane w psychologii i psychiatrii, które są przedmiotem niniejszego badania. W celu odróżnienia dwóch form opisowych, tj. opisów kliniczno-chirurgicznych od opisów psychiatrycznych, te pierwsze będą nazywane *tradycyjnymi*, a te drugie po prostu *psychiatrycznymi*.

wiedzę lekarską. W związku z tym psychiatra może przeprowadzać badania medyczne, przepisywać leki i wystawiać zwolnienia. Takich uprawnień nie ma psycholog[3].

1. Podejście narracyjne w psychiatrii

Jak podaje R.J. Barrett (1988: 265), praktyka psychiatryczna to w takim samym stopniu rozmawianie (samego pacjenta/z pacjentem), jak i pisanie (o pacjencie). Uważa on, iż pomimo dużego znaczenia pisarstwa medycznego w psychiatrii, w wielu pracach[4] autorzy skupiają się na terapeutycznej roli rozmowy (zwana w ang. *talking cure*), a formy pisane sprowadzają do opisu interakcji społecznych, który to opis odzwierciedla subiektywny obraz pacjenta widziany oczami lekarza oraz do pełnego opisu pacjenta stworzonego na podstawie tychże interakcji (R.J. Barret 1988: 265). R.J. Barrett (1988: 265) podkreśla jednak, iż również formy pisane mogą być uważane za zapewniające postęp w leczeniu: „Psychiatria to zarówno „terapeutyczna rozmowa" jak również „terapeutyczne pisanie" (tłum. własne[5]).

R.J. Barrett (1988) opisał w swojej pracy podstawowe tendencje w pisemnym dyskursie klinicznym, podając za przykład przypadki pacjentów cierpiących na schizofrenię. Prymarny cel jego badań i jednocześnie główne założenie pisarstwa opisowego z zakresu psychiatrii opierają niejako się na poniższym stwierdzeniu:

> Moje podejście skupia się również na tym, jak opisy przypadków definiują i zmieniają pacjentów, ich indywidualność oraz ich doświadczenia z chorobą psychiczną. Śledzę przemianę z wypowiedzi laika o chorobie psychicznej na konstrukcję specjalisty o schizofrenii. Konstrukcje te są równoległe i wzmocnione przez zmianę modalności dyskursywnej – od dyskursu ustnego do pisemnego. Proces ten jest ciągły i ma miejsce przez całą historię leczenia pacjenta, wywołując istotne zmiany w tożsamości pacjenta (R.J. Barrett 1988: 266; tłum. własne).

Autor w swoim badaniu analizuje i charakteryzuje dyskursywną konstrukcję schizofrenii poprzez proces opowiadania o niej przez pacjenta – laika (interakcja na żywo) i na tej podstawie tworzenie dokumentacji przez lekarza – profesjonalistę (czynność pochodna interakcji). W centrum zainteresowania R.J. Baretta jest to, w jaki sposób opis przypadku określa i kształtuje obraz pacjenta, jego tożsamość oraz doświadczenie. W celu głębszego wniknięcia w stan pacjenta i kontekst zewnętrzny porównywał on transkrypcje nagranych rozmów i dokumentację tworzoną na podstawie tychże rozmów przez lekarza i pielęgniarkę. Uważa on, iż zamysłem kryjącym się za sporządzaną przez psychiatrów dokumentacją jest uchwycenie indywidualnego doświadczenia pacjenta w idiom kodu, który potem mógłby być dostępny publicznie w formie dyskursu numerycznego.

---

[3] (http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/134-warto-wiedzie/1511-psychiatra.html). [Pobrano: 01.03.2019].

[4] Szczególnie z zakresu nauk społecznych (m.in. E.G. Mishler 1997, R.M. Frankel 1984). Kwestię tę porusza również M. Pickersgill (2012: 328) pisząc: „Nie jest to zadziwiające, iż ta dziedzina przez długi czas była przedmiotem zainteresowania socjologów […]" (tłum. własne M. Ż-S i M. Z).

[5] Tłumaczenia własne pochodzą od Autorek: M. Ż-S i M. Z.

R.J. Barrett (1988) wysnuł kilka kluczowych wniosków, będących bazą dla dalszych badań nad formami pisanymi w dziedzinie psychiatrii. Po pierwsze, na podstawie obserwacji odradza on spisywanie przypadków jedynie w języku pacjenta i jedynie w języku czysto „teoretycznym". Zauważa praktykę lekarzy dołączania do dokumentacji własnych zapisków pacjentów (np. poezji), złagodzenia oraz ograniczenia bardzo emocjonalnego słownictwa używanego przez pacjenta jak również stosowanie mowy zależnej. Zwraca też uwagę na posługiwanie się gotowymi listami pytań o symptomy, reakcje itp., które mogą działać sugestywnie na pacjenta, na odwoływanie się do danych z dokumentacji z poprzedniej instytucji, oraz zadawanie pytań, które narzucają w swoisty sposób odpowiedzi o numerycznym charakterze a także pytań zamkniętych typu „to lub to", za pomocą których pacjent ma się „określić". Kolejną tendencją w dyskursie psychiatrycznym według R.J. Barretta (1988) jest rozdzielanie ciała i psychiki – psychika jest wewnątrz, a ciało na zewnątrz. Wskazuje też na performatywną i transformatywną, tj. przekształcającą siłę opisów. Autor odnotowuje odwoływanie się do pacjentów w odniesieniu do ilości dokumentacji, jaka istnieje na ich temat („pięciotomowy przypadek") oraz słowa pacjentów, którzy mówią sami o sobie w ten sposób – „to wszystko o mnie". Co więcej, pacjenci używający języka potocznego byli klasyfikowani jako niezbyt rozgarnięci, a ci używający zbyt fachowego słownictwa jako ci „fachowi", którzy „chcieli dostać" się do szpitala dla własnej wygody, z przyczyn innych niż zdrowotne. Język tych, którzy cieszyli się największym szacunkiem musiał być jedynie zbliżony do tego ostatniego. Ostatnią uwagą, jaką czyni R.J. Barrett (1988) jest to, iż dostrzega brak tego typu dokumentacji tworzonej na bieżąco podczas rozmowy z pacjentem przy wypisie, kiedy pacjent jest już zdrowy

Podobnie jak R.J. Barrett (1988), również C. Berkenkotter (2008) zwraca uwagę na czynnik narracyjności, badając głównie opisy przypadków medycznych z dziedziny psychiatrii. Autorka dzieli tę narrację na trzy podstawowe rodzaje: (1) pacjenta, (2) lekarza psychiatry w opisie przypadku, przeznaczonym dla współpracowników (specjalistów) oraz (3) studium przypadku – *microgenre* pomiędzy tekstem naukowym i popularnonaukowym[6]. T.W. Benson w przedmowie do monografii C. Berkenkotter (2008: xi) zauważa, iż oprócz wielu funkcji, m.in. diagnostycznej, naukowej i edukacyjnej (por. D. Klos 1976), narracja pacjenta pełni też funkcję terapeutyczną, cytując za A.H. Hawkins (1986 w C. Berkenkotter 2008: 1):

> Faktem jest, iż choroba nie istnieje w oderwaniu od osoby chorej, a wykorzystanie historii przypadku medycznego jest nieocenione w edukacji klinicznej jako przypomnienie o tym (tłum. własne).

C. Berkenkotter (2008: 2) zwraca szczególną uwagę na fakt, iż psychiatryczne opisy przypadków zawierają czynnik narracyjności, tworząc „dane obserwacyjne", które dalej posłużą do postawienia diagnozy medycznej/psychiatrycznej. Uzasadnia to tym,

[6] T.W. Benson w przedmowie do monografii C. Berkenkotter (2008: xi) określa to jako „narracyjne studium przypadku, które znajduje drogę do połączenia publikacji naukowej i popularnonaukowej" (tłum. własne).

iż w psychiatrii w większości niemożliwe jest wykonanie badań diagnostycznych i twarde opieranie swojej diagnozy na ich wynikach:

> Dzieje się tak, gdyż psychiatrzy nie mogą użyć stetoskopu czy innego szeregu testów (tj. badanie krwi, EKG czy zmierzenie ciśnienia krwi), jak rutynowo czynią to inni lekarze, wykorzystując te wyniki dalej jako źródło informacji w stawianiu diagnozy. […] Ten tekst, który stanie się częścią karty pacjenta, jest skonstruowany na podstawie samoprezentacji pacjenta – jego narracji o historii obecnego problemu – jak również w oparciu o obserwowalne objawy fizyczne (C. Berkenkotter 2008: 2; tłum. własne).

C. Berkenkotter (2008) definiuje historie przypadków psychiatrycznych z trzech perspektyw: dyskursywnej, gdzie opis ten jest niejako podwójną narracją – opowieść pacjenta o własnych doświadczeniach jest przekładana na język psychiatrii w oparciu o dostępne wzorce i przyjęte modele wypowiedzi; retorycznej, gdzie psychiatra stosuje środki lingwistyczne i semantyczne, aby najpierw odebrać i zrozumieć często ukryty sens w narracji pacjenta, a następnie przełożyć ją na bardziej skodyfikowany tekst specjalistyczny w zakresie psychiatrii; jako gatunek (*genre*) wypowiedzi, mający konwencjonalną strukturę, styl i terminologię, który stał się standardem raportowania w medycynie klinicznej i psychiatrii (C. Berkenkotter 2008: 2).

C. Berkenkotter (2008: 26) odwołuje się do badania D. Atkinsona (1992), w którym to opisał charakterystyczną strukturę medycznego opisu przypadku na podstawie analizy diachronicznej artykułów pojawiających się w czasopiśmie *Edinburgh Medical and Surgical Journal* w latach 1775–1864. Ważnym wnioskiem, który wysnuł D. Atkinson (1992) jest to, iż opisy przypadków są jedynym gatunkiem pisarstwa medycznego, które jest powszechnie stosowane przez lekarzy na przestrzeni wieków. Wracając jednak do struktury opisów przypadków, wyróżnił on siedem kroków (ang. *moves*)[7]: (1) ogólne informacje o pacjencie – [imię][8], płeć, [wiek], wykonywany zawód i status społeczny, [budowa ciała i warunki fizyczne], [informacja o głównej dolegliwości]; (2) [historia chorób przebytych w przeszłości, pochodzenie obecnej dolegliwości]; (3) opis badania pacjenta i obserwacje lekarza (relacja lekarza); (4) początkowe leczenie i jego natychmiastowy efekt; (5) kolejne leczenie i jego efekty (tylko w sytuacji, gdy początkowe leczenie miało negatywny efekt lub jego brak, bądź wystąpiły nieoczekiwane komplikacje); (6) dalsze postępy choroby lub stan pacjenta (zwykle jako krótki opis); (7) krótki opis wyników leczenia i stanu pacjenta obecnie (zob. C. Berkenkotter 2008: 27).

C. Berkenkotter (2008: 29) zauważa też, że schemat ten ewoluował i zmienił się w porównaniu do roku 1775, a dodatkowo jasno pisze, iż medyczne opisy psychiatryczne różnią się od opisów z innych dziedzin:

> […] w ciągu 250 lat, które włączył [Atkinson] do swojego badania, struktura treści opisów przypadków stała się bardziej otwarta: od jednotematycznego opisu przypadku […] do opisów, używanych jako zilustrowanie ogólniejszej dyskusji o danej chorobie i jej leczeniu. […] W XIX wieku psychiatria jako nauka różniła się od innych nauk medycznych,

[7] Zobacz więcej o kwestii wzorca prowadzenia wywodu i strukturze retorycznej w J. Swales (1990) i K. Nwogu (1991), a w opisach przypadków w M. Żelazowska-Sobczyk (2019).
[8] W nawiasach kwadratowych podane są informacje opcjonalne.

> dlatego też narracje pacjentów psychiatrycznych pełniły inną funkcję epistemiczną niż historia przypadku medycznego (tłum. własne).

Jak widać powyżej, Autorka zauważa, iż obecne historie przypadków są bardziej bezosobowe, zawierają coraz mniej informacji o przypadku. Stosuje ona wyraźne rozróżnienie pomiędzy psychiatrycznymi historiami przypadków a opisami przypadków medycznych – pierwsze nie zawierają opisów fizycznych objawów choroby (oprócz sekcji zwłok[9]), posiadają szczegółowe opisy przyjęcia pacjenta do szpitala i obserwację jego zachowania.

Powyższe rozważania podkreślają znaczenie narracji pacjenta w całym procesie leczenia. Szczególną rolę pełni ona jednak w dziedzinie psychologii i psychiatrii, co zostanie szerzej omówione poniżej.

2. Psychiatryczne opisy przypadków – definicje i przegląd badań

Po omówieniu znaczącej roli opowieści pacjenta w jego diagnostyce, leczeniu i rehabilitacji, warto przyjrzeć się opisom przypadków medycznym ogólnie i opisom z zakresu psychologii i psychiatrii.

Opisy przypadków medycznych pełnią wiele funkcji: opisują nową lub niezwykle rzadką chorobę lub jej niecodzienny przejaw oraz podkreślają jej mechanizmy, trudności diagnostyczne i dylematy terapeutyczne w procesie diagnostyki, leczenia i rehabilitacji a także wiele innych (M. Kidd/ D. Saltman 2012: 156).

T. Nissen i R. Wynn (2012, 2014) przytaczają jedną z podstawowych definicji opisu przypadku medycznego, określanego jako:

> dokładny opis doświadczeń pojedynczego pacjenta [oraz] oficjalne streszczenie przypadku nietypowego pacjenta, jego choroby, z przedstawieniem obecnych objawów, badań diagnostycznych, leczenia i dalszych zaleceń (T. Nissen/ R. Wynn 2012: 87, 2014: 265, tłum. M. Ż-S 2019: 91).

Opisy przypadków medycznych są regularnie stosowane w pracy klinicznej, jak również przez ostatnie 50 lat regularnie publikowane w zakresie analizy behawioralnej, terapii poznawczej, terapii poznawczo-behawioralnej, i innych poddziedzinach psychologii (J. Virués-Ortega/ R. Moreno-Rodriguez 2008: 767)[10].

Jak podają N. Mather i L.E. Jaffe (2011: xxvi) psychologiczne[11] opisy przypadków medycznych pełnią wiele funkcji, m.in. pomagają specjalistom (praktykom) (a)

---

[9] W praktyce psychiatrycznej często wykonywane były sekcje zwłok, w celu zbadania mózgu i ewentualnych zmian, mogących świadczyć/być związanych z zaburzeniami psychicznymi (C. Berkenkotter 2008: 29).

[10] Jako ciekawostkę można podać tu, iż w okresie spadku popularności gatunku opisu przypadku, czasopisma psychiatryczne były jednymi z tych, w których liczba tych publikacji zmalała najbardziej: w *British Journal of Psychiatry* do 44 (16%) z 267 artykułów w roku 1987 i do 1 (0.6%) z 167 w roku 1997 (A. Farmer 1999); z kolei w *American Journal of Psychiatry* i *Archives of General Psychiatry* w latach 1980-tych był to spadek z 17.4% do 2.4% publikacji (H.A. Pincus i in. 1993).

[11] Ma to też zastosowanie do opisów psychiatrycznych.

umożliwić większe rozumienie przydatności kompleksowej oceny (ang. *comprehensive evaluations*); (b) poszerzać zasób wiedzy o możliwościach interpretacji wyników badań i testów; (c) zdobyć nową wiedzę lub udoskonalić posiadaną na temat powszechnie stosowanych narzędzi do oceny (np. testach, skalach); (d) poprawić rozumienie oceny punktacji w określonych testach; (e) polepszyć zrozumienie częstych zaburzeń w dzieciństwie[12] i tego, jak te zaburzenia wpływają na dorosłe życie; (f) udoskonalić umiejętność dostosowania raportów/opisów pisemnych do celów oceny (g) udoskonalić umiejętność przełożenia wyników testów na odpowiednie leczenie itp.

W literaturze anglojęzycznej dostępne są analizy psychiatrycznych opisów przypadków z różnych krajów/czasopism, związanych z różnymi zaburzeniami oraz na różnych płaszczyznach: D. Atkinson (1992) analizował artykuły naukowe z perspektywy diachronicznej w *Edinburgh Medical and Surgical Journal,* R.J. Barrett (1988) skupił się na opisach schizofrenii w Australii, E.M. Coker (2003) zbadała dyskurs psychiatryczny w Egipcie, K. Allen i in. (2016) zajęli się znaczeniem konceptualizacji przypadku w leczeniu anoreksji, P.J. Bieling i W. Kuyken (2003), W. Kuyken i in. (2005) oraz B.P. Jacqueline i S.T. Lisa (2015) omówili zastosowanie opisów w terapii poznawczo-behawioralnej, N. Mather i L.E. Jaffe (red.) (2011) zebrały w monografii opisy z zakresu psychologii i edukacji specjalnej, T.D. Eells (2007: 3–32) przybliżyła rys historyczny sformułowań przypadków[13] oraz omówiła ich status i rolę we współczesnym świecie, D. Klos (1976) oraz M. Rainforth i M. Laurenson (2014) sformułowania przypadku w języku angielskim, a B. Andrade i O. Ugalde (2011) wskazali najważniejsze zasady etyczne, pojawiające się przy omawianiu i tworzeniu psychiatrycznych opisów przypadków.

Piśmiennictwo polskojęzyczne nie jest równie bogate i różnorodne jak anglojęzyczne, co jednocześnie tworzy niszę w badaniach dla niniejszej publikacji. Jednym z niewielu dostępnych opracowań na ten temat jest monografia zbiorowa pt. *Analiza przypadków klinicznych w psychiatrii* pod redakcją M. Jaremy (2016), stanowiąca „zbiór przykładów diagnozowania i leczenia farmakologicznego zaburzeń psychicznych w różnych sytuacjach klinicznych" (M. Jarema 2016: XI).

3. Schemat psychiatrycznego opisu przypadku

Jednym z pytań badawczych cyklu dwóch prac jest to, czy psychiatryczny opis przypadku jest tradycyjnym reprezentantem mikrogatunku – opisów przypadków medycznych – czy stanowi jednak wyjątek, a jeśli tak, to na jakich płaszczyznach.

[12] W rozumieniu zaburzeń psychologicznych i psychicznych.
[13] Sformułowanie przypadku omówione zostało w punkcie 4.

Badania wykazały[14], iż tradycyjny opis przypadku, szczególnie z dziedzin kliniczno-chirurgicznych[15] składa się z następujących części: *Wprowadzenie* (ang. *Introduction*), *Opis przypadku* (ang. *Case report*/ *Case presentation*/ *Presentation of the case*), *Dyskusję*/ *Komentarz*/ *Omówienie* (ang. *Discussion*) oraz *Wnioski* (ang. *Conclusion*)[16].

N. Mather i L.E. Jaffe (red.) (2011: xxvi-xxvii) we wstępie do monografii, zawierającej różnorodne opisy przypadków z zakresu psychologii, wyróżniają także główne komponenty w tego typu tekstów: powód zgłoszenia się pacjenta; informacje o pacjencie; przeprowadzone testy i zastosowane narzędzia do oceny; obserwacje zachowania; wyniki testów kognitywnych i akademickich; wyniki testów społecznych, emocjonalnych oraz behawioralnych; interpretacja uzyskanych wyników; wnioski; oraz zalecenia. Autorki zauważają, iż zakres informacji zawartych w opisach przypadków zależy od doświadczenia i umiejętności posiadanych przez praktyków z zakresie wyboru narzędzi do oceny i testów, w ocenie wyników, wyborze odpowiedniego leczenia itp. Innymi słowy, ta „kompleksowa ocena pacjenta" zależy od natury jego schorzenia oraz od doświadczenia i umiejętności dokonania oceny klinicznej przez specjalistę (zob. więcej w N. Mather i L.E. Jaffe (red.) 2011: xxvi-xxxiii). Wydawało by się, iż powyżej wymienione komponenty opisów przypadków psychiatrycznych zasadniczo nie różnią się od komponentów tradycyjnych reprezentantów tego mikrogatunku: oba zawierają powód przyjęcia pacjenta na oddział/terapię, informacje o pacjencie, w tym przeprowadzone testy, diagnozę, zalecenia i stan pacjenta po leczeniu. Warto jednak przyjrzeć się dokładniej budowie oraz zaleceniom i wytycznym dotyczącym sporządzania opisów przypadków psychiatrycznych.

Ze względu na tematykę niniejszej publikacji, poniżej przedstawione zostaną najważniejsze zalecenia dotyczące opisów przypadków jako *microgenre* w praktyce psychiatryczno-psychologicznej.

Autorki niniejszej pracy dokonały przeglądu odnośnej literatury i na jej podstawie zebrały w skondensowanej formie dostępne wytyczne (zob. też wytyczne *American Psychological Association*[17] oraz praca J. Virués-Ortegi i R. Moreno-Rodrigueza 2008). Na postawione w niniejszym cyklu dwóch publikacji pytanie badawcze po części odpowiadają J. Virués-Ortega i R. Moreno-Rodriguez (2008: 767): „Pozwólcie nam w tym miejscu zauważyć, jak różny może być opis przypadku z zakresu neurop-

[14] Zob. np. H. Cohen (2006) oraz prace M. Żelazowskiej-Sobczyk i M. Zabielskiej (np. 2016a, 2016b) a także M. Żelazowskiej-Sobczyk (2019).

[15] Takich jak np. kardiologia, otorynolaryngologia, które zajmują się badaniem ludzkiego ciała oraz widocznych, obserwowalnych i dających się zmierzyć odpowiednimi badaniami, objawów.

[16] Na temat tradycyjnych opisów przypadków medycznych i ich nietradycyjnych odmian (szczególnie w zakresie otorynolaryngologii), zob. więcej ww. pracach M. Żelazowskiej-Sobczyk i M. Zabielskiej (np. 2016a, 2016b), M. Żelazowskiej-Sobczyk (2019).

[17] Zalecenia Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego, które są uznawane na całym świecie. (https://www.apa.org/pubs/journals/aap/guidelines-submitting-case-reports). [Pobrano: 09.03.2019].

sychologii klinicznej, terapii behawioralnej i stosowanej terapii behawioralnej". Autorzy podają następujące wytyczne, dotyczące strukturalnej budowy psychiatrycznego opisu przypadku (J. Viués-Ortega i R. Moreno-Rodriguez 2008: 767–773).

Tytuł powinien być nie dłuższy niż 15–20 słów oraz zawierać jasne sformułowanie, dotyczące zachowania pacjenta (tj. głównego problemu) oraz rodzaju interwencji terapeutycznej.

Abstrakt powinien określać liczbę pacjentów (jeśli jest to seria opisów przypadków), ich wiek, płeć, cel interwencji, sposób leczenia, testy i inne narzędzia użyte do oceny, analizy danych (jeśli są), wynik leczenia i okres po leczeniu. Abstrakt nie powinien być dłuższy niż 200–250 słów. Na końcu umieszcza się słowa kluczowe.

Wprowadzenie (ang. *Introduction*) podkreśla główne cele opisu przypadku, przegląd odnośnej literatury w tym zakresie, wyjaśnienie nietypowości przypadku (zajęcie niszy), która sprawia, iż dany opis przypadku będzie miał nowatorski charakter.

Charakterystyka pacjenta i powód zgłoszenia do specjalisty[18] (ang. *Patient identification and reason for referral*) przekazują dane pacjenta lub pacjentów. Jeśli pacjenci, w serii opisów przypadków, mają powtarzające się objawy, można opisać je razem, jednakże w większości opisów przypadków stosuje się tendencję do opisywania ich pojedynczo. Powinny się tu znaleźć następujące informacje o pacjencie: wiek, płeć i inne osobiste cechy (wewnętrzne i zewnętrzne) mogące mieć wpływ na ocenę i wybór sposobu leczenia, wykształcenie, zawód, informacje o środowisku kulturowym, rodzinie oraz obecne i przebyte choroby/diagnozy. Należy tu zamieścić także informację o przebytym i aktualnym leczeniu (w tym przypadku ważne jest, gdzie leczy się pacjent, ile trwają sesje i jak często się odbywają, jaki jest wynik leczenia itp.). Zamieszcza się tu również informację o przyjmowanych obecnie lekach (podać jakie, w jakich dawkach).

Strategie oceny (ang. *Assessment strategies*) to opis stosowanych metod oceny pacjenta. Zaleca się kompleksową ocenę, opracowaną przy zastosowaniu wielu metod i źródeł.

Kolejnym elementem jest omówiona szczegółowo powyżej *Konceptualizacja przypadku* (ang. *Clinical case formulation*).

Leczenie (ang. *Treamtent*) to następna sekcja w psychiatrycznym/psychologicznym opisie przypadku medycznego. Zamieszcza się tu szczegóły różnych typów leczenia, pasujące do przedstawionego przypadku. Powinny się tu znaleźć też czynniki związane z leczeniem, np. osoba samego terapeuty.

Wybór leczenia (ang. *Choice of treatment*) zawiera wybór i uzasadnienie wybranego typu leczenia.

Zastosowanie leczenia (ang. *Treatment implementation*) to opis odbytych sesji terapeutycznych (liczba, czas trwania, poruszane kwestie). Zalecane jest również załączenie transkrypcji z sesji lub krótki opis każdej poszczególnej sesji.

Czynniki związane z osobą terapeuty (ang. *Therapist-related factors*) to sekcja i aspekt często niedoceniany, który jednak ma wpływ na cały proces leczenia pacjenta. Specjaliści powinni tu spisać swoje uwagi i obserwacje.

---

[18] Tłumaczenie własne Autorek na potrzeby niniejszej pracy.

Projekt badania (ang. *Study design*) to określenie sposobu zaprojektowania planu badania/obserwacji pacjenta. Można tu również umieścić porównywanie danych o zmiennych zależnych z różnych etapów leczenia itp.

Analiza danych (ang. *Data analysis*) zawiera przedstawienie danych z poszczególnych sesji, np. w formie wizualnej; także danych statystycznych, jeśli takowe są.

Efektywność i wydajność interwencji (ang. *Effectiveness and efficiency of the intervention*) to kolejna sekcja w medycznym opisie przypadku, która zawiera najważniejsze wyniki leczenia oraz to, za pomocą jakich środków planowało się ich osiągnięcie. W tym miejscu zawrzeć można również krótki opis okresu po zakończeniu leczenia.

Ostatnią sekcją jest *Dyskusja* (ang. *Discussion*), zawierająca krótką ocenę uzyskanych wyników w odniesieniu do wcześniejszych założeń i na tle odnośnej literatury, najważniejsze wnioski z leczenia oraz wskazanie kierunku dalszych badań.

Szczegółowy schemat psychiatrycznego opisu przypadku przedstawiają w swojej pracy J. Virués-Ortega/ R. Moreno-Rodriguez (2008: 774).

Podobne zalecenia określa *American Psychological Association,* wyróżniając następujące sekcje:

- *Introduction* (tło teoretyczne, przegląd literatury, cel opisu przypadku);
- *Case context and method* (źródła danych – notatki, nagrania audio i wideo, transkrypcje, dzienniki, dane kliniczne, refleksje innych terapeutów, wywiad od rodziny itp.; środki ostrożności przed ujawnieniem tożsamości pacjenta – np. zgoda na publikację);
- *Case description* (kontekst leczenia, tj. dane o pacjencie – tło kulturowe (rasowe, etniczne, narodowościowe, klasa społeczna, płeć, wiek), religijne, seksualne (orientacja) i inne, np. niepełnosprawność; historia rodzinna, czas i sposoby poszukiwania pomocy itp.);
- *Case formulation and treatment plan*, w tym: *Case formulation and treatment approach* (konceptualizacja przypadku omówiona została poniżej), *Treatment plan and goals* (plan leczenia i jego cele, odpowiadające wybranej metodzie terapeutycznej), *Therapist and relational factors* (znaczenie osoby terapeuty i jego doświadczenia w leczeniu – określenie, w jaki sposób w wybranym podejściu postrzegana jest rola terapeuty i relacja terapeutyczna oraz uwzględnienie wcześniejszego doświadczenia terapeuty z podobnymi przypadkami i, jeśli istnieją lub mają znaczenie, wszelkich osobistych, kulturowych lub zawodowych cech terapeuty, które mogą być istotne dla jego pracy z pacjentem);
- *Course of treatment and monitoring of treatment progress* (strategie terapeutyczne i procedury stosowane przez specjalistę oraz reakcje/odpowiedź pacjenta na nie. Można dołączyć także transkrypcje z sesji. W stosownych przypadkach powinno się tu zawrzeć również to, w jaki sposób ta informacja zwrotna od pacjenta została wykorzystana do zmiany leczenia. Ta sekcja może też omawiać czynniki zakłócające lub nieprzewidziane trudności w terapii, tj. nastawienia intrapersonalne, interpersonalne lub zewnętrzne ;

- *Treatment outcome* (wyniki terapii);
- *Discussion and limitations* (krytyczna analiza mocnych i słabych stron formułowania przypadku i wybranego podejścia do leczenia, zastosowanego w tej konkretnej sytuacji. Należy również podkreślić, w jaki sposób przypadek ten zwiększa kliniczne, teoretyczne i/lub kulturowe rozumienie tego problemu, podejście do leczenia i/lub procesów terapeutycznych. Zawiera się tu także odwołanie do odnośnej literatury i opis wszelkich ograniczeń, wystąpujących w całym procesie leczenia);
- *Implications and recommendations,* w tym *Implications for clinical practice and theory* (zalecenia dla specjalistów, jak postępować z podobnymi przypadkami) oraz *Implications for research* (wskazanie zastosowań danego opisu przypadku oraz kierunku dalszych badań).

Jak pokazują powyższe wytyczne i rozważania, psychiatryczny opis przypadku medycznego ma swoistą strukturę, która częściowo powiela się z tradycyjnym wzorcem tegoż mikrogatunku, jednak, ze względu na omawiają dziedzinę[19], zawiera inne informacje, w innej formie, m.in. jednym z głównych elementów jest konceptualizacja przypadku, która nie jest obecna w tradycyjnych wzorcach.

4. Konceptualizacja przypadku

Proces stawiania diagnozy psychiatrycznej od wielu lat jest krytykowany i negatywnie osądzany. Uważa się, iż brakuje w nim rzetelności i podstawy naukowej[20], a samą psychiatrię często definiuje się jako „coś bardzo trudnego do osądzenia lub obronienia – specjalność medyczną, która nie leczy chorób medycznych" (P. Breggin 1993: 505 w L. Johnstone 2018: 31). Dlatego też, w odniesieniu do psychiatrycznych opisów przypadków medycznych[21], w języku angielskim często używa się stwierdzenia *sformułowanie*, *opracowanie* lub *konceptualizacja przypadku*[22,23] (ang. *case formulation*,

[19] Psychologia i psychiatria jako dziedziny sfery mentalnej, nie cielesnej.
[20] Więcej o krytyce w tym zakresie zob. L. Johnstone (2018).
[21] Jako jeden z komponentów/ elementów składowych opisów przypadków, nie jako zamienna nazwa.
[22] A. Słysz (2017: 11) powołuje się na dane liczbowe: „Jedna z popularnych wyszukiwarek internetowych (Google) aktualnie wskazuje na występowanie wyrażenia *case formulation* 246 000 razy, a wyrażenia *case conceptualization* – 169 000 razy. Z kolei w języku polskim najczęściej występuje określenie „opracowanie przypadku" (2690 razy), a dużo rzadziej „konceptualizacja przypadku" (393 razy) i „sformułowanie przypadku" (290 razy). Określenie „konceptualizacja przypadku" (*case conceptualization*) nie jest więc najbardziej popularne wśród określeń synonimicznych". Dodatkowo autorka wyjaśnia powody, dlaczego jej zdaniem lepiej stosować termin „konceptualizacja" w języku polskim: „Mimo że wyrażenie *case conceptualization* jest rzadziej stosowane niż *case formulation*, to „konceptualizacja przypadku" wydaje się najbardziej odpowiednim terminem w języku polskim. Przemawia za tym aspekt znaczeniowy, jakim jest „ujmowanie w pojęcia" (problem pacjenta i jego przyczyny są wyrażane w terminologii konkretnych teorii). Dwa pozostałe określenia (sformułowanie i opracowanie) nie obejmują tego ważnego aspektu" (A. Słysz 2017: 12).
[23] W niniejszej pracy Autorki stosują te nazwy zamiennie.

zwane także *case conceptualization*[24]), definiowanego jako:

> […] proces, w których tworzony jest zbiór hipotez o etiologii i czynnikach utrwalających obecny problem pacjenta oraz przełożenie diagnozy na konkretną, zindywidualizowaną interwencję terapeutyczną. […] na konceptualizacji przypadku opiera się cała działalność kliniczna. Przykładowo, jak sposób rozumienia ograniczeń biologicznych danego dziecka i sposób w jaki wchodzą one w interakcję z czynnikami osobowościowymi oraz rodzinnymi a także waga przypisywana każdemu z nich wpływa na proces diagnozy i plan leczenia. […] w konceptualizacji odpowiadamy na pytanie co jest źle, jak to się stało i przybrało taki kształt oraz co można z tym zrobić (N. Winters/ G. Hanson/ V. Stoyanova 2007: 111–112; tłum. własne)[25].

A. Słysz (2017: 15–16), przywołując różnorodne definicje konceptualizacji przypadku, wyróżnia jej trzy elementy definicyjne: (1) podsumowanie głównego problemu pacjenta w formie opisowej, z uwzględnieniem czynników sytuacyjnych (tzw. spustowych), (2) analiza relacji pomiędzy poszczególnymi elementami, która wskazuje na to, jak dany problem się rozwijał i jak jest obecnie podtrzymywany (tzw. czynniki podtrzymujące), (3) zalecenia, za pomocą jakich działań można rozwiązać problem (zob. też. R.S. Hallam 2013), co widoczne było również w powyższym cytacie.

T.D. Eells i in. (2011: 385) podkreśla, iż sformułowanie przypadku jest uważane za jedną z podstawowych umiejętności psychoterapeuty. Jest ono też „sercem" praktyki w świetle EBM[26], jak również zajmuje fundamentalne miejsce w psychologii klinicznej (zob. też P.J. Bieling/ W. Kuyken 2003; L. Flinn/ L. Braham/ R. das Nair 2015).

K. Sim/ K.P. Gwee/ A. Bateman (2005: 292) podają, iż sformułowanie przypadku jest przydatnym narzędziem klinicznym, terapeutycznym i integracyjnym dla terapeutów i rezydentów odbywających staż[27]; pomaga, przy użyciu psychologii jako nauki, rozwiązywać ludzkie problemy (L. Flinn/ L. Braham/ R. das Nair 2015). Jest również narzędziem ułatwiającym przełożenie diagnozy na konkretne działania (tj. leczenie). Określany jest jako połączenie teorii psychoterapeutycznej i jej zastoso-

[24] Zob. też P.S. Berman (2015, szczególnie 1–24) oraz B. Lichner Ingram (2012).

[25] K. Sim, K.P. Gwee i A. Bateman (2005) oraz N. Winters, G. Hanson i V. Stoyanova (2007) podają więcej definicji *case formulation,* odwołując się do różnych prac.

[26] *Evidence-Based Medicine. Polski Instytut Evidence Based Medicine* obejmuje stanowisko, iż żadna stosowana nazwa w tłumaczeniu na język polski tegoż terminu nie odzwierciedla w pełni istoty tej koncepcji (URL http://ebm.org.pl/show.php?aid= 15267& PHPSESSID = FC7E DC0D75 6C498D 19B07676932F65F7). [Pobrano: 15.03.2019]. W języku polskim obecnych jest kilka ekwiwalentów: *medycyna faktów*, *medycyna oparta na dowodach*, *medycyna wiarygodna, medycyna oparta na dowodach naukowych*, *praktyka medyczna oparta na wiarygodnych i aktualnych publikacjach (POWAP)*, *medycyna oparta na faktach*, *ewaluacja badań medycznych.*

[27] Znaczenie konceptualizacji przypadku w szkoleniu stażystów, rezydentów i młodych lekarzy jest często podkreślane w cytowanych tu pracach, np. K. Sim/ K.P. Gwee/ A. Bateman (2005).

wania w praktyce u konkretnych pacjentów. Łączy w sobie także zasady pracy naukowej ze zrozumieniem unikalności i obecności pierwiastka ludzkiego w terapii pacjenta. Stwierdzenie to potwierdzają słowa L. Johnstone (2018: 32), która uważa, iż:

> Konceptualizacja łączy dwa równie istotne źródła informacji: specjalista wprowadza swoją wiedzę, uzyskaną z teorii, badań i doświadczenia klinicznego, podczas gdy pacjent daje od siebie opis i ocenę własnych doświadczeń oraz znaczenie i wpływ relacji i okoliczności (tłum. własne).

Warto przytoczyć tu także słowa S.W. Hendersona i A. Martina (2015: 11), którzy twierdzą, iż „sformułowanie to sposób, dzięki któremu specjalista może zrozumieć i objaśnić pacjenta" (tłum. własne).

K. Sim, K.P. Gwee i A. Bateman (2005) podkreślają również, iż sformułowanie przypadku jest ważnym i niezastąpionym narzędziem w działalności psychoterapeutycznej. A. Flitcroft, I.A. James i M. Freeston (2007: 325) dodają do ww. zalet i funkcji doprecyzowanie hipotez i hierarchizowanie problemów wg. ich ważności.

Dodatkowo T.D. Eells, E. Kendjelic i C. Lucas (1998) zauważają, iż sformułowanie przypadku oparte jest na modelu historii przypadku. Warto tu także wspomnieć o *studium przypadku*, które T. Rzepa (2005), określa jako metodę kliniczną, polegającą pierwotnie na skrupulatnym i dokładnym opisie medycznym, w którym dużą rolę odgrywa kryterium uporządkowania pod względem ważności danej informacji – studium przypadku posiada „moc" wyjaśniania przyczyn, objawów i przebiegu choroby, ewentualnie rokowań (W. Runyan 1992). Studium przypadku wywodzi się z medycznych opisów przypadku chorób, zaburzeń i przypadłości oraz z raportów z obserwacji prawidłowości rozwoju dzieci. T. Rzepa (2005: 25) dostrzega zasadniczą różnicę pomiędzy opisami przypadków a studium przypadku – zmianę znaczenia przypadku z przypadłości na daną, konkretną osobę. Przedmiotem studium może być choroba, osoba lub sama metodologia – „czysty opis" lub z uzasadnieniem. Studium przypadku definiować można według T. Rzepy (2005: 26) na trzech płaszczyznach: (1) w sensie klasycznym jako „czystą" prezentację przypadku choroby, jej objawów i przebiegu; (2) w sensie psychologicznym jako opis z uzasadnieniem przypadku danej osoby i wyjaśnieniem przyczyn opisywanego zdarzenia; oraz (3) w sensie mieszanym jako możliwe kombinacje podstawowych kryteriów – „choroba" i opis z uzasadnieniem lub „osoba" i „czysty opis" (zob. więcej T. Rzepa 2005: 26).

Autorka zauważa też iż, traktowanie studium przypadku i historii życia jest niemal synonimiczne – przedmiotem studium jest osoba a metodologia jej prezentacji wymaga odwołania się do zdarzeń biograficznych. Dalej T. Rzepa (2005: 27) konkluduje, iż studium przypadku zyskało rangę naukowego argumentu właśnie dzięki zmianie przedmiotu odniesienia – z choroby (jak w standardowym opisie przypadku) na osobę, oraz na odwołanie do wcześniejszych zdarzeń z życia osoby, uzasadniających logikę objawów u niej występujących.

Autorka podaje też reguły sporządzania studiów przypadku, tj. min. jasność celu, kompletność informacji, omówienie cech osobowości i ich przejawów, nieunikanie osobistych poglądów i przeżyć, pomijanie spraw nieistotnych, przytaczanie źródeł itp. (zob. też W. Runyan 1992). T. Rzepa (2005: 51–56) wylicza też główne etapy tworzenia studium: (1) sformułowanie celu: prezentacja obiektu/osoby/zjawiska jako

przykład, ilustracja (studium docelowe), czy jako argument, potwierdzenie (studium wyjściowe) na rzecz słuszności hipotezy; (2) zgromadzenie wszelkich możliwych materiałów o osobie; (3) ocena wiarygodności tych materiałów; (4) wybór formy prezentacji materiału – wg. chronologii czy kryterium problemowego; (5) wyselekcjonowanie materiałów zgodnie z wybranym kryterium; (6) interpretacja zebranych danych. Język studium przypadku jest bardziej literacki niż naukowy, bez „nadętej sztuczności i obcości", bez niezrozumiałej terminologii, pożądane jest tu zabarwienie emocjonalne (T. Rzepa 2005: 56).

N. Winters, G. Hanson i V. Stoyanova (2007) odróżniają pojęcie *sformułowania przypadku* od *diagnozy*[28], które to pojęcia mogą wydawać się synonimiczne. *Diagnoza* formułowana jest za pomocą kategorii, natomiast *sformułowanie* bardziej jako *continuum* od stanu normalnego do anormalnego. W *sformułowaniu* opisany jest proces przebiegania zmiany/zaburzenia – *diagnoza* z kolei nie jest tak złożona jak *sformułowanie*. *Diagnoza* to nauka, *sformułowanie* to sztuka, jednakże oba te procesy w medycznym opisie przypadku z zakresu psychologii i psychiatrii powinny się uzupełniać.

Za podsumowanie tychże różnic, posłużyć mogą słowa L. Johnstone (2018: 32):

> W odróżnieniu od diagnozy, sformułowanie to nie ocena fachowca, nie jest też oparta na deficytach. Zgodnie z dobrą praktyką, sformułowanie ma zwrócić uwagę na wzmocnienie środków i umiejętności, aby przeżyć sytuacje, które stanowią zazwyczaj wyzwanie. Najważniejsze jednak, i w odróżnieniu od diagnozy psychiatrycznej, sformułowanie w psychologii podchodzi do wszelkich wyrazów cierpienia z założeniem, że na pewnym poziomie, „wszystko to ma sens" (Butler 1998: 2)[29]. Z perspektywy opartej na sformułowaniu praca każdego pracownika szpitala psychiatrycznego, bez względu na ich przeszkolenie, powinna być oparta na następującej zasadzie: że jakkolwiek niecodzienne, niejasne, ryzykowne destrukcyjne, przytłaczające lub przerażające są czyjeś myśli, uczucia i zachowania, *jest sposób, aby nadać im sens*[30] (tłum. własne).

Różnicę pomiędzy konceptualizacją a diagnozowaniem podkreśla także A. Słysz (2017: 19):

> Diagnozowanie (w szerokim znaczeniu) realizuje się poprzez takie czynności po-znawcze, jak: integrowanie informacji, podejmowanie decyzji, wykorzystywanie wiedzy i doświadczenia diagnosty, rozumowanie, wnioskowanie i uzasadnianie (Paluchowski 2001). Tworzenie konceptualizacji również obejmuje wymienione procesy. Różnica polega na tym, że diagnozowanie może przebiegać w różnych kontekstach i nie zawsze celem tego postępowania jest sformułowanie wyjaśnienia i zaplanowanie interwencji. Natomiast tworzenie konceptualizacji przypadku odbywa się w określonym kontekście, jakim są najczęściej psychoterapia, psychologia kliniczna lub doradztwo (*counseling*), oraz jest podyktowane bezpośrednio potrzebami interwencji (cecha definicyjna konceptualizacji).

---

[28] W rozumieniu samego procesu stawiania diagnozy, przed zaplanowaniem leczenia.
[29] Odwołania do prac, które znajdują się w przywoływanych cytatach, umieszczone są również w *Bibliografii* niniejszej pracy. W cytatach zachowano jednak oryginalny sposób cytowania.
[30] Zachowano oryginalne formatowanie.

Sformułowanie przypadku zależy od pacjenta (dziecko lub osoba dorosła), modelu leczenia (np. model poznawczo-behawioralny, psychodynamiczny, humanistyczny, systemowy)[31], doświadczenia i stopnia specjalizacji (np. rezydent) itp. (zob. więcej I. Fernando/ M. Cohen/ F. Henskens 2012).

B.P. Jacqueline i S.T. Lisa (2015) wyróżniają w sformułowaniu przypadku następujące części składowe: wszystkie objawy, występujące u pacjenta, choroby i problemy; mechanizmy powodujące te objawy, choroby, problemy; przyczyny objawów, chorób i problemów; pochodzenie tych mechanizmów (zob. więcej w B.P. Jacqueline/ S.T. Lisa 2015: 2).

A. Słysz (2017: 22–23) wyróżnia trzy główne etapy w formułowaniu konceptualizacji: ocena (ang. *evaluation*), organizacja (ang. *organization*) i orientacja (ang. *orientation*). Pierwszy etap to ocena obserwowalnych zachowań pacjenta[32] oraz objawów, które związane są z prezentowanym problemem. Zawarty jest tu kontekst sytuacyjny pacjenta, na który składają się: sfera biologiczna (tj. historia medyczna, genetyczne czynniki ryzyka, ogólny obecny stan zdrowia, rozwój seksualny pacjenta, uzależnienie lub nadużywanie substancji psychoaktywnych i inne); sfera psychologiczna (tj. styl poznawczy, zachowania ryzykowne, przejawy samookaleczenia, występujące zaburzenia odżywiania, przekonania, styl przywiązania, poziom inteligencji pacjenta, samoskuteczność, poziom samooceny, tożsamość i inne); sfera społeczna (m.in. relacje pacjenta z rodziną, relacje romantyczne i seksualne, umiejętności komunikacyjne, system wsparcia społecznego); oraz sfera kulturowa (tj. identyfikacja kulturowa pacjenta, religia lub zasoby duchowe, wierzenia, przyjęte normy kulturowe i społeczne, akulturacja). Drugi etap – *organizacja* – to proces porządkowania obserwacji i ocen diagnostycznych przez specjalistę, który formułuje hipotezy, dotyczące pochodzenia i mechanizmów głównego problemu pacjenta. Specjalista uwzględnia takie czynniki jak kontekst kulturowy i socjologiczny, komunikację niewerbalną pacjenta oraz odczucia i emocje pojawiające się podczas konsultacji. Ostatni etap – *orientacja* – to stosowanie teoretycznych założeń w celu interpretacji tego, co ma miejsce podczas sesji terapeutycznej i odwzorowania problemów pacjenta. Założenia teoretyczne, jak podaje A. Słysz (2017: 23), wykorzystuje się do interpretowania i analizy informacji uzyskanych od pacjenta, oraz integracji obserwacji własnych specjalisty (terapeuty) z ideami pochodzącymi z teorii.

Warto również powołać się na pracę N. McWilliams (2008: 353–355), która podaje zalecany format wywiadu diagnostycznego (tj. etap pierwszy – ocena), składający się z danych diagnostycznych, aktualnych problemów i ich źródła, historii pacjenta w tym okres niemowlęcy i wczesne dzieciństwo oraz okres latencji, okres dojrzewania i dorosłość, aktualnej charakterystyki pacjenta (stan psychiczny) oraz tematów końcowych, podczas gdy specjalista pyta pacjenta o inne, znaczące, według pacjenta, dane. Końcowym elementem są wnioski.

---

[31] Więcej o modelach, stosowanych przy tworzeniu konceptualizacji przypadku, zob. w A. Słysz (2017). Zob. szczególnie podobieństwa i różnice pomiędzy modelami w formie zwięzłego podsumowania na str. 85.

[32] W literaturze pacjent często nazywany jest *klientem*.

Podsumowaniem, a jednocześnie zbiorczą definicją konceptualizacji, czy też sformułowania przypadku, może być ta, podana przez A. Słysz (2017: 21):

> Konceptualizacja przypadku to uporządkowany zbiór hipotez wyjaśniających psychologiczne, behawioralne i interpersonalne problemy jednostki, obejmujących czynniki etiologiczne, predysponujące i podtrzymujące oraz mechanizmy przyczynowe, sformułowanych w języku psychologicznym, uzasadnionych w świetle teorii i zebranych danych empirycznych oraz stanowiących podstawę działań terapeutycznych.

Warto tu, jako puentę, zacytować N. McWilliams (2012), która trafnie podkreśla proces wzajemnego porozumienia pomiędzy specjalistą a pacjentem. Dokonać tego może specjalista poprzez sporządzenie spójnego i rzetelnego sformułowania przypadku.

> Wydaje mi się oczywiste, że dopóki terapeuta nie zrozumie czyjejś niepowtarzalnej, osobistej subiektywności, dopóty nie może wywnioskować, jakie podejście terapeutyczne byłoby najlepsze dla tej jednostki. To, co pomaga jednej osobie, może zaszkodzić drugiej, nawet jeśli problemy manifestowane przez obu tych ludzi wydają się porównywalne i nawet jeśli określona strategia zredukowała objawy docelowe u statystycznie istotnej liczby osób w ściśle zdefiniowanej puli badanych z podobnymi problemami (N. McWilliams 2012: 9).

Więcej badań na temat konceptualizacji przypadku z różnych perspektyw poruszają prace: T.D. Eells, E. Kendjelic i C. Lucas (1998)[33]; P.J. Bieling/ W. Kuyken (2003); W. Kuyken i in. (2005); K. Sim/ K.P. Gwee/ A. Bateman (2005); G. Shahar/ J.H. Porcerelii (2006); N. Winters/ G. Hanson/ V. Stoyanova (2007); T.D. Eells (2007); T.D. Eells i in. (2011); M. Rainforth/ M. Laurenson (2014); L. Flinn/ L. Braham/ R. das Nair (2015)[34]. Warto zauważyć, iż ww. prace stanowią pewne kompendium, omawiające podstawowe zasady tworzenia sformułowania przypadku, którego celem jest pomoc specjalistom-praktykom, rezydentom i innym przedstawicielom psychologii i psychiatrii w stworzeniu jak najlepszego (dla pacjenta) opisu. Ponadto, ze względu na powszechność i popularność zagadnienia *case formulation* w dziedzinie psychiatrii i psychologii, w literaturze anglojęzycznej dostępnych jest więcej wytycznych dotyczących sporządzania tegoż rodzaju tekstów, np. T. Eells/ E. Kendjelic/ C. Lucas (1998), A. Flitcroft/ I.A. James/ M. Freeston (2007), R. Aston (2009) oraz S.W. Henderson/A. Martin (2015) itp. W piśmiennictwie polskojęzycznym niewątpliwie prym wiodą prace A. Słysz, m.in. monografia *Konceptualizacja przypadku w różnych modelach psychoterapii* (2017), które stanowią jedno z niewielu opracowań w języku polskim dotyczących konceptualizacji przypadku, oraz wspomniana wcześniej monografia zbiorowa pod redakcją M. Jaremy (2016).

Podsumowując rozważania teoretyczne warto wysnuć najważniejsze konkluzje. W procesie leczenia, nie tylko w dziedzinie psychologii i psychiatrii, duże znaczenie ma narracja pacjenta – czyli jego opowieść o własnych doświadczeniach, chorobach,

---

[33] W pracy autorzy wyróżniają główne sekcje w *case formulation*, które są zbieżne z zaleceniami APA, omówionymi w punkcie 3. niniejszej pracy.

[34] Autorzy pracy dokonali szczegółowego przeglądu piśmiennictwa i prowadzonych badań w zakresie *case formulations*, powołując się na prace badaczy z Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych oraz jedną z Izraela.

odbieraniu choroby itp. Na podstawie tej narracji terapeuta tworzy swoją własną konceptualizację przypadku, która stanowi osnowę w całej działalności leczniczej. Konceptualizacja ta, zwana również sformułowaniem przypadku, jest z kolei elementem składowym opisów przypadków psychiatrycznych, które różnią się od tradycyjnie przyjętego modelu w tym mikrogatunku, choć mają też elementy wspólne.

Bibliografia

Allen, K. i in. (2016), *Written Case Formulations in the Treatment of Anorexia Nervosa: Evidence for Therapeutic Benefits,* (w:) „International Journal of Eating Disorders" 49(9), 874–882.

Andrade, B./ O. Ugalde (2011), *Ethical Self-Evidence and the Principle of Proportionality: Two Fundamental Ethical Principles Applied to a Psychiatric Case Report,* (w:) „Ethical Human Psychology and Psychiatry" 13(1), 29–46.

Aston, R. (2009), *A Literature Review Exploring the Efficacy of Case Formulations in Clinical Practice. What Are the Themes and Pertinent Issues?,* (w:) „The Cognitive Behaviour Therapist" 2, 63–74.

Atkinson, D. (1992), *The Evolution of Medical Research Writing from 1735 to 1985: The Case of the Edinburgh Medical Journal,* (w:) „Applied Linguistics" 13, 337–374.

Barrett, R.J. (1988), *Clinical Writing and the Documentary Construction of Schizophrenia,* (w:) „Culture, Medicine and Psychiatry" 12, 265–299.

Benson, T.W. (2008). *Series Editor's Preface*, (w:) C. Berkenkotter, Case Histories and the Uses of Narrative in Psychiatry. Columbia, xi–xii.

Berkenkotter, C. (2008), *Patient Tales: Case Histories and the Uses of Narrative in Psychiatry.* Columbia.

Berman, P.S. (2015), *Case Conceptualization and Treatment Planning. Integrating Theory With Clinical Practice.* Thousand Oaks, CA, US.

Bieling, P.J./ W. Kuyken (2003), *Is Cognitive Case Formulation Science or Science Fiction?,* (w:) „Clinical Psychology: Science & Practice" 10, 52–69.

Bilikiewicz, A. (red.) (2004), *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny (wyd. III zmienione i uzupełnione).* Warszawa.

Breggin, P. (1993), *Toxic Psychiatry.* London.

Butler, G. (1998), *Clinical Formulation,* (w:) A.S. Bellack/ M. Hersen (red.), Comprehensive Clinical Psychology. Oxford, 1–23.

Coker, E.M. (2003), *Narrative Strategies in Medical Discourse: Constructing the Psychiatric 'Case' in a Non-western Setting,* (w:) „Social Science and Medicine" 57, 905–916.

Cohen, H. (2006), *How to Write a Patient Case Report,* (w:) „American Journal of Health-System Pharmacy" 63, 1888–1892.

Eells, T.D./ E. Kendjelic/ C. Lucas (1998), *What's in a Case Formulation: Development and Use of a Content Coding Manual,* (w:) „Journal of Psychotherapy Practice and Research" 7, 144–153.

Eells, T.D. (2007), *History and Current Status of Psychotherapy Case Formulation,* (w:) T.D. Eells (red.), Handbook of Psychotherapy Case Formulation. New York,

3–32.
Eells, T.D. i in. (2011), *Expert Reasoning in Psychotherapy Case Formulation,* (w:) „Psychotherapy Research" 21(4), 385–399.
Farmer, A. (1999), *The Demise of the Published Case Report – Is Resuscitation Necessary?,* (w:) „British Journal of Psychiatry" 174, 93–94.
Fernando, I./ M. Cohen/ F. Henskens (2012), *Pattern-based Formulation: a Methodology for Psychiatric Case Formulation,* (w:) „Australasian Psychiatry" 20(2), 121–126.
Flinn, L./ L. Braham/ R. das Nair (2015), *How Reliable Are Case Formulations? A Systematic Literature Review,* (w:) „British Journal of Clinical Psychology" 54, 266–290.
Flitcroft, A./ I.A. James/ M. Freeston (2007), *Determining What is Important in a Good Formulation,* (w:) „Behavioural and Cognitive Psychotherapy" 35, 325–333.
Frankel, R.M. (1984), *From Sentence to Sequence: Understanding the Medical Encounter through Microinteractional Analysis,* (w:) „Discourse Processes" 7, 135–170.
Hallam, R.S. (2013), *Individual Case Formulation.* Waltham.
Hawkins, A.H. (1986), *A.R. Luria and the Art of Clinical Biography,* (w:) „Literature and Medicine" 5, 1–15.
Henderson, S.W./ A. Martin (2015), *Case Formulation and Integration of Information in Child and Adolescent Mental,* (w:) J.M. Rey (red.), IACAPAP Textbook of Child and Adolescent Mental Health. Geneva.
Jacqueline, B.P./ S.T. Lisa (2015), *Developing and Using a Case Formulation to Guide Cognitive-behavior Therapy,* (w:) „Journal of Psychology and Psychotherapy" 5(3), 179–187.
Jarema, M. (red.) (2016), *Analiza przypadków klinicznych w psychiatrii.* Warszawa.
Johnstone, L. (2018), *Psychological Formulation as an Alternative to Psychiatric Diagnosis,* (w:) „Journal of Humanistic Psychology" 58(1): 30–46.
Kidd, M./ D.C. Saltman (2012), *Case Reports at the Vanguard of 21st Century Medicine,* (w:) „Journal of Medical Case Reports" 6, 156–158.
Klos, D. (1976), *Students as Case Writers,* (w:) „Teaching of Psychology" 3, 63–66.
Kuyken, W. i in. (2005), *The Reliability and Quality of Cognitive Case Formulation,* (w:) „Behaviour Research and Therapy" 43, 1187–1201.
Lichner Ingram, B. (2012), *Clinical Case Formulations. Matching the Integrative Treatment Plan to the Client.* Canada.
Mather, N./ L.E. Jaffe (red.) (2011), *Comprehensive Evaluations. Case Reports for Psychologists, Diagnosticians and Special Educators.* Canada.
McWilliams, N. (2008), *Diagnoza psychoanalityczna.* Gdańsk.
McWilliams, N. (2012), *Opracowanie przypadku w psychoanalizie.* Kraków.
Mishler, E.G. (1979), *Meaning in Context: Is There Any Other Kind?,* (w:) „Harvard Educational Review" 49(1), 1–19.
Nissen, T./ R. Wynn (2012), *The Recent History of the Clinical Case Report: a Narrative Review,* (w:) „Journal of the Royal Society of Medicine Open" 3, 87–91.
Nissen, T./ R. Wynn (2014), *The Clinical Case Report: a Review of its Merits and Limitations,* (w:) „BMC Research Notes" 8, 264–270.
Nwogu, K. (1991), *Structure of Science Popularizations: A Genre-analysis Approach*

to the Schema of Popularized Medical Texts, (w:) „English for Specific Purposes" 10(2), 111–123.

Paluchowski, W.J. (2001). *Diagnoza psychologiczna. Podejście ilościowe i jakościowe*. Warszawa.

Pickersgill, M. (2012), *What is Psychiatry? Co-producing Complexity in Mental Health,* (w:) „Social Theory & Health" 10(4), 328–347.

Pincus, H.A. i in. (1993), *Trends in Research in Two General Psychiatric Journals in 1969–1990: Research on Research,* (w:) „American Journal of Psychiatry" 150, 135–142.

Rainforth, M./ M. Laurenson (2014), *A Literature Review of Case Formulation to Inform Mental Health Practice,* (w:) „Journal of Psychiatric and Mental Health Nursing" 21(3), 206–213.

Rathus, S.A. (2004), *Psychologia współczesna.* Gdańsk.

Runyan, W. (1992), *Historie życia a psychobiografia.* Warszawa.

Rzepa, T. (2005), *O studium przypadku i portrecie psychologicznym.* Szczecin.

Shahar, G./ J.H. Porcerelli (2006), *The Action Formulation: A Proposed Heuristic for Clinical Case Formulation,* (w:) „Journal of Clinical Psychology" 62(9), 1115–1127.

Sim, K. / K.P. Gwee/ A. Bateman (2005), *Case Formulation in Psychotherapy: Revitalizing Its Usefulness as a Clinical Tool,* (w:) „Academic Psychiatry" 29(3), 289–292.

Słysz, A. (2017), *Konceptualizacja przypadku w różnych modelach psychoterapii.* Wydawnictwo naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM.

Swales, J. (1990), *Genre Analysis: English in Academic and Research Settings*. Cambridge, Cambridge University Press.

Virués-Ortega, J./ R. Moreno-Rodriguez (2008), *Guidelines for Clinical Case Reports in Behavioural Clinical Psychology,* (w:) „International Journal of Clinical and Health Psychology" 8(3), 765–777.

Winters, N.C./ G. Hanson/ V. Stoyanova (2007), *The Case Formulation in Child and Adolescent Psychiatry,* (w:) „Child and Adolescent Psychiatric Clinics of North America" 16, 111–132.

Żelazowska, M./ M. Zabielska (2016a), *Opis przypadku jako tekst specjalistyczny w dyskursie medycznym – przegląd badań,* (w:) „Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik" 18(3), 165–190.

Żelazowska-Sobczyk, M./ M. Zabielska (2016b), *Case Reporting as a Micro-genre and its Metadiscoursal Aspects – A Review of the Literature,* (w:) „Language and Literary Studies of Warsaw" 6, 77–107.

Żelazowska-Sobczyk, M. (2019), *Polskie i angielskie opisy przypadków medycznych w ujęciu kontrastywnym.* (Studi@ Naukowe 43). Warszawa.

Źródła internetowe:

(URL http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/134-warto-wiedzie/1511-psychiatra.html). [Pobrano: 01.03.2019].

(URL https://www.apa.org/pubs/journals/aap/guidelines-submitting-case-reports). [Pobrano: 09.03.2019].

(URL http://ebm.org.pl/ show.php?aid= 15267&PHPSESSID= FC7EDC0D7 56C 498D19 B07 676932F65F7). [Pobrano: 15.03.2019].

© 2019 Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw. Wydanie w otwartym dostępie na licencji **CC BY-NC-ND** (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl). This is an open access article under the **CC BY-NC-ND** license (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Applied Linguistics Papers 26/1: 2019, 85–97

Wybory czasowników dyrektywalnych oraz ich wpływ na ekwiwalencję merytoryczną i tekstowo-normatywną w tłumaczeniach wybranych przepisów konstytucyjnych

Selection of prescriptive verbs and their impact on substantive and text-normative equivalence in translation of chosen constitutional rules

Jan ILUK
Uniwersytet Śląski w Katowicach/University of Silesia in Katowice
E-mail: jan.iluk@us.edu.pl,

Łukasz ILUK
Wyższa Szkoła Finansów i Prawa w Bielsku-Białej/Bielsko-Biała School of Finances and Law
E-mail: lukasz@iluk.katowice.pl,

Abstract: The paper treats of legal (normative) pronouncements and their translations dealing with human rights and freedoms from three different countries. The texts chosen for this purpose were fragments of The Constitution of the Republic of Poland, The Basic Law for the Federal Republic of Germany and The Federal Constitution of the Swiss Confederation. The Original texts (in Polish and German respectively) were compared with their translations into German (two translated versions) and Polish (three translated versions of the German text and one translated version of the Swiss text). The evaluation of the translation solutions is preceded by a characterization of constitutional provisions and the grammatical means used to describe rights guaranteed to the recipients of the legal norm in the original texts. The main focus of the analysis was the use of verbs defining the mandated behavior of the norm addressee. The analysis allowed to ascertain that translations often mainly infract the text-normative equivalence beside the substantive equivalence. Such inconsistencies can lead to misinterpretation of the legal effect of the translated provisions. Therefore, translating constitutional texts requires a detailed juxtaposition of the grammatical means typical for similar the target legal system.

Keywords: constitution, normative pronouncements, translation, text-normative translation

Wstęp

Postulując systematyczne badania w zakresie lingwistyki legislatywnej, F. Grucza (zob. F. Grucza 2010: 7) podkreśla m.in. jej aplikatywne cele. Podążając jego tokiem argumentacji, można stwierdzić, że lingwistyka legislatywna dostarcza również skutecznych instrumentów do oceny adekwatności dokonanych przekładów aktów prawnych. Problem jest o tyle ważny, że jakość przekładów obcojęzycznych aktów prawnych na język polski w literaturze przedmiotu oceniana jest często negatywnie[1]. W

[1] Zob. np. J. Dudek/ M. Bochowicz 2011, M. Porzycki 2014, A. Matulewska 2014.

niniejszym artykule chcemy pokazać sposób analizy i weryfikacji dokonanych przekładów w kontekście adekwatnego posługiwania się językiem prawnym. Wskazane zostaną również skutki prawne użycia nieadekwatnych środków językowych w translatach wybranych aktów ustrojowych.

Do eksplikacji podjętej problematyki wykorzystane zostały wypowiedzi normatywne dotyczące gwarantowanych w konstytucji praw i wolności człowieka i obywatela oraz zobowiązań państwa lub jego wyspecjalizowanych organów do ich realizacji[2]. Prawa i wolności jednostki oraz ich ochrona mają fundamentalne znaczenie z punktu widzenia urzeczywistniania w społeczeństwie wartości demokratycznych. Z tego względu państwo udziela jednostce gwarancje poszanowania jej statusu, jako istoty ludzkiej, obdarzonej naturalnymi i przyrodzonymi cechami, takimi jak potrzeba bycia szczęśliwym, wolnym, zdolnym do decydowania o swoim życiu itd. W demokratycznym państwie prawa ochrona praw i wolności znajdują poczesne miejsce w aktach normatywnych rangi konstytucji. Zwykle zagadnieniom tym poświęca się odrębny rozdział. Do analizy wybraliśmy stosowne artykuły z konstytucji polskiej, szwajcarskiej i niemieckiej ustawy zasadniczej. W tym miejscu należy nadmienić, że niemiecka Ustawa Zasadnicza została przełożona na język polski trzykrotnie przez różnych tłumaczy[3], polska konstytucja na język niemiecki dwa razy[4], a szwajcarska na język polski jeden raz[5]. Wielość tłumaczeń pozwala na dokonanie wnikliwszych analiz zastosowanych rozwiązań translacyjnych oraz ich ocenę pod względem merytorycznym i tekstowo-normatywnym. Porównanie sposobów redagowania materii prawnej w interesującym nas zakresie możliwe jest po dokonaniu stosownego opisu wykorzystanych środków językowych w wybranych systemach prawnych.

1. Struktura przepisów konstytucyjnych

Przepisy konstytucyjne mają najczęściej budowę dwudzielną, ponieważ nie zawierają sankcji. Składają się zatem z adresata i dyspozycji, w której określa się powinne zachowanie adresata danej normy (zob. A. Redelbach 2002: 142–143). Przepisy chroniące prawa i wolności człowieka i obywatela obowiązują zawsze i wszędzie, dlatego w swojej strukturze nie zawierają okoliczności, w których znajdują zastosowanie. Po-

[2] Inspiracją do niniejszej publikacji było przygotowanie przekładu Konstytucji Kantonu Zurych na język polski.

[3] Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949. Tłumaczenie Bogusław Banaszak i Agnieszka Malicka. Cyt. UZ/B&M; Ustawa Zasadnicza dla Republiki Federalnej Niemiec. Tekst bez komentarza. Tłumaczenie Aleksander-Marek Sadowski. Cyt. UZ/Sa; Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 zmieniona w dniu 29 lipca 2009 r. Tłumaczenie z języka niemieckiego Ewa Schwierskott-Matheson. Cyt. UZ/Sch.

[4] Verfassung der Republik Polen vom 2. April 1997. Tłumaczenie Ewa Schwierskott. Cyt. VRP/Sch; Verfassung der Republik Polen vom 2. April 1997. Tłumaczenie Ewa Misior. Cyt. VRP/M.

[5] Zob. Z. Czeszejko-Sochacki, (2000), Konstytucja federalna Konfederacji Szwajcarskiej z dnia 18 kwietnia 1999r. Warszawa. Cyt. VCH.

nadto ze względu na generalny charakter norm konstytucyjnych wyzerowany jest często podmiot gramatyczny. Tak więc wypowiedzenie normatywne może ograniczać się do treści dyspozycji. Charakterystyczną cechą tych przepisów jest opisowy sposób ich formułowania, na który składa się (zob. A. Malinowski 2012: 106–108): (a) pozornie oznajmujący tryb zdania, (b) użycie czasu teraźniejszego, (c) użycie czasownika dyrektywalnego, często w formie nieosobowej z zaimkiem zwrotnym *się*, opisującego powinne zachowanie adresata danej normy, w przypadku zaś normy kompetencyjnej zachowanie podmiotu podległego kompetencji[6].

2. Realizacja językowa wyrażeń opisujących powinne zachowanie adresata przepisu w Konstytucji RP

Ze względu na ograniczone ramy artykułu podjęty problem zostanie wyjaśniony na przykładzie wybranych polskich, niemieckich i szwajcarskich przepisów konstytucyjnych, w których ujęto gwarancje podstawowych praw i wolności obywatela. Językowym eksponentem wyznaczania powinnego zachowania adresata w interesującym nas zakresie jest czasownik *zapewniać* z grupą werbalną. W tekście Konstytucji RP występuje 28 razy w kilku typowych strukturach składniowych. Najrzadziej stosowany jest schemat składniowy składający się z eksplicytnie wyrażonego adresata normy (podmiotu zdania), beneficjenta (recypienta) normy i dyspozycji, tj. czasownika dyrektywalnego w funkcji orzeczenia *zapewniać* i grupy werbalnej.

> Por. art. 35 ust. 1 Konstytucji RP: *Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury*[7]*;*
> oraz art. 38 Konstytucji RP: *Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.*

Adresat normy, czyli państwo, na które nałożono obowiązek podjęcia działania w celu umożliwienia korzystania z zagwarantowanego prawa, w analizowanych przepisach występuje sporadycznie (łącznie 3 razy). Stosunkowo wiele polskich przepisów w tym zakresie tematycznym zawiera w swojej strukturze eksplicytnie wyrażonego beneficjenta (recypienta). Może on mieć formę rzeczownika lub najczęściej zaimka uogólniającego *każdy*. Dodatkową charakterystyczną cechą tego schematu składniowego jest forma czasownika w trzeciej osobie z zaimkiem zwrotnym *się*, który jest wskaźnikiem dyrektywalnej funkcji danej wypowiedzi (zob. A. Malinowski 2012: 108).

---

[6] W dogmatyce ten typ wypowiedzi dyrektywnych nosi nazwę wypowiedzi prymarnych (implicytnych). Podobnie jak wypowiedzi performatywne (eksplicytne) z czasownikiem performatywnym lub operatorem deontycznym służą do wyrażania dyrektyw (zob. A. Malinowski 2006: 103 i 113).

[7] Dokonane wytłuszczenia mają służyć szybkiej identyfikacji omawianego członu wypowiedzi.

Por. art. 167 ust. 1 *Jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań.*
art. 41 ust. 1 *Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą.*
art. 53 ust. 1. *Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii.*
art. 58 ust. 1 *Każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się.*

Najwyższą frekwencję wykazują wypowiedzi normatywne z formą nieosobową czasownika, w której adresat nie jest wyrażony w strukturze powierzchniowej zdania.

Por.art. 49 *Zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się.*
art. *50 Zapewnia się nienaruszalność mieszkania.*
art. 59 ust. 1 *Zapewnia się wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców.*

3. Sposoby wyrażenia wypowiedzi normatywnych w niemieckiej Ustawie Zasadniczej

W niemieckiej Ustawie Zasadniczej (GG) używa się w tym samym zakresie tematycznym czasownika *gewährleisten.* W całym tekście użyto go 16 razy, głównie w stronie biernej. Pozwala ona na depersonalizację wypowiedzi normatywnej.

Por. art. 4 ust. 2 GG: *Die ungestörte Religionsausübung wird gewährleistet.*
art. 7 ust. 5 GG: *Das Recht zur Errichtung von privaten Schulen wird gewährleistet.*
art.14 ust. 1 GG: *Das Eigentum und das Erbrecht werden gewährleistet.*

W stronie czynnej czasownika tego użyto zaledwie w dwóch artykułach, w których adresat przepisu wymieniony jest eksplicytnie:

Por.art. 13 ust. 6 GG: [...] *Die Länder gewährleisten eine gleichwertige parlamentarische Kontrolle.*
art. 28 ust. 3 GG: *Der Bund gewährleistet, daß die verfassungsmäßige Ordnung der Länder den Grundrechten und den Bestimmungen der Absätze 1 und 2 entspricht.*

Recypient normy został wymieniony tylko w jednym przypisie, a sama norma ma charakter nakazowy wyrażony czasownikiem deontycznym *müssen*.

Por.art. 28 ust. 2 GG: *Den Gemeinden muß das Recht gewährleistet sein, alle An gelegenheiten der örtlichen Gemeinschaft im Rahmen der Gesetze in eigener Verantwortung zu regeln.*

4. Sposoby wyrażenia wypowiedzi normatywnych w szwajcarskiej Konstytucji Federalnej

W Konstytucji Szwajcarii z 2005 r. (VCH) w analizowanym zakresie tematycznym używa się wyłącznie czasownika *gewährleisten* w następujących schematach składniowych (łącznie 24 razy):

adresat normy (podmiot) + dyspozycja, tj. czasownik *gewährleisten* + grupa werbalna

Por.art. 51 ust. 2 VCH: D*ie Kantonsverfassungen bedürfen der Gewährleistung des Bundes. Der Bund gewährleistet sie, wenn sie dem Bundesrecht nicht widersprechen*.
art. 172 ust. 1 VCH: *Die Bundesversammlung sorgt für die Pflege der Beziehungen zwischen Bund und Kantonen.*
art. 172 ust. 2 VCH ***Sie*** *gewährleistet die Kantonsverfassungen.*

dyspozycja, tj. podmiot gramatyczny + *ist/sind gewährleistet*

Por. art. 14 VCH: *Das Recht auf Ehe und Familie ist gewährleistet.*
art. 15 ust. 1 VCH: *Die Glaubens- und Gewissensfreiheit ist gewährleistet.*
art. 16 ust. 1 VCH: *Die Meinungs- und Informationsfreiheit ist gewährleistet.*

5. Porównanie cech formalnych wypowiedzi normatywnych w języku polskim i niemieckim

W literaturze przedmiotu zaleca się dokonywanie porównań konkretnych regulacji prawnych przed przystąpieniem do ich planowanego przekładu (zob. P. Sandrini 2009: 153). Porównania tekstów prawnych dla celów translacyjnych ograniczają się zwykle do określonej sytuacji komunikacyjnej, danego typu tekstu lub konkretnej regulacji prawnej. W tym kontekście mówi się o porównaniach w skali mikro. Mogą się one ograniczać do wybranych aspektów, które w przypadku tłumaczenia mają istotne znaczenie. Przedmiotem takiego interlingwalnego (mikro)porównania jest ustalenie:

- odpowiedników terminologicznych;
- ekwiwalentnych struktur składniowych służących do wyrażenia podobnej materii prawnej;
- frekwencji i dystrybucji konstytutywnych środków językowych;
- zakresów interlingwalnych konwergencji i dywergencji.

W ten sposób zdobyta wiedza pozwala na wybór najbardziej adekwatnej strategii translacyjnej, jeśli w konkretnym przypadku tłumaczenie syntagmatyczne byłoby obciążone jakąś wadliwością. Porównania pozwalają również ocenić poprawność i merytoryczną adekwatność dokonanych już przekładów, które mogą być wykorzystywane przez innych tłumaczy jako usankcjonowane wzory rozwiązań translacyjnych.

Porównując analizowane wypowiedzi prymarne, można zauważyć następujące konwergencje i dywergencje interlingwalne:

(a) w niemieckojęzycznych tekstach konstytucyjnych jedynym odpowiednikiem polskiego czasownika *zapewniać* jest *gewährleisten* i odwrotnie. Mają one status najbliższych naturalnych odpowiedników, tzn. występują w tych samych kontekstach semantycznych i stylistycznych oraz są używane przez ekwiwalentne organy prawodawcze;

(b) analizowane struktury mają postać zdań oznajmujących w czasie teraźniejszym w trzeciej osobie. Informują one „o istnieniu stanu rzeczy, który w rzeczywistości jest stanem nakazanym" (zob. A. Malinowski 2012: 109);

(c) podmiot oznacza adresata normy. W schematach składniowych o najwyższej frekwencji jest on jednakże wyzerowany;

(d) schematy składniowe o najwyższej frekwencji nie wymieniają również beneficjenta prawa. W niemieckojęzycznych konstytucjach jest on wymieniony tylko raz w odniesieniu do konkretnej instytucji;

(e) dyspozycja, tj. orzeczenie i grupa werbalna, w wypowiedziach dyrektywalnych określa zachowanie adresata normy (zob. A. Malinowski 2012: 106). W polskiej konstytucji czasownik *zapewniać* występuje w stronie czynnej, ale w większości wypowiedzeń ma formę nieosobową z zaimkiem zwrotnym *się.* W niemieckiej ustawie zasadniczej jego semantyczny odpowiednik *gewährleisten* jest generalnie używany w stronie biernej czynnościowej, zwanej *Vorgangspassiv.* W szwajcarskiej konstytucji używa się tego samego czasownika w stronie biernej *rezultatywno-stanowej*, zwanej *Zustandspassiv*[8]. Różnica semantyczna między tymi formami polega na tym, że w pierwszym przypadku (niem. *Vorgangspassiv*) podkreśla się, że stan nakazany konceptualizowany jest jako gwarantowane działanie (niem. *Vorgang*), a w drugim jako gwarantowana właściwość (rezultat określonego działania) przysługująca beneficjentom prawa, najczęściej niewymienionych z imienia[9].

Stwierdzone różnice semantyczne wskazują na wyraźnie odmienny sposób językowego ujęcia powinnego zachowania się adresata. W języku polskim generalnie nie odróżnia się takich niuansów semantycznych w ramach strony biernej, dlatego przekład tego rodzaju wypowiedzeń będzie wiązał się z pewnym ich niedotłumaczeniem (ang. *undertranslation*). Istotna systemowa różnica interlingwalna polega na odwrotnym układzie tematyczno-rematycznym.

M. Zieliński zwraca uwagę, że w tekstach prawnych odpowiedni szyk w zdaniu jest „[g]łównym środkiem zapewnienia adekwatności wypowiedzi do zakładanych treści", co wyraża się w relacji między tematem a rematem (zob. M. Zieliński, 1999: 51). W tekście polskiej konstytucji analizowane wypowiedzenia zaczynają się od formy nieosobowej czasownika *zapewnia się,* natomiast w niemieckojęzycznych tekstach jego odpowiednik w stronie biernej kończy dane zdanie. Jak widać z powyższego, układ tematyczno-rematyczny w analizowanych przepisach w języku wyjściowym i docelowym jest zupełnie odmienny.

6. Analiza adekwatności przekładów przepisów konstytucyjnych gwarantujących wybrane prawa i wolności

W dalszej części artykułu sprawdzimy, czy w profesjonalnie wykonanych tłumaczeniach ekwiwalencja leksykalna oraz strukturalna została zastosowana zgodnie z koncepcją przekładu E. Nidy/ CH. Tabera. Ich generalna zasada została ujęta w następującym sformułowaniu:

[8] Polskie językoznawstwo nie odróżnia tej formy strony biernej.

[9] Na podobną dystrybucję form strony biernej w kodeksach karnych Niemiec i Szwajcarii zwrócił uwagę G. Edelmann (zob. G. Edelmann 2012: 196).

> Translating consists in reproducing in the receptor language the closest natural equivalent of the source language message, first in terms of meaning and secondly in terms of style (zob. E. Nida/ Ch. Taber 1969: 12).

Kładzie ona nacisk na ekwiwalencję pojęciową i stylistyczną. Ta ostatnia jest zachowana, jeśli użyta w przekładzie leksyka i składnia jest zgodna z normami preskryptywnymi w tekstach o analogicznym statusie i dotyczących podobnej materii prawnej w języku docelowego systemu prawnego (zob. Ł. Iluk 2015: 637). Jak już wyżej wspomniano, do szczegółowej analizy porównawczej i ilustracji podjętej problematyki wybraliśmy przepisy konstytucyjne, w których uregulowano kwestie praw i wolności obywateli oraz określono zakres obowiązków państwa lub jego organów w tym zakresie. Językowym wyróżnikiem tych wypowiedzeń w języku polskim jest czasownik dyrektywny *zapewniać*, a w niemieckim *gewährleisten.*

W przekładzie szwajcarskiej konstytucji na język polski czasownik *gewährleisten* został regularnie przełożony za pomocą czasownika *gwarantować*.

> Por. art. 14 VCH: *Das Recht auf Ehe und Familie ist gewährleistet.* → *Gwarantuje się prawo do małżeństwa i rodziny.*
> art. 15 ust. VCH: *Die Glaubens- und Gewissensfreiheit ist gewährleistet.* → *Gwarantuje się wolność sumienia i wyznania.*
> art. 16 ust. 1 VCH: *Die Meinungs- und Informationsfreiheit ist gewährleistet.* → *Gwarantuje się wolność poglądów i informacji.*

Jak wykazała powyższa analiza, w polskiej konstytucji czasownik *gwarantować* nie występuje ani razu. Wobec tego należy przyjąć, że czasownik *gewährleisten* jako składnik dyspozycji nie został przełożony za pomocą jego najbliższego naturalnego odpowiednika leksykalnego. Użycie w przekładzie czasownika *gwarantować* narusza więc w rażący sposób zasady jego dystrybucji w polskich aktach prawnych i tym samym ekwiwalencję tekstowo-normatywną[10].

W trzech dostępnych tłumaczeniach niemieckiej ustawy zasadniczej na język polski w większości artykułów zastosowano najbliższy naturalny ekwiwalent leksykalny. Użycie czasownika *zapewniać* wymagało regularnej modyfikacji szyku wyrazów, wymuszającej zmianę układu tematyczno-rematycznego ekwiwalentnych wypowiedzeń.

> Por. art. 4 ust. 2 UZ/Sa: *Die ungestörte Religionsausübung* <u>*wird gewährleistet*</u>*.* → <u>*Zapewnia się*</u> *swobodę praktyk religijnych.*
> art. 7 ust. 4 UZ/Sa: *Das Recht zur Errichtung von privaten Schulen* <u>*wird gewährleistet*</u>*.* → <u>*Zapewnia się*</u> *prawo do zakładania szkół prywatnych.*
> art. 14 ust. 1 UZ/Sa: *Das Eigentum und das Erbrecht* <u>*werden gewährleistet*</u>*.* → <u>*Zapewnia się*</u> *prawo własności i prawo dziedziczenia.*

W przekładzie wielu przepisów niemieckich na język polski zamiast najbliższego naturalnego odpowiednika leksykalnego użyto również czasownika *gwarantować*. W

[10] Więcej na temat ekwiwalencji tekstowo-normatywnej w D. Kierzkowska (2007: 95).

przekładzie Banaszaka i Malickiej występuje on 7 razy, Schwierskott 1 raz i Sawickiego 2 razy.

> Por. art. 14 ust. 1 UZ/B&M: (1) *Das Eigentum und das Erbrecht werden gewährleistet.* → *Gwarantuje się prawo własności i dziedziczenia.*
> art 28 ust. 3 UZ/Sa: *Der Bund gewährleistet, daß die verfassungsmäßige Ordnung der Länder den Grundrechten und den Bestimmungen der Absätze 1 und 2 entspricht.* → *Władze federalne gwarantują, że* [...]
> art. 137 ust. 2 UZ/B&M: *Die Freiheit der Vereinigung zu Religionsgesellschaften wird gewährleistet.* → *Gwarantuje się wolność zrzeszania się w związkach wyznaniowych.*

Za nieadekwatnością takiego przekładu przemawiają następujące argumenty:

- czasownik *gwarantować* nie występuje w polskiej konstytucji. Ze względu na wyraźnie odmienną dystrybucję nie można go uznać za najbliższy naturalny odpowiednik leksykalny.
- w tekście prawnym obowiązuje żelazna zasada, że do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami[11]. Zgodnie z tą zasadą również w przypadku przekładu nie powinno się stosować różnych odpowiedników leksykalnych dla tego samego czasownika w funkcji orzeczenia, jeśli nie ma przeciwko temu innych relewantnych powodów. Przekład niemieckiego czasownika *gewährleisten* raz za pomocą czasownika *zapewniać*, innym razem *gwarantować* ewidentnie narusza tę zasadę.
- wprawdzie czasownik *zapewniać* i *gwarantować* są w ogólnym języku polskim synonimami, ale w języku prawa różnią się nie tylko dystrybucją, lecz również semantyką. W języku ogólnym, a zwłaszcza ekonomicznym, realizuje – podobnie jak w języku niemieckim – znaczenia: *dawać gwarancję, ręczyć, zabezpieczać, przejmować odpowiedzialność za czyjeś zobowiązania finansowe*[12]. Z tego względu jego użycie w tekście konstytucyjnym nadaje przełożonym wypowiedziom inny sens niż w tekście wyjściowym.
- w przeciwieństwie do języka prawa czasownik *gwarantować* i jego imiesłów *gwarantowany* używany jest m.in. w doktrynie przy omawianiu praw podstawowych, w formie związku łączliwego *(konstytucyjnie) gwarantowane prawa i wolności lub prawa i wolności gwarantowane przez* [...].
- tym, jak arbitralnie podejmowano decyzję o wyborze polskiego odpowiednika, świadczą przekłady drugiego zdania w art. 21 ust. 1 GG:

  Die Parteien wirken bei der politischen Willensbildung des Volkes mit. Ihre Gründung ist frei.

---

[11] Zob. Zasady techniki prawodawczej, art. 10 oraz Kodeks tłumacza (2005: 89–91).

[12] W polskiej konstytucji rzeczownik *gwarancje* występuje tylko 3 razy w związku łączliwym gwarancje finansowe. Potwierdzałoby to tezę o specyficznej dystrybucji tego czasownika w ekonomicznym znaczeniu.

W przekładzie zdania *Ihre Gründung ist frei.* na język polski zastosowano aż trzy różne strategie translacyjne:

1) tłumaczenie syntagmatyczne:

Por. → UZ/B&M: *Ich zakładanie jest swobodne.*

2) tłumaczenie uwzględniające uzus leksykalny korespondującego przepisu w docelowym systemie prawnym z powtórzonym rzeczownikiem *zapewniać*:

Por. UZ/Sa: [...] *Zapewnia się wolność tworzenia partii.*

3) tłumaczenie opisowe, które odbiega formą i znaczeniem od tekstu wyjściowego. Arbitralne użycie formy antonimicznej *nie podlega ograniczeniom* w miejsce niemieckiego orzecznika *frei* zmienia nie tylko sens wypowiedzi, ale również może wywołać inne skutki prawne niż przepis źródłowy. Taki przekład narusza zasadę zachowania tego samego efektu prawnego.

Por. → UZ/Sch: *Zakładanie partii politycznych nie podlega ograniczeniom.*

7. Analiza adekwatności przekładu wybranych artykułów polskiej konstytucji na język niemiecki

W przekładzie w odwrotnym kierunku generalnie wykorzystywano czasownik *gewährleisten* w stronie biernej czynnościowej. Ponadto dokonano zmiany układu tematyczo-rematycznego zgodnie z uzusem, jaki obowiązuje w niemieckiej ustawie zasadniczej.

Por. art. 49. VRP/Sch: *Zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się. → Die Freiheit und der Schutz des Kommunikationsgeheimnisses wird gewährleistet*[13].

art. 59. ust. 1. VRP/Sch: *Zapewnia się wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców. → Die Freiheit, sich in Gewerkschaften, Sozial- und Berufsorganisationen der Landwirte und in Arbeiterorganisationen zusammenzuschließen, wird gewährleistet.*

art. 11 ust. 1. VRP/Sch: *Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. → Die Republik Polen gewährleistet die Freiheit der Gründung und Betätigung politischer Parteien.*

W tłumaczeniu niektórych przepisów na język niemiecki zastosowano inne strategie. W przekładzie art. 50 Konstytucji RP:

Zapewnia się nienaruszalność mieszkania.

arbitralnie zastosowano strategię udomawiającą, chociaż nie całkiem konsekwentnie:

Por. VRP/Sch: Art. 50 *Die Wohnung* ***ist*** *unantastbar.*

[13] W przekładzie tego przepisu naruszono składnię zgody podmiotu z orzeczeniem. Na marginesie należy dodać, że termin *Kommunikationsgeheimnis* jest terminem zapożyczonym z prawa austriackiego.

Jej efektem jest daleko idące upodobnienie polskiego przepisu do niemieckiego pod względem struktury składniowej i leksykalnej:

Por. Art. 13 ust. 1 GG: Die Wohnung ist unverletzlich.

Strategia udomawiająca spowodowała niedopuszczalną zmianę charakteru przepisu. Pod względem pragmatycznym wypowiedź dyrektywalną w tekście wyjściowym cechuje większa siła illokucyjna niż w tekście docelowym. Wprawdzie charakter dyrektywny wypowiedzi w aktach prawnych nie wynika bezpośrednio z normatywnego charakteru wyrażenia językowego, lecz z faktu, że wydaje je podmiot mający kompetencje do działań prawotwórczych. Stosując wypowiedzi prymarne z czasownikami dyrektywalnymi w aktach prawnych, prawodawca w pewnych przepisach celowo redukuje ich siłę illokucyjną (zob. Ł. Łukowski 2015: 198). W przypadku dwóch różnych systemów prawnych może się ona wyraźnie różnić, tak jak to ma miejsce w cytowanym artykule polskiej konstytucji i jego przekładach na język niemiecki. Ponadto w cytowanym przepisie wadliwie użyto przymiotnika *unantasbar* w funkcji orzecznika. Naruszono bowiem jego uzus dystrybucyjny w docelowym języku prawa. Przymiotnik ten w niemieckiej konstytucji występuje tylko w art. 1, w którym gwarantuje się nienaruszalność godności człowieka. W innych kontekstach używa się przymiotnika *unverletzlich.* W innym tłumaczeniu tej samej wypowiedzi zastosowano w pełni adekwatny przekład syntagmatyczny.

Por. VRP/Sa: Die Unverletzlichkeit der Wohnung wird gewährleistet.

Sporadycznie do przekładu wypowiedzi z eksplicytnie wyrażonym beneficjentem wykorzystano wyrażenie *Recht haben (= mieć prawo).* Konsekwencją jego użycia w przekładzie jest zamiana statusu beneficjenta prawa w adresata przepisu oraz przekształcenie wypowiedzi nakazującej na zezwalającą.

Por. art. 54 ust. 1 KRP/Sch: *Każdemu <u>zapewnia się</u> wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. → <u>Jeder hat das Recht</u> auf freie Meinungsäußerung und auf die Sammlung und Verbreitung von Informationen.*
art. 58 ust. 1. VRP/Sch: *Każdemu <u>zapewnia się</u> wolność zrzeszania się. → Jeder <u>hat das Recht</u>, Vereine zu bilden.*
art. 65 ust. 1 VRP/Sch: *Każdemu <u>zapewnia się</u> wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru* miejsca *pracy. → Jeder <u>hat das Recht</u>, den Beruf frei zu wählen und auszuüben sowie einen Arbeitsplatz auszuwählen.*

Z prawnego punktu widzenia zamiana ta ma fundamentalne skutki prawne. W tekście wyjściowym wskazuje się na pewne obowiązki nałożone na organy władzy publicznej, które wiążą się z zapewnieniem prawa do korzystania z usankcjonowanych w konstytucji praw, np. z wolności wyboru zawodu i miejsca pracy. W tłumaczeniu z kolei podkreśla się jedynie możliwość korzystania z tych praw przez jednostkę, pomijając zupełnie zakaz ingerencji państwa w określone sfery zachowań człowieka oraz obowiązki organów państwa, które powinny podjąć działania umożliwiające korzystanie z zagwarantowanego prawa. Z dokonanego przekładu nie można

byłoby więc wywodzić obowiązków państwa do podjęcia działań zmierzających do urzeczywistnienia przysługującego prawa. Chodzi o ewentualne roszczenie jednostki skierowane przeciwko państwu. Z przytoczonego przekładu można odczytać, że jednostka mogłaby powoływać się na przysługujące jej prawo podmiotowe, ale roszczenie o jego ochronę nie byłoby w takim przypadku zasadne. Natomiast w oryginalnym brzemieniu roszczenie takie jest absolutnie zasadne.

Mając na uwadze powyższe, trzeba stwierdzić, że przekłady wymienionych przepisów naruszają ekwiwalencję dyrektywalną w sposób rażący. Pod tym pojęciem rozumiemy taki przekład wyrażenia dyrektywalnego, który zachowuje siłę illokucyjną oraz konwencje leksykalne i składniowe przepisów w wyjściowym systemie prawnym. Siła illokucyjna jest tym elementem wypowiedzi, który decyduje o jej sensie. Jej składnikami są m.in.:

- cel (funkcja komunikacyjna);
- stopień natężenia celu;
- tryb prezentacji, tj. forma i sposób wypowiedzenia (zob. Ł. Łukowski 2015: 194).

Stopień natężenia celu może być wyrażony znaczeniem czasownika w funkcji orzeczenia, trybem i czasem. Przykładem egzemplifikującym ten problem jest udomowiający przekład ww. art. 50 polskiej Konstytucji na język niemiecki, dokonany przez E. Schwierskott. W przekładzie tym zmieniono nie tylko treść przepisu, lecz także siłę illokucyjną wykładników wypowiedzenia dyrektywalnego. Natomiast w przekładzie ww. art. 54, 58 i 65 nakazowy charakter wypowiedzi prymarnych zmieniono w taki sposób, że mają one charakter dozwolenia zamiast nakazowy. Zgodnie z tym można przyjąć, że stopień ekwiwalencji dyrektywalnej jest istotnym wskaźnikiem zgodności efektu prawnego wynikającym z tekstu wyjściowego i docelowego. Arbitralne zmiany charakteru dyrektywalnego wypowiedzi prawnej w przekładzie należy zatem uznać za istotny błąd translacyjny i brak rzetelności.

8. Wnioski

Interlingwalne mikroporównania przepisów dotyczących podobnej materii z różnych systemów prawnych są niezwykle skutecznym narzędziem, za pomocą którego można:

- rozeznać problem translacyjny i wybrać właściwą metodę przekładu;
- ustalić ekwiwalentne struktury składniowe służące do wyrażania podobnej materii prawnej, o ile występujące w tym zakresie różnice wykluczają przekład syntagmatyczny;
- zachować w maksymalnym stopniu ekwiwalencję denotacyjną i tekstowo-normatywną;
- dostrzec wagę problematyki ekwiwalencji dyrektywalnej w tekstach normatywnych.

W przypadku istniejących tłumaczeń mikroporównania umożliwiają rzetelną weryfikację przyjętych rozwiązań translacyjnych pod względem merytorycznym i tekstowo-normatywnym oraz przyczyny wadliwości przekładów. Nie mniej ważną sprawą jest świadomość konieczności zachowania identycznego efektu prawnego. Nieadekwatny, tj. zbyt swobodny, przekład w tym zakresie stwarza możliwości innej interpretacji w języku docelowym niż wyjściowym. W przypadku tłumaczenia aktów prawnych zagrożenie takie jest realne zwłaszcza wtedy, kiedy tłumacz nie dysponuje wystarczającym rozeznaniem w wyjściowym i docelowym systemie prawnym, pogłębioną wiedzą na temat specyfiki języka wyjściowego i docelowego systemu prawnego oraz orientacji w zakresie sposobów wykładni przepisów prawnych.

Bibliografia

Edelmann, G. (2012), *Gesetzessprache, Normativität und Übersetzung am Beispiel von Strafgesetzbüchern der Romania,* (w:) „Transkom" 5 (2), 190–210.

Dudek, J./ M. Bochowicz (2011), *Tłumacze utrudniają interpretację prawa unijnego,* (w:) Gazeta prawna, 20.12.2011. (URL https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/577501,tlumaczenia-utrudniaja-interpretacje prawa unijnego.html). [Pobrano 12.12.18].

Grucza, F. (2010), *O tekstach nazywanych "ustawami", językowych brakach ustawy "Prawo o szkolnictwie wyższym' oraz lingwistyce legislatywnej,* (w:) „Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte linguistik" 2, 7–39.

Iluk, Ł. (2015), *Metoda poszukiwania i ustalania terminów w różnych systemach prawnych w oparciu o akty normatywne,* (w:) „Studia Niemcoznawcze", t. LV, 631–644.

Iluk, Ł. (2016), *Znaczenie wiedzy prawnej w procesie translacji terminów prawnych i prawniczych na przykładzie nazw środków zaskarżania,* (w:) „Studia Niemcoznawcze", t. LVIII, 501–518.

Kierzkowska, D. (red.) (2005), *Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem*. Warszawa.

Kierzkowska, D. (2007), *Tłumaczenia prawnicze.* Warszawa.

Łukowski, Ł. (2015), *Skuteczność formalna i materialna performatywu,* (w:) „Folia Iuridica" 75, 191–206.

Malinowski, A. (2006), *Polski tekst prawny; wybrane zagadnienia*. Warszawa.

Malinowski, A. (2012), *Polski tekst prawny. Opracowanie treściowe i redakcyjne,* wydanie 3. Warszawa.

Nida, E. A./Taber, Ch. R. (1969), *The Theory and Practice of Translation*. Leiden.

Matulewska, A. (2014), *Horrory tłumaczeniowe czy tłumacze z piekła rodem? Czyli kilka słów o efektywności komunikacji interlingwalnej,* (w:) „Scripta Neophillogica Posnaniensia", XIV, 101–118.

Porzycki, M. (2014), *Lawina bełkotliwych przekładów,* w: „Rzeczpospolita" 26.03.2004. (URL http://archiwum.rp.pl/artykul/479748-Lawina-belkotliwych-przekladow.html). [Pobrano 12.12.2018].

Redelbach, A. (2002), *Wstęp do prawoznawstwa*. Toruń.
Sandrini, P. (2009), *Der transkulturelle Vergleich von Rechtsbegriffen,* (w:) S. Šarčević (red.), Legal Language in Action: Translation, Terminology, Draftring and Procedural Issues. Zagreb, 151–165. (URL https://www2.uibk.ac.at/downloads/trans-pubublik/LLtempus.pdf). [Pobrano 23.06.2018].
Zieliński, M. (1999), *Języki prawne i prawnicze*, (w:) W. Pisarek (red.), Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci. Kraków, 50–74.

Akty prawne

Bundesverfassung der Schweizerischen Eidgenossenschaft vom 18. April 1999 (Stand am 1. Januar 2018). Cyt. BVCH.
Konstytucja federalna Konfederacji Szwajcarskiej z dnia 18 kwietnia 1999 r. Tłumaczenie Z. Czeszejko-Sochacki, Warszawa 2000. Cyt. VCH.
Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland vom 23. Mai 1949 (BGBl. S. 1), zuletzt geändert durch Artikel 1 des Gesetzes vom 13. Juli 2017 (BGBl. I S. 2347).
*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskie*j *z dnia 2 kwietnia 1997 r.* Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483. Cyt. KRP.
Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie "Zasady techniki prawodawczej". Dz. U. Nr 100, poz. 908. Cyt. ZTP.
Ustawa Zasadnicza dla Republiki Federalnej Niemiec. Tekst bez komentarza. Stan: październik 2010 r. Tłumaczenie Aleksander-Marek Sadowski. Cyt. UZ/Sa.
Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949. Stan na 21 lipca 2010. Tłumaczenie Bogusław Banaszak i Agnieszka Malicka. Cyt. UZ/B&M.
Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z *23 maja 1949 zmieniona w dniu 29 lipca 2009r.* (BGBl.I S. 2248). Tłumaczenie z języka niemieckiego Ewa Schwierskott-Matheson. Cyt. UZ/Sch.
Verfassung der Republik Polen vom 2. April 1997. Tłumaczenie Ewa Schwierskott. Cyt. VRP/Sch.
Verfassung der Republik Polen vom 2. April 1997. Tłumaczenie Ewa Misior. Cyt. VRP/M.

© 2019 Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw. Wydanie w otwartym dostępie na licencji **CC BY-NC-ND** (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl). This is an open access article under the **CC BY-NC-ND** license (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Applied Linguistics Papers 26/1: 2019, 99–109

Dwujęzyczna i dwukulturowa tożsamość *Chicano* na podstawie hybrydycznej prozy Glorii Anzaldúi i Margarity Coty-Cárdenas

Bilingual and bicultural *Chicano* identity in the hybrid prose of Gloria Anzaldúa and Margarita Cota-Cárdenas

Iwona KASPERSKA
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza/ Adam Mickiewicz University
E-mail: iwona.kasperska@amu.edu.pl,

Abstract: The aim of this paper is to discuss the linguistic and cultural identity of the Chicano community on the basis of two pieces of hybrid prose, i.e. *Borderlands*/ La Frontera. *The New Mestiza* written by Gloria Anzaldúa and *Puppet* by Margarita Cota-Cárdenas. In order to provide some basic features of the above mentioned community, some of its historical, political, social and cultural issues are addressed. The analysis of both Chicano/a texts reveals, in the first place, the heterogeneous nature of the community. Secondly, they illustrate myriads of linguistic procedures evoking the Mexican-American "border space" condition and Spanish–English code–switching, including dialects, some subaltern languages: Spanglish, Pachuco and Chicano, as well as the Nahuatl language. The texts also expose a natural translational condition of the Chicano individuals in Anzaldúa's essays and poems along with a linguistic attitude of the Chicano fictional characters in Cota-Cárdenas' *novella*.

Keywords: bilingualism, biculturalism, Chicano identity, Gloria Anzaldúa, Margarita Cota-Cárdenas, hybrid prose.

Wstęp

Mianem *Chicanos* określa się w Stanach Zjednoczonych Amerykanów o meksykańskich korzeniach, którzy są świadomi swojej tożsamości kulturowej, przyjmują postawę aktywistów społecznych broniących wartości swojej kultury i prowadzą działania na jej rzecz (A. Kaganiec-Kamieńska 2008: 32). Zdarza się, że potocznie używa się tego określenia wobec wszystkich Amerykanów meksykańskiego pochodzenia, ale nie do końca odpowiada to zakresowi semantycznemu tej nomenklatury. Nazwę *Chicanos* przyjęli w latach sześćdziesiątych XX w. aktywiści o meksykańskich korzeniach, nazywając Ruchem *Chicano* (ang. *Chicano Movement/* hiszp. *Movimiento*) swoje radykalne działania o charakterze politycznym i społecznym, prowadzone mniej więcej do połowy lat siedemdziesiątych i polegające m.in. na walce o respektowanie praw obywatelskich meksykańskiej mniejszości (stąd funkcjonująca również angielska nazwa *Chicano civil rights movement*) i na domaganiu się dwujęzycznej edukacji. Zatem, współcześnie, *Chicanos* to albo aktywiści z Ruchu *Chicano*, albo zaangażowani społecznie i kulturalnie Amerykanie manifestujący swoje meksykańskie korzenie (A. Kaganiec-Kamieńska 2008: 35).

Ruch *Chicano* miał kolosalne znaczenie dla dwujęzyczności i dwukulturowości meksykańskiej mniejszości w USA. Wzrost liczby imigrantów z Meksyku pod koniec pierwszej połowy XX w. związany był z Programem „Braceros" realizowanym w latach 1942–1964. Miał on na celu wzmocnienie gospodarki Stanów Zjednoczonych poprzez sprowadzenie z Meksyku taniej siły roboczej do pracy w rolnictwie i przy budowie linii kolejowych, szczególnie w Kalifornii. A. Kaganiec–Kamieńska (2008: 172) twierdzi, że właśnie to pokolenie imigrantów „w zasadniczy sposób «zakłóciło» przebieg trwających już procesów asymilacyjnych i przyczyniło się do odnowienia meksykańskiej kultury i odświeżenia języka hiszpańskiego". Aby zrozumieć, dlaczego w stosunku do Meksykanów prowadzono w USA politykę asymilacji, trzeba cofnąć się do XIX w., a dokładniej do wojny meksykańsko–amerykańskiej, w wyniku której 2 lutego 1848 r. w Guadalupe Hidalgo (obecnie dzielnica miasta Meksyk) podpisano Traktat o Pokoju, Przyjaźni, Granicach i Ostatecznym Porozumieniu między Stanami Zjednoczonymi Meksyku i Stanami Zjednoczonymi Ameryki, zwany w skrócie Traktatem z Guadalupe Hidalgo. Na jego mocy Meksyk utracił olbrzymie terytorium, obejmujące aktualne stany Kalifornia, Nowy Meksyk, Arizona, Teksas, Nevada i Utah oraz część Kolorado, Wyoming i Kansas. W ten sposób, „z dnia na dzień" mieszkańcy północnych prowincji Republiki Meksykańskiej znaleźli się w granicach Stanów Zjednoczonych. Przegrana wojna z USA i jej konsekwencje to jedna z najczarniejszych kart w historii Meksyku. Zarówno w dyskursie nacjonalistycznym *Chicanos* z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., jak i w obecnym zbiorowym imaginarium Meksykanów mieszkających po obu stronach granicy na Rio Grande (nazwa amerykańska) lub jak kto woli Río Bravo del Norte (nazwa meksykańska) funkcjonuje stwierdzenie, że to nie Meksykanie „przekraczają granicę północną, lecz że to granica przekroczyła ich". Gdy zatem pokonują ją dzisiaj, nie emigrują do amerykańskiego Southwestu obejmującego utracone na rzecz USA ziemie, tylko wracają do siebie. Dodatkowo, stwierdzenie to potęguje meksykańska mitologia, wedle której południowo–zachodnia część Stanów Zjednoczonych to nic innego jak mityczny Aztlán, z którego wyruszyli Aztekowie, by u kresu dwustu trzydziestoletniej wędrówki na południe dotrzeć do Doliny Meksyku i założyć Tenochtitlan – obecnie miasto Meksyk.

Mieszkańcy północnych prowincji Meksyku, wcielonych do Stanów Zjednoczonych w połowie XIX w., ze względu na kolor skóry, odmienność językową i kulturową stanowili dla tzw. białych *Anglos* rasę niższą (A. Kaganiec-Kamieńska 2008: 121). Do 1870 r. uprzedzenia i powszechna dyskryminacja zredukowały *Mexican Americans* do mniejszości etnicznej, za którą oni sami zaczęli się uważać. Skorelowało się to w czasie z polityką asymilacji i amerykanizacji ludności napływowej oraz, jak zauważa E. Gentzler (2006: 112) zajmujący się badaniem wielojęzyczności i polityki tłumaczeniowej w historii Stanów Zjednoczonych, również z powolnym krystalizowaniem się pod koniec XIX w. języka angielskiego jako większościowego i uprzywilejowanego. Jego nieznajomość utrudniała lub wręcz uniemożliwiała dostęp do edukacji, pracy i usług zdrowotnych. Osoby nieanglojęzyczne bądź z ograniczoną znajomością angielszczyzny spotykały się z dyskryminacją, a ich kultury, systemy wartości i religie musiały zostać podporządkowane dominującej anglojęzycznej i protestanckiej opcji.

Wracając do *Chicanos* i działań na rzecz wzmocnienia meksykańskiej tożsamości kulturowej, należy podkreślić, że Ruch miał cechy nacjonalistyczne i wyłonił się na fali innych radykalnych ruchów i propozycji zmian, które pojawiły się w latach sześćdziesiątych w kontekście wojny w Wietnamie, walki czarnej społeczności USA o prawa obywatelskie, czy też wzrostu znaczenia feminizmu, jak podkreśla badaczka *Chicany*[1], D.T. Rebolledo (2005). Podczas pierwszej Młodzieżowej Konferencji wyzwolenia *Chicanos* (ang. *Chicano Youth Liberation Conference/* hiszp. *Conferencia Nacional Juvenil para la Liberación Chicana*), która odbyła się w 1969 r. w Denver, powstał spisany przez poetę *Chicano* Aluristę *Duchowy Plan Aztlanu* (*El Plan Espiritual de Aztlán*), zwany „planem wyzwolenia". Jego najważniejszym celem było „całkowite wyzwolenie się z opresji, wyzysku i rasizmu". Wśród celów edukacyjnych *Plan* wymienia wprowadzenie nauczania dwujęzycznego, a jeśli chodzi o sferę tożsamości – podkreśla wagę meksykańskiego systemu wartości, rodziny i stylu życia. Zadaniem pisarzy, według *Planu*, było propagowanie tych wartości. Warto w tym miejscu wspomnieć, że pisarki, których zaangażowana proza stanowi korpus niniejszego opracowania, „wyłamują" się z tego programu: po pierwsze, kobietom nie proponował on absolutnie nic, a po drugie, utrwalał skostniałe struktury meksykańskiej rodziny – wielopokoleniowej i patriarchalnej – rezerwując dla kobiet tradycyjne role społeczne i nie przewidując żadnej emancypacji. Nawiasem mówiąc, nie takie były zapatrywania samych kobiet, co dowodzi również tego, że Ruch *Chicano* nie był homogeniczny.

1. Językowa i kulturowa tożsamość pisarzy *Chicano/a*

Dwujęzyczność i dwukulturowość pisarzy *Chicano/a*, a właściwie ich hybrydyczna tożsamość, to konsekwencja życia na pograniczu meksykańsko–amerykańskim. Jego sytuację kulturową doskonale oddaje termin „strefa kontaktu" użyty przez M.L. Pratt (2011) i definiowany przez nią jako przestrzeń, w której spotykają się kultury asymetryczne i diametralnie różniące się od siebie. H.K. Bhabha (2010 [1994]) i A. Arteaga (1997) natomiast mówią o „trzeciej przestrzeni", w której tożsamość jest negocjowana przez żyjące w niej podmioty. G. Anzaldúa opisuje pogranicze meksykańsko–amerykańskie jako „przestrzeń, w której dwie lub liczne kultury sąsiadują ze sobą, ludzie różnych ras i klas społecznych wchodzą ze sobą w kontakt i gdzie nawet dystans między dwiema osobami ulega zredukowaniu" (1987: bez str., mój przekład). Wszystkie te perspektywy znajdują swoje zastosowanie na interesującym mnie meksykańsko–amerykańskim pograniczu, mającym charakter fizyczny, ale i odnoszącym się do pewnego stanu ducha i kondycji intelektualnej. M.C.Á. Vidal Claramonte (2012) nazywa je „stanem granicznym" („*estado fronterizo*"). Zaś teoretyk *Chicany* A. Arteaga (1997: 34) dodaje, że meksykańsko–amerykańskie pogranicze ma do zaproponowania

[1] Mianem *Chicana* określać będę literaturę tworzoną przez pisarki omawianego nurtu, zgodnie z sugestią samych autorek i krytyków. Mimo braku rodzaju żeńskiego w języku angielskim, stosuje się końcówkę –a dla uwypuklenia wkładu kobiet w twó rczość literacką *Chicanos*, zaś końcówkę -/a (*Chicano/a*) dla zaznaczenia, że mówi się zarówno o twórczości mężczyzn jak i kobiet.

kulturową hybrydyczność jako alternatywę dla programów o charakterze narodowym i rasowym.

Literatura *Chicano/a* w pierwszym rzędzie zajmuje się problemem tożsamości kulturowej i językowej, jej podwójności i w efekcie niemożliwości rozstrzygnięcia, kim się jest. W tekstach tego nurtu śledzić można dzieje poszczególnych pokoleń imigrantów meksykańskich przybywających do Stanów Zjednoczonych, osobiste doświadczenia dyskryminacji, przymusowej lub dobrowolnej asymilacji, traumatycznego niekiedy doświadczenia edukacji pod szyldem „English Only".[2]

Dwukulturowość, odwieczna podwójność albo rozdarcie między dwiema kulturami wiążą się z obecnością co najmniej dwóch języków i dwóch kultur w literaturze stworzonej przez *Chicanos*. Kwestia języka okazuje się sprawą zasadniczą, gdyż stosowane przez pisarzy praktyki dyskursywne i ich konfiguracje mają zawsze charakter ideologiczny. Literatura *Chicana* – jak podkreśla szwajcarski badacz E. Rudin (1996: 8) – jest „polityczna, rewolucyjna i subwersywna", gdyż wyrosła na gruncie sprzeciwu wobec kultury anglosaskiej, narzucającej jeden oficjalny dyskurs, normatywne kody i własny system wartości. Również hiszpańska teoretyczka *Chicany* M. López Ponz (2014) postrzega literaturę tego nurtu jako płaszczyznę, na której dokonuje się akt dywersji – języki podporządkowane (*Spanglish*, *Pachuco* i *Chicano*) oraz praktykowany *code-switching* wymierzone są przeciwko hegemonii jednego języka dominującej kultury, czyli angielszczyźnie.

Pojawienie się w tym samym tekście zarówno języka angielskiego jak i hiszpańskiego oraz ich dialektów, a także stosowanie języków hybrydycznych, takich jak *Spanglish* czy *Pachuco*, wyraża skomplikowaną tożsamość *Chicano*. Język *Chicano* to język graniczny będący hybrydą angielszczyzny i hiszpańszczyzny, czyli odpowiednio języka hegemonicznego i języka pod-porządkowanego, oraz kodów, które przez purystów językowych nie są uważane za języki, jak np. *Spanglish*. Aby uniknąć zdominowania przez hegemoniczny język i kulturę, E. Gentzler (2006: 114) proponuje używać tłumaczenia jako narzędzia, ale nie do dekodowania, tylko do wzbogacania, rozszerzania i dywersyfikowania siatki znaczeń. Myślę, że doskonale udaje się to pisarkom, których strategie językowe chciałabym zilustrować kilkoma przykładami. Pochodzą one ze źródeł zróżnicowanych pod względem gatunkowym i konstrukcyjnym, takich jak eklektyczny zbiór tekstów zatytułowany *Borderlands/* La Frontera. *The New Mestiza* G. Anzaldúi (2007 [1987]) i nowela *Puppet* M. Coty-Cárdenas (2000 [1986]).

2. *Chicana* jako „wieczna tłumaczka" swojej skomplikowanej tożsamości

Narracyjno–poetycki zbiór *Borderlands/* La Frontera G. Anzaldúi, opublikowany po raz pierwszy w 1987 r., napisany jest zasadniczo po angielsku, zawierając liczne passusy w języku hiszpańskim, nietłumaczone na angielski. Zdaniem E. Domańskiej

[2] „English Only" to ruch na rzecz ustanowienia języka angielskiego jako oficjalnego na poziomie stanowym i federalnym w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, będący wyrazem dążeń homogenizujących politykę językową i odrzucający wielojęzyczność i tym samym wielokulturowość USA.

„owa «międzyjęzyczność» wskazuje na liminalny stan podmiotowości, która znajduje się w procesie tworzenia; w «pomiędzy»" (2006: 72). Ten stan „pomiędzy", zaobserwowany u osób dwukulturowych i dwujęzycznych, będący jakże często osobistym doświadczeniem migrantów, został wcześniej opisany przez H.K. Bhabhę (2010) jako „*in between*", i jeszcze wcześniej przez samą G. Anzaldúę (2007) jako „*mental nepantilism*" („mentalne pomiędzy")[3]. Dla badaczki i pisarki *Chicany* stan ten oznacza dylemat, a nawet konflikt tożsamościowy. G. Anzaldúa wyjaśnia formę językową *Borderlands*/ La Frontera w następujący sposób:

> The switching of 'codes' in this book from English to Castillian Spanish to the North Mexican dialect to Tex-Mex to a sprinkling of Nahuatl to a mixture of all of these, reflects my language, a new language – the language of the Borderlands (G. Anzaldúa, 2007)[4].

Jednym ze zobowiązań autorów literatury *Chicano/a* jest właśnie manifestowanie swojej językowej i kulturowej tożsamości. Stąd u G. Anzaldúi obrona języków i hybrydycznych form używanych na meksykańsko–amerykańskim pograniczu. M. Hansen Esplin (2012: 143) stwierdza nawet, że wprowadzając do swego tekstu te subalternistyczne języki amerykańskiego Southwestu, pisarka stwarza nowy paradygmat w uprawianiu literatury.

Autorka *Borderlands*/ La Frontera doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że język *Chicano* nie jest uznawany i że większość Latynosów w USA uważa go za wybrakowany i okaleczony hiszpański. Autorka uzasadnia jednak jego użycie w wielu miejscach w swojej książce, np. w następującym fragmencie napisanym w *code–switchingu* zaznacza, że chodzi o:

> a border tongue which developed naturally. Change, *evolución, enriquecimiento de palabras nuevas por invención o adopción* have created variants of Chicano Spanish, *un nuevo lenguaje, un lenguaje que corresponde a un modo de vivir*. Chicano Spanish is not incorrect, it is a living language (G. Anzaldúa 2007: 77)[5].

G. Anzaldúa stwierdza, że książka *Borderlands/* La Frontera jest napisana właśnie w tym nowym kodzie, który oprócz „języka Pogranicza" („the language of the Borderlands") zyskuje także inne określenia, jak np. „nieopierzony język" („infant language"), bękarci język („bastard language") lub po prostu *Chicano*. Do zacytowanego powyżej fragmentu obrazującego ten hybrydyczny sposób mówienia chciałabym dodać jeszcze jeden cytat z bardzo złożonego pod względem kompozycyjnym i

---

[3] *Nepantla* – przysłówek 'między' w języku náhuatl używanym w Meksyku przez ponad półtora miliona osób.

[4] „Przełączanie kodów w niniejszej książce z angielskiego na kastylijski z Hiszpanii, na dialekt języka hiszpańskiego z północnego Meksyku, na Tex-Mex, okraszanie tekstu językiem nahuatlańskim (inaczej azteckim) odzwierciedla mój język, będący językiem Pogranicza" (G. Anzaldúa, 2007, mój przekład).

[5] „[hiszpański *Chicano* jest językiem Pogranicza,] który rozwinął się w naturalny sposób. *Change*, *evolución*, wzbogacenie o *palabras nuevas* przez ich wymyślanie albo *adopción* zrodziły nowe odmiany hiszpańszczyzny *Chicanos*, to nowy język, *un lenguaje*, który *co-rresponde* ze stylem życia. Hiszpański *Chicanos* nie jest niepoprawny, to po prostu żywy *language*" (G. Anzaldúa 2007: 77, mój przekład).

ideologicznym tekstu Anzaldúi:

> *Lavando y remojando el maíz en agua de cal, despojando el pellejo. Moliendo, mixteando, amasando, haciendo tortillas de masa.* She steeps the corn in lime, it swelles, softens. With stone roller on *metate*, she grinds the corn, then grinds again. She kneads and moulds the dough, pats the round balls into *tortillas.*
>
> We are the porous rock in the stone *metate*
> squatting on the ground.
> We are the rolling pin, *el maíz y agua*,
> *la masa harina*. *Somos el amasijo*.
> *Somos lo molido en el metate*.
> We are the *comal* sizzling hot,
> the hot *tortilla,* the hungry mouth.
> We are the coarse rock.
> We are the grinding motion,
> the mixed potion, *somos el molcajete* (G. Anzaldúa 2007: 103)[6].

W cytowanym narracyjno-poetyckim fragmencie wtręty hiszpańskie zostały zaznaczone przez autorkę kursywą, co częściowo odtwarzam w swoim przekładzie (patrz przypis). Tekst opisuje sposób przygotowania ciasta na tortillę, a zatem nawiązuje do transgranicznego i transkulturowego elementu sfery materialnej i duchowej meksykańsko-amerykańskiego pogranicza. Dwa pierwsze zdania to streszczenie wspomnianego procesu w języku hiszpańskim. Trzy kolejne zaś to angielskojęzyczna narracja opisująca ten sam proces, ale bardziej szczegółowo. Możemy potraktować tekst angielski jako swobodne, tj. wolne, tłumaczenie tekstu hiszpańskiego. Wiersz, który po nim następuje, ukazuje przygotowanie tortilli, ale mówi o tym procesie w sposób metaforyczny – relacjonuje stawanie się nowym heterogenicznym podmiotem – mieszanym, ewoluującym w inne stany skupienia: z twardego ziarna w miękką masę. Poszczególne składniki ciasta, etapy jego wyrabiania oraz niezbędne instrumentarium (kamień *metate* będący porowatą aczkolwiek twardą opoką, wałek do miażdżenia ziaren, gliniana lub metalowa płyta *comal* do podgrzewania tortilli) oraz

---

[6] *Lavando y remojando el maíz en agua de cal, despojando el pellejo. Moliendo, mixteando, amasando, haciendo tortillas de masa.* Kobieta namacza kukurydzę w wapiennym roztworze, ziarna pęcznieją i miękną. Kamiennym wałkiem rozgniata je na *metate*, rozgniata ziarna raz za razem. Wyrabia i formuje ciasto, z kulek wyklepuje tortille.

> Jesteśmy porowatą skałą w kamieniu *metate*
> kucającym na ziemi.
> Jesteśmy kulającym się wałkiem, kukurydzą i wodą,
> mączną masą. Jesteśmy mieszaniną.
> Jesteśmy ciastem na *metate*.
> Jesteśmy gorącem bijącym z *comala*,
> gorącą tortillą, głodnymi ustami.
> Jesteśmy chropowatą skałą.
> Ruchem kruszącym ziarno,
> mieszaną substancją, *somos el molcajete* (G. Anzaldúa 2007: 103, tłum. I.K.).

inne elementy (jak moździerz – *molcajete*) są utożsamiane z mieszkańcami meksykańsko-amerykańskiego pogranicza. G. Anzaldúa dobitnie podkreśla metyski, czyli mieszany, charakter ich tożsamości. Przekaz zakodowany w cytowanym fragmencie jest jednak o wiele bardziej złożony:

Na pierwszy rzut oka tekst jest dwujęzyczny i już na tym etapie trudny w lekturze dla czytelnika jednojęzycznego, niezależnie od tego, czy jest tylko anglo- lub tylko hiszpańskojęzyczny. Okazuje się, że tożsamość G. Anzaldúi jest bardziej skomplikowana, gdyż obejmuje kulturę Nahua, a język tej grupy etnicznej jest obecny w tekście – widać go w meksykańskiej odmianie języka hiszpańskiego, tj. w występujących w niej nahuatlizmach: „metate" od *metatl*, „comal" od *comalli* i „molcajete"[7] od *molli* i *caxitl*. Po drugie, mamy do czynienia z innym, bardziej subtelnym nawiązaniem do języka nahuatl stosującego np. skonwencjonalizowane metafory licznie występujące w antycznej poezji azteckiej, oddane za pomocą konstrukcji rzeczownik + rzeczownik (tu: *maíz y agua*) lub parafrazę (*Somos el amasijo.*// *Somos lo molido*). Dodatkowo pojawia się jej inna cecha kompozycyjna, tj. paralelizm strukturalny (*difrasismo*), widoczny w następujących wersach:

el maíz y agua // *la masa harina*
kukurydza i woda // mączna masa

Somos el amasijo.// *Somos lo molido en el metate.*
Jesteśmy mieszaniną. // Jesteśmy ciastem na *metate*.

G. Anzaldúa sugeruje więc, że mieszkańcy pogranicza, wśród nich *Chicanos*, to kulturowi i językowi mieszańcy. To jeszcze nie koniec – zgodnie z mitologią meksykańskich Indian, człowiek został stworzony z kukurydzy. Zatem, podsumowując, analizowany passus okazuje się wielojęzyczny i wielokulturowy, a jego licznych znaczeń można się doszukiwać na bardzo wielu poziomach.

W *Bordelands*/ La Frontera autorka stosuje wiele zabiegów dyskursywnych o charakterze tłumaczeniowym, aby wyrazić bogactwo używanych w Southweście kodów. W jej tekście napisanym zasadniczo po angielsku, pojawiają się zarówno proste jak i długie wtręty w języku hiszpańskim i nieliczne wtręty w języku nahuatl, które nie są w ogóle tłumaczone na angielski albo tłumaczone za pomocą wielu technik: definicji, tłumaczenia dosłownego zestawionego z jednostką wyjściową, tłumaczenia dosłownego pojawiającego się w innej części tekstu (kompensacji), tłumaczenia wolnego, mieszania kodów, przypisu autorki, komentarza metajęzykowego z tłumaczeniem słowo w słowo oraz glosariusza.

Chciałabym jeszcze zastanowić się nad inną stroną językową tekstu G. Anzaldúi. Na skrzydełkach pierwszego wydania *Borderlands/* La Frontera (1987) wydawnictwo Aunt Lute Books usiłuje przekonać czytelników anglojęzycznych, że partie tekstu napisane po hiszpańsku będą dla nich zrozumiałe dzięki kontekstowi. Badaczka M. Hansen Esplin (2016: 142) zauważa, że rzeczywiście umożliwiają to zastosowane przez

[7] Molcajete – nah. *molli* (hiszp. *mole*) i *caxitl* (hiszp. *cajete*), czyli „cajete para el mole", pol. 'miseczka do sosu (*mole*)' (R.M. Gutiérrez Eskildsen 1987: 67).

G. Anzaldúę techniki tłumaczeniowe i udzielane przez nią wyjaśnienia w tekście. Jednakże osobiście jestem skłonna przyznać rację E. Rudinowi (1996: 226), który uważa, iż brak tłumaczenia dezorientuje czytelnika jednojęzycznego (anglojęzycznego w tym przypadku) aczkolwiek niewątpliwie tworzy napięcie i intryguje. L. Torres (2007: 82) z kolei podkreśla, że tłumaczenie wtrętów hiszpańskich na angielski „udomawia" tekst (jest zatem ukłonem w stronę czytelnika anglojęzycznego) i neutralizuje polityczny wymiar włączania innych kodów do tekstu.

Tekstem o równie istotnym znaczeniu literackim i ideologicznym dla *Chicany* jest nowela *Puppet* M. Coty-Cárdenas. M. Hansen Esplin (2016) określa zarówno hybrydyczny tekst G. Anzaldúi jak i nowelę M. Coty-Cárdenas jako awangardowe i transgresyjne. W odróżnieniu od *Borderlands*/ La Frontera, *Puppet* to fikcja literacka napisana głównie po hiszpańsku, ale wystarczy przekartkować książkę, aby szybko zorientować się, że pod względem językowym i formalnym jest to także utwór hybrydyczny. M. Fe (2011) uznaje zastosowanie dwóch języków w tym samym tekście i w konsekwencji stworzenie hybrydy tekstualnej za wyraz oporu wobec dominującego paradygmatu tworzenia literatury amerykańskiej w języku angielskim. Badaczka określa taki sposób pisania jako formę tłumaczenia, wyrażającą doświadczenie (prze)życia w dwóch światach i dwóch ideologiach. Lektura *Puppeta* i innych tekstów dwujęzycznych *Chicany* pozwala stwierdzić, że ta specyficzna forma ekspresji to dowód na permanentny stan tłumaczenia, w jakim znajdują się dwujęzyczne i dwukulturowe autorki, poruszające się stale między asymetrycznymi językami i kulturami, negocjując w ten sposób swoją tożsamość. Poniższy fragment *Puppeta* ilustruje, jak za pomocą konfiguracji językowych M. Cota–Cárdenas charakteryzuje postaci, wskazując na ich pochodzenie, klasę, historię rodziny i postawę społeczną.

> He got messed up with drugs… <u>Y tú sabes and you know</u>, Pat, that drugs can fuck you up, <u>y estos chavalos, and this young kids</u> don't listen… Pos, I told'im so many times, Félix, it's no good, you know that it hurts everybody to see you go 'round with those people, <u>son pura gente mierda, they're shit</u> and liars and they don't love you and you're breakin' your mama's heart, y pues tú sabes Petra <u>cómo a la jefita how it hurts the old lady</u> to see Félix asina, like that… how did they get him? Pues, <u>es pura raza they're one of us</u> and they gettem' while they're young… (M. Cota–Cárdenas 2000: 5–6, wyróżnienie I.K.).

Cytowany fragment to wypowiedź aktywisty społecznego Memo, skierowana do Patricii Leyvy (zwanej również Pat i Petrą), głównej bohaterki noweli *Puppet*. Obie postaci reprezentują społeczność *Chicano*. Wtręty w języku angielskim nie zostały tu w żaden sposób wyróżnione przez autorkę (np. kursywą), co pozwala wysnuć wniosek, że dla Memo hiszpańsko-angielski *code-switching* jest naturalną formą wypowiedzi w kontaktach z innymi *Chicanos* i że obydwa języki odgrywają dla niego i dla interlokutorki istotną rolę. Wytłuszczone przeze mnie frazy ilustrują specyficzny przypadek *code-switchingu*, gdyż Memo wypowiada te same treści w obu językach. Można to uznać za przykład wolnego tłumaczenia, przy czym jednostki wyjściowe i docelowe sąsiadują ze sobą. Warto podkreślić, że Memo używa meksykańskiej odmiany języka hiszpańskiego i jej form dialektalnych, typowych dla amerykańskiego Southwestu („jefita", „asina"). Dodatkowo pojawia się tu nawiązanie do koncepcji

„La Raza", czyli społeczności *Mexican Americans*. Również potoczna wymowa angielska charakteryzuje jego *background* robotnika meksykańskiego pochodzenia. W rezultacie cytowana wypowiedź to hiszpańsko-angielska hybryda językowa.

Drugi przykład *code–switchingu* to wypowiedź Venus, która także jest *Chicaną*, ale należącą do klasy średniej.

> Come on, Pat… tanto compañerismo en el club, y ahora me dices que no crees que esta gente tenga razón…! Look, just make one of those great pots of chilibeans, no es mucho trabajo… yo lo llevo al parque donde van a pasar la noche… Some of them may stay with people, in their homes, no quieres… Ah, qué Petra… Bueno, después hablamos, tengo que seguir llamando a alguna gente para que nos ayude con los preparativos… Saben que vienen marchando con ellos, algunos sacerdotes, y llevan a la Virgen en frente…? Pero… pero lo que te estoy tratando de hacer ver, Pat, es que si creen en Dios, pues cómo pueden ser como dices tú…? Que compraron qué…? Ah, qué Pat… Look, I'II see you Friday afternoon… Yeah, I think Ted and I will introduce the marchers… Okay, see you there… (M. Cota-Cárdenas 2000: 102–103, wyróżnienie I.K.).

Cytowane słowa Venus dotyczą słynnego Marszu protestacyjnego *Mexican Americans* z Delano do Sacramento (Kalifornia), zorganizowanego w 1966 r. przez robotniczego aktywistę Césara Cháveza, odżegnującego się od radykalnych *Chicanos* i uważanego przez nich za dość konserwatywnego i zbyt religijnego. Venus i Petra to *Chicanas* i pierwsze pokolenie *Mexican Americans*, które osiągnęło uniwersytecki poziom edukacji. Należąca wspólnie z Petrą do Rady Studentów i Klubu Studentów Hiszpańskojęzycznych Venus usiłuje przekonać koleżankę do wsparcia Marszu. W jej wypowiedzi, oprócz ciekawego aspektu heterogeniczności Ruchu *Chicano* oraz etnicznej świadomości i społecznego zaangażowania studentów („compañerismo"), znamienne jest przełączanie kodów. Venus używa obydwu języków w standardowej wersji, co wskazuje np. na jej klasowe aspiracje. Z drugiej strony, zważywszy że jej rozmówczyni Pat reprezentuje taki sam profil etniczny, użycie obu języków w podobnych proporcjach można uznać za efekt nieuniknionej asymilacji kształcących się młodych kobiet, *Mexican Americans* w drugim pokoleniu.

T.D. Rebolledo (2000) dostrzega w prozie M. Coty-Cárdenas umiejętność „wizualnego i artykulacyjnego wychwytywania języka *Chicano*-hiszpańskiego". Np. w przypadku Memo autorka odtwarza wymowę i formy językowe typowe dla używanych przez *Chicanos* albo *Mexican Americans* dialektów lub potocznego języka hiszpańskiego i angielskiego. Według M. Hansen Esplin (2012: 170) pisarka udziela w ten sposób głosu mniejszościom etnicznym z rodzimego Southwestu, „normalizując" hiszpańsko-angielski *code-switching*, obejmujący odmiany i dialekty językowe. W jej hiszpańskojęzycznym utworze występują liczne proste wtręty i dłuższe passusy w języku angielskim. Wśród technik dyskursywnych obrazujących sposoby mówienia *Chicanos* i mających zdecydowanie charakter tłumaczeniowy, można zaobserwować mieszanie kodów, przełączanie kodów, tłumaczenie wolne zestawione z jednostką wyjściową i brak tłumaczenia.

Zindywidualizowanie postaci poprzez zróżnicowanie ich mowy to największa zaleta omawianego utworu i jednocześnie mistrzowskie osiągnięcie pisarki. Takie zabiegi jak wprowadzenie do tekstu powtórzeń, niepoprawnej wymowy, stwarzanie sytuacji nierozumienia się przez rozmówców, liczne kolokwializmy, mieszanie przez

bohaterów kilku kodów oraz stosowanie gier językowych są interpretowane przez D. Martín (2008: 92) jako strategie uwypuklające tożsamościową płynność *Chicanos*, widoczną w ciągłym przemieszczaniu się postaci między biegunami inkluzji i wykluczenia. Postawy językowe, jak podkreślają J. Penfield i J.L. Ornstein-Galicia (1985: 17–18), objawiają się w monitorowaniu przez społeczność *Chicano* własnej mowy w celu *nomen omen* zaakcentowania lojalności etnicznej i braterskiej (*carnalismo*). Dla M. López Ponz (2009) to właśnie język określa, kim są: kulturowymi „mieszańcami" albo „hybrydami". Jako podmioty hybrydyczne poruszają się między światami ulegającymi różnym wpływom, nabierają dwukulturowej świadomości i stają się „podmiotami tłumaczącymi". Dlatego też poprzez hybrydyczną, „językową" konstrukcję bohaterów M. Cota-Cárdenas wyraźnie polemizuje z jednojęzycznością. Manifestuje swój sprzeciw wobec puryzmu językowego w formie graficznej, używając w wielu przypadkach kapitalików, kursywy i pogrubienia oraz nader często wielokropka. Co więcej, w dwujęzycznym wydaniu *Puppeta* trudno byłoby określić który tekst jest wyjścowy, a który docelowy, gdyż obydwa okazują się dwujęzyczne.

3. Podsumowanie

Zdaniem M. Hansen Esplin (2012: 14), G. Anzaldúa i M. Cota–Cárdenas należą do autorek dwujęzycznych i tłumaczek swoich własnych utworów. Krytyczka wymienia je obok takich dwudziestowiecznych pisarzy jak V. Nabokov, R. Tagore, K. Blixen/ I. Dinesen, G. Cabrera Infante, S. Beckett, R. Hinojosa, G. Braschi i M.L. Bombal. Praktyki dyskursywne i poetyka obydwu autorek *Chicany* odzwierciedlają ich „stan graniczny", tj. sytuację ciągłego negocjowania swojej tożsamości, która nie jest homogeniczna. Zaprezentowane przykłady ukazują na ilu płaszczyznach może dokonywać się proces (wy)tłumaczenia skomplikowanej relacji między językiem podporządkowanym i subalternistyczną kondycją jego użytkowników a językiem hegemonicznym i używającymi go podmiotami dominującymi. Celem przedstawionych zabiegów językowych, dyskursywnych i tłumaczeniowych jest nie tylko uzyskanie, jak to w literaturze, efektów retorycznych, lecz także sprowokowanie odbiorców, poddanie w wątpliwość ich kompetencji czytelniczych, szczególnie gdy chodzi o osoby jednojęzyczne. Literatura *Chicana* wymaga bowiem czytelnika hybrydycznego, bardziej wyczulonego na sprawy bilingwizmu językowego, a także otwartego na formalną i merytoryczną prowokację kulturową.

Bibliografia

Anzaldúa, G. (2007 [1987]), *Borderlands/* La Frontera*. The New Mestiza*. San Francisco.

Arteaga, A. (1997), *Chicano Poetics: Heterotexts and Hybridities*. Cambridge.

Bhabha, H.K. (2010 [1994]), *Miejsca kultury*. Kraków.

Cota-Cárdenas, M. (2000), *Puppet. Una novela chicana*/ *Puppet. A Chicano Novella*. Albuquerque.

Domańska, E. (2006), *Historie niekonwencjonalne*. Poznań.

Alurista (1969), *El Plan Espiritual de Aztlán*. (URL: https://drive.google.com/file/d/0BxbJJHCHxqIRdzNJYXhPbERxQ3c/view). [Pobrano 17.08.2018].

Fe, M. (2011), *Chicanas: sujetos en traducción*, (w:) „*Anuario de Letras Modernas*" 16, 123–131.

Gentzler, E. (2006), *Translation Theory: Monolingual, Bilingual or Multilingual?*, (w:) „Journal of Translation Studies" 9 (1), 105–123.

Gutiérrez Eskildsen, R.M. (1987), *Vocabulario de nahuatlismos*. Ciudad de México.

Hansen Esplin, M. (2016), *Self-translation and Accommodation: Strategies of Multilingualism in Gloria Anzaldúa's* Borderlands/ La Frontera: The New Mestiza *and Margarita Cota-Cárdenas's* Puppet, (w:) „MELUS" Vol. 41, No. 2, 176–201.

Hansen Esplin, M. (2012), *Spanish, English, and in-between: self-translation in the U.S. and Latin America*. Praca doktorska, Michigan State University. East Lansing. (URL: https:// etd.lib.msu.edu/islandora/ object/etd%3A768). [Pobrano 25.04.2017].

Kaganiec-Kamieńska, A. (2008), *Tożsamość na pograniczu kultur. Meksykańska grupa etniczna w Stanach Zjednoczonych*. Kraków.

López Ponz, M. (2009), *Traducción y literatura chicana: nuevas perspectivas desde la hibridación*. Granada.

López Ponz, M. (2014), *Juegos de capitales. La traducción en la sociedad del mestizaje*. Frankfurt am Main.

Martín, D.A. (2008), *Multilingual Aesthetics and the Limits of Chicano/a Identity in Margarita Cota–Cárdenas' "Puppet"*, (w:) „MELUS" Vol. 33, No. 3, 91–109.

Penfield, J./ J.L. Ornstein–Galicia (1985), *Chicano English: An Ethnic Contact Dialect*. Amsterdam/Philadephia.

Pratt M.L. (2011 [1992]), *Imperialne spojrzenie. Pisarstwo podróżnicze a transkulturacja*. Kraków.

Rudin, E. (1996), *Tender accents of sound. Spanish in the Chicano Novel in English.* Tempe, Arizona.

Rebolledo, T.D. (2000), *Foreword* (w:) M. Cota–Cárdenas, *Puppet. Una novela chicana*/ *Puppet. A Chicano Novella*. Albuquerque.

Rebolledo, T.D. (2005), *Creating Sanctuaries of the Heart: An Introduction* (w:) M. Cota-Cárdenas, *Sanctuaries of the Heart/ Santuarios del Corazón*. Tucson, ix–xvii.

Torres, L. (2007), *In the Contact Zone: Code-Switching Strategies by Latino/a Writers* (w:) „MELUS" Vol. 32, No. 1, 75–96.

Vidal Claramonte, M.C.Á. (2012), *La traducción y los espacios: viajes, mapas, fronteras*. Granada.

© 2019 Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw. Wydanie w otwartym dostępie na licencji **CC BY-NC-ND** (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl). This is an open access article under the **CC BY-NC-ND** license (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Applied Linguistics Papers 26/1: 2019, 111–123

Wielojęzyczność a egzotyka świata przedstawionego w oryginale i w przekładzie

Multilingualism and exoticism of the represented world in original and translation

Agnieszka KRUK
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej/ Maria Curie-Skłodowska University
E-mail: agnieszka.kruk@poczta.umcs.lublin.pl,

Abstract: Literature of Angola and Mozambique is created mostly in Portuguese but at the same time writers attempt to show its distinction from European norms. There are two main characteristics that differentiate African texts written in Portuguese from the Portuguese literature: the presence of oral elements, and textual multilingualism. One of the tasks of the translators of the African literature is to show the multilingualism of the original to the reader, which leads to the presence of words and expressions from a third language in translation. The purpose of this paper is to find dominant tendencies by gathering and comparing techniques used by the translators and to try to determine their influence on the text's macrostructure. The analysis is based on the examples of names of plants and animals from two novels created by Portuguese-speaking African writers and their translations into Polish: *Terra sonâmbula* by Mia Couto (Mozambique) and *Jaime Bunda agente secreto* by Pepetela (Angola).

Keywords: multilingualism, translation, African literature, orality, third language.

Wstęp

Literatura w byłych portugalskich koloniach jest wprawdzie tworzona przede wszystkim w języku portugalskim, ale równocześnie stara się podkreślić swoją odrębność w stosunku do europejskich norm. Jest to literatura wyrosła na ustnych tradycjach, na opowieściach snutych w lokalnych językach, których echa nadal rozbrzmiewają w poezji i prozie. Utwory te wyróżniają dwie zasadnicze cechy: obecność elementów oralnych i tekstowa wielojęzyczność. Pełnią one istotną funkcję w literaturze postkolonialnej: pomagają w tworzeniu tożsamości, podkreślają literacką odrębność oraz utrwalają elementy ustnych tradycji.

Oddanie w przekładzie zarówno egzotyki, jak i pełnego sensu utworów, w których autorzy wprowadzają liczne wtręty nie z jednego, a z kilku języków afrykańskich, stanowi duże wyzwanie dla tłumacza. Zachowanie wielojęzyczności oryginału prowadzi do pojawienia się w przełożonym tekście trzeciego języka, obcego zarówno w stosunku do języka docelowego, jak i do języka oryginału. Naszym celem będzie wyłonienie tendencji dominujących w tłumaczeniu poprzez zestawienie i porównanie stosowanych przez tłumaczy technik, a także próba oceny ich wpływu na makrostrukturę tekstu. Analiza bazuje na przykładach nazw roślin i zwierząt, zaczerpniętych z

dwóch powieści portugalskojęzycznych pisarzy afrykańskich i ich przekładów na język polski. Są to:

- Mia Couto (Mozambik) *Terra Sonâmbula – Lunatyczna kraina*, w przekładzie Michała Lipszyca;
- Pepetela (Angola) *Jaime Bunda agente secreto – Tajny agent Jaime Bunda*, w przekładzie Zofii Stanisławskiej.

1. Oralność i wielojęzyczność a literatura afrykańska

E. Brugioni (2016: 26) definiuje oralność jako „konfigurację tekstową podlegającą językowemu, strukturalnemu i dyskursywnemu wpływowi ustnych narracji"[1]. Badaczka rozszerza tę definicję, dodając, że pojęcie oralności wskazuje na intertekstualny i interdyskursywny wymiar tekstów przywołujących środki narracyjne o charakterze ustnym. Dotyczy to zwłaszcza współczesnej literatury afrykańskiej, gdzie oralność jest nierozerwalnie związana z kulturą i niesie ze sobą złożone implikacje teoretyczne i epistemologiczne, podkreślając egzotykę tekstów. Podstawowy problem z wyodrębnieniem i analizą elementów oralnych w tekście, a co za tym idzie w przekładzie, wynika z faktu, że na oralność składa się wiele różnorodnych elementów, przez co niekiedy trudno wyszczególnić i zbadać konkretne przykłady jej użycia. Mediewista Paul Zumthor definiuje przejawy oralności w tekście następująco:

> Jako „przejaw oralności» rozumiem wszystko, co wskazuje w tekście na pojawienie się ludzkiego głosu w jego publikacji – mam na myśli mutację jaką przeszedł tekst, raz lub wielokrotnie, ze stanu wirtualnego do jego obecnej formy[2]" (P. Zumthor 1987: 37).

Jest to dość szeroka i ogólna definicja. Dla potrzeb niniejszego artykułu skupimy się tylko na jednym z przejawów oralności w tekście, a mianowicie na tekstowej wielojęzyczności pojawiającej się w nazwach roślin i zwierząt w oryginale i przekładzie.

S. Gajda (2004: 10) zauważa, że wielojęzyczność należy do terminów polimorficznych i posiada trzy centra znaczeniowe, przez co można mówić o wielojęzyczności systemowej, związanej z wielością języków etnicznych i ich odmian, wielojęzyczności tekstowej, związanej z heterogenną naturą tekstu oraz o wielojęzyczności paradygmatycznej, odnoszącej się do wielości języków poznania. W przypadku analizowanych utworów będzie nas interesowała przede wszystkim wielojęzyczność tekstowa. R. Makarska (2016: 86) zwraca uwagę na brak jednolitego nazewnictwa dla opisywanego zjawiska. Jest ono określane między innymi jako „tekstowa wielojęzyczność", „literatura multilingualna", „wielojęzyczność literatury", „pisanie heterolingualne" czy „polifonia literacka". K. Hejwowski (2010: 41) dla określenia utworów charakteryzujących się obecnością wtrętów z języków obcych używa terminów „teksty zróżnicowane językowo" i „teksty polifoniczne".

---

[1] „Configuração textual escrita que se sujeita ao contacto – idiomático, estrutural e discursivo – com narrativas de matriz oral." – tłumaczenie A.K.

[2] „Par «indice d'oralité», j'entends tout ce qui, à l'intérieur d'un texte, nous renseigne sur l'intervention de la voix humaine dans la publication: je veux dire dans la mutation par laquelle ce texte passa, une ou plusieurs fois, d'un état virtuel à l'actualité." – tłumaczenie A.K.

Wielojęzyczność analizowanych utworów przejawia się obecnością w portugalskim tekście zwrotów i wyrażeń pochodzących z języków afrykańskich. Służy to ukazaniu napięć między językiem oficjalnym a językami lokalnymi, oddaje też sposób postrzegania i opisywania świata przez bohaterów – dlatego tak ważne jest, aby tłumacz starał się oddać wielojęzyczność oryginału w przekładzie.

Angolę i Mozambik charakteryzuje obecność obok oficjalnego języka portugalskiego licznej grupy języków afrykańskich. Z badań B. Hlibowickiej-Węglarz (2003: 31–32, 39) wynika, że w Angoli językiem portugalskim posługuje się ponad 50% ludności. Większość populacji jest dwujęzyczna i obok języka portugalskiego używa jednej z dziewięciu odmian języków z grupy *bantu.* Z kolei w Mozambiku językiem portugalskim posługuje się jedynie około 30% populacji, a dla 95% ludności językiem macierzystym jest jeden z około 20 języków z grupy *bantu*. W krajach tych, w wyniku trwającego prawie pięć wieków okresu kolonialnego, języki afrykańskie przejęły część portugalskiego słownictwa, a język portugalski wzbogacił się o miejscowe leksemy, co można obserwować także w literaturze.

W portugalskojęzycznej literaturze afrykańskiej wtręty obcojęzyczne mogą się odnosić do wielu aspektów świata przedstawionego. Autorzy często używają wyrażeń pochodzących z języków afrykańskich, takich jak zwroty grzecznościowe, określenia odnoszące się do realiów życia czy do wierzeń. Nazwy roślin i zwierząt są elementami, których funkcją jest szczególnie intensywne i plastyczne ukazanie egzotyki otoczenia oraz nakreślenie tła wydarzeń – R. Makarska (2016: 83) nazywa to „zapisaniem" konkretnego wielokulturowego miejsca.

Nazwy roślin i zwierząt pojawiające się w tekstach często są tak egzotyczne, że nawet jeśli mają polski ekwiwalent i tłumacz zdecyduje się na jego użycie, to prawdopodobnie jest on tak mało znany, że sama nazwa nie wystarczy, będzie wymagała dodatkowego wyjaśnienia. Należy podkreślić, że wiele afrykańskich nazw pojawiających się w tekście ma również portugalskie ekwiwalenty, jednak autor decyduje się na wyrażenia lokalne, bardziej odpowiadające miejscu akcji. Dlatego też szukanie polskich ekwiwalentów afrykańskich nazw nie jest najodpowiedniejszą techniką tłumaczeniową z uwagi na fakt, że przekład nie odda tym samym wielojęzyczności oryginału, tak istotnej w przypadku literatury afrykańskiej. Stosunek czytelników do obcojęzycznych wtrętów będzie zależał od ich oczekiwań i nastawienia – jak zauważa R. Lewicki (2002: 47–48) reakcja odbiorcy zależy od jego uwrażliwienia na obcość jako kategorię kultury: dla czytelników, którzy akceptują możliwość wystąpienia obcych elementów w przekładzie, elementy te nie będą się wydawały irytujące, ale będą stanowiły pewną wartość tekstu. W przypadku portugalskojęzycznej literatury portugalskiej polski czytelnik powinien być świadom, że sięga po tekst wywodzący się z radykalnie dla nas obcej tradycji ustnej, przez co zawiera liczne elementy oralne i wielojęzyczne, które stanowią jego integralną część.

2. *Terra sonâmbula* i *Jaime Bunda agente secreto* − specyfika powieści

Powieść *Terra sonâmbula*, podobnie jak inne utwory Mii Couto, stawia przed tłumaczem szczególnie trudne zadanie, ponieważ autor podkreśla specyfikę języka portu-

galskiego używanego w Mozambiku nie tylko poprzez wprowadzenie do tekstu wtrętów z języków afrykańskich, ale także przez użycie licznych gier słów i neologizmów opierających się na typowym dla języków z grupy *bantu* tworzeniu nowych słów przy użyciu prefiksów. M. das Graças de Castro Nogueira (2010: 41–42) uważa taką praktykę literacką za rodzaj przekładu międzyjęzykowego, w dodatku przekładu egzotyzującego, z uwagi na wtręty obcojęzyczne. Rzeczywiście, w badaniach nad literaturą afrykańską często postrzega się twórczość literacką jako rodzaj tłumaczenia: zarówno tłumaczenia tradycji ustnej na literaturę, jak i kultury wyrosłej na gruncie stałego kontaktu między licznymi językami afrykańskimi na oficjalny język portugalski. Sam autor (lub redakcja) opatruje tekst oryginału licznymi przypisami[3], wyjaśniającymi znaczenie afrykańskich słów i wyrażeń. Stanowi to duże ułatwienie dla tłumacza, z jednej strony podając mu znaczenie słów, a z drugiej w pełni uzasadniając użycie przypisów również w przekładzie. Przy czym M. Lipszyc (lub redakcja) zamiast przypisów decyduje się na umieszczenie na końcu powieści słowniczka, zawierającego również wskazówki dotyczące wymowy. Co prawda wymaga to od czytelnika oderwania się od lektury w poszukiwaniu wyjaśnienia znaczenia obcych słów, jednak z drugiej strony, w przypadku słów, których znaczenie można odgadnąć z kontekstu, brak przypisów na dole strony nie odwraca uwagi czytelnika od narracji. Wydawnictwo Karakter, podobnie jak w tekście oryginału, odstępuje od normy wydawniczej wymagającej zapisywania obcojęzycznych słów przy użyciu kursywy. Pozwala to podkreślić, że elementy trzeciego języka w przekładzie stanowią integralną część tekstu, podobnie jak wtręty obcojęzyczne stanowią nieodłączny element literatury afrykańskiej. Jak zauważył A. Berman (1985: 261), zabieg typograficzny polegający na użyciu kursywy w zapisie obcych zwrotów jest rodzajem egzotyzacji postrzeganej jako tendencja deformująca, która „wyodrębnia w tekście coś, co w oryginale wyodrębnione nie jest".

Pepetela w powieści *Jaime Bunda agente secreto* nie wprowadza co prawda tylu innowacji językowych co Mia Couto, jednak wtręty obcojęzyczne i cechy oralności są tu wyraźnie obecne. W przeciwieństwie do Mii Couto autor nie opatrzył ich jednak przypisami (z kilkoma wyjątkami). Z. Stanisławska nie decyduje się na dołączenie do powieści słowniczka, ale wszystkie wyjaśnienia podaje w formie przypisów. W jej przekładzie pojawia się ich aż 35, przy czym wiele ma formę przesadnie rozbudowanych wyjaśnień, charakterystycznych dla tłumacza-znawcy, który stara się „dotłumaczyć" czytelnikowi wszelkie niejasności (A. Kruk 2018: 15–16), jak w poniższych przykładach.

1	Instalou a família na vivenda, escreveu no muro «Ocupada por camarada do MPLA». (…) escrevi que é do MPLA, ninguém mais brinca connosco. 52	Natychmiast przeniósł się do opuszczonego domu, a na murze napisał „kwatera zwolenników MPLA*". (…) Napisałem, że jesteśmy z MPLA i nie tkną nas palcem. 54 *MPLA – Movimento Popular de Libertação de Angola (Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli), organizacja niepodległościowa założona w 1956 roku (data

[3] M. Nogueira (2010: 41) wspomina w swoim artykule o słowniczku na końcu analizowanej przez nią powieści *Terra sonâmbula* wydanej w São Paulo przez Companhia das Letras, jednak portugalskie wydanie Leya używa przypisów.

		manifestu ideowego, liderzy: Mario Pinto de Andrade, Viriato da Cruz, Agostinho Neto, Lucio Lara). Jedna z głównych sił zaangażowanych, m.in. przy wsparciu ZSRR i Kuby, w wojnę antykolonialną z Portugalią w latach 1961–1974. Przewodniczący MPLA Agostinho Neto ogłosił niepodległość Angoli (11.11.1975) i został pierwszym prezydentem Angoli. MPLA objęła władzę w warunkach wojny domowej (zakończonej w 2002 roku). Nadal ją sprawuje. W 1990 roku partia MPLA ogłosiła odejście od marksizmu.
2	o corpo foi camuflado entre os 15	ciało ukryto w zaroślach namorzynowych przy brzegu*. 13 *w oryginale *mangais* – namorzyny mangowe, wiecznie zielone lasy i zarośla o korzeniach przystosowanych do życia na bagnistych wybrzeżach morskich w strefie przypływów i odpływów.

Tabela 1. Przypisy pojawiające w tłumaczeniu Z. Stanisławskiej zestawione z tekstem oryginału.

O ile przypisy dotyczące historii kraju i miejscowej flory można uznać za przydatne, o tyle trudno uzasadnić ich długość. Przy tym w drugim przykładzie już zawarte w tekście rozwinięcie „w zaroślach namorzynowych przy brzegu" dostatecznie wyjaśnia, czym są wspomniane w oryginale zaledwie jednym słowem *mangais*.

3. Wielojęzyczność w przekładzie – analiza dominujących technik tłumaczeniowych

Przejdźmy do analizy technik przekładu afrykańskich nazw roślin i zwierząt. Stosowane przez tłumaczy rozwiązania wskazują na duże rozbieżności między obranymi przez nich normami początkowymi (G. Toury 2000: 198). Poniższa tabelka prezentuje fragmenty zaczerpnięte z powieści Mii Couto wraz z przypisami oraz z przekładu Michała Lipszyca wraz z definicjami ze słowniczka.

3	e se fossem as quizumbas* 21 *Quizumba: hiena;	a jeśli to quizumba 25 słowniczek: quizumba (czyt. kizumba) – hiena;
4	Fui subindo a rua que se espreguiçava na colina, igual um penembe*, esses lagartos compridões. 106 *Penembe: lagarto, varano do Nilo;.	Piąłem się ulicą, która wylegiwała się na stromiźnie jak długaśne jaszczury penembe. 147 słowniczek: penembe – waran nilowy;
5	enroscado como um congolote* 13 *Congolote: bicho de mil patas, maria-café;	zwinięty w kłębek niczym congolote 14 słowniczek: congolete – stworzonko o tysiącu nóżek, zwane także „maria-café";
6	à grande sombra do canhoeiro* 30 *Canhoeiro: árvore do fruto *nkanhu* de onde se extrai a bebida usada em cerimónias tradicionais do Sul de	w wielki cień canhoeiro 38 słowniczek: canhoeiro (czyt. kaniuejru) (*Sclerocarya birrea*) – drzewo rodzące owoce zwane canhi (o'canhe, nkanhu),

	Moçambique. Nome científico: *Sclerocarya birrea;*	z których pędzi się napój alkoholowy o tej samej nazwie, pity podczas tradycyjnych obrzędów na południu Mozambiku;
7	Mandaram-lhe chamar e disseram que colhesse os nunos, esses insectos negros que abundam nas machambas. 74;	nakazano jej zebrać nuno, te czarne robaki, które plenią się na każdej machambie 101 słowniczek: machamba (czyt. maszamba) – w Mozambiku przydomowe pole uprawne;
8	Estavam ambos sentados na sombra de uma massaleira. Um vento soprava e os frutos se embatiam, em múltiplos batuques. 86;	Siedzieli obaj w cieniu massaleiry. Wiatr wydawał swoje tchnienia i owoce zderzały się z sobą w rozmnożonej batuce 118 słowniczek: massaleira (właściwa nazwa lokalna: nsala) – występujące powszechnie w Mozambiku drzewo, które rodzi duże kuliste owoce o żółtej barwie, zwane massala;
9	Então se admira: aquela árvore, um djambalaueiro, estava ali no dia anterior? Não, não estava. Como podia ter-lhe escapado a presença de tão distinta árvore? 37;	Nagle się zadziwia: czy to jamboleiro wczoraj tu było? Nie, nie było go. Jak mogłaby ujść jego uwagi obecność tak zacnego drzewa? 47 słowniczek: jamboleiro (czyt. żambuleiru), zwane też amboeiro, jambeiro, jambolano i jambolão: pochodzące z Indii drzewo z rodziny *Mirtáceas,* które daje smaczne, owalne owoce zwane jambo lub jambalau;
10	Eu que levasse o amuleto dos viageiros e o guardasse em velha casca do fruto ncuácuá* 32; *Ncuácuá: árvore de fruto. Nome científico: *Strychnos madascarensis*	Mam zabrać ze sobą amulet podróżnych i trzymać go w starej łupinie owocu ncuácuá. 40;

Tabela 2. Przypisy oraz definicje ze słowniczka w tłumaczeniu M. Lipszyca zestawione z tekstem oryginału.

Zwierzęta wspomniane we fragmentach (3) i (4), *quizumba* i *penembe*, to doskonale znane w Polsce 'hiena' i 'waran', a zatem z łatwością dałoby się przetłumaczyć te słowa z użyciem polskich ekwiwalentów. W drugim przypadku dodatkowe wyjaśnienie znajduje się również w tekście: *esses lagartos compridões* – „te długaśne jaszczury". Dlaczego tłumacz decyduje się na reprodukcję zamiast użycia polskiego ekwiwalentu? Tu i w kolejnych przykładach Michał Lipszyc wyraźnie kieruje się zasadą zachowywania w oryginale słów, które także w portugalskim wydaniu były podane w jednym z lokalnych języków i wyjaśnione w przypisie. W tekście oryginału istotna jest nie tylko informacja, jakie zwierzęta żyją w opisywanym regionie, ale również (a może przede wszystkim) fakt, że narrator i bohaterowie nazywają je określeniami wywodzącymi się z języków afrykańskich. Wspomniane zwierzęta stają się przez to podwójnie obce: nie tylko obce dlatego, że afrykańskie, ale również dlatego, że nazwane lokalnym określeniem.

W kolejnych dwóch przypadkach zasada jest podobna: w oryginale obce słowa były wyjaśnione w przypisie, a zatem w przekładzie wyjaśnienia pojawiają się w słowniczku. Różnica jest taka, że tym razem polskie nazwy niewiele powiedziałyby polskim odbiorcom: *congolote* to 'dwuparce, krocionogi' – jak wyjaśnia przypis: „stworzonko o tysiącu nóżek", przy czym określenie „stworzonko" może sugerować coś milszego, niż w rzeczywistości. Z kolei *canhoeiro* to po polsku 'marula', co też niewiele mówi polskim czytelnikom. Należy zauważyć, że Lipszyc właściwie ogranicza się w słowniczku do przetłumaczenia portugalskiej definicji, w przykładzie (6) dodając jedynie inną nazwę owocu wspomnianego drzewa. Z jakiegoś powodu w obu przypadkach nie decyduje się na podanie istniejących przecież polskich nazw, być może zakładając, że są to określenia bezekwiwalentne.

Warto też zwrócić uwagę, że we fragmentach (3–6) Mia Couto sięga aż do czterech różnych języków afrykańskich: *quizumba* pochodzi z języka makua, *penembe* z chuwabu, *congolote* z tsonga, a *canhoeiro* z ronga. Ani autor, ani tłumacz nie wyjaśnia ich pochodzenia, chociaż informację na ten temat można znaleźć w Infopédii, internetowym słowniku języka portugalskiego, który zaznacza również, że są to słowa używane w Mozambiku. Wzmianka o tym, z jakiego języka wywodzi się każde z tych słów nie jest oczywiście obowiązkowa, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że nie podał jej sam autor, mimo wprowadzenia przypisu. Byłaby to jednak cenna informacja dla polskich czytelników, pozwalająca im dostrzec bogactwo afrykańskich języków występujących w powieści.

W przekładzie fragmentu (7) nadal można dostrzec pewną konsekwencję: nazwa wspomnianych tam insektów w oryginale nie została wyjaśniona w przypisie, więc nie ma jej też w polskim słowniczku. Jest to uzasadnione, ponieważ podobnie jak w przypadku fragmentu (4), wyjaśnienie pojawia się w tekście – *nuno* to „czarne robaki". Szkoda tylko, że ponowne nie pozwala to na przekazanie informacji, że słowo pochodzi z języka tsonga. Przy okazji widać tu pewną przewagę słowniczka nad przypisami: słowo *machamba* pojawia się w tekście już po raz drugi, jeśli polski czytelnik nie pamięta jego znaczenia, może z łatwością ponownie odszukać je w słowniczku. W przypadku użycia przypisu, jak w tekście oryginału, musiałby ponownie kartkować przeczytane strony. Zatem w przypadku książek z dużą ilością wtrętów obcojęzycznych, zastosowanie słowniczka w celu ich wyjaśnienia okazuje się rozwiązaniem bardziej praktycznym i wygodniejszym dla czytelnika.

W trzech ostatnich przykładach z tej grupy tłumacz decyduje się na odstępstwo od przyjętej zasady, we fragmentach (8) i (9) dodając wyjaśnienie, którego nie było w oryginale, a w przykładzie (10) przeciwnie: pomijając wyjaśnienie obecne w oryginale. W przykładach (9) i (10) zmienia również pisownię. Tym samym hasła w słowniczku, wyjaśniające znaczenie słów z fragmentów (8) i (9) są jednymi z nielicznych przypisów tłumacza, pozostałe hasła należy raczej uznać za przekład przypisów autora. Tłumaczowi trudno odmówić prawa do dodawania wyjaśnień w przypadku słów, których znaczenia odbiorca przekładu mógłby nie zrozumieć, więc wyjaśnienie znaczenia słowa *massaleira* jest bez wątpienia korzystne, mimo że autor (redakcja) nie dodał tu przypisu. Mogłoby natomiast dziwić, że w tym samym fragmencie słowo „batuka" zostaje pozostawione bez wyjaśnienia. Być może pewnym uzasadnieniem

tej decyzji jest fakt, że słowo to występuje na polskich stronach internetowych, niekiedy w oryginalnym zapisie *batuque*, jak w przypadku definicji w Wikipedii: „Batuque kreol.: *batuku* lub *batuk* – gatunek muzyki oraz styl tańca wywodzący się z Wysp Zielonego Przylądka. Grany w tempie umiarkowanym, w rytmie 6/8 lub ¾". Nauka batuki znajduje się też w ofercie wielu szkół tańca, co oznacza, że w pewnym stopniu jest w Polsce znana, a przynajmniej można łatwo znaleźć o niej informację.

Zabieg zastosowany w przykładzie (9) jest już mniej zrozumiały. Korzyść płynąca z samego dodania przypisu nie budzi wprawdzie wątpliwości, trudniej natomiast wyjaśnić decyzję o zmianie pisowni: nie *djambalauerio*, jak w oryginale, a *jambolerio*. Być może chodziło o uproszczenie nazwy oraz wymowy. Autor umieszcza w tekście informację, że chodzi o drzewo – *uma árvore*, co samo w sobie mogłoby być wystarczającym wyjaśnieniem dla czytelników, podobnie jak w przykładach (4) i (7).

Wreszcie w ostatnim przykładzie tłumacz pomija przypis autora, nie umieszczając w słowniczku definicji słowa *ncuácuá*. Niemal wszystkie wyniki wyszukiwania tego słowa w Internecie odsyłają właśnie do książki Mii Couto, co pozwala sądzić, że jest to zapis stworzony przez autora. Prawdopodobnie jest to błędny zapis słowa *cuácua*, wywodzącego się z języka changana i oznaczającego według Infopedii „dziki owoc wielkości pomarańczy, ciężki i o twardej skórce". Samo znaczenie słowa po raz kolejny jest w pewnym stopniu wyjaśnione w tekście, więc nie stanowi to dużego problemu.

Praca M. Lipszyca była o tyle ułatwiona, że w większości przypadków mógł się opierać na przypisach obecnych w oryginale, uzupełniając i modyfikując je w miarę potrzeby. Należy podkreślić, że mimo wprowadzenia drobnych zmian tłumacz zachowuje wszystkie elementy trzeciego języka, ani razu nie decydując się na udomowienie tekstu. Rezygnacja z użycia kursywy wskazuje, że obecność elementów obcojęzycznych powinna być przez odbiorców postrzegana jako naturalna. Umieszczenie wyjaśnień w słowniczku zamiast w przypisach sprawia, że czytelnik może sam zdecydować, czy chce się oderwać od lektury, czy też wystarcza mu znaczenie wyłaniające się z kontekstu: *penembe* to długaśny jaszczur, *nuno* – czarne robaki, *ncuácuá* – owoc, w którego łupinie można coś schować, *congolote* to coś, co potrafi się zwinąć w kłębek, a *canhoeiro*, *massaleira* i j*amboeiro* to bez wątpienia drzewa. Dużym udogodnieniem dla czytelnika jest dodanie do definicji zasad wymowy. Brak natomiast informacji o pochodzeniu użytych przez autora wtrętów nie z jednego, a z kilku języków afrykańskich, co z pewnością podkreśliłoby tak charakterystyczną dla afrykańskiej literatury wielojęzyczność.

Z. Stanisławska w przekładzie *Jaime Bunda, agente secreto* ucieka się do różnych technik, wśród których zdecydowanie przeważają uogólnienia, a każde z nich w sposób oczywisty zaciera obecność obcych elementów, charakterystycznych dla kraju, z którego wywodzi się tekst oryginału.

11	à sombra da mandioqueira 63;	pod rozłożystym drzewem 66;
12	No quintal imperava a indispensável mandioqueira 204;	Nad całym domostwem górował wielki mangowiec 214;
13	um bico de ndwa 71;	dziób ptaka 74

14	funje de pacaça 32;	Funje* z bawolim mięsem 33 **funje* – potrawa z mąki zrobionej z manioku, czasami podawana jako dodatek do innych potraw, np. mięsa;
15	È um dos tipos que apanham mabangas ali nos quilómetros. 101;	Zbierał przy plaży skorupiaki. 107;
16	Acho que mexeste em ninho de marimbondo 116;	Chyba włożyłeś kij w mrowisko 122;
17	em estado de choque, pior que um rinoceronte que enterrou o chifre numa mulemba 136;	przerażonego niczym nosorożec, który wbija róg w pień drzewa i odkrywa, że jest unieruchomiony. 142;
18	Livro do primeiro narrador Onde, a passo de cágado ou de feroz formiga quissonde em campanha, se descobrem alguns mistérios 11;	Księga pierwszego narratora Podążając śladami żółwia bądź wojowniczej mrówki, natkniemy się na liczne tajemnice 9;
19	É mais chato que tribo de quissonde a mudar de formigueiro. Nunca viram? Essa formiga de mandíbulas aceradas, quando decide mudar de castelo, demora horas e horas a passar pelo meio de acampamento ou sanzala, o que for, que encontre pelo caminho. 140–141;	To nudniejsze od obserwacji rytuału przenoszenia mrowiska przez mrówki quissonde. Nigdy o niej nie słyszeliście? Mają bardzo ostre żuwaczki. Kiedy postanawiają przenieść się w inne miejsce, opuszczają mrowisko i godzinami maszerują przed siebie. Idą jak popadnie, przez środek wioski, drogi, ścieżki. 147;
20	não largava a vítima, como o cão kabiri quando encontra um osso. 24;	Zachowywał się jak pies kabiri. Kiedy zwierzę znajdzie kość, za nic nie puści jej z pyska. 23.

Tabela 3. Uogólnienia w przekładzie Z. Stanisławskiej zestawione z tekstem oryginału.

W przykładzie (11) słowo *mandioqueira* zostało przetłumaczone jako „rozłożyste drzewo", tymczasem roślina ta jest krzewem o wysokości sięgającej trzech metrów. Według Wikipedii maniok pochodzi wprawdzie z Ameryki Południowej, ale już w XVI wieku trafił z Brazylii do Afryki za pośrednictwem handlarzy niewolników, a w 2016 roku Angola była dziewiątym największym producentem manioku. Uprawia się go ze względu na pożywne bulwy. W cytowanym fragmencie najważniejsze jest tak naprawdę to, że roślina ta rzuca cień na bohaterów, więc tę samą funkcję w zdaniu może również pełnić rozłożyste drzewo, jednak z punktu widzenia potrzeby zachowania obcych realiów w przekładzie warto byłoby zachować wzmiankę o manioku. Co istotne słowo to nie pochodzi z żadnego z języków afrykańskich, ale z tupi – rodziny językowej występującej w Ameryce Południowej, co wskazuje na oryginalne pochodzenie tej rośliny. *Mandioqueira* pojawia się też w kolejnym fragmencie, jednak tym razem nazwa ta zostaje przetłumaczona jako „wielki mangowiec". W obu przypadkach tłumaczka podkreśla rozmiar drzewa. Być może decyduje się na użycie nazwy innego drzewa ponieważ sądzi, że jest ono lepiej znane w Polsce? Trzeba jednak zauważyć, że autor pisze *indispensável mandioqueira*, co oznacza, że maniok jest tam rośliną wręcz nieodzowną, która obowiązkowo rośnie niemal przed każdym domem. Wskazuje to, że maniok stanowi istotny element życia każdej rodziny, a ze względu na swoje właściwości odżywcze jest też z pewnością rośliną o wiele bardziej

użyteczną niż drzewo owocowe, takie jak mangowiec. Przekład Z. Stanisławskiej zupełnie tego nie oddaje, chociaż we fragmencie (2) bardzo obszernie, z niemal naukową dokładnością, opisuje zarośla namorzynowe, które nie są tak istotne dla oddania realiów życia w Angoli.

Uogólnienie w przykładzie (13) można w pewnym stopniu uzasadnić tym, że w słownikach i w Internecie nie sposób odnaleźć znaczenia słowa *ndwa.* W tym przypadku użycie przypisu jest niemal niemożliwe. Rozwiązaniem pozwalającym podkreślić egzotykę wspomnianego ptaka byłoby zachowanie obcej nazwy z wyjaśnieniem w tekście: „dziób ptaka ndwa". Prawdę mówiąc, nawet dosłowne tłumaczenie: „dziób ndwa" byłoby wystarczające, bo czytelnik z pewnością zrozumiałby, że chodzi o ptaka oraz że musi to być ptak egzotyczny.

W kolejnych trzech przykładach (14–16) tłumaczka nadal konsekwentnie uogólnia i modyfikuje nazwy konkretnych angolańskich zwierząt, tłumacząc *pacaça* jako „bawole mięso", *mabangas* – „skorupiaki", *ninho de marimbondo* – „mrowisko". Wszystkie wymienione nazwy pochodzą z kimbundu. Są to zwierzęta tak typowo angolańskie, że trudno znaleźć ich polskie ekwiwalenty. *Pacaça* rzeczywiście jest gatunkiem bawołu, konkretnie jest to podgatunek bawołu afrykańskiego o polskiej nazwie bawół leśny – *syncerus caffer nanus*, występujący w środkowej Afryce. *Mabanga* to angolańska nazwa małży. Słowo to nawet w portugalskich tekstach[4] pojawia się w cudzysłowie, nie jest natomiast zastępowane przez używane w Portugalii *amêijoa* – 'małż', co sugeruje, że jest to słowo charakterystyczne dla wariantu angolańskiego. Z pewnością nie jest to rodzaj skorupiaka, jak w przekładzie Stanisławskiej. Również *marimbondo* jest określeniem typowym dla Angoli (a także Mozambiku i Brazylii). Owady te należą do osowatych, ale są większe i bardziej niebezpieczne niż osy. A zatem *ninho de marimbondo* to nie „mrowisko", a gniazdo niebezpiecznych os – gdyby zależało nam na znalezieniu polskiego ekwiwalentu, najbliższym byłoby prawdopodobnie gniazdo szerszeni. Również wywodząca się z kimbundu nazwa figowca afrykańskiego *mulemba* w przykładzie (17) zostaje uproszczona do określenia „drzewo".

Fragment (18) to kolejny przykład uogólnienia. *Formiga quissone* to gatunek występującej w Angoli boleśnie kąsającej mrówki. Analizowany fragment stanowi wstęp do pierwszego rozdziału, a więc po prologu jest to sam początek powieści – tym cenniejsze byłoby tu zachowanie obcych elementów. Decyzja tłumaczki pokazuje, że od samego początku nie przykłada dużej wagi do oddawania obcości oryginału. Warto też dodać, że wyrażenie *a passo de cágado* znaczy właściwie „w żółwim tempie", co jest autoironiczną uwagą autora, zapowiadającą, że wydarzenia będą się rozgrywały powoli. W przekładzie mamy „podążając śladami żółwia", tymczasem w pierwszym rozdziale żaden żółw się nie pojawia, można więc uznać, że oryginalny idiom został tu niepoprawnie zinterpretowany. Jak zobaczymy, mrówki *quissonde* pojawią się też we fragmencie (19), gdzie tłumaczka zdecyduje się na zastosowanie odmiennej techniki tłumaczeniowej.

[4] Np. w portugalskim artykule na temat połowu owoców morza przez bezrobotnych w Angoli: https://observador.pt/2018/02/10/marisco-e-pesca-na-baia-de-luanda-e-ganha-pao-para-jovens-desempregados/ [Pobrano 06.08.2018 r.].

Analizowane pojedynczo, żadne z powyższych uogólnień nie wydaje się poważnym uchybieniem, każde z nich można w ten czy inny sposób uzasadnić. Dopiero zestawienie ich razem pokazuje, że konsekwentne stosowanie tej techniki tłumaczeniowej prowadzi do nieuniknionego neutralizowania obcych elementów. W efekcie otoczenie, w jakim żyją bohaterowie, wydaje się czytelnikowi przekładu swojskie i traci swoje oryginalne, egzotyczne cechy. Tekst przekładu i językowy obraz świata bohaterów zostają spłycone i uproszczone. Kolejne przykłady pokażą, że tłumaczka nie zawsze decyduje się na uogólnienie w przekładzie nazw roślin i zwierząt, ale bez wątpienia jest to technika najczęściej przez nią stosowana. Z pewnością jest również najprostsza i najwygodniejsza, jako że nie wymaga poszukiwań polskich ekwiwalentów ani tworzenia przypisów.

Kolejne dwa przykłady pokazują, że niekiedy tłumaczka zachowuje obce nazwy. Fragment (19) mówi o wspomnianych w poprzednim przykładzie mrówkach *quissonde*. Tym razem ich opis w oryginale był dłuższy, co nie pozwoliło na uogólnienie. Wobec tego tłumaczka zachowuje obcą nazwę. Przypis nie jest tu niezbędny, ponieważ wyjaśnienie w tekście można uznać za wystarczające.

W przykładzie (20) pojawia się porównanie: *como o cão kabiri*. Z. Stanisławska tym razem decyduje się na zachowanie obcego słowa, pisząc; „zachowywał się jak pies kabiri". Brak wyjaśnienia każe się domyślać, że jest to jakiś lokalny gatunek psa. Tymczasem wywodzące się z kimbundu słowo *kabiri* w Infopedii pojawia się w formie *cabíri*, co w Angoli oznacza kundla lub małego psa. Nie jest to zatem osobny gatunek. Angolańskie określenie mogłoby zostać zachowane w przekładzie, ale nie bez wyjaśnienia w tekście lub w przypisie, ponieważ pozostawione w tej formie albo nic nie znaczy dla polskiego odbiorcy, albo wręcz wprowadza go w błąd.

Warto przy okazji zauważyć, że tłumaczka nie wyróżnia obcych słów w przykładach (19) i (20), jednak w innych miejscach zdarza się jej zapisywać kursywą afrykańskie słowa odnoszące się do lokalnych wierzeń: „postanowił pójść po radę do *kimbandy*", „wziął drewnianą figurkę *nkisi*". Zarówno wyróżnianie obcych słów, jak i zapis bez wyróżnienia, można uzasadnić i obie te techniki mają swoje zalety − pod warunkiem, że jest to zapis stosowany konsekwentnie w całym przekładanym utworze. W tym przypadku prowadzi to do pewnej dezorientującej niespójności.

Brak konsekwencji, obserwowany w przekładzie Stanisławskiej, wskazuje na brak ustalonej normy początkowej. Stosowane przez tłumaczkę techniki wydają się bardziej impulsywne niż przemyślane czy podporządkowane określonej zasadzie: tłumaczka dodaje przypis w odniesieniu do rośliny, która nie jest zbyt istotna, a uogólnia bądź modyfikuje nazwę innej, która dla Angolczyków jest według autora „nieodzowna" (*indispensável*). Uogólnia wiele lokalnych nazw zwierząt, ale zachowuje określenie „pies kabiri", które nie jest nazwą osobnego gatunku. Stosowane techniki wydają się przypadkowe, często nieprzemyślane i z pewnością niekonsekwentne. Wielokrotnie powtarzane wyraźnie zacierają językowy obraz świata ukazany w oryginale i jego koloryt lokalny, sprawiając, że tło utworu wydaje się czytelnikowi bardziej swojskie i udomowione. Zachowanie obcych nazw roślin i zwierząt pozwoliłoby podkreślić odmienność kultury, realiów i wizji świata oryginału i służyłoby ukazaniu językowej różnorodności byłych kolonii. Tymczasem uogólnienia, uproszczenia i

modyfikacje zacierają te różnice, prowadząc w konsekwencji do udomowienia tekstu.

4. Wnioski

Porównanie technik tłumaczeniowych stosowanych przez M. Lipszyca i Z. Stanisławską pozwala zauważyć znaczące rozbieżności. Podczas gdy Lipszyc zachowuje wszystkie elementy trzeciego języka bez użycia kursywy, Stanisławska pomija większość z nich, a kiedy zachowuje obcojęzyczne wtręty czasem zapisuje je kursywą, a czasem zwykłą czcionką. Lipszyc podaje znaczenie wyrazów w słowniczku, zazwyczaj ograniczając się do przetłumaczenia definicji z oryginalnego wydania z pewnymi modyfikacjami i dodaniem informacji na temat wymowy. Stanisławska używa przypisów, niekiedy przesadnie rozbudowanych. Należy również zwrócić uwagę, że Michał Lipszyc opatruje swój przekład czterostronicowym posłowiem od tłumacza, gdzie uzasadnia swoje decyzje i opisuje krótko styl autora, wskazując, że nobilituje on ustną tradycję Mozambiku i posiada wartość tak artystyczną, jak i propagandową. Tym sposobem przynajmniej w pewnym stopniu rekompensuje czytelnikom stratę wynikającą ze zmiany odbiorcy i spodziewanego braku wiedzy czytelników przekładu na temat znaczeń konotacyjnych, wyrażanych przez styl i język autora.

Przedmiotem tego artykułu nie była próba oceny przekładów, ale zestawienie różnych technik i wskazanie na ich wpływ na makrostrukturę tekstu. Techniki stosowane w tłumaczeniu powieści Mii Couto oddają wrażenie egzotyki świata przedstawionego i wskazują na istnienie obok języka portugalskiego również języków afrykańskich tak w życiu codziennym, jak i w literaturze Mozambiku. Techniki stosowane w tłumaczeniu powieści Pepeteli w wielu przypadkach prowadzą do neutralizacji i udomowianie przekładu, zacierając odniesienia do lokalnej flory i fauny oraz przejawy wielojęzyczności utworu. Mając na uwadze wagę, jaką wielojęzyczność odgrywa w kształtowaniu literackiej odrębności krajów postkolonialnych, zdecydowanie korzystniejsze wydaje się ukazanie obecności trzeciego języka w przekładzie i dążenie do podkreślenia jego znaczenia i wartości.

Bibliografia

Berman, A. (2009, wyd. 1: 1985), *Przekład jako doświadczenie obcego*, (w:) P. Bukowski/ M. Heydel (red.), Współczesne teorie przekładu, Kraków, 249–264.

Brugioni, E. (2016), *Para mais vozes. Escrita e oralidade nas literaturas africanas de língua portuguesa. Pluralidades estéticas, desafios críticos*, (w:) „Mulemba" 14, 24–34.

Couto, M. (2015, wyd. 1: 1992), *Terra sonâmbula*. Lizbona.

Couto, M. (2010), *Lunatyczna kraina*, przeł. M. Lipszyc, Kraków.

Gajda, S. (2004), *Wielojęzyczność z perspektywy stylistycznej*, (w:) M. Ruszkowski (red.), Wielojęzyczność w perspektywie stylistyki i poetyki, Kielce.

Hejwowski, K. (2010), *O tłumaczeniu aluzji językowych*, (w:) R. Lewicki (red.), Przekład. Język. Kultura. II, Lublin, 41–56.

Hlibowicka-Węglarz, B. (2003), *Język portugalski w świecie*. Lublin.

Kruk, A. (2018), *Przekład jako transfer międzykulturowy a role tłumacza*, (w:) „Między Oryginałem a Przekładem. Typowe i nietypowe role tłumacza cz.2" 24 (40), 9–28.

Lewicki, R. (2002), *Obcość w przekładzie a obcość w kulturze*, (w:) R. Lewicki (red.), Przekład. Język. Kultura., Lublin, 43–51.

Makarska, R. (2016), *Tekstowa wielojęzyczność jako zapisywanie miejsca. Regionalizm, polikulturowość i wielojęzyczność nowej literatury w Europie Środkowej*, (w:) „Wielogłos" 2 (28), 81–98.

Nogueira das Graças de Castro, M. (2010), *A tradução nas literaturas africanas de língua portuguesa: a posição de Mia Couto*, (w:) „Cadernos CESPUC" 20, 2010, Belo Horizonte, 40–47.

Pepetela (2012, wyd. 1: 2001), *Jaime Bunda agente secreto*, Alfragide.

Pepetela (2010), *Tajny agent Jaime Bunda*, przeł. Z. Stanisławska, Warszawa.

Toury, G. (2000), *The nature and role of norms in translation*, (w:) L. Venuti (red.), The Translation Studies Reader, Londyn i Nowy York, 199–211.

Zumthor, P. (1987), *La lettre et la voix*. Paryż.

© 2019 Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw. Wydanie w otwartym dostępie na licencji **CC BY-NC-ND** (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl). This is an open access article under the **CC BY-NC-ND** license (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Applied Linguistics Papers 26/1: 2019, 125–139

Analiza zastosowania wymogów formalnych i merytorycznych w tłumaczeniu poświadczonym na przykładzie studenckiego przekładu polskiego i niemieckiego wyroku rozwodowego

Applying formal and content-related principles of certified translation exemplified in students' translation of a Polish and German divorce decree: an analysis

Joanna MIREK
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II/ The John Paul II Catholic University of Lublin
E-mail: joannamirek@kul.pl,

Abstract: Undoubtedly, correct translation of legal texts is considered one of the most demanding challenges for translators. Moreover, exclusively certified translation produced by sworn translators is deemed legally binding. The object of the analysis are two divorce decrees – a Polish and a German one, respectively, which were excerpted from the book by Iluk and Kubacki (2006) and translated by the second-degree Students of Applied Linguistics at Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, who at that point had already received two years of intensive training in legal translation. It was tested whether both formal and content-related principles of certified translation were followed by juxtaposing the students' translation with the model certified translation published by Dahlmanns and Kubacki (2014), who are considered experts in this field. The results proved to be satisfactory, however, they also depict major difficulties, which are – in the vast majority of cases – typical of beginning translators.

Keywords: certified translation, sworn translators, formal and content-related principles, divorce decrees, comparative law

Wstęp

W niniejszym artykule przedstawiono wyniki analizy pilotażowego projektu przeprowadzonego na grupie studentów pierwszego roku drugiego stopnia lingwistyki stosowanej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, polegającego na sporządzeniu przez nich pisemnego przekładu poświadczonego niemieckiego i polskiego wyroku rozwodowego. Badanie zostało przeprowadzone w warunkach analogicznych do pisemnej części egzaminu na tłumacza przysięgłego. Celem niniejszych rozważań jest przedstawienie, w jakim stopniu adepci tłumaczenia zastosowali się do wymogów formalnych i merytorycznych dotyczących tego rodzaju przekładu, a także zaprezentowanie wstępnych implikacji dydaktycznych. Część teoretyczna obejmuje zwięzłą charakterystykę tłumaczenia poświadczonego oraz opis wymagań stawianych przed kandydatami na tłumaczy przysięgłych w zakresie tłumaczenia pisemnego, które też służą jako kryteria analizy studenckich przekładów. W części empirycznej przedstawiono wyniki badania wraz z analizą opatrzoną wnioskami i wskazówkami ukierunkowanymi na potrzeby dydaktyków tego rodzaju przekładu.

1. Istota tłumaczenia poświadczonego

Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego z 25 listopada 2004 (Dz. U. Nr. 273, poz. 2702 z późn.zm.)[1] stanowi podstawę prawną do wykonywania tego zawodu. Sporządzone przez tłumacza przysięgłego tłumaczenie nazywane jest poświadczonym. Do prawnie ustanowionych zadań tłumaczy przysięgłych należy zarówno przekład pisemny dokumentów tj. wyroki, akty oskarżenia, umowy, wezwania sądowne itd., jak i ustny np. podczas rozpraw sądowych, przesłuchania czy sporządzania aktów notarialnych (zob. A.D. Kubacki 2009: 12). Z racji tego, że przekład poświadczony wywiera określone skutki prawne, na tłumaczach przysięgłych spoczywają określone ustawą obowiązki. Mianowicie, każdy tłumacz przysięgły jest ustawowo zobowiązany do zachowania poufności w zakresie wszelkich okoliczności i faktów, z którymi zapoznał się podczas wykonywania swojej pracy (art. 14 pkt 2 Ustawy; A.D. Kubacki 2010: 279). Jest także zobowiązany do wykonywania powierzonych mu zadań ze szczególną starannością i bezstronnością z poszanowaniem przepisów prawa (art. 14 pkt 1 Ustawy)[2]. Nie wolno mu także odmówić świadczenia usług dla organów państwowych (sądy, prokuratura, policja, organy administracji publicznej) bez ważnej przyczyny uzasadniającej tej odmowę (art. 15 Ustawy). Ponadto zobowiązany jest do prowadzenia repertorium (art. 17 ust. 1 Ustawy), sporządzenia tłumaczenia według nakazanych ustawowo reguł oraz do doskonalenia swoich kwalifikacji zawodowych (art. 14 pkt 2 Ustawy; tamże), co wynika z odpowiedzialności zawodowej tłumaczy przysięgłych.

K.E.W. Fleck (1999: 231) definiuje tłumaczenie poświadczone jako każdy przekład myśli wyrażonej w języku obcym znajdującej zastosowanie w obrocie prawnym języka docelowego zamiast dokumentu oryginalnego. Do sporządzenia tego rodzaju tłumaczenia uprawniony jest wyłącznie tłumacz przysięgły (zob. tamże). Natomiast K. Jessnitzer (1992: 2 i nast.) natomiast określa ten zawód jako tłumacza dokumentacji i upatruje jego zadania w tłumaczeniu, względnie uwierzytelnianiu tłumaczenia z języka obcego lub na język obcy dla celów wyznaczonych przez sądy lub urzędy (zob. tamże). W kontekście polskim tłumaczenie poświadczone definiowane jest jako szczególny rodzaj przekładu specjalistycznego, które sporządzane jest przez tłumacza przysięgłego, przez niego podpisane i opatrzone jego pieczęcią (K. Dahlmanns/ A.D. Kubacki 2014: 21). Sam tłumacz przysięgły uznawany jest za osobę o nieposzlakowanej opinii, odznaczającą się uczciwością, kompetentną pod względem językowym i merytorycznym, która została powołana do wykonywania tego zawodu przez organ państwowy. Tłumaczenie poświadczone może być wyłącznie sporządzone w formie pisemnej (wydruku). Zlecane jest ono przede wszystkim przez organy i instytucje państwowe, tj. sądy, prokuraturę, policję, itp. (zob. tamże). Zgodnie z *Kodeksem tłumacza przysięgłego* (D. Kierzowska i in. 2018: 7) przedmiotem tłumaczenia poświadczonego są dokumenty. Tłumacz zobowiązany jest do doprecyzowania w

[1] http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20042732702 [Pobrano 10.01.2017].

[2] Art. 14. 1. Tłumacz przysięgły jest obowiązany do: 1) wykonywania powierzonych mu zadań ze szczególną starannością i bezstronnością, zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów prawa […].

czonego są dokumenty. Tłumacz zobowiązany jest do doprecyzowania w formule poświadczającej, czy dokument ma formę oryginału czy odpisu (zob. tamże).

Tłumaczenie sporządzone przez tłumacza przysięgłego uznawane jest jako gwarant wiernego przekładu tekstu oryginalnego. Tym samym tłumacz ponosi pełną odpowiedzialność za dokonany przez siebie przekład, który winien być obiektywny, wierny i precyzyjny, co potwierdza tłumacz swoim podpisem zgodnie ze złożoną przysięgą (zob. A.D. Kubacki 2012: 111 i nast.). A. Pisarska i T. Tomaszkiewicz (1999, w: K. Dahlmanns/ A.D. Kubacki 2014: 22) podkreślają, że tłumacz przysięgły ponosi pełną odpowiedzialność za jakość sporządzonego przez siebie przekładu, w związku z czym nie wolno mu w sposób świadomy zmieniać sensu oryginału. Składając podpis i pieczęć okrągłą pod swoim tłumaczeniem oświadcza on, że jego przekład jest wierny oryginałowi oraz że tłumaczenie staje się formalnie prawnie wiążącym dokumentem, który wywiera określone skutki prawne (tamże).

Przekład poświadczony ma charakter sformalizowany (zob. R. Solová 2010, w: K. Dahlmanns/ A.D. Kubacki 2014: 27). Każde tego typu tłumaczenie zawiera obligatoryjnie formułę poświadczającą, która świadczy o skonwencjonalizowanym charakterze tego rodzaju przekładu. Formuła zawiera informacje o zgodności z formą przedłożonego dokumentu (kopia, skan, oryginał). Pod spodem znajduje się miejsce na odcisk pieczęci okrągłej tłumacza, zawierającej jego dane identyfikacyjne. Obok umieszcza się informację o miejscu i dacie sporządzenia tłumaczenia, a także podpis tłumacza. Należy również zaznaczyć, że przekład poświadczony zawiera nie tylko tłumaczenie samego tekstu wejściowego, ale też opis wszelkich elementów graficznych mu towarzyszących (tj. odciski pieczęci, podpisy, parafy itd.) lub nieobecnych w tekście, na które jednak przygotowano miejsce (np. rubryki formularza). W takich przypadkach tłumacz zobowiązany jest do umieszczenia stosownej uwagi o niewypełnionej rubryce. Szczegółowe zasady sporządzania tłumaczenia poświadczonego omówiono w dalszej części artykułu.

Należy również wspomnieć, że w świetle art. 204 Kodeksu postępowania karnego[3], tłumacz traktowany jest jako biegły, a poprawnie sporządzone tłumaczenie poświadczone wywołuje odpowiednie skutki prawne w systemie prawnym języka docelowego. Polski ustawodawca oczekuje zatem, że zawód tłumacza przysięgłego powinien być wykonywany jedynie przez najlepiej wykwalifikowanych tłumaczy. Fakt, że tłumacze przysięgli traktowani są jako biegli sądowi i że zapewniony zostaje im dostęp do akt sprawy świadczy o wysokim statusie tego zawodu. W pełni uzasadnia to wysokie wymagania stawiane przed kandydatami na tłumaczy przysięgłych oraz stopień trudności egzaminu. W tym miejscu warto również zaznaczyć, że zawód tłumacza przysięgłego posiada status zawodu zaufania publicznego (zob. A.D. Kubacki 2010: 275).

[3] Art. 204. § 1. Należy wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przesłuchania: 1) głuchego lub niemego, a nie wystarcza porozumienie się z nim za pomocą pisma, 2) osoby nie władającej językiem polskim. § 2. Należy również wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przełożenia na język polski pisma sporządzonego w języku obcym lub odwrotnie albo zapoznania oskarżonego z treścią przeprowadzanego dowodu. § 3. Do tłumacza stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące biegłych.

2. Egzamin na tłumacza przysięgłego

Kandydat na tłumacza przysięgłego musi spełniać wymagania określone wspomnianą Ustawą (zob. A.D. Kubacki 2014: 31 i nast.) oraz pozytywnie zdać egzamin państwowy przy Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie, którego przebieg został doprecyzowany w odnośnym Rozporządzeniu[4]. Egzamin przeprowadzany jest przez powołaną do tego celu Państwową Komisję Egzaminacyjną, której skład i działalność uregulowana jest ustawą o zawodzie tłumacza przysięgłego. Egzamin składa się z części pisemnej i ustnej, przy czym dopuszczenie kandydata do części ustnej warunkowane jest pozytywnym złożeniem egzaminu z części pisemnej. Cały egzamin uznaje się za zdany, jeżeli obydwie części zostaną pozytywnie zaliczone. Przebieg egzaminu jest ściśle określony. Dla celów niniejszego artykułu zostanie opisany przebieg jedynie części pisemnej, ponieważ w badaniu nie przeprowadzono analizy tłumaczenia ustnego.

Część pisemna trwa maksymalnie cztery godziny zegarowe i obejmuje tłumaczenie czterech tekstów – dwóch na język obcy i dwóch na język polski. Dozwolone jest korzystanie z własnych glosariuszy i słowników z wyłączeniem wzorów pism, podręczników, tekstów aktów prawnych i ich przekładu itp. (zob. A.D. Kubacki 2014: 32). Teksty podlegające tłumaczeniu mają charakter urzędowy, prawniczy, a także dotyczycący gospodarki i tematyki społeczno-politycznej. Wszystkie egzaminy zostają stosownie zakodowane, co stanowi gwarancję anonimowości (zob. A.D. Kubacki 2010: 276). Maksymalna liczba punktów za każdą część egzaminu wynosi 200, zaś egzamin uznaje się za zdany przy wyniku co najmniej 75%. Pozytywna ocena egzaminu jest jednoznaczna z oceną komisji, że kandydat jest w stanie przedstawić stan faktyczny w komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej w języku docelowym w sposób odpowiadający funkcji tekstu wyjściowego (A.D. Kubacki 2009: 14, K. Nartowska 2015: 11). Z danych statystycznych wynika, że średnio około jedna czwarta kandydatów zdaje egzamin ze skutkiem pozytywnym (zob. A.D. Kubacki 2012: 191 i nast.). Tak niski odsetek zdawalności można upatrywać zdaniem A.D. Kubackiego (zob. 2009: 15) przede wszystkim w niedostatecznym przygotowaniu kandydatów. Komisja upatruje główne źródła deficytów w nieznajomości terminologii prawniczej, błędach dotyczących składni, słowotwórstwa tekstów specjalistycznych oraz wybrakowanej wiedzy ogólnej oraz brakach kompetencji gramatycznych kandydatów (zob. tamże).

Kolejna część artykułu poświęcona jest właściwej analizie wyników badania przeprowadzonego na grupie studentów pod względem spełniania formalnych i merytorycznych zasad sporządzania tłumaczeń poświadczonych.

3. Projekt

W poniższej części zawarto opis realizacji projektu pilotażowego przeprowadzonego

[4] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzania egzaminu na tłumacza przysięgłego (Dz.U. nr 15, poz. 129). http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20050150129 [Pobrano 10.01.2019].

na grupie studentów studiów pierwszego roku drugiego stopnia lingwistyki stosowanej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w kombinacji językowej niemiecki z angielskim. W dalszej części przeanalizowano przekład studencki pod względem przestrzegania wymogów formalnych i merytorycznych dotyczących tłumaczenia poświadczonego. Następnie podsumowano wyniki badania i przedstawiono wnioski wraz z implikacjami dydaktycznymi.

3.1. Korpus badawczy oraz metodologia

Projekt pilotażowy, o którym mowa w niniejszym rozdziale, obejmował przetłumaczenie przez studentów pierwszego roku drugiego stopnia lingwistyki stosowanej UMCS (w kombinacji z językiem niemieckim jako wiodącym oraz angielskim jako towarzyszącym) dwóch wyroków rozwodowych – polskiego i niemieckiego. Łączna liczba studentów, którzy wzięli udział w badaniu wynosiła siedem[5]. W chwili przeprowadzenia badania studenci mieli już za sobą dwa lata edukacji w zakresie tłumaczenia specjalistycznego z języka niemieckiego. Przedmiot ten był prowadzony przez doświadczonego tłumacza przysięgłego. Tematyka zajęć skupiona była wokół sporządzenia tłumaczenia poświadczonego, które spełnia kryteria wymagane na egzaminie dla kandydatów na tłumacza przysięgłego. W związku z tym studenci byli zaznajomieni zarówno z formalnymi i merytorycznymi kryteriami dotyczącymi sporządzania tego rodzaju tłumaczenia, zasadami oceniania egzaminu na tłumacza przysięgłego, jak i poprawnym użyciem polskiego i niemieckiego języka prawnego i prawniczego. Ponadto zaś w trakcie kursu zostali wprowadzeni w tematykę sądownictwa i prawa cywilnego w Niemczech i Polsce ze szczególnym uwzględnieniem kontrastywnego podejścia do kwestii rozwodowych. Można zatem stwierdzić, że zostali wystarczająco przygotowani, aby sporządzić tłumaczenie wyroków rozwodowych w obydwu kombinacjach językowych. Do celów badania zaaranżowano warunki porównywalne do egzaminu państwowego w zakresie przekładu pisemnego. Standardowy egzamin państwowy wynosi cztery godziny, podczas którego kandydaci tłumaczą cztery teksty – po dwa z każdej kombinacji językowej. W tym przypadku – z racji tego, że studenci mieli za zadanie przetłumaczyć dwa teksty, czas trwania egzaminu został podzielony na pół, a zatem studenci mieli do dyspozycji dwie godziny zegarowe podczas których mieli dokonać przekładu dwóch tekstów – polskiego oraz niemieckiego wyroku rozwodowego. Analogicznie do wymogów egzaminacyjnych – mieli wyłącznie dostęp do przyniesionych przez siebie mono- i bilingwalnych słowników oraz glosariuszy, niezawierających jednak tłumaczeń kompletnych partii tekstu.

Teksty źródłowe – polski i niemiecki wyrok rozwodowy – zaczerpnięto z publikacji autorstwa J. Iluka i A.D. Kubackiego (2006: 195–199) „Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych / Auswahl polnischer und deutscher Dokumente für Translationsübungen", zawierającej teksty paralelne najczęściej na-

[5] Wszyscy studenci wyrazili pisemną zgodę na przeanalizowanie ich przekładu do celów naukowych. W celu zapewnienia anonimowości wszystkie tłumaczenia zostały podpisane wybranymi przez probantów pseudonimami.

potykane w międzynarodowym obrocie prawnym, klasycznie używanej przez studentów kierunków językowych oraz kandydatów na tłumaczy przysięgłych. Kompatybilny klucz do niniejszej książki stanowi pozycja autorstwa K. Dahlmanns oraz A.D. Kubackiego pt. „Jak sporządzać tłumaczenia poświadczone dokumentów? / Wie fertigt man beglaubigte Übersetzungen von Urkunden an? – Kommentierte Übersetzungen zu den Texten aus der Auswahl polnischer und deutscher Dokumente für Translationsübungen“ (2014), zawierająca wzorcowe tłumaczenie poświadczone dokumentów zawartych w publikacji z 2006 roku – zgodnie z wszelkimi wymogami formalnymi i merytorycznymi dotyczącymi tłumaczenia poświadczonego. Z racji tego, że uznawane są one jako wzorcowe, wykorzystano je jako podstawę dla celów analizy porównawczej z tłumaczeniami sporządzonymi przez studentów.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w ramach niniejszego artykułu nie analizowano ani nie klasyfikowano rozwiązań tłumaczeniowych ani błędów w tłumaczeniu studentów. Przedmiotem analizy było wyłącznie sprawdzenie, w jakim stopniu adepci sztuki przekładu zastosowali się do formalnych i merytorycznych zasad sporządzania tłumaczenia poświadczonego.

Poniżej przedstawiono wyniki analizy porównawczej – oddzielnie dla kryteriów formalnych i merytorycznych. W przedstawionej niżej analizie zastosowano znak * jako oznaczenie cytatu tłumaczenia studenckiego zawierającego niedostosowanie się do wybranego kryterium. Rozdział zakończony jest podsumowaniem wyników oraz wnioskami.

3.2. Analiza: wymogi formalne i merytoryczne

Jak wspomniano wyżej, zasady sporządzania tłumaczeń poświadczonych zostały obszernie opisane przez Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIS w *Kodeksie tłumacza przysięgłego z komentarzem 2011* (D. Kierzkowska 2011), następnie w *Kodeksie zawodowym tłumacza przysięgłego*[6] oraz opisane przez K. Dahlmanns i A.D. Kubackiego (2014: 37 i nast.), natomiast do celów niniejszej analizy świadomie zrezygnowano z części z nich – wykorzystano jedynie relewantne dla badania kryteria. Mianowicie, w kwestii wymogów formalnych świadomie zrezygnowano z analizy: wymogów dotyczących świadectw, dyplomów itp., odpisów oryginału oraz tekstów zawierających błędy, ponieważ nie znajdują one zastosowania w tekstach źródłowych użytych do celów niniejszej analizy. Nie wzięto również pod uwagę kryterium formalnego dotyczącego fragmentarycznego tłumaczenia tekstu, ponieważ zadaniem badanych było dokonanie przekładu *in extenso*.

3.2.1. Wymogi formalne

Kryteria formalne dotyczące sporządzanie tłumaczenia poświadczonego, uproszczone w stosunku do zasad wymienionych przez TEPIS oraz K. Dahlmanns i

[6] http://tepis.org.pl/wp-content/uploads/Kodeks-zawodowy-tłumacza-przysięgłego-2018.pdf [Pobrano 10.01.2019].

A.D. Kubackiego (2014:37 i nast.) przyjęte w niniejszej analizie, zostały przedstawione poniżej. Każda z nich została każdorazowo opatrzona symbolem *F* – oznaczającego kryterium formalne.

1F. Każde tłumaczenie poświadczone powinno zawierać na początku informację o kierunku tłumaczenia, podając jedynie język źródłowy przekładu, np. *Beglaubigte Übersetzung aus dem Polnischen* lub *Tłumaczenie poświadczone z języka niemieckiego*.

2F. Niezależnie od numeracji tekstu źródłowego, wszystkie strony tłumaczenia winny być ponumerowane.

3F. Tekst źródłowy powinien być przetłumaczony w całości (*in extenso*).

4F. Formuła poświadczająca powinna zostać napisana w odpowiedniej wersji językowej i umieszczona bezpośrednio pod tekstem przekładu. Należy w niej zawrzeć informację o zgodności tłumaczenia z oryginałem oraz o formie oryginału (np. kopia, oryginał, faks, skan, wydruk komputerowy przedłożonego dokumentu w określonym języku). Ponadto winna być opatrzona danymi dotyczącymi tłumacza przysięgłego (jego imieniem i nazwiskiem, ewentualnie tytułem zawodowym, stopniem lub tytułem naukowym, numerem wpisania na listę tłumaczy przysięgłych prowadzoną przez ministra sprawiedliwości), jego podpisem, numerem repertorium; informacją o liczbie stron przekładu, miejscu i dacie wykonania przekładu oraz miejscu i dacie wydania ewentualnego odpisu.

5F. Układ graficzny przekładu winien w jak największym stopniu odpowiadać układowi graficznemu tekstu oryginalnego.

6F. Tłumacz może umieścić swoje uwagi w formie przypisów w języku przekładu w nawiasach kwadratowych i zapisanych kursywą. Aby uniknąć każdorazowego informowania odbiorcy o tym, że dana uwaga pochodzi od tłumacza, może on na początku przekładu zawrzeć informację, że wszystkie wzmianki zapisane w wyżej wymieniony sposób pochodzą od niego.

7F. Wszelkie elementy graficzne dokumentu oryginalnego winny zostać zwięźle opisane w tekście tłumaczenia (np. godło państwowe, herb miasta, logo, znaki wodne, parafy, podpisy, dopiski odręczne, odciski wszelkich pieczęci, znaczki opłaty skarbowej, wykresy, diagramy itd.). W przypadku, gdy dany element graficzny jest nieczytelny, fakt ten powinien być odnotowany w przypisie.

8F. W celu zapobieżenia próbom fałszowania zarówno oryginału, jak i tłumaczenia, w przypadku, gdy dana rubryka nie została uzupełniona, tłumacz zobowiązany jest do umieszczenia w tłumaczeniu znaku *[-/-]* lub wykonania adnotacji *[nie wypełniono]*.

Poniżej przedstawiono wyniki analizy wyżej wymienionych kryteriów.

Ad) 1F: W przypadku wyroku niemieckiego tylko jeden probant poinformował o kierunku tłumaczenia. Natomiast w przekładzie polskiego wyroku kryterium to zostało spełnione przez pięciu badanych.

Ad) 2F: Strony tłumaczenia zostały ponumerowane jedynie w przypadku wyroku polskiego – przez jednego studenta.

Ad) 3F: Co do zasady, wymogowi temu sprostali wszyscy studenci zarówno w

przekładzie niemieckiego, jak i polskiego wyroku, tzn. wyroki zostały przetłumaczone w całości. Należy jednak zaznaczyć, że w kilku przypadkach doszło do opuszczenia treści znacznych fragmentów tekstu, np. całkowitego pominięcia informacji o kierunku tłumaczenia, numerze strony, opisu herbu kraju związkowego, informacji o prawomocności wyroku, miejscu i dacie wydania dokumentu niemieckiego, w innym przypadku tłumaczenie ograniczyło się do: „[pieczęć z godłem] Prawomocny od 19.08.20…". Informacja o stanowisku pełnionym przez pracownika sądu (w oryginale: „Kirner, Justizangestellte als Urkundsbeamtin der Geschäftsstelle") została całkowicie pominięta przez czterech probantów. Dane adresowe uczestnika postępowania („*[-/-/-]* den Herrn *[-/-/-]*, geboren am 28.08.19*[-/-/-]* 46325 Borken") zostały częściowo pominięte przez dwóch adeptów (*„Panu…, urodzonemu 28.08.19…"). We fragmencie przetłumaczonym przez K. Dahlmanns/ A.D. Kubackiego jako: „Strony zgodnie twierdzą, że od maja 2004 r. żyją w stałej separacji przy zniesieniu wspólnoty domowej, a ich małżeństwo się rozpadło" jeden ze studentów pominął istotną część informacji, tłumacząc jako: *„Strony zgodnie przyznają, że od maja 2004 mieszkają oddzielnie". Warto również odnotować pojedynczy przypadek braku daty w przekładzie wyroku polskiego oraz braku informacji o stwierdzeniu autentyczności podpisu sędziego, kierownika sekretariatu i pieczęci urzędowej.

Ad) 4F: Żadne tłumaczenie wyroku niemieckiego nie zostało opatrzone formułą poświadczającą. Natomiast w przypadku wyroku polskiego formuły takowej nie dołączyła dwójka badanych.

Ad) 5F: Układ graficzny został we wszystkich przypadkach wiernie przejęty w przekładzie.

Ad) 6F: Przypisy tłumacza w większości przypadków zastosowano poprawnie, chociaż kursywa została zastosowana jedynie w przypadku niektórych badanych (tylko jeden z probantów zastosował się do nich w obydwu przekładach). Warto odnotować błędy związane z pisownią nazw własnych, np. nazwisko zawarte w wyroku niemieckim „Schüling" zostało błędnie przepisane przez dwójkę badanych jako *„Schaltag" oraz *„Schutung", następnie nazwisko „Kirner" zostało przepisane jako *„Kirnor", zaś w przypadku wyroku polskiego – „Barczyk" przetłumaczono jako *„Wańczyk", a „Kiercz" jako *„Kiertz". Niniejsze przykłady winny być opatrzone stosownym przypisem o braku czytelności.

Ad) 7F: Kryterium to, podobnie jak 6F, przysporzyło probantom trudności. Wszystkie elementy graficzne niemieckiego wyroku zostały poprawnie opisane przez trzech probantów, zaś polskiego – przez czterech badanych. Pozostali studenci sprostali temu wymogowi tylko częściowo. Szczególnie problematyczne okazało się poprawne opisanie odcisków pieczęci wraz z ich wyglądem oraz szczegółową lokalizacją, jak również podpisów (także uwzględniając stopień ich czytelności) oraz herbu kraju związkowego. W tym miejscu należy zaznaczyć, że zawarty w niemieckim wyroku herb kraju związkowego został rozpoznany i poprawnie opisany tylko przez jednego probanta.

Ad) 8F: Zasada ta nie została zastosowana przez żadnego z probantów. Nieuzupełnione rubryki (również takie, które zostały zakryte przez autorów publikacji z

uwagi na ochronę danych osobowych) nie zostały w żadnym wypadku opatrzone poprawną adnotacją (*[-/-]* lub *[brak informacji]*), a jedynie opatrzone innymi znakami graficznymi, tj. zwielokrotniony wielokropek lub „_____”.

3.2.2. Wymogi merytoryczne

W zakresie kryteriów merytorycznych uwzględniono niżej wymienione zasady (zob. K. Dahlmanns/ A.D. Kubacki 2014: 44 i nast.). Każda z nich została każdorazowo opatrzona symbolem *M* – oznaczającego kryterium merytoryczne.

1M. A) Przy tłumaczeniu odmienionych nazw własnych na język niefleksyjny powinny być zapisane w mianowniku liczby pojedynczej.

1M. B) Przy tłumaczeniu nazw własnych z języka niefleksyjnego na fleksyjny, zapisuje się je w odpowiednim przypadku. W celu uniknięcia wątpliwości, dobrą praktyką jest zapisanie w formie przypisu mianownika liczby pojedynczej nazwy własnej w przy jej pierwszym wystąpieniu.

2M. Znaki diakrytyczne nazw własnych powinny zostać zachowane w każdym kierunku tłumaczenia.

3M. Dane adresowe osób lub instytucji podlegające funkcji komunikacyjnej dla organów pocztowych należy pozostawić w oryginale (w razie konieczności można je transkrybować lub transliterować). Jeżeli tego typu dane stanowią część zdania i nie pełnią wyżej wymienionej funkcji, mogą zostać przetłumaczone.

4M. Nazwy urzędów powinny zostać przetłumaczone, przy czym przy ich pierwszym wystąpieniu w tekście przekładu koniecznie należy podać ich brzmienie oryginalne w nawiasie kwadratowym. Obowiązek ten nie występuje w przypadku aktów prawnych, jednak w celu uniknięcia niepożądanych wątpliwości, dobrze jest zastosować w tłumaczeniu przymiotnik dookreślający kraj pochodzenia danego aktu, np. niemiecki Kodeks cywilny – polnisches Zivilgesetzbuch.

5M. Nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych pozostawia się w brzmieniu oryginalnym. Jeżeli istnieje oficjalny ekwiwalent w języku docelowym – również należy go użyć, jednak – jeżeli odpowiednik w języku docelowym jest rzadko używany – przy pierwszym jego wystąpieniu w tekście należy podać brzmienie oryginalne w formie przypisu tłumacza.

6M. A) Skróty i skrótowce powinny zostać przetłumaczone w pełnym brzmieniu.

6M. B) Skróty powszechnie znane można przetłumaczyć bez ich rozwijania, o ile ich ekwiwalenty istnieją w języku docelowym, np. „itp.” – „u. Ä.”.

6M. C) W przypadku, gdy tłumacz nie jest w stanie rozszyfrować skrótu lub skrótowca, powinien on być pozostawiony w oryginale oraz opatrzony przypisem tłumacza w języku docelowym „skrót nieznany”.

7M. Liczby rzymskie i/lub arabskie należy dostosować do konwencji języka docelowego, np.: VII Wydział Cywilny –7. Zivilabteilung.

8M. Dane liczbowe, które w oryginale zostały zapisane słownie, należy również oddać w języku docelowym w sposób słowny.

9M. Styl autora powinien zostać w miarę możliwości wiernie zachowany w tłumaczeniu.

Poniżej przedstawiono wyniki analizy wyżej wymienionych kryteriów.

Ad) 1M: Nazwy własne zostały w przeważającej większości poprawnie odmienione (np. w przekładzie na polski fragmentu „durch den Richter am Amtsgericht Pohlmann" przez jednego z probantów: „przez sędziego Sądu Rejonowego Pohlmanna") oraz zapisane w mianowniku liczby pojedynczej w odwrotnym kierunku (np. „zugunsten der Rechtsanwaltkanzlei von Anwalt Jerzy Bossowski"). Jednak w przypadku dwójki probantów mamy do czynienia z nieodmienionym nazwiskiem: *„w osobie sędziego Pohlmann z Sądu Rejonowego orzekł" oraz *„w osobie Sędziego Pohlmann (...) orzekł, co następuje" Jednakże, jak już zaznaczono wyżej, w niektórych fragmentach probanci nie ustrzegli się błędów związanych z pisownią nazw własnych – bez zaznaczenia w formie przypisu o trudności z odczytaniem oryginału.

Ad) 2M: Znaki diakrytyczne w nazwach własnych zostały zachowane – oprócz dwóch przypadków – w przekładzie niemieckiego wyroku. Jak wspomniano wyżej, nazwy własne nie zostały poprawnie przepisane: nazwisko „Schüling" zostało podane w tłumaczeniu na język polski jako: *„Schaltag", *„Schutung".

Ad) 3M: Dane adresowe nie pojawiły się w wyroku polskim, natomiast w wyroku niemieckim zostały przetłumaczone (co w tym przypadku było dozwolone, ponieważ nie były to dane do celów pocztowych), jednak tylko w sposób częściowy lub wybiórczy, np. poprzez nieuwzględnienie części składowej adresu. Interesującym przykładem jest tłumaczenie fragmentu o danych adresowych: „der Frau (...) geboren am (...) Weg (...) 46325 Borken-Weseke". Słowo „Weg", które powinno być zostawione w oryginale, jednak żaden z probantów nie wybrał takiej strategii. Pięcioro studentów pominęło w tłumaczeniu słowo „Weg", natomiast inni probanci przetłumaczyli to jako: *„droga" lub *„nie stawiła się".

Ad) 4M: Nazwy własne instytucji powinny być zarówno przetłumaczone, jak i podane w formie oryginalnej przy ich pierwszym pojawieniu się w tekście przekładu[7]. W przypadku tłumaczenia niemieckiego wyroku nazwy instytucji oraz aktów prawnych (w przypadku których ww. zasada nie jest obligatoryjna, lecz zalecana) zostały zarówno przetłumaczone, jak i opatrzone nazwą oryginalną (np. „Sąd Rejonowy Borken *[Amtsgericht Borken]*", „niemieckiego Kodeksu cywilnego *[BGB – Bürgerliches Gesetzbuch]*", „niemieckiego Kodeksu postępowania cywilnego *[ZPO – Zivilprozessordnung]*"). Należy jednak zaznaczyć, że niektórzy probanci popełnili błędy w pisowni wielkich liter nazw aktów prawnych, wedle której tylko pierwszy człon winien być napisany wielką literą (np. („Kodeks cywilny", a nie, jak w przypadku dwojga probantów *„Kodeks Cywilny" lub *„kodeks cywilny"). Podobnie, studenci popełniali błędy w pisowni nazw sądów, których obydwa człony w języku polskim powinny być pisane wielką literą (np.*„sądu rejonowego" zamiast „Sądu Rejonowego"). Natomiast w przekładzie wyroku polskiego na język niemiecki większość

[7] W niniejszym artykule nie analizuje się stosowności tłumaczenia nazw instytucji. Więcej na ten temat: A.D. Kubacki (2009, 2014).

probantów nie spełniła omawianego tu wymogu (czterech probantów). Tylko niektórzy opatrzyli nazwę instytucji jej oryginalnym brzmieniem w formie przypisu tłumacza (np. „Regionalgericht Katowice *[Sąd Okręgowy w Katowicach]*").

Ad) 5M: W tym przypadku nazwy miast zostały podane w sposób poprawny – z jednym wyjątkiem – Sąd Okręgowy w Katowicach został przetłumaczony jako: *„Bezirksgericht Kattowitz". Zastosowano zatem jedynie niemiecką nazwę miasta polskiego bez podania jej nazwy oryginalnej. Zgodnie z niniejszym kryterium zalecane jest podane dwóch nazw (w tym przypadku: Katowice *[Kattowitz]*), zwłaszcza zważywszy na fakt, że stanowi część składową nazwy instytucji sądu.

Ad) 6M: Kryterium to, podobnie jak 4M, przysporzyło studentom największe trudności. Niemniej jednak tylko dwoje z nich nie sprostało temu zadaniu, podczas gdy reszta zastosowała się do niego w przeważającej części. W zestawieniu przekładu dwóch dokumentów – tłumaczenie niemieckiego wyroku wypadło korzystniej niż polskiego. W niektórych przypadkach nie zostały jednak poprawnie rozwinięte, co z pewnością utrudniłoby recepcję odbiorcom docelowym (np. *„§ 1565 I 1 BGB" zamiast „zgodnie z § 1565 I 1 niemieckiego Kodeksu cywilnego *[BGB – Bürgerliches Gesetzbuch]*", *„PLA Schaltag" oraz *„PLA: Schutung" zamiast „adwokat Schüling" lub w przypadku polskiego wyroku u trzech badanych: *„Vorsitzende SSO Ewa" zamiast „die Vorsitzende am Bezirksgericht Ewa"). We fragmentach zawierających skrót „RA" (Rechtsanwalt) lub „SSO" (Sędzia Sądu Okręgowego) powinny być one rozwinięte. Jednak jeżeli probant nie zna tego skrótu, winien on dodać stosowny przypis w języku docelowym, informujący o tym fakcie.

Ad) 7M: Wymóg dostosowania pisowni liczb do konwencji języka docelowego nie ma zastosowania w wyroku niemieckim. W przypadku wyroku polskiego czterech probantów nie zastosowało się do tego kryterium i przejęło pisownię z języka oryginału, np. „XVII Wydział Cywilny Rodzinny" nie został przetłumaczony jako „17. Zivil- und Familienabteilung", lecz jako *„XVII Zivil- und Familienabteilung" (dwoje badanych) lub *„XVII. Zivil- und Familienabteilung" (jeden probant), które jest swoistą hybrydą konwencji zastosowania pisowni liczb rzymskich i arabskich.

Ad) 8M: Także w tym wypadku kryterium ma zastosowanie wyłącznie dla drugiego wyroku (w wyroku niemieckim nie zastosowano słownej pisowni liczb). Poprawnie zapisali liczby wszyscy probanci z wyjątkiem jednego, chociaż w innych przekładach zaobserwowano błędy pisowni (np. *„400,00 Złotys /vier Hundert/" zamiast „/vierhundert/"; *„1600 zl /Ein Tausend Sechs Hundert/" zamiast „/eintausendsechshundert/").

Ad) 9M: Rejestr stylistyczny obydwu wyroków zostały zachowany w większości przypadków, jednak w niektórych fragmentach można zaobserwować wyrażenia, które go obniżają. Jako przykład usterek stylistycznych może służyć przetłumaczenie „Heiratsregister-Nummer" („numer w rejestrze małżeństw") jako: *„małżeństwo o numerze rejestracyjnym", czy fragmentu „Die Kostenentscheidung folgt aus § 93a ZPO" („Podstawę orzeczenia o kosztach sądowych stanowi § 93a niem. Kodeksu postępowania cywilnego") jako: *„Orzeczenie o kosztach wypływa z § 93 a niem. kodeksu postępowania cywilnego".

4. Podsumowanie

Na podstawie zgromadzonych danych można stwierdzić, że badana grupa studentów spełniła relatywnie dużą liczbę kryteriów formalnych i merytorycznych dotyczących tłumaczenia poświadczonego. Wszystkie tłumaczenia zostały sporządzone *in extenso*, zaś ich układ graficzny został wiernie zachowany. Większość z nich została również opatrzona przypisami tłumacza w nawiasie kwadratowym. Przeważnie zastosowano również znaki diakrytyczne oraz podano oryginalną nazwę miejscowości.

Największe trudności w zakresie wymogów formalnych, które ujawniły się w toku realizacji pilotażowego projektu, związane były z informacją o kierunku tłumaczenia, numerowaniem stron, umieszczeniem formuły poświadczającej oraz poprawnym opisywaniem niewypełnionych rubryk. Wysoce problematyczne okazało się również poprawne stosowanie przypisów tłumacza oraz właściwy opis elementów graficznych. Natomiast pod względem wymogów merytorycznych adepci najczęściej mieli problemy z poprawnym zapisaniem danych adresowych, poprawnym opisie nazw instytucji oraz aktów prawnych, przetłumaczeniu skrótów i skrótowców, zachowaniu rejestru stylistycznego, a także pisowni liczb.

Odstępstwa od wymogów formalnych i merytorycznych mogą wynikać z faktu, że tłumaczenia zostały sporządzone pod presją czasu, co prawdopodobnie przyczyniło się do pominięcia znacznych partii tekstu, błędów pisowni czy też nieumieszczenia informacji obligatoryjnych, tj. informacja o kierunku tłumaczenia, formuły poświadczającej czy przypisów tłumacza. Mogło się to również przyczynić do braku dokonania korekty własnego tłumaczenia, zarówno pod względem jakości przekładu, jak i poprawności językowej. Nie można jednak wykluczyć, że odstępstwa od zasad sporządzania tłumaczenia poświadczonego mogły wynikać z nieznajomości określonych kryteriów. Może o tym świadczyć konsekwencja w niestosowaniu niektórych zasad, przede wszystkim dotyczących numerowania stron, opisu niewypełnionych rubryk, czy też poprawnego podawania danych adresowych.

Odnośnie do kryteriów merytorycznych warto zaznaczyć, że podawanie tłumaczenia oraz oryginalnej nazwy instytucji (oraz – fakultatywnie – aktów prawnych) jest szczególnie istotne ze względu na uniknięcie wszelkich wątpliwości po stronie odbiorców docelowych tłumaczenia. Unika się w ten sposób fałszywego przekonania co do pochodzenia czy tożsamości instytucji czy aktów prawnych. Probanci, którzy nie zastosowali się do tego kryterium powinni być świadomi potencjalnych skutków takiego przekładu. W niektórych fragmentach nazwy określonych instytucji lub aktów prawnych nie zostały opatrzone ich oryginalną nazwą w formie przypisu tłumacza w nawiasie kwadratowym przy pierwszym wymienieniu w tekście tłumaczenia. Może to w konsekwencji prowadzić do niejasności, które zwłaszcza w przypadku tłumaczenia poświadczonego uchodzą za wysoce niepożądane. Wszelkie wątpliwości co do interpretacji tekstu tłumaczenia mogą spowodować daleko idące konsekwencje.

W przypadku konwencji stosowania liczb w formie arabskiej lub rzymskiej dochodziło do braku dostosowania do konwencji języka docelowego, co może wynikać z braku wiedzy o konwencji typowej dla określonego języka. Natomiast zastosowana przez probantów błędna pisownia liczb w przekładzie na język niemiecki wynikać

może z tego, że liczby zapisuje się częściej cyfrowo niż słownie. Warto również zauważyć, że błędna pisownia przypomina angielską konwencję pisania liczb. Z racji tego, że drugim językiem dla badanych studentów jest angielski, możliwe, że doszło do interferencji językowych, co jednak należałoby poprzeć szerzej zakrojonym badaniem[8].

W zakresie kryteriów formalnych z całą pewnością należy wspomnieć o niejasnościach wynikających z niewłaściwego opisu nieznanych, czy trudnych do opisania skrótów i skrótowców. Warto odnotować, że wielu studentów nie zna typowych dla dokumentów prawniczych (np. związanych z nazwami funkcji i stanowisk służbowych, tj. stanowisko sędziego czy adwokata), co świadczy o deficytach wiedzy w tej dziedzinie. W analizowanym badaniu doszło również do nieudanych prób rozszyfrowania treści odcisków pieczęci. Mając na uwadze fakt, że dane osobowe zawarte na odcisku pieczęci były trudne do odczytania, zamiast przedstawionych wyżej prób rozszyfrowania winna była znaleźć się uwaga w formie przypisu, informująca o nieczytelności danych. W celu uniknięcia wysoce niepożądanych niejasności, w przypadku trudnych do odczytania fragmentów tekstu czy nieznanych skrótów i skrótowców – należy opatrzyć je stosowną uwagą tłumacza (np. *[nieczytelny podpis]*, *[nieznany skrót]*). Kryterium to nie zawsze zostało spełnione przez studentów.

Per analogiam, zastosowane przez studentów oznaczenia tj. zwielokrotniony wielokropek lub „_____" w celu opisania niewypełnionych rubryk mogą jednak okazać się niezrozumiałe, a nawet potencjalnie wprowadzające w błąd odbiorcę. W takim przypadku zamieścić znak *[-/-]* lub adnotację *[nie wypełniono]* w formie przypisu tłumacza. Nie zawsze bowiem wiadomo, czy chodzi o jedną lub więcej cyfr lub wyrazów. Wszelkie niejasności nie powinny mieć miejsca w tego rodzaju przekładzie. Ponadto zaś należy unikać wszelkich okoliczności, w których mogłoby dojść do próby fałszowania oryginału i/lub przekładu. Na tę kwestię należy zatem zwracać szczególną uwagę w dydaktyce tego rodzaju przekładu.

W niektórych fragmentach doszło również do usterek stylistycznych. Adepci przekładu powinni być świadomi, że niezachowanie rejestru stylistycznego przynależnego danemu gatunkowi tekstów może prowadzić do niepożądanych reakcji odbiorcy docelowego.

Znaczne trudności sprawił studentom także opis wszelkich elementów graficznych tj. odciski pieczęci, podpisy itp. Zawarty w niemieckim wyroku herb kraju związkowego zostało poprawnie rozpoznane jedynie przez jednego studenta. Jak wspomniano wcześniej, probanci nie mieli dostępu do Internetu, stąd prawdopodob-

[8] Należy mieć na uwadze, że grupą badaną byli studenci kierunku wymagającego biegłego posługiwania się dwoma językami obcymi (w tym przypadku niemieckim i angielskim), ponadto zaś w momencie przeprowadzenia badania wszyscy studenci uczęszczali także na lektorat z innych języków obcych. Można przypuszczać, że mogło dojść do interferencji językowych, co w konsekwencji mogło przyczynić się do niektórych zaobserwowanych zjawisk negatywnie wpływających na jakość tłumaczenia (np. błędów w pisowni liczb czy dostosowania konwencji pisowni liczb do języka docelowego). Hipotezę tę można jednak poprzeć wyłącznie poprzez przeprowadzenie analogicznego badania na bardziej reprezentatywnej liczbie studentów.

nie informacja ta została pominięta w przekładzie. Studenci prawdopodobnie nie przewidzieli tego rodzaju trudności, wobec czego nie przygotowali się na ewentualność potrzeby przyswojenia tego rodzaju informacji. W zakresie wiedzy o realiach krajów niemieckojęzycznych uwidaczniają się zatem deficyty. Przykład ten świadczy również o tym, że mimo relatywnie gruntownego przygotowania do wykonania tłumaczenia poświadczonego, studenci mogą napotkać niespodziewane dla nich trudności, które mogą zdarzyć się również podczas państwowego egzaminu dla kandydatów na tłumaczy przysięgłych, a także w realnej sytuacji zawodowej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że studenci w sposób powierzchowny sprostali większości wymogów formalnych i merytorycznych dotyczących sporządzania tłumaczenia poświadczonego. Występujące deficyty świadczą o jeszcze nieugruntowanej kompetencji językowej (zarówno w języku polskim, jak i niemieckim) oraz niepełnej wiedzy dotyczącej wyżej wymienionych kryteriów lub jej braku, co z kolei świadczy o konieczności zwrócenia szczególnej uwagi pedagogów w tym względzie. Istotne jest również zwracanie uwagi uczącym się na potencjalne konsekwencje błędów oraz niedopełnienia formalnych i merytorycznych zasad sporządzania tłumaczenia poświadczonego – nie tylko przez wzgląd na potencjalnie ujemny wynik egzaminu państwowego, ale przede wszystkim ze względu na skutki błędnego przekładu.

Opisany wyżej projekt miał charakter pilotażu. Ze względu na interesujące wnioski oraz w celu uzyskania bardziej reprezentatywnych i wiarygodnych wyników będzie w przyszłości poszerzony o większą grupę badanych. Na tym etapie niniejszy artykuł może stanowić podstawę szerzej zakrojonych badań oraz wstępne wskazówki dydaktyczne dla nauczycieli przekładu prawniczego oraz dla kandydatów na tłumaczy przysięgłych.

Bibliografia

Dahlmanns, K./ A.D. Kubacki (2014), *Jak sporządzać tłumaczenia poświadczone dokumentów? / Wie fertigt man beglaubigte Übersetzungen von Urkunden an?* Chrzanów.

Fleck, K.E.W. (1999), *Urkundenübersetzung*, (w:) M. Snell-Hornby i in. (red.), Handbuch Translation. Tübingen.

Iluk, J./ A.D. Kubacki (2006), *Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych/ Auswahl polnischer und deutscher Dokumente für Translationsübungen*. Warszawa.

Jessnitzer, K. (1992), *Dolmetscher: Ein Handbuch für die Praxis der Dolmetscher, Übersetzer und ihrer Auftraggeber im Gerichts-, Beurkundungs- und Verwaltungsverfahren*. Köln-Berlin-Bonn-München.

Kierzkowska, D. (red.) (2011), *Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem 2011*. Warszawa.

Kierzowska, D. i in. (2018), *Kodeks zawodowy tłumacza przysięgłego*. Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych I Specjalistycznych TEPIS. Warszawa.

(URL http://tepis.org.pl/wp-content/uploads/Kodeks-zawodowy-tłumacza-przysięgłego-2018.pdf). [Pobrano 12.01.2017].

Kubacki, A.D. (2009): *Fehler in der Fachübersetzung der Kandidaten für einen staatlich vereidigten Übersetzer*, (w:) „Zeszyty Naukowe Instytutu Neofilologii i Komunikacji Społecznej" 2 (Philologische Ostsee-Studien), 11–28.

Kubacki, A.D. (2010), *Zum Beruf eines vereidigten Übersetzers in Polen*, (w:) P. Bąk/ M. Sieradzka/ Z. Wawrzyniak (red.), *Texte und Translation*. (Danziger Beitrage zur Germanistik, t. 29). Frankfurt am Main, 274–280.

Kubacki, A.D. (2012): *Tłumaczenie poświadczone. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*. Warszawa.

Kubacki A.D. (2014), *Błąd krytyczny w tłumaczeniach poświadczonych*, (w:) „Lingua Legis" 22. 63–71.

Nartowska, K. (2015): *Gerichtsdolmetschen in Polen*. (w:) UNIVERSITAS Austria, Berufsverband für Dolmetschen und Übersetzen 4/15. (URL https://depot.ceon.pl/ bitstream/handle/123456789/ 9705/nartowska_2015_gerichtsdolmetschen% 20in%20polen.pdf?sequence= 1&isAllowed=y). [Pobrano 12.01.2017].

Pisarska, A./ T. Tomaszkiewicz (1998), *Współczesne tendencje przekładoznawcze. Podręcznik dla studentów neofilologii*. Poznań.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzania egzaminu na tłumacza przysięgłego (Dziennik Ustaw nr 15, poz. 129). (URL http://prawo.sejm.gov.pl/ isap.nsf/ DocDetails. xsp?id= WDU20050150129). [Pobrano 10.01.2019].

Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego (Dziennik Ustaw nr 273, poz. 2702 z późniejszymi zmianami). (URL http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20042732702). [Pobrano 10.01.2019].

© 2019 Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw. Wydanie w otwartym dostępie na licencji **CC BY-NC-ND** (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl). This is an open access article under the **CC BY-NC-ND** license (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Applied Linguistics Papers 26/1: 2019, 141–153

Researching the glottodidactic potential of selected techniques of working with language material using fMRI

Anna ANTONIUK
Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw
E-mail: anna.antoniuk@uw.edu.pl,

Magdalena OLPIŃSKA-SZKIEŁKO
Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw
E-mail: m.olpinska@uw.edu.pl,

Agnieszka PLUTA
Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu/ The Institute of Physiology and Pathology of Hearing, Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw
E-mail: a.pluta@ifps.org.pl,

Tomasz WOLAK
Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu/ The Institute of Physiology and Pathology of Hearing
E-mail: t.wolak@ifps.org.pl,

Abstract: This paper outlines selected results of a glottodidactic study conducted at the Bioimaging Research Center in Kajetany (Poland) using fMRI. The aim of the study was to compare, from the neurolinguistic point of view, selected language activities: retrieving a list of previously memorized words and phrases, retrieving previously memorized short texts, and creating a spontaneous oral statement in a foreign language (L2), in order to assess their potential impact on the development of communicative competence of L2-learners. The study is aimed at answering the following question: the processing of which kind of linguistic information, i.e. in the form of individual phrases or in the form of a text, is more similar to the act of spontaneous speech from the neurobiological perspective. It was assumed that the activity which is more similar to such speech act will probably be more conducive to the development of students' communication skills in the process of learning a foreign language. The results of the study demonstrate that work with a coherent text in foreign language learning and teaching can be more beneficial than working with lists of separate words or phrases.

Keywords: (foreign) language learning, communicative competence, discourse, didactic material, neuroimaging, Functional Magnetic Resonance Imaging (fMRI)

Introduction

This paper is a preliminary attempt to assess the potential impact of selected language activities on the development of L2 learners' communicative skills in the process of

foreign language learning and teaching by using Functional Magnetic Resonance Imaging (fMRI). The main aim is to compare two selected language activities: 1. retrieving a list of thematically related, previously memorized words and phrases, and 2. retrieving previously memorized short coherent texts on a given subject, with a third language activity, that is, creating a spontaneous oral statement on a given topic in a foreign language (L2). This comparison, made with the help of fMRI, should reveal which task of processing linguistic information, task 1 or task 2, is more similar to the act of spontaneous speech (task 3) from a neurobiological point of view. It is assumed that the indicated form of activity will probably be more conducive to the development of communicative competence of learners in the process of learning a foreign language.

The paper is divided into four sections following the Introduction. Section 1 gives a brief overview of the theoretical background of the study. The anthropocentric language theory by F. Grucza is selected and presented as the main reference. In this section we also explain how we define some key concepts for the study, e.g. communicative competence, discourse, and didactic material. The focus of the second section is the fMRI study which was utilized to verify our three research hypotheses, as well as the hypotheses themselves. The section begins with a short literature review on using fMRI to conduct language research. In the third section initial assumptions, research procedure and methodology of the study are examined. The next section presents and discusses selected results of the neurolinguistic experiment that was conducted in February–April 2018 on 8 adults, speaking Russian language as a foreign language (L2), at the Bioimaging Research Center in the Institute of Physiology and Pathology of Hearing in Kajetany near Warsaw[1]. The final section brings our conclusions about the glottodidactic potential of selected techniques of working with language material from the perspective of neurolinguistics.

1. Theoretical background: the significance of discourse as didactic material in foreign language learning and teaching

The main objective of this paper is to compare selected mnemonic tasks from the point of view of their effectiveness in the process of learning a foreign language. We want to ascertain how facilitative these techniques of working with language material are in the development of the L2-learners' communicative competence, since the communicative competence is the most important declared aim of learning (and teaching) a foreign language.

The starting point for addressing this issue was the assumption that although the development of the learners' communicative skills has been perceived as the main

[1] The fMRI study has been conducted in cooperation with a team of specialists at the Bioimaging Research Center in the Institute of Physiology and Pathology of Hearing in Kajetany on the basis of an agreement on scientific cooperation between the Institute and the University of Warsaw. We sincerely thank Dr Agnieszka Pluta and Dr Tomasz Wolak from the Bioimaging Research Center for their professional assistance and expertise in conducting the study and interpreting its results.

goal of foreign language teaching for at least the last 40 years, an observation can be made that in many cases learning a foreign language does not bring the expected results – in the form of developing these skills among learners – in spite of even strong motivation and considerable amount of work invested in learning. Therefore, it could be deduced that the methods, strategies or/and techniques of foreign language learning and teaching may be not adequate in relation to the intended aim. An answer to the question how to learn a foreign language quickly and effectively, although still very interesting for a great number of people who appreciate the role of foreign language skills both in professional and in private life, has not so far been ascertained and asserted.

The problem of finding the most advantageous methods, techniques, strategies and materials recommended and/or applied in language learning and teaching have been considered by glottodidactics for many years and remains one of the most prominent interests of glottodidactic research. Still, it does not seem easy to answer this question.

Glottodidactics as a scientific discipline strives to find an answer to this question primarily through the systematic exploration and examination of the processes that take place in the minds of the learners during language learning (cf. F. Grucza 2007: 22). On the basis of scientific observation and understanding language acquisition process, glottodidactics tries to evaluate the factors involved in this process and to assess their impact on its final effect (ibid.: 16–17).

As stated above, the most desirable final outcome of L2-learning is now considered to be the development of learners' communicative competence in L2. Learning a foreign language is understood by most glottodidactics practitioners, as it is in this paper, as a process of systematically supporting the development of learners' communicative competence, i.e. the complex skills of understanding and creating language utterances and the ability to use them effectively as means in the communication process (cf. F. Grucza 1993a: 31).

However, as both the literature on the subject (see e.g. M. Olpińska 2013) and an analysis of didactic materials (coursebooks, workbooks, other reference books, etc.) indicate, the majority of the currently used methods of teaching a foreign language, both traditional (cognitive methods, communicative method, direct method and others) and alternative ones (SITA method, Callan method, etc.), focus on the development of lexical competence (development and enrichment of vocabulary) and grammatical competence (knowledge of sentence structures) in learners. It is generally assumed (cf. e.g. H. Komorowska 1999:194) that having "absorbed" the appropriate resource of expressions and language structures (words and phrases) will "automatically" enable learners to use them in the communication process, i.e. to create their own oral and written utterances appropriate to the interlocutor, situation, and to the aim of communication (discourse and pragmatic competence).

Consequently, the focus of research into foreign language teaching is on finding ever more effective ways (methods, techniques and activities) to better acquire and memorize lexical and grammatical material (i.e. multiple repetition of sentence structures, their transformation and creation following an example, learning vocabulary –

e.g. irregular verbs forms, drills, mini-dialogues, and even so-called *role-plays* – acting out communication roles using "assigned" phrases). Meanwhile, numerous scientific studies (cf. e.g. C. Srole 1997, W. Butzkamm 2002, S. Even 2003, M. Olpińska 2013, M. Dakowska 2015) clearly indicate that transferring skills from the practice of a given form isolated from the communication context to its application in free communication is simply not successful.

In the face of that evidence, one could assume that to ensure the learner's chance for success the ability to create his or her own utterances must be fostered from the very moment they begin to learn a foreign language. Thus, the activities learners engage in during the learning process should involve the production of full utterances (texts), not individual words or sentences. For the same reason the learning process should be based on the use of the authentic discourse material (texts) (cf. M. Dakowska 2001: 114). In this paper, the notion *authentic text* is understood as a communicatively appropriate text that is integrated with the communicative situation in which it occurs. Such texts can be considered "sensible units" whose linguistic structure reflects the communication intention, which constitutes the choice and organization of the content of the statement (cf. N. Fries 2005: 143), even when the text is taken out of the original context and analysed in isolation (see S. Grucza 2005: 79, I. Mohr 2005: 18). Didactic materials constructed in this way provide learners with rich language data in the form of language structures occurring in a communicative context and, consequently, fulfil the necessary condition to start the process of language processing. The context plays a crucial role not only in the process of language acquisition but also in the processes of linguistic communication and in the processing of language information by human brains (M. Dakowska 2001: 113, see also M. Szczodrowski 2004: 94, 112 ff.). Thus, language material presented in isolation from the communication context fails in adequately presenting the meaning of language forms and therefore is not conducive to processing and remembering them (cf. W. Butzkamm 2002: 219 ff., W. Grabe/ F.L. Stoller 1997: 7 ff.).

It does not follow, however, that we advocate a complete abandonment of grammar as a factor in ordering the teaching material. Learners should understand language structures both in functional (semantic and situational), as well as in formal (syntactic, structural) terms. But we believe, following W. Butzkamm (2002: 5), that in the process of learning a foreign language the understanding of the meaning of the statement should be the key to "breaking the language code" and not the other way round.

Therefore, the processes of foreign language learning should be initiated in sensible communication situations, because the main objective of foreign language teaching is to enable learners to take part in the language communication process from the very beginning and to gradually build and support the development of their communicative skills. On the way to this goal, formal explanations and appropriate structural exercises are also needed; however, while the explanations and exercises are indispensable, they should not dominate foreign language lessons and the knowledge of the foreign language system should be developed along with the strategic skills of using language expression as means of communication.

Substantiation for these claims can be found in cognitive linguistics, e.g. in the anthropocentric theory of languages by F. Grucza. (1983, 1993a, 1993b, 1996, 1997,

2005). In the light of this theory, language should be treated as *knowledge* that underlies human communication skills. This knowledge (linguistic knowledge) is closely related to many other types of knowledge (non-linguistic: general and specialized, and knowledge about the social and cultural conditions of the communication process). It enables humans to participate effectively in language communication. During a communication interaction, people use language expressions arranged in units called discourses, which are the only representations of linguistic knowledge available to other participants in communication processes. Thus, participating in communication acts enables people to create and understand discourse.

In order to describe the processes occurring during the production and perception of language expression, we assume an interactive model of language processing (see e.g. H. Strohner, 2005; W. Schnotz, 2005). Scientific research in the field of psychology, psycholinguistics and neurolinguistics allows an increasingly more precise tracking of the processes involved in creating and understanding linguistic utterances. Scientists have been able to identify three stages in the process of planning and formulating utterances from the moment when the communicative intention appears to its linguistic expression. These include: firstly, the *level of conceptualization* (W. Levelt 1989, 1992, cf. also A. Caramazza 1997, I. Kurcz 2000, B.M. Schmitt et.al. 2003, G. Rickheit/ L. Sichelschmidt / H. Strohner 2004), where the speaker selects the content he or she is going to express, and the goal he or she wants to achieve using language expressions; secondly, the *level of utterance formulation* (pre-verbal message generation), at which the selection of proper syntagmatic structures, lexical units and the assignment of the appropriate phonological form to morphemes (grammatical and phonological coding, cf. B.M. Schmitt et.al. 2003: 52, P. Indefrey 2003: 31–32) takes place; and, finally, the *level of articulation,* at which the verbalization of utterance (the vocal realization of the speech) occurs.

The key assumption in this study is that learning a foreign language, focusing on the two lower stages of language processing (the formulation and articulation of linguistic utterances) and not including the conceptualization stage, does not enable learners to develop the full communicative competence, that is, all linguistic and non-linguistic skills that they need to operate efficiently and effectively in the communication environment. If we recognize that the most important aim of foreign language teaching is to support the learners' ability to understand and create language utterances and to use them as a means of communication, it seems appropriate to develop and use teaching material as close as possible to *authentic discourse* and to let the learners perform the linguistic activities (tasks) that are as close as possible to the activities performed in the process of language communication. We can, therefore, assume that appropriately prepared and performed work with a *text* is more adequate to the assumed L2 teaching aim than working with lists of separate words or phrases.

2. The study: using fMRI for language research

Contemporary glottodidactics should be understood as an interdisciplinary scientific field whose research on language processing and learning is based on the cooperation

with other scientific disciplines such as psychology, psycholinguistics and, in recent years, neurolinguistics.

The introduction of fMRI (Functional Magnetic Resonance Imaging) into language research in the 1990s (review in C.J. Price 2012) enabled the observation of brain activity during language processing. The focus of researchers was primarily on the development of *language brain networks* (A.D. Friederici 2011, E. Fedorenko et al. 2010, M.A. Skeide/ A.D. Friederici 2016).

When it comes to learning a foreign language (L2), the focus has been on the functional changes in the brain (neural changes) during the process of learning of, for example, new words (J. Yang et al. 2015), also based on artificial languages (B. Opitz/ A.D. Friederici 2003, D. López-Barroso et al. 2015). The brain has been observed during intensive learning and the key role of the left inferior parietal lobule (IPL) in the acquisition of a foreign language has been noticed (E.B. Barbeau et al. 2017). The researchers have been also interested in what the predispositions for learning a foreign language (speaking) are from a neurobiological point of (R.J. Zatorre 2013, Z. Deng/ B. Chandrasekaran/ S. Wang et al. 2015).

The role of context in acquiring new words, as pointed out above, can be confirmed by many fMRI studies. The issues investigated include the differences in the brain activity when learning isolated words and words used in sentences and in texts *while reading* (J. Xu et al. 2015, K. Ledoux et al. 2006). The different ways of word acquisition in L2 have also been compared: both through translation into L1 (first language) and through the situational context.

The results of these studies show that learning words through their social context activates language networks in a manner similar to using L1. Pedagogically, this study underlines the importance of learning L2 in a social context because brain activity during the retrieval is similar to that accompanying the retrieval of L1 words (H. Jeong et. al 2010).

The brain activity during *speech production* has also been the subject of many scientific studies. It is often compared to brain activity accompanying *listening* (K. Segaert et al. 2011), because both these processes activate the brain areas responsible for *syntactic processing* (left inferior frontal gyrus, Brodmann's area, left middle temporal gyrus, and bilateral supplementary motor area). However, it has been noticed that the level of language proficiency brings differences in the brain activity while performing tasks consisting in speech production and listening comprehension. Whereas the left dorsal IFG activation related to oral production was negatively correlated with the participants' L2 fluency levels, the left posterior STG region employed for listening comprehension showed a positive correlation with L2 fluency levels. The results of the current studies suggest that more fluent L2 learners require fewer cognitive resources for L2 oral production (K. Shimada et al. 2015).

It is emphasized that the activity of areas related to language production largely overlaps with the areas responsible for non-linguistic cognitive areas (left-lateralized frontotemporal-parietal – FTP system), thus involving it in cognitive control specific to sentential spoken language production.

In recent years, the focus has been on brain activity during a free utterance (and

not just producing single words), e.g. when describing a picture. It has been emphasized that there is a multitude of factors that accompany this process, such as semantic and syntactic coding and error correction (V. Troiani et al. 2008, M. Grande et al. 2012). Reading aloud has also been compared with spontaneous utterances (V. Ramanarayanan et al. 2010). An attempt has been made to introduce a dialogue into the research on language production, with the focus being not on the speech act itself, but on the conceptualization of utterance, which shows that the social context (interlocutor's presence) is important in this process (A.K. Kuhlen/ C. Bogler 2017).

Few researchers have directly addressed the issues of glottodidactics by using fMRI.

Previous work has largely failed to address the question of adequacy or effectiveness of methods, techniques or materials applied in language teaching.

In the study presented below[2], the focus is on the glottodidactic potential of selected techniques of work with language materials. During the performance of planned language tasks we expected the areas forming language networks to be active. Drawing on the literature on the subject, we expected that during the memory retrieval of coherent texts and during the creation of a spontaneous statements there would be a greater activation of areas responsible for linguistic processing (mainly on the level of semantization and conceptualization of utterances) than during the memory retrieval of individual language expressions.

The aim of the study was to verify the following research hypotheses.

Research hypothesis No. 1 stated that: the areas of human brain involved in the process of creating language utterances are not always identical to the areas involved in doing language tasks. The study aimed at identifying the language tasks that activate the same or similar brain areas to those activated in the process of language communication. From a variety of possible language activities we have chosen two tasks that are very often performed by L2-learners: 1. reproducing previously memorized lists of thematically related but isolated words and phrases (collocations) and 2. reproducing a previously memorized short, coherent texts on a given subject. All the activities, including the producing of a spontaneous oral statement on a given topic, were performed by the participants in a foreign language, which in this case was Russian.

Research hypothesis No. 2 assumed that: the language tasks that activate the same or similar brain areas to those activated in the process of language communication require from foreign language learners the same or similar activities that they perform while participating in real language communication acts, so they will be more conducive to the development of their communication skills than tasks activating other areas.

Research hypothesis No. 3 assumed that: the brain areas active in the process of memory retrieval of coherent texts will overlap to a larger extent with the areas active in the process of creating spontaneous utterances than the areas active in the process of memory retrieval of individual words and phrases.

In order to examine these hypotheses, brain images were made using Functional Magnetic Resonance Imaging (fMRI). In order to eliminate as many variables that could affect the interpretation of imaging results as possible, the fMRI study was conducted on a homogeneous group of 8 volunteers: right-handed women aged 20–25,

[2] The study presented in this paper is a pilot study for a planned research project on this subject.

not suffering from claustrophobia, who speak Russian as a foreign language (L2) at B1 + / B2 level. The study participants were examined while performing all three types of tasks mentioned above. Each of the three tasks consisted of four exercises devoted to different subject areas; the exercises were selected in a randomized manner for each participant (a total of four lists of words, four texts and four spontaneous statements in a random order). The thematic scope in each task for one participant was identical to eliminate or limit to the minimum the impact of non-linguistic factors (such as different levels of general and specialist knowledge). During the study, brain areas activated in the participants during the performing of tasks were observed and compared with each other.

The study was approved by the Ethics Committee of the University of Warsaw (Poland). Written informed consent was obtained from each participant.

3. Research methodology

The structural magnetic resonance images (MRIs) of the subjects were acquired using a 3T Siemens TIM TRIO VB17 whole-body magnetic resonance scanner with a 12-channel head matrix coil.

The fMRI data analyses were done in MATLAB and the Statistical Parametrical Mapping software (SPM 12, Wellcome Department of Cognitive Neurology, London, UK) using a standard pre-processing pipeline: slice-timing; re-alignment (3 translations and 3 rotations), co-registration of EPI images and the T1 MPR image; tissue segmentation of the T1 image; normalisation of the T1 MPR image to the MNI template; smoothing with a 6 mm FWHM kernel, high-pass filtering of 128 s. It was followed by first- and second-level analysis.

Functional Protocol: block design paradigm included 4 types of blocks consisting of word lists, texts, spontaneous speech and rest periods. Each block took 20 seconds. Language tasks, i.e. word lists, texts, and spontaneous speech, were separated by rest blocks in a random sequence; each task appeared 4 times.

The functional paradigm was repeated twice. During the first sequence the subjects were asked to perform the tasks in silence and during the second sequence they spoke aloud. To minimize any residual stimulus-correlated motion artifacts, the subjects were trained to speak softly and to minimize movements of head and facial muscles.

4. The results

As shown in Figure 1, all the three tasks (word lists reproduction versus baseline, texts reproduction versus baseline, spontaneous speech) activate the distributed language network comprising Inferior Frontal Gyrus (IFG), anterior and superior temporal gyrus (STG). Inferior Frontal Gyrus (IFG) plays a crucial role in producing language: it processes lexical information and phonological inputs. STG is involved in lexical-semantic categorization. The joint activation of IFG and STG enables the production of meaningful sentences. In line with other studies (cf. E. Fedorenco 2014), speech production (in all the three tasks) activates additional brain areas (putamen, Middle

Frontal Gyrus, parietal lobule, parts of the insular cortex, pre-supplementary and supplementary motor area, occipital cortices), which support cognitive control, planning, attention, retrieval and visual imagery.

The direct comparison of the brain activity during text reproduction and word lists retrieval revealed increased neural activation in the middle and superior temporal gyrus as well as the supramarginal gyrus in the left hemisphere. These regions subserve language and semantic memory processing, phonological word form detection, semantic and syntactic processing as well as multimodal sensory integration (S.M. Wilson/ A. Bautista/ A. McCarron 2018).

Similar activation of subregions of superior temporal sulcus (STS), i.e. the area separating the superior temporal gyrus from the middle temporal gyrus in the temporal lobe of the *brain*, was observed during spontaneous speech generation (but not during word lists reproduction). Spontaneous speech generation showed increased activation of the language network, as well as frontal, temporal and parietal networks involved in executive functions, lexical-semantic categorization and attention, in comparison with other tasks.

The results suggest that both texts reproduction and spontaneous speech involve semantic and syntactic processing. In line with our hypothesis, spontaneous speech generation proves to be cognitively the most demanding task.

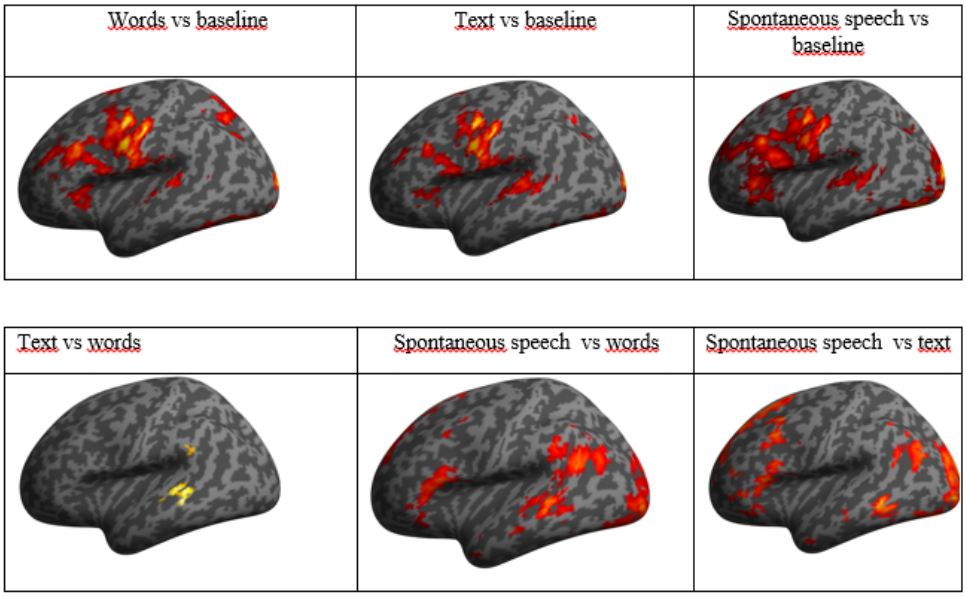

Figure 1. The brain activity during the pilot study.

5. Conclusions

The evidence from the study of brain activity while performing three selected language tasks suggests that the assumptions about the foreign language learning expressed in research hypotheses could be confirmed.

The neural activation of participants while creating a spontaneous oral statement on a given topic in L2 was the largest in comparison with the other two language tasks (research hypothesis No. 1). The act of spontaneous speech proved to be cognitively the most demanding task.

The observation of neural activity during the retrieving of previously memorized texts and producing a spontaneous utterance in L2 revealed increased activation of middle and superior temporal gyrus (STG), as well as of subregions of superior temporal sulcus (STS) in comparison with the activity during reproduction of previously memorized words and collocations (research hypothesis No 3). the findings of the study indicate that the brain activity while the participants retrieve coherent texts, although not identical, is more similar to the activity accompanying speech production, i.e. language communication, than to the one that we observe during the retrieval of isolated words and phrases devoid of context. Consequently, it can concluded that working with language material (didactic material) in the form of coherent discourse may be more productive in foreign language learning and teaching, and, as a result, more beneficial for the development of the learner's communicative skills (research hypothesis No 2).

Although the technique of memorizing the language material, both word lists and texts, by the participants of the experiment (applied techniques, working memory, etc.), were not the subject of research, the influence of information processing depth on memorization cannot be completely ruled out or ignored. As M. Dakowska (2001: 114 ff.) points out, language material constituting the logical whole and carrying important content for the receiver is more quickly and easily remembered. This could be considered a further argument in favour of the claim that a language should be learnt in context and with the application of discourse. Learning individual words or phrases does not seem to meet these criteria.

Empirical confirmation of our research hypotheses allows us to formulate important conclusions that may be useful by creating new or verifying traditional didactic materials, as well as by choosing and didactically justifying the methods, strategies and techniques in foreign language learning and teaching. We hope that the results of our study will constitute a significant contribution to the development of contemporary glottodidactics as an independent scientific discipline and initiate further research in this field.

References

Barbeau, E.B./ X.J Chai/ J.K. Chen/ J. Soles/ J. Berken/ S. Baum/ K.E. Watkins/ D. Klein (2017), *The role of the left inferior parietal lobule in second language learning: An intensive language training fMRI study*. In: "Neuropsychologia" 98, 169–176.

Butzkamm, W. (2002), *Psycholinguistik des Fremdsprachenunterrichts*. Tübingen/ Basel.

Caramazza, A. (1997), *How many levels of processing are there in lexical access?*. In: "Cognitive Neuropsychology" 14 (1), 177–208.

Dakowska, M. (2001), *Psycholingwistyczne podstawy dydaktyki języków obcych.* Warszawa.

Dakowska, M. (2015), *In Search of Processes of Language Use in Foreign Language Didactics*. Franfkfurt.

Deng, Z./ B. Chandrasekaran/ S. Wang/ P.C.M. Wong (2015), *Resting-state low-frequency fluctuations reflect individual differences in spoken language learning*. In: "Cortex" 76, 63–76.

Even, S. (2003), *Drama Grammatik. Dramapädagogische Ansätze für den Grammatikunterricht Deutsch als Fremdsprache*. München.

Fedorenko, E./ P.J. Hsieh/ A. Nieto-Castañón/ S. Whitfield-Gabrieli/ N. Kanwisher (2010), *New Method for fMRI Investigations of Language: Defining ROIs Functionally in Individual Subjects*. (in:) "Journal of Neurophysiology" 104, 1177–1194.

Fedorenko, E. (2014), *The role of domain-general cognitive control in language comprehension*. In: "Frontiers in Psychology" 5 (335), https://doi.org/10.3389/fpsyg.2014.00335.

Friederici, A.D. (2011), *The brain basis of language processing: from structure to function*. In: "Physiological Rewievs" 91 (4), 1357–1392.

Fries, N. (2005), *Textkompetenz: ein Essay über ausgewählte sprachspezifische und interkulturelle Aspekte*. In: F. Grucza (ed.), Germanistische Erfahrungen und Perspektiven der Interkulturalität. Warszawa, 150–161.

Grabe, W./ F.L. Stoller (1997), *Content-Based Instruction: Research Foundations*. In: M.A. Snow/ D.M. Brinton (eds.), The Content-Based Classroom. Perspectives on Integrating Language and Content. New York, 5–21.

Grande, M./ E. Meffert/ E. Schoenberger/ S. Jung/ T. Frauenrath/ W. Huber/ K. Hussmann/ S. Heim (2012), *From a concept to a word in a syntactically complete sentence: An fMRI study on spontaneous language production in an overt picture description task*. In: "Neuroimage" 61, 702–714.

Grucza, F. (1983), *Zagadnienia Metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana.* Warszawa [zob. http://www.iksi.uw.edu.pl/documents/11738337/14640936/FG_Tom_8.pdf].

Grucza, F. (1993a), *Zagadnienia ontologii lingwistycznej: o językach ludzkich i ich (rzeczywistym) istnieniu*. In: "Opuscula logopedica in honorem Leonis Kaczmarek". Lublin, 25–47 [zob. http://www.iksi.uw.edu.pl/documents/11738337/14640936/FG_Tom_3.pdf, 71–96].

Grucza, F. (1993b), *Język, ludzkie właściwości językowe, językowa zdolność ludzi*. In: J. Piontek/ A. Wiercińska (eds.), Człowiek w perspektywie ujęć biokulturowych. Poznań, 151–174 [zob. http://www.iksi.uw.edu.pl/documents/11738337/14640936/FG_Tom_3.pdf, 43–69].

Grucza, F. (1996), *O przeciwstawności ludzkich interesów i dążeń komunikacyjnych, interkulturowym porozumiewaniu się oraz naukach humanistyczno-społecznych*. In: F. Grucza/ K. Chomicz–Jung (eds.), Problemy komunikacji interkulturowej: Jedna Europa – wiele języków i wiele kultur. Warszawa, 11–31.

Grucza, F. (1997), *Języki ludzkie a wyrażenia językowe, wiedza a informacja, mózg a umysł ludzki*. In: F. Grucza/ M. Dakowska (eds.), Podejścia kognitywne w lingwistyce, translatoryce i glottodydaktyce. Warszawa, 7–21.

Grucza, F. (2005), *Wyrażenie „upowszechnianie nauki" – jego status i znaczenie w świetle teorii aktów komunikacyjnych i lingwistyki tekstów*. In: F. Grucza/ W. Wiśniewski (eds.), Teoria i praktyka upowszechniania nauki wczoraj i jutro. Warszawa, 41–76 [zob. http://www.iksi.uw.edu.pl/documents/11738337/14640936/FG_Tom_2.pdf, 105-135].

Grucza, F. (2007), *Lingwistyka stosowana. Historia – Zadania – Osiągnięcia*. Warszawa [zob. http://www.iksi.uw.edu.pl/documents/11738337/14640936/FG_Tom_9.pdf].

Grucza, S. (2005), *Autentyczność i oryginalność tekstów a glottodydaktyczne nieporozumienia w tej sprawie*. In: "Przegląd Glottodydaktyczny" 19, 75–83.

Indefrey, P. (2003), *Hirnaktivierungen bei syntaktischer Sprachverarbeitung: eine Meta-Analyse*. In: H.M. Müller/ G. Rickheit (eds.), Neurokognition der Sprache. Tübingen, 31–50.

Jeong, H./ M. Sugiura/ Y. Sassa/ K. Wakusawa/ K. Horie/ S. Sato./ R. Kawashima (2010), *Learning second language vocabulary: Neural dissociation of situation-based learning and text-based learning*. In: "Neuroimage" 50, 802–809.

Komorowska, H. (1999), *Metodyka nauczania języków obcych.* Warszawa.

Kuhlen, A.K./ C. Bogler (2017), *Brains in dialogue: Decoding neural preparation of speaking to a conversational partner*. In: "Social Cognitive and Affective Neuroscience" 2017, 1–10.

Kurcz, I. (2000), *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa.

Ledoux, K./ J. Hopkins/ C.C. Camblin/ T.Y. Swaab/ D.P.C. Gordon (2006), *Reading Words in Discourse: The Modulation of Lexical Priming Effects by Message-Level Context*. In: "Behavioral and Cognitive Neuroscience Reviews" 5 (3), 107–127.

Levelt, W.J.M. (1989), *Speaking: From intention to articulation*. Cambridge.

Levelt, W.J.M. (1992), *Accessing words in speech production. Stages, processes and representations*. In: "Cognition" 42, 1–22.

López-Barroso, D./ P. Ripollés/ J. Marco-Pallarés/ B. Mohammadi/ T.F. Münte/ A.-C. Bachoud-Lévi/ A. Rodriguez-Fornells./ R. Diego-Balaguer (2015), *Multiple brain networks underpinning word learning from fluent speech revealed by independent component analysis*. In: "Neuroimage" 110, 182–193.

Mohr, I. (2005), *Deutsch ist zwischen uns einfach ein Thema gewesen. Immer!". Untersuchung zu Sprach- und Textkompetenz in der Zweitsprache von SchülerInnen mit Migrationshintergrund in der Oberschule*. Wien.

Olpińska, M. (2013), *Nauczanie dwujęzyczne w świetle badań glottodydaktycznych*. Warszawa.

Opitz, B./ A.D. Friederici (2003)*, Interactions of the hippocampal system and the prefrontal cortex in learning language-like rules*. In: "NeuroImage" 19 (4), 1730–1737.

Price, C.J. (2012), *A review and synthesis of the first 20 years of PET and fMRI studies of heard speech,spoken language and reading*. In: "Neuroimage" 62, 816–847.

Ramanarayanan, V./ D. Byrd/ L. Goldstein/ S. Narayanan (2010), *Investigating articulatory setting - Pauses, ready position, and rest - Using real-time MRI.* Conference of the International Speech Communication Association, Makuhari, Chiba, Japan, September 26–30 2010.

Rickheit, G./ L. Sichelschmidt/ H. Strohner (2004), *Psycholinguistik*. Tübingen.

Schmitt, B.M./ N.O. Schiller/ A. Rodriguez-Fornells/ T.F. Münte (2003), *Elektrophysiologische Studien zum Zeitverlauf von Sprachprozessen*. In: H.M. Müller/ G. Rickheit (eds.), Neurokognition der Sprache. Tübingen, 51–70.

Schnotz, W. (2005), *Was geschieht im Kopf des Lesers? Mentale Konstruktionsprozesse beim Textverstehen aus der Sicht der Linguistik und der Psychologie*. In: H. Blühdorn/ E. Breindl/ U.H. Wassner (eds.), Text – Verstehen. Grammatik und darüber hinaus. Berlin, New York, 222–238.

Segaert, K./ L. Menenti/ K. Weber/ P. Hagoort (2011), *Shared Syntax in Language Production and Language Comprehension – An fMRI Study*. In: "Cerebral Cortex" 22(7), 1662–1670.

Shimada, K./ M. Hirotani/ H. Yokokawa/ H. Yoshida/ K. Makita/ M. Yamazaki-Murase/ H.C. Tanabe/ N. Sadato (2015), *Fluency-dependent cortical activation associated with speech production and comprehension in second language learners*. In: "Neuroscience" 300, 474–92.

Skeide, M.A./ A.D. Friederici (2016), *The ontogeny of the cortical language network*. In: "Neuroscience" 7, 323–332.

Srole, C. (1997), *Pedagogical Responses from Content Faculty: Teaching Content and Language in History*. In: M.A. Snow/ D.M. Brinton (eds.), The Content-Based Classroom. Perspectives on Integrating Language and Content. New York, 104–116.

Strohner, H. (2005), *Textverstehen aus psycholinguistischer Sicht*. In: H. Blühdorn/ E. Breindl/ U.H. Wassner (eds.), Text – Verstehen. Grammatik und darüber hinaus. Berlin, New York, 187–204.

Szczodrowski, M. (2004), *Glottokodematyka a nauka języków obcych*. Gdańsk.

Troiani, V./ M.A. Fernández-Seara/ Z. Wang/ J.A. Detre/ S. Ash/ M. Grossman (2008), *Narrative speech production: an fMRI study using continuous arterial spin labeling*. In: "Neuroimage" 40, 932–939.

Wilson, S.M./ A. Bautista/ A. Mc Carron (2018), *Convergence of spoken and written language processing in the superior temporal sulcus*. In: "Neuroimage" 171, 62–74.

Xu, J./ S. Kemeny/ G. Park/ C. Frattali/ A. Brau (2005), *Language in context: emergent features of word, sentence, and narrative comprehension*. In: "Neuroimage" 25, 1002–1015.

Yang, J./ K.M. Gates/ P. Molenaar/P. Li (2015), *Neural changes underlying successful second language word learning: An fMRI study*. In: "Journal of Neurolinguistics" 33, 29–49.

Zatorre, R. J. (2013), *Predispositions and plasticity in music and speech learning: neural correlates and implications*. In: "Science" 342(6158), 585–589.

© 2019 Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw. Wydanie w otwartym dostępie na licencji **CC BY-NC-ND** (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl). This is an open access article under the **CC BY-NC-ND** license (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Applied Linguistics Papers 26/1: 2019, 155–168

Menschliche Sprachfähigkeit und ihre neurobiologischen Korrelate. Reflexionen aus glottodidaktischer Sicht

A glottodidactic perspective on human language faculty and its neurobiological correlates

Barbara SADOWNIK
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie/ Marie Curie-Sklodowska University in Lublin
E-mail: barbara.sadownik@wp.pl,

Abstract: The focus in the present contribution is on glottodidactics researchers' attempts at working out a coherent model of foreign language acquisition in its both cognitive and neurobiological aspects. It is argued that the latest developments in cognitive linguistics as well as in psycholinguistics do offer an elaborate account of the nature and the structure of human language capacity, and, as such, they can constitute a source of inspiration for glottodidactics research. By contrast, despite significant achievements over the last decades, our knowledge of the language-mind interface is still elementary, speculative, and does not prove to be significantly relevant for glottodidactics.

Keywords: Glottodidactics, Foreign Language Acquisition Theory, Human Language Faculty, Universal Grammar, Cognitive Neurosciences, Neuroimaging

Einleitung

Das Hauptziel der glottodidaktischen Forschung, das schon Mitte der achtziger Jahre des 20. Jahrhunderts formuliert wurde, ist die Ausarbeitung eines kohärenten theoretischen Modells des Fremdsprachenerwerbs, das vom konkreten Sprachlerner ausgeht. Der vorliegende Beitrag soll zeigen, dass die wichtigsten Impulse für die Erstellung einer Theorie des Fremdsprachenerwerbs in erster Linie von der kognitiven Linguistik und Psycholinguistik, weniger von den kognitiven Neurowissenschaften (*Cognitive Neurosciences*) gehen, da das Wissen über die tatsächlichen Relationen zwischen Gehirn und Sprache trotz aller bemerkenswerten Erkenntnisse immer noch elementar ist. Die Glottodidaktik wird von wachsenden Erkenntnissen der kognitiven Neurowissenschaften erst in Zukunft profitieren, da sie heutzutage trotz massiver finanzieller Unterstützung, keine innovativen Lösungen anbieten, eher widersprüchliche Konzeptualisierungen und spekulative Interpretationen.

1. Problemaufriss

Die Glottodidaktik betrachtet nach wie vor als ihr spezielles Erkenntnisziel, die vielfältigen Dimensionen unterrichtlichen Lernens und Lehrens von Fremdsprachen sys-

tematisch zu beschreiben und zu erklären, und zwar im Hinblick auf den Sprachlernenden. Als zentrale Komponente der Glottodidaktik ist der Sprachlerner anzusehen, der als Subjekt des Lern- und Objekt des Lehrprozesses ist. Mit anderen Worten, die polnische Glottodidaktik ist anthropologisch orientiert und legt in ihrem Forschungsprogramm ein besonderes Augenmerk auf den Menschen in der Funktion des Sprachlerners und Sprachlehrers (vgl. z.B. F. Grucza 2006). Die Erforschung der konstitutiven Eigenschaften (Sprach(erwerbs)fähigkeiten, Sprachverarbeitungsfähigkeiten, Sprachwissen, etc.), die den Handlungen der Sprachlerner zugrunde liegen und demzufolge als bestimmte Faktoren der generativen Ausstattung (Tiefenstruktur) dieser Objekte/Subjekte aufzufassen sind, wird als eine zentrale Aufgabe der Glottodidaktik definiert. Der Begründer dieser Forschungsdisziplin Franciszek Grucza betont in seinen zahlreichen Arbeiten, dass die Tiefenstruktur der Forschungsobjekte von der Glottodidaktik nur „mittels einer Theorie" erreicht werden kann (F. Grucza/ H.J. Krumm/ B. Grucza 1993: 60). Ein besonderes Kennzeichen der Glottodidiaktik ist die interdisziplinäre Ausrichtung der Forschungsarbeit.

Die Einschätzung des Erkenntnisinteresses am (Fremd)Spracherwerb hängt in erster Linie vom Vorverständnis über Natur, Struktur und Funktionsweise menschlicher Sprache ab (F. Grucza 1997, 2002, 2010). Die Sprache ist zum einen als eine mentale Eigenschaft, d.h. konstitutive Eigenschaft des menschlichen Geistes gekennzeichnet, die auf einer bestimmten Beschreibungs- und Explikationsebene zum Gegenstand der philosophischen, linguistischen, bzw. psycholinguistischen Reflexionen geworden ist, zum anderen als Resultat neurobiologischer Prozesse des Gehirns. Zu allen Zeiten haben Forscher versucht, die mentalen, abstrakt-strukturellen und neuralen Grundlagen der Sprache und im Zusammenhang damit die Organisationsprinzipien des Geistes und Gehirns zu erfassen.

Die Sprachfähigkeit bzw. die linguo-kognitve Fähigkeit (*facultas linguarum*) als ein Spezifikum des homo sapiens ist ohne Zweifel an seine neurobiologischen Voraussetzungen gebunden. Die Annahmen über die Sprachfähigkeit, wonach sie eine autonome Komponente der mentalen Struktur darstellt und die Annahmen über ihre neurobiologischen Korrelate sind zwei komplementäre, nicht aufeinander reduzierbare Annahmen, die in ihrer wechselseitigen Ergänzung zum Verständnis eines (Fremd)Sprachenerwerbsphänomens im Ganzen jedoch notwendig sind.

Die Linguisten und Psycholinguisten haben inzwischen die menschliche Sprache und ihre einzelnen Komponenten sowie Spracherwerbs- und Sprachverarbeitungsprozesse sehr präzise mit Hilfe von Theorien und Modellen beschrieben und erklärt. Das ist ein unschätzbarer Vorteil. Die von der Linguistik geleistete Beschreibung und Erklärung der Mechanismen der menschlichen Sprachbeherrschung und der sie strukturierenden Prinzipien ist von grundsätzlicher Bedeutung für die Glottodidaktik. Gerade in der Linguistik werden immer mehr testbare Hypothesen aufgestellt, die es ermöglichen sehr viel theoriebasierter an zentrale Fragestellungen heranzugehen als in anderen Domänen der Forschung. In der Generativen Linguistik unter dem Einfluss Noam Chomskys, die eine prominente aktuelle Forschungsrichtung darstellt, sind inzwischen gute und zunehmend verbesserte Theorien abstrakt-struktureller Aspekte

der menschlichen Sprache erstellt worden, die nicht nur Linguisten weltweit beeinflusst haben. N. Chomsky (2016: 48) schreibt dazu:

> Der Perspektivenwechsel hin zur generativen Grammatik im Rahmen des biolinguistischen Ansatzes Mitte des 20. Jahrhunderts öffnete den Weg für eine viel weiter reichende Erforschung nicht nur der Sprache selbst, sondern auch verwandter Gebiete.

Die kognitiven Neurowissenschaften dagegen, die als Hilfsmittel zum Verständnis der Sprach(erwerbs)fähigkeit angesehen werden, stehen eigentlich erst am Anfang des Erkenntnisgewinns. Sie haben inzwischen zahlreiche Versuche unternommen, u.a. linguistische und psychologische Phänomene mit der Neuroanatomie und den neurophysiologischen Funktionen in Verbindung zu bringen. (vgl. dazu ausführlich B. Sadownik 2010). Das ist ein ungeheuer kompliziertes Unterfangen. Die unvorstellbare strukturelle Komplexität des Gehirns macht es schwierig, seine Bestandteile mit bestimmten sprachlichen Funktionen in Zusammenhang zu bringen.

Das entscheidende Problem besteht darin, dass die Neurowissenschaftler noch weit davon entfernt sind, eine nur grobe Skizze einer Gehirntheorie zu entwerfen (N. Chomsky 2000a, 2002)[1]. Die bisherigen Fortschritte der kognitiven Neurowissenschaften lassen sich im Verständnis sprachlicher Leistungen des Menschen weniger mit großen Entwicklungssprüngen ihrer Theoriebildung als vielmehr mit bedeutenden technischen Entwicklungen, insbesondere auf dem Gebiet des Neuroimaging, in Verbindung setzen. (B. Sadownik 2012). Was Neurobiologen bis heute also deutlich fehlt, sind die entscheidenden theoretischen Bausteine des Gehirns. Mit anderen Worten, zu den grundsätzlichen Problemen der Neurowissenschaften gehört, dass es keine kohärente Theorie des Gehirns gibt, an der sich spracherwerbliche Studien in der Glottodidaktik orientieren könnten. Es gibt auch keine klare Vorstellung davon, wie eine solche Theorie des Gehirns erstellt werden könnte.

2. Die Sprachfähigkeit als Gattungsmerkmal des *homo sapiens*

Die Untersuchung der menschlichen Natur sowie der Natur und Struktur von Sprache war bis zur Neuzeit ein Arbeitsfeld der Sprachphilosophie (vgl. P. Hacker 2017). Erst seit dem 19. Jahrhundert gehört die Frage nach dem Aufbau und Funktion der menschlichen Sprache vorwiegend zum Forschungsgegenstand der Linguistik. Linguisten von heute befassen sich mit der Sprache aus zwei gegensätzlichen Forschungsansätzen.

(1) Die gebrauchsbasierten Linguisten sehen Sprache als direktes Resultat von Eigenschaften der gesamten menschlichen Kognition und Bedürfnissen in der Kommunikation. Der Terminus *usage based theories* wurde in dieser Tradition zuerst von Ronald W. Langacker (1987/1991) verwendet. Inzwischen ist er u.a. von Michael Tomasello (2003, 2004, 2005, 2009, 2011, 2015) vielfältig angereichert und ausgearbeitet worden. M. Tomasello (2011: 333) vertritt konsequent den Standpunkt, dass „Sprachen innerhalb der Beschränkungen bereits existierender menschlicher Kognition und

[1] Vgl. dazu auch u.a. A.D. Friederici/ R. C. Berwick/ N. Chomsky/ J. J. Bolhuis (2013), *Evolution, brain and the nature of language.* (in:) „Trends in Cognitive Sciences" 17, 89–98.

Sozialität“ geschaffen wurden. Laut M. Tomasello gibt es keine spezifische Sprach(erwerbs)fähigkeit, die sich von anderen komplexen kognitiven Leistungen prinzipiell unterscheidet. Auch N. Chomsky’sche Hypothese einer angeborenen Universalgrammatik lässt sich für ihn derzeit nicht kohärent formulieren (M Tomasello 2004: 642-644). Die Annahme einer Universalgrammatik hält M. Tomasello für unnötig, weil sich der Spracherwerb durch allgemeinere Lernprozesse und die Entwicklung sozial-kognitiver Fähigkeiten (wie zum Beispiel das Etablieren gemeinsamer Aufmerksamkeit, um auf ein Objekt zu referieren, oder die Fähigkeiten, Intentionen der anderen Akteure zu erfassen) erklären lasse. P. C. Trettenbrein fast in seinem Artikel „The "grammar" in Universal Grammar: A biolinguistic clarification“ M. Tomasellos kritische Auffasung von der Universalgrammatik wie folgt zusammen:

> Tomasello has repeatedly attacked the concept of UG because he thinks the existence of a genetically endowed FL to be unnecessary, implausible, or even impossible (2005). Along these lines, he has also argued that UG in fact constitutes an unfalsifiable hypothesis (Tomasello, 2004) and has recently pronounced UG “dead” (Tomasello, 2009). He himself favours accounts of language acquisition and learning that he labels as “usage-based approaches” (Tomasello 2005, p. 191) which, according to him, involve only “one set of general cognitive processes” (Tomasello, 2005, p. 193) that are not domain-specific so that language development is guided only by semantic and pragmatic cues during acquisition. As Tomasello is a quite prominent scientist, his ideas on UG deserve consideration and simultaneously urge refutation (P.C. Trettenbrein 2015: 2).

M. Tomasello stellt sich die Sprache als völlig unspezifisch vor, und zwar, als viele andere Kulturprodukte, im Sinne der Fertigkeiten und Motivationen individueller und geteilter Intentionalität. Von besonderer Bedeutung ist eine bestimmte Art gemeinsamer Aufmerksamkeit oder gemeinsamen Hintergrunds zwischen dem Kommunizierenden und dem Empfänger, die die Grundlage geteilten Verstehens darstellt, auf der sprachliche Konventionen ausgewählt und verstanden werden. In M. Tomasellos Worten:

> Die Sprache, oder besser die sprachliche Kommunikation, ist daher nicht irgendeine Art von formalem oder sonstigem Gegenstand, vielmehr ist sie eine Form gesellschaftlichen Handelns, konstruiert durch gesellschaftliche Konventionen, um gesellschaftliche Zwecke zu erreichen, welche zumindest auf einem gewissen geteilten Verstehen und geteilten Zielen der Benutzer beruhen (M. Tomasello 2011: 363).

Das Schlüsselwort für diesen linguistischen Ansatz ist *Variation*, die nicht nur deskriptiv festgehalten wird. Sie verlangt auch danach, im Hinblick auf ihre Abhängigkeit von verschiedenen grammatikinternen und/oder -externen Einflussfaktoren erklärt zu werden. Die Grammatikforschung erfährt, so M. Konopka (2018: 152), „eine empirische Wende, in der Variation grammatischer Strukturen zu einem der zentralen Themen wird.“ Bei einer nur generell festgelegten grammatischen Struktur kann es immer wieder zu im Einzelnen abweichenden Realisierungen kommen. Es geht darum, so (S. Conrad 2010: 227–228), zunächst überhaupt die Variation zu diagnostizieren und dann zwischen in bestimmten Kontexten typischen und untypischen Varianten zu unterscheiden (vgl. S. Conrad 2010). Die Dichotomien richtig/falsch, akzeptabel/nicht akzeptabel etc. sind laut M. Tomasello (2014) nicht mehr zentral, sondern

es geht um unter bestimmten Umständen mehr oder weniger Wahrscheinliches. Die *usage-based theories of language acquisition* thematisieren demnach den Erwerb sprachlicher Handlungsfähigkeit von der jeweiligen kommunikativen und sprachlichen Erfahrungsbasis her (vgl. M. Tomasello 2003).

(2) Demgegenüber tendiert die Generative Grammatiktheorie in ihrer von Noam Chomsky (z.B.: 1981, 1982, 1986, 1988, 1995, 2005, 2011, 2016) geprägten Version dazu „Variation nicht als konstituierendes, sondern als marginales Phänomen menschlicher Sprache anzusehen" (J. Meisel/ Ch. Schwarz 2002: 437). N. Chomsky antwortete in einem Interview mit B. Aarts (2001: 5) auf die Frage „What is your view of modern corpus linguistics?" mit der Feststellung: „It doesn't exist. If you have nothing, or if you are stuck, or if you are worried about Gothic, then you have no choice." Für N. Chomsky selbst als Vertreter des *galileischen Stils*, der immer nur theoretisch über das Sprachwissen (*knowledge of language*) gearbeitet hat, sind Universalgrammatik und Sprachgebrauch strikt getrennt. Genetisch verankerte Sprachfähigkeit lässt sich laut N. Chomsky durch konkrete Sprachdaten weder stützen noch widerlegen, da sie zum tatsächlichen Sprachgebrauch gehören (T.W. Fitch/ M.D. Hauser /N. Chomsky 2005). Sprache gilt laut N. Chomsky nicht als empirisches Faktum: eine solche Empirie bzw. empirische Resultate, die ein hohes Maß an Variationen im Spracherwerb aufweisen, sind ohnehin unbedeutend. Die menschliche Sprach(erwerbs)fähigkeit im Sinne N. Chomskys lässt sich an sprachlichen Performanzdaten mit all ihren Zufälligkeiten, Sprechereigentümlichkeiten, situativen Besonderheiten nicht ablesen. Sie ist – so die Kritiker von N. Chomsky, wie z. N. Evans/S. C. Levinson (2009: 429–430), S. Müller (2016: 455) – „gegenüber empirischer Falsifizierung weitgehend immunisiert." N. Chomskys Ansatz stellt die Frage der Angeborenheit von Sprach(erwebs)fähigkeit sowie deren mögliche neuronale Implementierung eindeutig in den Vordergrund.

Es unterliegt keinem Zweifel, dass Noam Chomsky ein besonders einflussreiches Modell für die Sprache, für ihre Grammatik, sowie für den von ihm in den Mittelpunkt gestellten Sprecher und Hörer der Sprache entwickelt hat. Die Generative Grammatik hat zu einer fundamentalen Revision der Vorstellungen über die Natur der menschlichen Sprachfähigkeit geführt. Die generative Prinzipien- und Parametertheorie, deren ursprüngliche Konzeption, die Rektions- und Bindungstheorie (N. Chomsky 1981, 1982, 1986) war, ist zwar in den vergangenen Jahren mehrmals stark modifiziert und als Minimalistisches Programm (N. Chomsky 1995) weiterentwickelt worden, aber die dabei aufgeworfenen Fragestellungen beschäftigen die Linguistik bis in die Gegenwart hinein. Sprache ist aus der Sicht der Generativisten ein Wissenssystem besonderer Natur, das im menschlichen Geist verankert ist. Der mentalistischen Sicht zufolge ist die Untersuchung der Sprachfähigkeit im tiefsten Sinne ein Studium des menschlichen Gehirns auf einer abstrakten Ebene. Das ist gemeint, wenn N. Chomsky (z.B. 1982, 1986, 1988) die Linguistik als Teil der Psychologie bzw. der Humanbiologie oder Biolinguistik versteht.

Die mentalistische Sicht ist ein eher naturwissenschaftlicher Ansatz zur Untersuchung der Sprachfähigkeit. Dabei geht es darum, die menschliche Sprachfähigkeit naturwissenschaftlich korrekt zu charakterisieren, und zwar, in ihren bei der Geburt im

Menschen angelegten Strukturen und in den entfalteten Strukturen im erwachsenen Menschen, der eine bestimmte Sprache oder mehrere Sprachen spricht. Die zentrale Frage der Generativen Linguistik ist es, welche Form das der Sprachfähigkeit des Menschen zugrundeliegende Wissenssystem hat, wobei das Wissen um die Sprachstruktur als Kern der Sprachfähigkeit angesehen wird. Wenn man die Regeln, die die Grammatik einer Sprache ausmachen, nicht nur adäquat beschreiben will, sondern darüber hinaus erklären will, warum sie so sind, wie sie sind, stellt laut N. Chomsky die biologische Organisation des Geistes unserer Art eine adäquate Begründungsinstanz dar. N. Chomsky (1982: 107) schreibt dazu: „Grammars have to have a real existence, that is, there is something in your brain that corresponds to the grammar. That has got to be true".

Der Begriff "Grammatik" wird hier nicht im traditionellen Sinn verstanden, sondern bezeichnet eine Theorie über (abstrakte) mentale Repräsentation. N. Chomsky vertritt damit eine biologische Deutung des Grammatikbegriffs. Die angeborene formale Kompetenz zum Erwerb und zur Repräsentation von Grammatiken ist für ihn ein aufgabenspezifisches System, ein mentales Organ, analog zur visuellen Perzeption. Die eigentliche Novität des generativen Forschungsprogramms liegt nun keineswegs darin, dass für den grammatischen Bereich ein zugrundeliegendes System mentaler Repräsentation angenommen wird. Vielmehr steht hinter dem generativen Programm die Auffassung, dass die interne Grammatik (I(nternalized)-Grammatik, d.h. das qua mentaler Repräsentation im Gehirn real existierende Objekt, das eigentliche Forschungsobjekt der Grammatiktheorie ist (N. Chomsky 1986: 21–22). Die I-Sprache ist dagegen nichts anderes als die empirische Datenbasis, die dem Linguisten den Zugriff auf die I-Grammatik erlaubt, da ein direkter Zugang offensichtlich nicht möglich ist: „The I-Language (…) is some element of the mind of the person who knows the language, acquired by the learner and used by the speaker-hearer" (N. Chomsky 1986: 220). N. Chomsky betont, dass Aussagen zur I-Sprache keineswegs direkt für die die Ebene des neuronalen Substrats zu formulieren sind, sondern auf einer höheren Ebene, welche von den spezifischen Mechanismen des Gehirns, also von den Details der neuronalen Schaltungen, abstrahiert. Die I-Sprache ist laut N. Chomsky ein Derivat der I-Grammatik und nicht etwa umgekehrt. Demgegenüber ist aus traditioneller Perspektive die externalisierte Sprache (E-Sprache) das eigentliche Forschungsobjekt für viele Linguisten. Die E-Grammatik ist nichts anders als die Menge deskriptiver Aussagen über die E-Sprache, d.h. eine abstrakte Funktion, die die Elemente der E-Sprache aufzählt. Als E-Sprache bezeichnet N. Chomsky die Totalität der Äußerungen, die in einer Sprachgemeinschaft gemacht werden können, also die Produkte der Sprache im Sinne der aktuell oder potentiell gebildeten Sätze, inklusive sprachlicher Handlungen und Verhaltensweisen. Interessant ist die Tatsache, dass der Terminus der »E-Sprache«, der auch von N. Chomsky stammt, für ihn beinahe inhaltsleer war, „da ich E-Sprache als alles, was nicht I-Sprache ist, definierte" (N. Chomsky 2016: 40).

N. Chomsky spricht in seinen Arbeiten häufig von der „language faculty" und meint damit jeden Bereich der menschlichen Kognition, in dem die spezifischen grammatischen Prinzipien und Gesetzmäßigkeiten verankert sind. „Language faculty"

ist in diesem Sinne mit der I-Grammatik gleichzusetzen. Besonderes Interesse kommt dem Teil der I-Grammatik zu, der als angeboren angesehen wird. Er ist allen Menschen gemeinsam und somit allen Grammatiken möglicher (natürlicher) menschlicher Sprachen. Deshalb nennt man diesen Teil der I-Grammatik auch Universalgrammatik, wobei I-Sprache, wie oben angedeutet, ein Derivat der I-Grammatik ist. Chomsky vertritt konsequent seine Auffassung dass es sich bei der I-Sprache um eine individuelle Sprache handelt, da sie im Individuum als eine Komponente des menschlichen Geistes repräsentiert ist. In seinem Buch, dessen Originalausgabe unter dem Titel *What Kind of Creatures Are We?* 2016 bei Columbia University Press erschien, argumentiert N. Chomsky (2016: 41) wie folgt:

> Ich werde meine Aufmerksamkeit hier auf die I-Sprache beschränken, eine biologische Eigenschaft des Menschen, eine Subkomponente (vor allem) des Gehirns, ein Organ des Geistes/Gehirns in dem unpräzisen Sinn, in dem das Wort »Organ« in der Biologie verwendet wird. Ich verstehe den »Geist« hier als das Gehirn, auf einer gewissen Stufe der Abstraktion betrachtet. Dieser Ansatz wird manchmal als das biolinguistische Programm bezeichnet. Er wird weithin als kontrovers betrachtet, obwohl ich keinen Grund dafür erkennen kann.

An dieser Stelle soll erwähnt werden, dass im Minimalistischen Programm von N. Chomsky (1995) die denknotwendigen minimalistischen Voraussetzungen gesucht und postuliert werden, aus denen dann deduziert wird, wie die sprachliche Welt beschaffen sei, weil diese ja nicht anders sein könne als deren perfekte Implementierung. Über die postulierte Erklärungsadäquatheit seiner Grammatiktheorie hinaus soll aufgezeigt werden, warum die Sprache die Eigenschaften hat, die sie hat; es geht um Natürlichkeit, Schönheit und Eleganz, Einfachheit und Ökonomie, so dass die Anforderungen eines kognitiven Systems, mit dem die Sprachfähigkeit interagiert, getroffen werden. Sprache ist für N. Chomsky (1995: 385–386) ein „perfect system, meeting external constraints as well as can be done“ und eine solche Auffassung wird als „strong minimalist thesis“ bezeichnet. N. Chomsky nimmt in dem Minimalistischen Programm an, dass die Sprachfähigkeit im Sinn einer angeborenen, genetisch kodierten Universalgrammatik *minimal* sein muss. Ihre einzige Aufgabe besteht darin, sprachliche Ausdrücke anhand eines sehr einfachen Berechnungssystems zu generieren, die phonetisch und semantisch in jeweils eigenen externen Systemen interpretiert werden (N. Chomsky 2006).

Mit anderen Worten, zur Sprachfähigkeit im engeren Sinne gehört ausschließlich das formale Berechnungssystem der Syntax; funktionale Aspekte einschließlich der Semantik-Pragmatik, aber auch die Morpho-Phonologie gehören nicht dazu. Das Berechnungssystem, das rein syntaktischer Natur ist, garantiert eine kontextfreie rekursive Verkettungsoperation und eine Kopieroperation. Erstere Operation generiert komplexe sprachliche Ausdrücke aus einfacheren, wobei nur Elemente mit zueinander passenden Merkmalen verkettet werden, letztere sorgt dafür, dass sprachliche Elemente an verschiedenen Positionen im Satz auftreten können. Eine weitere Operation garantiert, dass nur Elemente mit zueinander passenden Merkmalen verkettet werden (N. Chomsky 2000). Das syntaktische Berechnungssystem interagiert im Minimalistischen Programm zwar mit anderen kognitiven Systemen, ist allerdings diesen aber

vorgelagert und arbeitetet als autonomes Modul (vgl. dazu auch R.C. Berwick et al. 2013). Anders gesagt, die syntaktische Komponente bleibt im Minimalistischen Programm weiterhin zentral. Notwendig sind laut N. Chomsky insbesondere Schnittstellen, damit andere kognitive Komponenten auf die sprachlichen zugreifen können. Die Schnittstelle zum artikulatorisch-perzeptiven System sorgt beispielsweise dafür, dass Sprache gehört und gesprochen werden kann. Der Ausdruck von Gedanken läuft über eine Schnittstelle mit dem konzeptuell-intentionalen System. Sowohl das artikulatorisch-perzeptuelle Lautsystem als auch das konzeptuell-intentionale Bedeutungssystem werden als externe Systeme aufgefasst (vgl. dazu N. Chomsky 2004). Es ist wichtig zu betonen, dass im Minimalistischen Programm die Spracherwerbsfähigkeit noch stärker in die Gehirnarchitektur eingebunden und mental-biologisch interpretiert wird (R. Berwick/ N. Chomsky 2011).

3. Auf der Suche nach den neurobiologischen Korrelaten der Sprachfähigkeit

Die neurale Basis der Sprache ist immer noch ein weitgehend ungelöstes Problem. Wissenschaftler stehen eigentlich erst am Anfang des Verständnisses dieser komplexen Wechselwirkungen zwischen Sprache und Gehirn. Aus der Sicht der Humanbiologie bzw. Biolinguistik wird kaum bestritten, dass die Sprachfähigkeit des Menschen auf spezifischen hirnphysiologischen Strukturen beruht, die etwa bei anderen Organismen in dieser Funktion nicht vorhanden sind. Die genauen neuroanatomischen Grundlagen des sprachlichen Wissenssystems liegen jedoch noch im Dunkeln. In anderen kognitiven Teilsystemen, so z.B. im visuellen Bereich, ist die Forschung in Bezug auf die physikalischen Grundlagen viel weiter als bei der Untersuchung der Sprachfähigkeit.

Schon vor mehr als 150 Jahren wurden zwei Sprachareale in der linken Hirnhälfte entdeckt, das Broca-Areal im Frontallappen für das Sprechen und das Wernicke-Areal im Temporallappen für das Verstehen von Sprache und sie gelten bis heute als konstitutive Sprachzentren. Im letzten Jahrhundert sind viele Neurolinguisten zu der Ansicht gekommen, dass die Sprachfähigkeiten nicht auf diese beiden klassischen Zentren beschränkt. Inzwischen hat man entdeckt, dass auch vordere Bereiche des Temporallapenns sowie etliche Bereiche des Frontallappens (interior, anterior sowie posterior) und der untere Parietallappen bei der Sprachverarbeitung eine Rolle spielen (A.D. Friederici/ S.M.E. Gierhan 2013). Die wichtigsten zugrundeliegenden hirnfunktionellen und hirnstrukturellen Voraussetzungen der rezeptiven und produktiven Sprachverarbeitung im voll entwickelten Sprachverarbeitungssystem sind mittlerweile relativ gut erforscht und beschrieben, obwohl es keine plausible Erklärung gibt, wie die Relation zwischen Gehirnstrukturen und Sprachrezeption bzw. -produktion genau beschaffen ist (vgl. z.B. W. L. Schuerman et. al. 2017).

Die neurobiologischen Korrelate der Etablierung der Sprachfähigkeit im sich entwickelnden Gehirn während des Spracherwerbsprozesses sind bislang nur in Ansätzen verstanden. Aktuelle Forschungsarbeit hat auch einen sensomotorischen Schaltkreis für Sprache im hinteren linken Schläfenlappen identifiziert, von dem man vermutet, dass er zwischen Spracherkennung und Sprachproduktion vermittelt. Dieser Schaltkreis ist an der Sprachentwicklung beteiligt (A.D. Friederici 2012). Heutzutage sind

jedoch noch viele scheinbar einfache spracherwerbliche Fragen aus neurobiologischer Sicht weiterhin ungelöst.

Umstritten ist immer noch die Frage, inwieweit eine direkte Korrelation zwischen konkreten, von der Generativen Linguistik postulierten Prinzipien und Gesetzmäßigkeiten und physiologischen Gegebenheiten des Gehirns besteht (R.C. Berwick/ N. Chomsky 2011, R.C. Berwick et al. 2013; s. auch J. J. Bolhuis et al.). Auch Vorstellungen darüber, wie ein physikalisches bzw. biologisches System mentale Prozesse hervorbringt, sind nur rudimentär (vgl. M. Bennett et al. 2010). Es wird lediglich spekuliert, dass mentale sprachliche Phänomene auf der physikalisch groben Ebene von Neuronen und Synapsen eine Erklärung finden könnten. Aus der Auffassung, dass mentale Leistungen auf Eigenschaften des Gehirns beruhen, folgt nicht, dass sie auf der Basis von Konzepten und Befunden der gegenwärtigen Neurophysiologie erklärbar sind. Zwar lassen sich heute Entsprechungen von mentalen Phänomenen zu neurobiologischen Prozessen finden – wie etwa das Feuern von Neuronen in bestimmten Hirnbereichen. Es wäre aber ein Missverständnis, die derzeit verfügbare Befunde als Erklärungen für mentale Phänomene zu betrachten. Im Gegenteil, sie vergrößern den Erklärungsbedarf, weil zusätzlich noch erklärt werden muss, welche physikalischen Prinzipien in welcher Weise mentale Prozesse hervorrufen, warum die mentalen Phänomene gerade mit diesen oder jenen neurobiologischen Prozessen korrelieren. Vieles von dem, was über Veränderungen in Struktur und Funktion des Gehirns während der sprachlichen Entwicklung geschrieben wird, muss als *einleuchtende Spekulation* verstanden werden. Die Erwartungen sind enorm, die Forschungserkenntnisse werden dagegen als relativ bescheiden ausgewertet. Dieser Unzulänglichkeit sind sich insbesondere die ganz renommierten Wissenschaftler bewusst, die sich wie beispielsweise der deutsche Molekularbiologe, der Nobelpreisträger Bert Sackmann (2009: 1) dazu wie folgt äußern:

> Es gibt einen riesigen Haufen von Einzelbefunden, das ist überhaupt keine Frage. Das Gebiet floriert, kein Zweifel, aber ich glaube nicht, dass es da einen Durchbruch gibt. (…) aber ich halte das auch ein bisschen für Windmacherei (B. Sackmann 2009: 1)[2].

Mit der Entwicklung der Bildgebung bzw. der bildgebenden Verfahren eröffneten sich in den letzten Jahren neuartige, nicht-invasive vielversprechende Möglichkeiten zur Erforschung der Gehirnstrukturen und Sprachfunktionen am lebenden Menschen (vgl. dazu B. Hüsing, et al. 2006, A.M B. de Groot, P. Hagoort, 2018). Die enge Verflechtung des Gehirns mit der Sprache macht jedoch die Suche nach den neurobiologischen Korrelaten langwierig und kompliziert. „Hirnforscher faszinieren uns mit ihren Fragen“ schreibt F. Hasler (2013: 5) in seinem Buch „Neuromythologie“, “aber sie vertrösten uns regelmäßig mit den Antworten“. In der einschlägigen Fachliteratur wird übereinstimmend hervorgehoben, dass jede der modernen bildgebenden Techniken ihre ganz spezifischen Stärken und Schwächen hat, die sich gegenseitig ergänzen

[2] So konstatierte Bert Sackmann in seinem öffentlichen Vortrag „Die Neurophysiologie von Entscheidungen" an der Jacobs Universität in Bremen am 23.02.2009. Er erhielt 1991 gemeinsam mit dem Biophysiker Erwin Neher den Nobelpreis für Physiologie und Medizin.

und nicht ersetzen. Wenn man doch die Fortschritte der Hirnforschung genauer betrachtet, so findet man ihren Grund in der Entwicklung der Technik, allem voran der digitalen Technologien, und nicht im erweiterten Wissen über die zugrunde liegenden Prozesse im Gehirn. Zum gegenwärtigen Zeitpunkt werden Methoden des Neuroimaging ausschließlich im Rahmen von kontrollierten Studien und Forschungsverfahren eingesetzt die ausschließlich eine Beschreibung aber noch keine wissenschaftliche Erklärung im Bereich der neurobiologischen Organisation der Sprache liefern können. Mit anderen Worten, es gibt aber eine enorme Erklärungslücke zwischen der Beschreibung der Hirnaktivität auf der neurophysiologischen Ebene und der theoretischen Modellierung der kognitiven Leistungen des Gehirns. Auch wenn anhand bildgebender Verfahren kognitive und emotionale Leistungen des Gehirns „lokalisiert" werden können, gelingt es den Hirnforscher offensichtlich nicht, die „Semantik" der biologischen Kodierung zu verstehen (L. Jäncke 2005). Die Lücke zwischen den vorhandenen Daten und dem Verständnis ihrer Bedeutung, die wir durch Rückschlüsse überwinden müssen, ist unvorstellbar gewaltig groß (vgl. ausführlich dazu P. Hagoort 2017). Aus diesem Grund ist ein gewisses Maß an kritischer Distanz auch gegenüber den „anschaulichen" Ergebnisse mit bildgebenden Verfahren angebracht (vgl. dazu B. Sadownik 2012).

In seiner Besprechung der Messdaten über das Gehirn, die mit immer neuen bildgebenden Methoden angehäuft werden, zog N. Chomsky (2000) auch eher eine enttäuschende Bilanz. Dabei bezieht er sich vor allem auf die Schlüsse aus den Ergebnissen ereigniskorrelierter Potentiale (ERPs). Für ihn gibt es in der Generativen Linguistik ein ziemlich gutes Verständnis der Unterschiede zwischen Arten der Abweichungen von normalen Strukturen sprachlicher Gebilde, die jetzt als Abweichungen von dem einen oder anderen der in der Sprachbegabung verankerten Prinzipien abstrakter Struktur verstanden werden könnten. Über die ereigniskorrelierten Messungen hinaus hätten neuere empirische Beobachtungen von elektrischen Aktivitäten des Gehirns Korrelate zu einigen dieser linguistisch charakterisierten Abweichungstypen gefunden. Sie hätten sogar gezeigt, dass semantische und syntaktische Regel-Verletzungen unterschiedliche elektrophysiologische Reaktionen aufweisen. All diese Beobachtungsresultate lieferten laut N. Chomsky noch keine Erklärung. Da N. Chomsky nur an systematisch fundierten explanatorischen Erkenntnissen interessiert ist, sind ihm die bisherigen Ergebnisse bloße Merkwürdigkeiten, und zwar deswegen, weil ihr Erklärungswert aufgrund des Fehlens einer einheitlichen Theorie der elektrischen Aktivität des strukturierten Gehirns unklar ist. Da wir eine solche Theorie nicht haben, argumentiert N. Chomsky in seinen Arbeiten, kennen wir die Gründe nicht, warum genau diese Resultate auftreten und nicht andere.

Bis jetzt wurde konsequent die Ansicht vertreten, dass der Nachweis neuroanatomischer Entsprechungen bzw. Korrelate zur Universalgrammatik noch aussteht.

4. Ein wirklicher Durchbruch?

Nun versucht die Germanistin und Neuropsychologin Angela D. Friederici in einem umfassenden Werk „Language in Our Brain. The Origins of a Uniquely Human Capacity". Vorwort von Noam Chomsky, 2018 erschienen im renommierten Verlag des

Massachusetts Institute of Technology (MIT) in Cambridge zu erklären, wie die an der Sprache beteiligten Hirnrindenregionen zusammenspielen – und wie innerhalb von Millisekunden aus Lauten Wörter, Wortgruppen, Sätze und letztlich Inhalte entstehen. In ihrem Buch über die neurobiologischen Grudlagen der Sprache verweist A.D. Friederici auf eine tief im Gehirn liegende Faserverbindung, deren Entdeckung durch sie persönlich und ihr Forschungsteam hohe Wellen in der Welt der Sprachforschung schlug: Dabei handle es sich um ein Faserbündel, den sogenannten *Fasciculus Arcuatus* im Gehirn zwischen dem Broca-Areal und dem Wernicke-Areal. A.D. Friedrich betont, dass die Faserbündel m Gegensatz zu den schon lange bekannten Sprachareralen tief im Gehirn und nicht in der Hirnrinde sitzen[3]. Diese Verbindung ist laut A.D. Friederici eine Art Datenautobahn, auf der Informationen zwischen den sprachrelevanten Hirnarealen transportiert werden, und damit die entscheidende Struktur für die Verarbeitung der Grammatik, der eigentlichen Grundlage von Sprache. Mit anderen Worten, laut A.D. Friederici wurden 2018 erste empirische Beweise vorgelegt, die auf das Vorhandensein eines Organs hindeuten, das für die Universalgrammatik zuständig ist. Über eigene Entdeckung spricht A. D. Friederici in einem Interview mit S. Kara (2018) wie folgt:

> Es ist schon lange bekannt, dass Grammatik und Wörter an getrennten Orten im Gehirn verarbeitet werden. Für die Grammatik ist das sogenannte Broca-Areal zuständig, für die Wörter das Wernicke-Areal. Wir haben uns die Verbindungen zwischen diesen beiden Regionen angesehen. Unsere Hypothese war, dass ein bestimmtes Nervenfaserbündel, welches das Broca-Areal mit dem Wernicke-Areal verbindet, verantwortlich sein müsste für die Verarbeitung der Syntax, also der Regeln für die Kombination von Wörtern.

Der sogenannte *Fasciculus Arcuatus* ist im Gehirn aller Erwachsenen weltweit deutlich ausgeprägt und variiert nur minimal, je nachdem in welcher Sprache eine Person aufgewachsen ist. Damit ist, so argumentiert A.D. Friederici (2018), ein tief liegendes Faserbündel der neurowissenschaftliche Beleg für die Idee von N. Chomsky, nach der allen Menschen ein universelles System von Prinzipien für Grammatik, d.h. die Universalgrammatik angeboren ist. Diese Hirnstruktur ist bei Erwachsenen sehr ausgereift, dagegen ist sie bei anderen Primaten und Kleinkindern laut A.D. Friederici wenig vorhanden, entsprechend gering sind es auch ihre sprachlichen Fähigkeiten. Jede neue Idee löst immer auch Emotionen aus. Es sieht so aus, dass A.D. Friederici mit ihrem Engagement und ihren leidenschaftlichen Erklärungen auch N. Chomsky selbst für diese Idee gewonnen hat: „Er fand es sehr spannend, dass es für seine Theorie erste Evidenzen gibt. Er hatte ja diese theoretische Idee schon in den sechziger Jahren, er ist aber kein Empiriker“ (A.D. Friederici 2018: 2) . In seinem Vorwort zu „Language in Our Brain“ gibt sich N. Chomsky (2018) von dieser Idee

[3] Vgl. dazu das erste differenzierte neurologische Modell der Sprache, das sog. Wernicke-Geschwind-Modell, das auf den Fasertrakt Fasciculus arcuatus veweist, d.h. auf eine „Einbahnstraßen-Verbindung“, und zwar vom Wernicke- zum Broca-Areal. Ist die Verbindung (Fasciculus arcuatus) zwischen diesen beiden Teilen des Gehirns gestört, so bezeichnet man dies als Leitungsaphasie. Bei dieser sind sowohl das Sprachverständnis als auch die Sprachproduktion intakt (N. Geschwind 1970, 1972).

überzeugt und argumentiert, dass diese Hirnstruktur sich offenbar entwickelt hat, um der menschlichen Fähigkeit zu dienen, Grammatik zu verarbeiten, dem Kern der menschlichen Sprachfähigkeit.

Zeichnet sich in der Forschung ein echter Durchbruch bei der Suche nach den neurobiologischen Korrelaten der Sprachfähigkeit ab?

Bibliografie

Aarts, B. (2001), *Corpus linguistics, Chomsky and fuzzy tree fragments*. In: Ch. Mair/ M. Hundt (Hrsg.), Corpus linguistics and linguistic theory. Amsterdam, 5–13.

Bennett, M./ P. Hacker/ J.R. Searle/ D. Dennett (2010), *Neurowissenschaft und Philosophie: Gehirn, Geist und Sprache*. Frankfurt/ M.

Berwick, R.C./ N. Chomsky (2011), *The Biolinguistic Program: The Current State of its Development*. In: A.M. Di Sciullo/ C. Boeckx (Hrsg.), Biolinguistic Investigations. Oxford, 19– 41.

Berwick, R.C./ P. Pietroski/ B. Yankama/ N. Chomsky (2011), *Poverty of the Stimulus Revisited*. In: „Cognitive Science", 35, 1207–1242.

Berwick, R.C./ A.D. Friederici/ N. Chomsky/ J.J. Bolhuis (2013), *Evolution, brain, and the nature of language*. In: „Trends in Cognitive Science" 17, 89–98.

Berwick, R.C./ N. Chomsky (2016), *Why Only Us.* Cambridge.

Bolhuis, J.J./ I. Tattersall/ N. Chomsky/ R.C. Berwick (2014), *How could language have evolved?*. In: „PLOS Biology" 12 (8): e1001934.

Bolhuis, J.J./ I. Tattersall/ N. Chomsky/ R.C. Berwick (2015), *Language: UG or Not to Be, That Is the Question*. In: „PLOS Biology"13 (2): e1002063.

Chomsky, N. (1981), L*ectures on Government and Binding. The Pisa Lectures.* Dordrecht.

Chomsky, N. (1982), *The generative enterprise A discussion with Riny Huybregts and Henk van Riemsdijk.* Dordrecht.

Chomsky, N. (1984), *Modular approaches to the study of the mind.* San Diego.

Chomsky, N. (1986), *Knowledge of Language: its Nature, Origin and Use.* New York.

Chomsky, N. (1988), *Language and Problems of Knowledge. The Managua Lectures.* Cambridge, Mass.

Chomsky, N. (1995), *The Minimalist Program.* MA/London, Cambridge Mass.

Chomsky, N. (1996). *Powers and Prospects. Reflections on Human Nature and the Social Order.* London.

Chomsky, N. (2000a), New Horizons in the Study of Language and Mind. Cambridge.

Chomsky, N. (2000b), *The Architecture of Language.* Oxford.

Chomsky, N. (2000c), *Minimalist inquiries: The framework*. In: R. Martin/ D. Michaels/ J. Uriagereka (Hrsg.) *Step by step: Essays on minimalist syntax in honor of Howard Lasnik.* Cambridge, 89–155.

Chomsky, N. *(*2002), *On Nature and Language*. Cambridge.

Chomsky, N. (2005), *Three factors in language design*. In: „Linguistic Inquiry", 36 (1), 1–22.

Chomsky, N. (2006), *Approaching UG from below*, (in: U. Sauerland/ H.-M. Gärtner, (Hrsg.), *Interfaces + recursion = language? Chomsky's minimalism and the view from syntax-semantics*. Berlin/ New York. 1–29.

Chomsky, N. (2011), *Language and other cognitive systems: What is special about language?*, (in): „Language Learning and Development", 7(4), 263–278.

Chomsky, N. (2013), *Problems of projection*. „Lingua" 130, 33–49.

Chomsky, N. (2016)*, Was für Lebewesen sind wir?,* Berlin.

Conrad S. (2010), *What can a corpus tell us about grammar?*. In: A. O'Keeffe/ M. McCarthy (Hrsg.), The Routledge handbook of corpus linguistics (Routledge Handbooks in Applied Linguistics). London/New York. 227–240.

De Groot, A.M.B./ P. Hagoort (2018), *Research methods in psycholinguistics and the neurobiology of language: A practical guide*. Oxford.

Evans, N./ S.C. Levinson (2009), *The myth of language universals: Language diversity and its importance for cognitive science,* „Behavioural and Brain Sciences" 32, 429–492.

Fitch, T.W./ M.D. Hauser/ N. Chomsky (2005), *The evolution of the language faculty: Clarifications and implications*. In: „Cognition" 97, 179–210.

Friederici A.D. (2011), *The brain basis of language processing: From structure to function*. In: „Physiological Reviews" 91, 1357–1392.

Friederici A.D. (2012), *The cortical language circuit: From auditory perception to sentence comprehension*. In: „Trends in Cognitive Sciences" 16, 262–268.

Friederici A. (2018), *Language in Our Brain. The Origins of a Uniquely Human Capacity.* Vorwort von Noam Chomsky. Cambridge.

Friederici A.D./ R.C. Berwick/ N. Chomsky/ J.J. Bolhuis (2013), *Evolution, brain and the nature of lang,uage*. In: „Trends in Cognitive Sciences"17, 89–98.

Friederici A.D./ S.M. Gierhan,(2013), *The language network*. In: „Current Opinion in Neurobiology" 23 (2), 250–254.

Geschwind, N. (1970), *The organization of language and the brain*. In: „Science" 170, 940–944.

Geschwind, N. (1972), *Language and the brain,* „Scientific Americian" 226, 76–83.

Grewendorf, G. (1994), I*nterview with Noam Chomsky: Notes on linguistics and politics*. In: „Linguistische Berichte" 153, 386 –392.

Grucza, F. (2002), Zu den Forschungsgegenständen der Linguistik und der Glottodidaktik. Zum Wesen menschlicher Sprachen und zu ihren Funktionen. In: H. Barkowski/ R. Faistauer (Hrsg.), in Sachen Deutsch als Fremdsprache. Baltmannsweiler, 231–244.

Grucza, F. (2006), *Glottodydaktyka: nauka – praca naukowa – wiedza*. In: „Glottodydaktyka", 20,19–40.

Grucza, F. (2010), *Główne tezy antropocentrycznej teorii języków*. In: *„*Lingwistyka Stosowana/Applied Linguistics/Angewandte Linguistik" 2. 41–68.

Grucza, F./ H.J. Krumm/ B. Grucza (1993), *Beiträge zur wissenschaftlichen Fundierung der Ausbildung von Fremdsprachenlehrern*. Warszawa.

Hacker, P. (2017), *The Passions: A study of Human Nature.* Oxford.

Hagoort, P. (2017), *The core and beyond in the language-ready brain* . In: ”Neuroscience & Biobehavioral Reviews” 81, 194–204.

Haxler, F. (2013), Neuromythologie. *Eine Streitschrift gegen die Deutungsmacht der Hirnforschung,*3. Ausg., Bielefeld.

Hüsing B./ L. Jäncke/ B. Tag (2006), *Impact Assessment of Neuroimaging*. Zürich.

Jäncke, L. (2005), *Methoden der Bildgebung in der Psychologie und den kognitiven Neurowissenschaften.* Stuttgart.

Kara, S. *Universalgrammatik: "Ich denke, dass er denkt, dass ...".* In: ZEIT ONLINE. https://www.zeit.de/2018/18 [abgerufen am 2. Mai 2018]

Konopka, M. (2018), *Korpuslingustik, Grammatiktheorie, GrammatikographieI*. In: A. Wöllstein/ P. Gallmann/ M. Habermann /M. Krifka (Hrsg.) *Grammatiktheorie und Empirie in der germanistischen Linguistik.* Berlin, 151–185.

Langacker, R. (1987), *Foundations of Cognitive Grammar. Theoretical prerequisites.* Bd. 1 Stanford.

Langacker, R. (1991), *Foundations of Cognitive Grammar.* Bd 2. Stanford.

Meisel J./ Ch. Schwarz (2002), *Romanistische und theoretische Linguistik. Das Besondere und das Allgemeine*. In: „Romanische Forschungen” 114, 423–444.

Müller, H. M. (2013), *Psycholinguistik - Neurolinguistik*. München.

Müller S. (2016), *Grammatical theory: From transformational grammar to constraintbased approache*s. Berlin.

Sadownik, B. (1997), *Glottodidiaktische und psycholinguistische Aspekte des Fremdsprachenerwerbs Lernerperspektive.* Lublin.

Sadownik, B. (2010), *Modulare Architektur der menschlichen Sprachfähigkeit – kognitive und neurobiologische Dimensionen,* Lublin.

Sadownik, B. (2012), *Möglichkeiten und Grenzen des Einsatzes bildgebender Verfahren bei der Erforschung neurobiologischer Grundlagen der Sprache. Eine Spezifizierung aus glottodidaktischer Perspektive*. In: M. Olpińska-Szkiełko/ S. Grucza/ Z. Berdychowska/ J. Żmudzki (Hrsg.), Der Mensch und seine Sprachen. Frankfurt a.M., 500–514.

Schuerman, W.L., et al., (2017), *Mapping the speech code: Cortical responses linking the perception and production of vowels,* „Frontiers in Human Neuroscience” 11, 161–183.

Tomasello, M. (2003), *Constructing a Language: A Usage-Based Theory of Language Acquisition.* Cambridge.

Tomasello, M. (2004), *What kind of evidence could refute the UG hypothesis?*. In: „Studies in Language” 28, 642–644.

Tomasello, M. (2006), *Die kulturelle Entwicklung des menschlichen Denkens. Zur Evolution der Kognition*. Frankfurt a. M.

Tomasello, M. (2009), *Universal Grammar is dead*. In: „Behavioral and Brain Sciences” 32(5), 470–471.

Tomasello, M. (2011), *Ursprünge der menschlichen Kommunikation.* Frankfurt.

Tomasello, M. (2014), *Eine Naturgeschichte des menschlichen Denkens.* Berlin.

Trettenbrein, P.C., (2015), *The “grammar” in Universal Grammar: A biolinguistic clarification* „Questions and Answers in Linguistics” 2 (1), 1–10.

© 2019 Uniwersytet Warszawski/ University of Warsaw. Wydanie w otwartym dostępie na licencji **CC BY-NC-ND** (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/deed.pl). This is an open access article under the **CC BY-NC-ND** license (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/).

Applied Linguistics Papers 26/1: 2019, 169–184

The dynamics of Family Language Policy in a trilingual family: A longitudinal case study

Emilia WĄSIKIEWICZ-FIRLEJ,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu/Adam Mickiewicz University in Poznań
E-mail: emiliawf@amu.edu.pl,

Hadrian LANKIEWICZ
Uniwersytet Gdański/ University of Gdańsk
E-mail: hadrianlank@interia.pl,

Abstract: Family Language Policy (FLP) is a pioneering yet dynamically thriving interdisciplinary field of study, which successfully integrates language acquisition, multilingual studies, sociolinguistics and ecolinguistics. The present paper reports on the longitudinal case study of a Polish-Japanese family residing in the UK and the development of their family language policy. Through a specific focus on narrative data and observations, obtained in two cycles of research in 2014/15 and 2017, it illustrates the parents' attitudes towards their minority languages (Polish and Japanese, respectively), the majority language (English) and their child's multilingualism. Irrespective of the parents' positive attitudes towards multilingualism and their declared efforts to raise a trilingual child, the original study (E. Wąsikiewicz-Firlej 2016) showed the dominance of the majority language in the family, and pointed to substantial difficulties in the maintenance of minority languages, which was mostly explicated by the child's agency in shaping FLP. The results of the first stage of the study (2014/15) have been juxtaposed with the data obtained in 2017 in order to verify the parents' declared vs. actual language management, as well as the dynamics of FLP over time. The findings have confirmed the assumed dynamic character of the family's language policy, which is shaped by a range of constantly changing micro and macro factors, contributing to a better understanding of FLP sociolinguistic ecology.

Keywords: FLP, language ideologies, language management, multilingualism

Introduction

Reflecting the burgeoning interest in the field of family language policy (FLP), advanced by K. King/ L. Fogle (2013) and K. King/ L. Fogle/ A. Logan-Terry (2008), the current paper focuses on the process of child language socialization in a multilingual transnational family, which in the light of FLP is to a great extent shaped by parents' language ideologies, and their decisions concerning language and literacy development. This impact has been confirmed in a number of studies (e.g. E. Ochs/ B. Schieffelin 1984, E. Lanza 1997), yet more recent publications also point to the child's agency (e.g. L. Fogle 2012).

Earlier studies tended to focus on two-parent, middle-class, bilingual families using European languages. The current study, however, addresses a call for more diversified, multilingual family contexts, and it documents the FLP of a Polish-Japanese family residing in the UK. It analyses data from an explorative case study, elicited from cyclical observations and a series of semi-structured interviews with all family members that took place in 2014/2015, as well as the data from the sequel study conducted in 2017. Generally, the original study reported the essential difficulties in maintaining the child's multilingualism, due to the limitations on the use of the minority languages (Japanese and Polish) and the dominant use of English in family interactions. The study also pointed to the child's agency, and concluded with the specification of the parents' plans for FLP management, which involved the support of the child's trilingualism. The sequel study, reported in the current work, aims to revisit these policies and verify their realization by juxtaposing previous declarations with the *status quo*. The main assumption underlying this study is the ecological embedding of FLP and its dynamic character, which is shaped by and adapted to changing micro and macro factors.

1. Theoretical underpinnings

Drawing on the assumption that all speech communities have a language policy or policies (B. Spolsky 2004), the present study focuses on the family as a speech community and examines the concept of FLP. Following J.A. Fishman (1991), E. Lanza (2007), M. Schwartz/ A. Verschik (2013), we posit that the family plays a crucial role in forming the child's linguistic environment, and as such it is critical in language maintenance and preservation. Thus, our research is deeply rooted in Haugenian language ecology which studies "interactions between any given language and its environment" (E. Haugen 1972: 325).

Family Language Policy is a relatively new field of research, integrating language acquisition and language policy, which focuses on the study of relations between language policy and family language choice and use (e.g. B. Spolsky 2004, K. King et al. 2008, M. Schwartz 2008, M. Schwartz 2010). In contrast to psycholinguistic studies centring on child language acquisition, FLP concentrates on the actual language use in the family. From this perspective, child language learning is seen as an outcome of parents' ideologies, as well as their decisions and strategies concerning language learning, along with the broader sociocultural context of a given family (L. Fogle/ K. King 2013: 172). E. Shoamy (2006) holds that the language policies of a given community might be explicit, implicit or both. Explicit policies are expressed in official laws and documents, contrary to implicit policies, which emerge from the actual language practices of a community (ibid.: 50). For this reason, explicit and implicit policies are not always concomitant and they might be substantially discrepant.

According to K. King/ L. Fogle/ A. Logan-Terry (2008: 907), FLP enables researchers to study the processes of language acquisition in a family as well as the processes of language management in a holistic way. Scholars often apply B. Spolsky's model (2004: 5), which embraces three elements of the language policy of a given community, i.e. language practices (language behaviours), language ideology

and beliefs, and language management. These three elements are interrelated and influence each other, i.e. ideology affects practices and management but, *vice versa*, practices and management may shape ideology (B. Spolsky 2004: 14).

The first component, language practices, corresponding with D. Hymes's (1967, 1974) "ethnography of speaking", is defined as the more or less conscious lexical, grammatical, phonetic and language choices made by an individual (B. Spolsky, 2004: 9). Numerous studies have shown that parental language practices have a detrimental effect on a bilingual child's language development, pointing both to the quantity and quality of parental input (e.g. S. Döpke 1992, C. Hoffmann 1985, A. de Houwer 2007). In other words, reduced exposure to a minority language is followed by a decrease in the child's minority language use (A. de Houwer 2007). Parents also play a key role in establishing family language policy. On the other hand, recent studies (e.g. S. Caldas/ S. Caron-Caldas 2000, 2002) also emphasise the role of children as members of the speech community in shaping FLP.

The second component, language ideology, stands for the beliefs and ideas about language and language use that are shared by the members of a speech community. They simultaneously arise from and affect practices, and can underlie language management. In contrast to language practices which designate "what people really do", language ideologies and beliefs specify the appropriateness of language use and assign "value and prestige to various aspects of the language varieties" (B. Spolsky 2004: 14). From the perspective of FLP, language ideologies are often defined as specified areas of social and individual cognition, which embrace values, beliefs and attitudes towards language and its use (B. Spolsky 2004, D. Volk/ M. Angelova 2007 W. Wolfram/ N. Schilling-Estes 2006). They might be analysed both at the macro level, in the national, institutional or global context, as well as the micro level, centring on language attitudes and beliefs within a given family (A. Blackledge/ A. Pavlenko 2002, K. King/ L. Fogle/ A. Logan-Terry 2008). Notably, language ideologies are not solely limited to language but also reflect issues related to social and personal identity (E. Lanza 2007). As V. Moin/ L. Schwartz/ M. Leikin (2013: 101) observe, at the empirical level the focus is switched towards the discursivity and contextuality of attitudes and beliefs (e.g. P. Laihonen 2008, B. Wittenbrink/ N. Schwarz 2007). Based on this assumption, language ideologies are defined as "discourse about language" (P. Laihonen 2008: 669). Accordingly, V. Moin/ L. Schwartz/ M. Leikin (2013) use the term *family language ideology* in reference to the parents' discourse concerning aims, plans and expectations related to the development of their children's multilingualism. A. de Houwer (1999) contends that parental language ideologies, including, for example, attitudes towards bilingualism, language acquisition or code-mixing, may directly translate into the specific language practices adopted. For example, a belief that code-mixing impedes language acquisition and leads to confusion might inhibit the use of this practice both by parents and children. Additionally, language specific beliefs, i.e. ideas concerning the value and status of a given language in society, have an impact on family language use: parents who value their native languages are more prone to endorse them to their children (E. Harding/ P. Riley 1986).

Finally, for a better understanding of the notion of language management, B. Spolsky (2004: 14) refers to the questions posed by R.L. Cooper (1989: 31) in the context of his research on language spread and change: "*who* plans *what* for *whom* and *how*". In other words, language management involves an overt effort to transform or manipulate others' language ideologies or practices (X.L. Curd-Christiansen 2009, B. Spolsky 2008). Language management often trespasses, or even stands in opposition to the boundaries delineated by the beliefs, values and language practices shared by a given language community. Simultaneously, language ideologies underlie language management and may be seen as the driving force of concrete attempts to change language use (X.L. Curdt-Christiansen 2009, 2013). At the state – macro – level it concerns the "top-down" formulation of language policies and their further implementation (B. Spolsky 2004: 8). In the micro – family – context, language management efforts are manifested by parents'/ caregivers' attempts to enhance children's language learning, which include the use of their native language in interactions with children, as well as travelling to their home country, arranging encounters with relatives or other speakers of the target language and providing language classes (B. Spolsky 2004: 8). Language management to a large extent overlaps with the strategic use of specific language practices such as corrections or a specific language choice (K. King/ L. Fogle/ A. Logan-Terry 2008: 911).

By and large, FLP research concentrates on the parents' role in preserving "heritage language by modifying children's language development (B. Spolsky 2012: 7). It addresses the question why some children are raised to be bilingual, while others remain monolingual, and how this is related to parents' ideologies and practices which might either promote or discourage the child's use of a given, mostly minority language (X.L. Curdt-Christiansen 2013). Yet, despite being a coalescing field, several strands of research within FLP can be discerned (K. King/ L. Fogle 2006). Initially, FLP research focused on two-parent, middle-class families in which at least two European languages were used (e.g. E. Lanza 1992). Nowadays, research participants also represent families using minority languages, set in a transnational context or residing in diasporas, which are not always qualified as "traditional" and embrace, for example, adoptive or single-parent families (A.S. Canagarajah 2008). Additionally, a growing body of research on the management of family multilingualism can be observed (E. Lanza/ B.E. Svendsen 2007, X.L. Curdt-Christiansen 2009).

Another large research avenue within FLP centres on the perception of the family as a dynamic system and the child's active role in family language socialisation (e.g. T. Okita 2002, J.A. Luykx 2005, E. Lanza 2007, J. Gafaranga 2010, Å. Palviainen/ S. Bond 2013, L. Fogle 2012, L. Fogle/ K. King 2013). E. Lanza (2007: 47) strongly argues for the child's agency not only in terms of language socialisation, but also emphasises its active role in society at large. In her view, the child is not merely formed by society to become a fully-fledged member of it, but essentially contributes to its development. This theme has been thoroughly discussed in the volume edited by M. Schwartz and A. Verschick (2013), which embraces, among others, the paper authored by Å. Palviainen/ S. Bond (2013), indicating that even three-year-old children can actively shape and negotiate FLP. Child agency has been also discussed by

A. Tuominen (1999), who emphasised children's role in safeguarding the dominance of the majority language (English) at the cost of the minority language. The role of social factors in the selection of a majority language by children from bilingual families has been also identified by S. Caldas/ S. Caron-Caldas (2000, 2002). Moreover, an in-depth case study of a five-member bilingual family using French and English has provided evidence that in puberty children's language preferences are shaped by peers rather than parents (S. Caldas/ S. Caron-Caldas 2000, 2002). These findings corroborate the theory of group socialization put forward by J.R. Harris (1995), which puts a strong emphasis on the superiority of the peer group behavioural system. Research into bilingual families conducted by J.R. Harris (1995) clearly illustrates the shift of ethnic minority families from their minority language towards the majority language, as well as the acquisition of peers', rather than parents' pronunciation by children. Discrepancies between parents and children in the patterns of minority language maintenance have also been discerned in a survey study of 307 migrant children residing in Australia, aged 8-11, carried out by M. Tannebaum (2003).

2. Research: A longitudinal case study

The current study is a sequel to the case study of FLP in a transnational trilingual Polish-Japanese family residing in the UK, conducted in 2014–2015 (E. Wąsikiewicz-Firlej 2016). The study assumes the ecological embedding of FLP and its dynamic nature and aims to:

(1) revisit the FLP of the family under study and monitor its development and management;
(2) define the role of the child in shaping FLP.

A qualitative approach has been applied to the research, which has taken the form of an "intrinsic case study" (R. Stake 2005), designed to obtain "a thick description of a complex social issue embedded within a cultural context" (Z. Dörnyei 2007: 155) and shed some light on the development and management of FLP in a trilingual family. The selection of the case study design might be additionally motivated by the fact that the study investigates a relatively unexplored area and aims to provide some insight into complex longitudinal processes, which would be difficult, or even impossible, to "be adequately researched in any of the other common research methods" (L. van Lier 2005: 195).

Data was collected through semi-structured interviews and observations, which were conducted at the participants' convenience in their home. The procedure of data-collection was two-stage. The first stage embraced the years 2014/15 (13 months) and the second stage in 2017 (October). The interviews with the mother and daughter were conducted in English and the father was interviewed in Polish (his native language) so the transcript of his interviews has been translated into English by the authors. The interviews were audio-recorded and selected extracts transcribed to provide some illustrative exemplification. The study also involved observations (30 hours in 2014/15 and 10 hours in 2017), which aimed to verify the participants' declarations expressed in the interviews with their real language practices in everyday interactions.

The participants in the study were a three-member family, composed of the father Jan (40), mother Ayame (39) and their eight-year-old daughter Maja (as at 31st October, 2017). The names of the family members are pseudonyms, for the sake of anonymity. Jan, a native speaker of Polish, was born and lived in Poland until the age of 25. After graduating from chemical studies in Poland, he obtained a Japanese government grant for PhD studies in Japan, where he spent the next four years. During this period he met his wife Ayame, who was born in Japan and is a native speaker of Japanese. After graduating from secondary school in Japan, Ayame undertook cultural studies in the US, which she was forced to cease after three years due to personal reasons. Jan having completed his PhD studies, the couple left Japan and settled in the UK, which was motivated by Jan's career choices. Their only child to date, Maja, was born in the UK in 2009.

3. Results and discussion

The analysis of the gathered materials, including audio recordings and notes from observations which were repeatedly read and listened to, first aimed at categorising the data into four major themes related to the integral elements of FLP, i.e. family language profile, language practices, language ideology and language management. Next, other themes that emerged from the study were identified and scrutinised. The discussion of research results will reflect this categorisation and focus on comparing and contrasting the data obtained in two stages of the study in order to verify the assumed ecological embedding of FLP and its dynamic nature.

3.1 Family language profile

As far as the family's language profile is concerned, the dominant language in their private interactions is English, which is the parents' second and the daughter's native language. The level of the parents' English might be evaluated as advanced/near native. Jan competently communicates in English in all contexts, including professional and academic ones, yet his accent is far from native. He declares having intermediate level Japanese, but his use of this language is limited to rare contact with his wife's relatives once or twice a year. Ayame's knowledge of Polish is limited to several dozen words or phrases, used by her to communicate with her mother-in-law. Despite her husband's and his relatives' encouragement, Ayame has not studied Polish systematically. The parents consciously avoid code-mixing in whole-family interactions in order to avoid exclusion of any family member. English also remains their dominant language in the social-institutional context and in father-daughter communication. Ayame seems to be particularly sensitive about any potential exclusion and perceives the use of English as integrating, both in the private and social contexts. Yet part of the mother-daughter interaction is conducted in Japanese. In most cases, however, where Ayame speaks to her daughter in Japanese, the girl mostly replies to her in English. Maja's contact with her extended family is scarce and the girl communicates with her Polish relatives mostly in English, but uses Japanese when staying in Japan (usually four/ five weeks every two years). The only person she communicates

with in Polish is her grandmother. The diagram below presents the child's pattern of language use.

Type of interaction	Language(s) used
WHOLE FAMILY INTERACTION	English
FATHER — MOTHER	English
MOTHER — DAUGHTER	Japanese/ English
DAUGHTER — MOTHER	English/ Japanese
FATHER — DAUGHTER	English
SOCIAL/ INSTITUTIONAL CONTEXT	English
EXTENDED FAMILY	English, Japanese, Polish (seldom)

Table 1. Patterns of language use in the family under study.

Mapping the patterns of language use shows that despite the parents' declarations to have three languages and cultures in their family, English as the majority language clearly dominates in all types of in- and out-of-home interactions. The whole family life revolves around the child, her school, extracurricular classes and social contacts with English-speaking peers. The girl is practically completely immersed in the English language, British culture and her local, English-speaking community. Except for the positive symbolic and cultural values ascribed to English, the parents also recognised the instrumental or economic value of native English as a key to their daughter's educational and future professional success, which is in line with P. Bourdieu's (1991) concept of the cultural capital associated with language proficiency and its potential relation to socio-economic status and power (see also H. Lankiewicz/ E. Wąsikiewicz-Firlej *in press*). Japanese has the status of the second language, used occasionally in mother-daughter interaction and rare (usually bi-annual) contacts with Japanese relatives residing in Japan. Polish is the least frequently used language in the family, since Jan has practically ceased to communicate with his daughter in his mother tongue and its use is limited to occasional contacts with Maja's Polish relatives residing permanently in Poland. Thus, in this particular case, minority language loss might be explained by the loss of "natural intergenerational transmission" (B. Spolsky 2012: 2).

The dominance of English in the family under study might also be accounted for by a range of external factors. First of all, outside the home, the family is immersed in a monolingual environment where English has the status of majority language. Additionally, all family members have reported a lack of institutional support for minority languages, either in the workplace or school. Children are by no means encouraged to use minority languages, or offered any help or language assistance; quite the contrary, they feel pressure to conform to the majority language. As far as an informal social network is concerned, the family is not supported by any minority language

community (neither Polish nor Japanese). Altogether, being detached from their compatriots, the parents have decided to assimilate with their local community for the sake of their daughter's "emotional and social well-being" (Extract 1, Jan 2017). The family does in fact feel isolated and lacks the support of their relatives or minority communities, which makes all family members conform to the majority language and culture to satisfy their sense of belonging. The father has summarised the family's situation metaphorically by saying that "our family is like a tiny island in the middle of the ocean… so there's no point fighting it… we just need to acknowledge it and adapt to the circumstances" (Extract 2, Jan 2017).

3.2 Language practices in 2015 vs. 2017: A verification

The following section aims to compare and contrast the language practices in the family in 2015 and 2017, especially in the light of the declarations made in 2015. At that time, both parents were concerned with their daughter's reluctance to communicate either in Polish or Japanese, which is illustrated by the examples below.

Extract 3 (2015)
Ayame: Maja used to be fluent in Japanese. Now she often speaks back to me in English. She tends to forget more and more words.

Extract 4 (2015)
Jan: I sometimes read her some stories in Polish but she always wants me to translate them into English. (…) I'm too lazy and she is too stubborn.

After participation in the 2015 study, the parents seemed determined to change the situation and make more effort to communicate with Maja in their native languages. Ayame did indeed start to provide regular, daily, instruction of Japanese, based on a series of handbooks published by the Japanese Ministry of Education, as well as more frequent informal interaction in Japanese. As a result, since 2015 Maja's competence in written and spoken Japanese has significantly improved. Unfortunately, such satisfactory results cannot be mirrored in the case of Polish, since the girl's proficiency in her father's native language has not developed. In fact, some regressive trends have been noted. Maja's attitude to the use of Polish in 2015 and 2017 might be exemplified by the following extracts:

Extract 5 (2015)
Jan: Maja, chodź poczytamy. [Maja, let's read.]
Maja: I don't want you to read me a Polish book!
Jan: Dlaczego? [Why?]
Maja: I don't like it.
Jan: Dobrze, poczytamy inną. [OK, we can read another one.]
Maja: No! Not in Polish!
Jan: Dlaczego nie? [Why not?]
Maja: Polish is too difficult. I don't like it.

Extract 7 (2017)
Jan: Maja, let's read this book you got from aunt Ola.
Maja: I've already done it.
Jan: I know. But we can read in Polish.
Maja: What for? [emphasis added]

As illustrated in Extract 5, back in 2015 Maja did not seem very motivated to use Polish, considered by her as difficult. Yet, her father took some effort to speak to her in Polish and encouraged her to read with him. The girl could perfectly understand her father speaking his native language but persistently refused to use it and responded to him in English. Two years later, in a similar situation Jan does not even make any attempt to interact with his daughter in Polish. He even uses English to read a bilingual (Polish-English) book presented to Maja by her Polish aunt. Having read it in English, the girl cannot see any point in reading it again in Polish with her father. She seems really confused and her father withdraws. Additionally, both in the first and second cycle of interviews, Maja repeatedly refers to her own "Englishness" and treats her parents' native languages as "theirs" not "hers".

3.3 Language ideologies: 2015 vs. 2017

A comparison of the results of two cycles of the study (2015 vs. 2017) has clearly showed that the parents' general beliefs of and attitudes towards multilingualism have remained overwhelmingly positive, as exemplified by the extracts below.

Extract 8 (2015)
Jan: It always has a positive impact on the child's brain and life in general. Bilingual children get better results at school, achieve more in life…

Extract 9 (2017)
Ayame: It is really an asset when you know a few languages…

In 2015, Jan pointed to the discrepancy between his own beliefs, qualified as lay theories in the previous study (E. Wąsikiewicz-Firlej 2016), concerning the process of raising a bi(multi)lingual child, which, contrary to his expectations, had turned out to be challenging.

Extract 10 (2015)
Jan: I didn't realise that bringing up a bilingual or multilingual child would be so difficult. We thought that you only need to talk to your child in your native language and it would automatically become bi or trilingual. I didn't take into account any resistance on the part of the child. I thought it would be more natural… more effortless. So far English is the only language our daughter has acquired without our significant contribution.

At that time, Jan believed that his use of Polish would exclude Ayame from family interactions and hamper mutual understanding. In other words, the father formulated a lay theory which assumed a potentially negative impact of his use of Polish when

interacting with his daughter on family relationships, deciding to sacrifice his daughter's bilingualism.

Extract 11 (2015)
Jan: I mostly use English to communicate with my daughter. My priority is building a positive relationship with Maja, even at the cost of her bilingualism. (…) I work long hours so I highly value spending quality time with her. I do not fancy playing the role of her Polish teacher. (…) Polish impedes our understanding (…) and excludes Ayame.

The above extract points to a certain conflict between the declared general beliefs about multilingualism and specific language beliefs concerning the dominant role of the majority language. After two years, Jan admittedly came to terms with his perceived failure in developing his daughter's competence in Polish and elaborated his lay theory concerning the centrality of English and marginalizing his mother tongue. In his view, "English is more important than some minority languages" (Jan, Extract 12: 2017). Furthermore, Jan perceives speaking English with a foreign accent as a handicap and considers his daughter's native English as a huge advantage, which safeguards her "adequate" position in the British society:

Extract 13 (2017)
Jan: Native English will make her belong here. (…) with a foreign accent you're always looked down on. (…) I think it is easier for Maja to consider herself British.

A foreign accent is seen by Jan as a serious obstacle, a kind of a glass ceiling, hindering professional development and chances for promotion to higher positions. In Jan's opinion, even the acquisition of British citizenship does not guarantee automatic acceptance and assimilation with the natives, which is illustrated in the following extract:

Extract 14 (2017)
Jan: I've got a feeling that I'll never be one of them… despite my education… my fluency in English (…) I open my mouth and I'm automatically considered an East-European no matter what…

A similar stance is adopted by Ayame who believes that "[s]ince our [the parents'] first language is not English, it is very important for our daughter to learn proper English at school" (Ayame, Extract 15: 2015). Thus, it might be concluded that both parents marginalise themselves as speakers of English and cultivate the myth of the native speaker.

The new ideology that has emerged from the 2017 study might be formulated as "language is a commodity". Ayame also emphasises the role of "proper English" in the British educational context. She strongly believes that it is particularly advantageous in the highly competitive process of applying to top British universities. Additionally, in the 2017 study, the parents also pointed to the market value of native English, safeguarding their daughter's future employability in the globalizing world. In

this context, they also appreciate the instrumental value of Japanese as a foreign language, seen as an additional asset facilitating university placement and future professional career.

Furthermore, in the 2017 study, Ayame takes a firm stand by formulating a policy concerning the use of language in public places: "In public places we only speak English. We want to belong here" (Ayame, Extract 16: 2017). This decision is accounted for by both parents on the grounds of the current socio-political situation in the UK and the alleged rise of anti-migrant attitudes. They also express their concern related to Brexit and their future status in the British Isles and the EU. This supports X.L. Curdt-Christiansen's (2009) view that both micro and macro level factors influence parental language ideology.

3.4 FLP management: 2015 vs. 2017

The dominant theme emerging from the data collected in 2015 was the parents' sense of deep disappointment and failure concerning their child's multiligualism, exemplified by the following extract:

> Extract 17 (2015)
> Ayame: It sometimes makes me sad that we can't communicate with our own daughter with our own languages (…). We are both a little bit sad that she doesn't speak Polish or Japanese well…

The father shared his reflections on the current developments and attempted to explain the family language dynamics by means of self-formulated lay theories, based on the assumption that his daughter's reluctant use of a heritage language is motivated by her need of belonging and being integrated with peers (see Extract 18 below).

> Extract 18 (2015)
> Jan: We really, really wanted her to be trilingual… I can't understand… it seems to me that… it's my theory… that she doesn't want to be different. She wants to belong here…

As far as the declared language management is concerned, in 2015 the parents verbalised their need for change and willingness to act, which involved the redefinition of FLP goals and specification of strategies to attain them. First of all, the mother endeavored to provide systematic Japanese language instruction. The parents were also considering their child's participation in Polish classes offered by a nearby weekend Polish school.

The major change in the findings in 2017 compared to 2015 is the acceptance of the *status quo*, exemplified by the extracts below:

> Extract 19 (2017)
> Jan: I'm somewhat satisfied (…). I wish she were trilingual but she isn't and I'm not going to make a lot of fuss about it. (…) I didn't realize it requires so much effort. (…) If I were to choose: Saturday Polish school or music school, the choice is obvious to me…

Extract 20 (2017)
Ayame: I've been teaching her Japanese for a year now. We have regular classes... try to have them every day. We are using a course book from Japan… (…) She's making some progress but her accent is English. It's really weird. She used to sound Japanese when she was three…

In sum, the whole family seems to have assimilated with their host country and local community, and the majority language (English) has become the major means of communication. Both parents have identified the instrumental value of Japanese as a second language as an asset in academic and professional milieus and, accordingly, the mother provides systematic instruction of her heritage language. The father's heritage language, Polish, is hardly ever used. The parents have completely given up the idea of sending Maja to a nearby Polish weekend school, mainly due to time limitations and a tight family agenda. Additionally, Jan expressed certain reservations concerning the authenticity of the school in terms of its relevance to Polish culture, as well as its value orientation, deemed by him as traditional, national and Catholic. In his opinion, the school's community cherished a specific, rather obsolete image of Poland, detached from reality. Ultimately, Jan has come to the conclusions that this particular mindset did not resonate with the value system he holds and wants to foster in his family.

4. Conclusions

This paper has presented the development of FLP in a multilingual Polish-Japanese family residing in the UK. The major findings of the longitudinal study have been juxtaposed in Table 2, which clearly illustrates the dynamics of FLP over the years.

FLP	Before the child's birth	2015	2017
Language practices	OPOL	code switching and mixing	unchanged; idiosyncrasies
		dominance of the majority language (English)	strengthened
		father-child communication: almost exclusively English	unchanged
		mother-child communication: mostly English, partly Japanese	unchanged

Language ideologies	positive attitude towards multilingualism perceived as an advantage, a ”gift” stimulating intellectual development	unchanged	unchanged; additionally strengthened by the parents’ recent, more informed interest in multilingualism
Language management	trilingual education	monolingual education	unchanged
	British primary school	British primary school	unchanged
	systematic Japanese language instruction provided by mother	systematic Japanese language instruction provided by mother (literacy)	in progress; more input (systematic instruction of Japanese provided by the mother)
	weekend Polish school	weekend Polish school: considered	weekend Polish school: failed

Table 2. Family Language Policy: 2015 vs. 2017.

Based on the longitudinal study conducted, it might be concluded that FLP appears to be a dynamic, evolving process, shaped by all family members and a range of sociocultural, economic and political factors. The results have revealed huge discrepancies between parents’ language ideologies and their actual practices. Both parents are strongly convinced about the value of their heritage languages, as well as multilingualism in their child’s socio-cognitive development, yet their actual language practices do in fact enhance the dominance of the majority language and assimilation with the host culture. This trend is to a large extent enforced by the child, who seems to be deeply integrated with the local community and perceives herself as “English”.

The study has also provided evidence that the parents consider language to be a source of not only cultural but also social and economic capital, which is consistent with the findings of the study conducted by A. Berardi-Wilthsire (2018). The parents, especially the mother, believe that English-Japanese bilingualism might turn out to be a profitable asset for their daughter, offering a potential competitive advantage in the global job market. Moreover, officially certified foreign language proficiency is also seen as facilitating admission to the top higher education institutions in the UK that the parents are already considering for their daughter. These beliefs translate into concrete actions that involve, e.g. the provision of systematic Japanese language instruction to the child, aimed at preparation for the FL proficiency exam. The commitment undertaken demonstrates that the parents are thinking strategically about language management to ensure their daughter reaps as many benefits as possible of the language resources at her disposal. Yet, the decisive role in particular language choices is played by Maja herself, which again points to child agency in shaping FLP.

The participation in the study has also had an educational-reflective dimension for the family members, especially the parents. First of all, their interest in bilingualism/multilingualism has become more informed. The father has read several academic publications on the issue and both parents have become familiar with some popular writings on it. Secondly, the family's language management and its verification have become more conscious and systematic. Finally, the parents have redefined the perception of success concerning their family's multilingual development, which has been deemed "partial" yet "satisfactory". In other words, the parents have stopped blaming themselves for their perceived "failure" in raising a trilingual child and accepted the *status quo*.

References

Berardi-Wiltshire, A. (2018), *Parental ideologies and Family language Policies among Spanish-speaking migrants to New Zealand*. In: "Journal of Iberian and Lain American Research" 23(3), 271–285.

Blackledge, A./ A. Pavlenko (2002), *Introduction*. In: "Multilingua – Journal of Cross-Cultural and Interlanguage Communication" 21, 121–140.

Bourdieu, P. (1991), *Language and Symbolic Power*. Cambridge.

Caldas, S./ S. Caron-Caldas (2000), *The Influence of Family, School, and Community on Bilingual Preference: Results from a Louisiana/Quebec Case Study*. In: "Journal of Applied Psycholinguistics" 21(3), 365–381.

Caldas, S./ S. Caron-Caldas (2002), *A Sociolinguistic Analysis of the Language Preferences of Adolescent Bilinguals: Shifting Allegiances and Developing Identities*. In: "Applied Linguistics" 23 (4), 490–514.

Canagarajah, A.S. (2008), *Language Shift and the Family: Questions from the Sri Lankan Tamil Diaspora*. In: "Journal of Sociolinguistics" 12 (2), 143–176.

Cooper, R.L. (1989), *Language Planning and Social Change.* Cambridge.

Curdt-Christiansen, X.L. (2009), *Invisible and Visible Language Planning: Ideological Factors in the Family Language Policy of Chinese Immigrant Families in Quebec*. In: "Language Policy" 8 (4), 351–375.

Curdt-Christiansen, X.L. (2013), *Caregiver Responses to the Language Mixing of a Young Trilingual*. In: "Multilingua-Journal of Cross-Cultural and Interlanguage Communication" 32(1), 1–32.

de Houwer, A. (2007), *Parental Language Input Patterns and Children's Bilingual Use*. In: "Applied Psycholinguistics" 28, 411–424.

Döpke, S. (1992), *One Parent One Language: An Interactional Approach*. Amsterdam.

Dörnyei, Z. (2007), *Research Methods in Applied Linguistics: Quantitative, Qualitative and Mixed Methodologies*. Oxford.

Fishman, J.A. (1991), *Reversing Language Shift: Theoretical and Empirical Foundations of Assistance to Threatened Languages*. Clevedon.

Fogle, L. (2012), *Second Language Socialization and Learner Agency*. Clevedon.

Fogle, L./ K.A. King (2013), *Child Agency and Language Policy in Transnational Families*. In: "Issues in Applied Linguistics" 19 (1), 1–25.

Gafaranga, J. (2010), *Medium Request: Talking Language Shift into Being*. In: "Language in Society" 39 (2), 241–270.

Harding, E./ P. Riley (1986), *The Bilingual Family: A Handbook for Parents*. Cambridge.

Harris, J.R. (1995), *Where Is the Child's Environment? A Group Socialization Theory of Development*. In: "Psychological Review" 103 (3), 458–489.

Haugen, E. (1972), *The ecology of language*. Stanford.

Hoffmann, C. (1985), *Language Acquisition in Two Trilingual Children*. In: *Journal of Multilingual and Multicultural Development* 6, 479–495.

Hymes, D.H. (1974), *Foundations in sociolinguistics: An ethnolinguistic approach*. Philadelphia.

Hymes, D.H. (1967), *Models of the interaction of language and social setting*. In: "Journal of Social Issues" 23 (2), 8–38.

King, K.A./ L.W. Fogle (2006), *Bilingual Parenting as Good Parenting: Parents' Perspectives on Family Language Policy for Additive Bilingualism*. In: "International Journal of Bilingual Education and Bilingualism" 9 (6), 695–712.

King, K.A./ L. Fogle (2013), *Family Language Policy and Bilingual Parenting*. In: "Language Teaching" 46 (2), 172–194.

King, K.A./ L. Fogle/ A. Logan-Terry (2008), *Family Language Policy*. In: "Language and Linguistics Compass" 2, 1–16.

Laihonen, P. (2008), *Language Ideologies in Interviews: A Conversation Analysis Approach*. In: "Journal of Sociolinguistics" 12, 668–693.

Lankiewicz, H./ E. Wąsikiewicz-Firlej (in press), *Developing Intercultural Sensitivity through Translation Activities: Beyond the Monolingual Premise in Foreign Language Education*. In: "Neofilolog".

Lanza, E./ B.E. Svendsen (2007), *Tell Me Who Your Friends Are and I Might Be Able to Tell You What Language(s) You Speak: Social Network Analysis, Multilingualism, and Identity*. In: "International Journal of Bilingualism" 11, 275–300.

Lanza, E. (1992), *Can Bilingual Two-year-olds Code-switch*?. In: "Journal of Child Language" 19 (3), 633–658.

Lanza, E. (1997), *Language Mixing in Infant Bilingualism: A Sociolinguistic Perspective*. Oxford.

Lanza, E. (2007), *Multilingualism in the Family*. In: A. Peter/ W. Li (eds.), Handbook of multilingualism and multilingual communication. Berlin, 45–67.

Luykx, A. (2005), *Children as Socializing Agents: Family Language Policy in Situations of Language Shift*. In: J. Cohen/ K.T. McAlister/ J. MacSwan/ K. Rolstad (eds.), ISB4: Proceedings of the 4th international symposium on bilingualism. Somerville, 1407–1414.

Moin, V./ L. Schwartz/ M. Leikin (2013), *Immigrant Parents' Lay Theories of Children's Preschool Bilingual Development and Family Language Ideologies*. In: "International Multilingual Research Journal" 7, 99–118.

Ochs, E./ B. Schieffelin (1984), *Language Acquisition and Socialization: Three Developmental Stories*. In: R. Shweder/ L.R. LeVine (eds.), Culture Theory: Essays on Mind, Self and Emotion. New York, 276–320.

Okita, T. (2002), *Invisible Work: Bilingualism, Language Choice and Childrearing in Intermarried Families*. Amsterdam.

Palviainen, Å./ S. Boyd (2013), *Unity in Discourse, Diversity in Practice*. In: M. Schwartz/ A. Verschik (eds.), Successful Family Language Policy: Parents, Children and Educators in Interaction: Multilingual Education 7. Heidelberg, 223–248.

Schwartz, M. (2008), *Exploring the Relationship between Family Language Policy and Heritage Language Knowledge among Second Generation Russian-Jewish Immigrants in Israel*. In: "Journal of Multilingual and Multicultural Development" 29 (5), 400–418.

Schwartz, M. (2010), *Family Language Policy: Core Issues of an Emerging Field*. In: "Applied Linguistics Review" 1(1), 171–192.

Schwartz, M./ A. Verschik (2013), *Achieving Success in Family Language Policy: Parents, Children and Educators in Interaction*. In: M. Schwartz/ A. Verschik (eds.), Successful Family Language Policy: Parents, Children and Educators in Interaction: Multilingual Education 7. Heidelberg, 1–20.

Shohamy, E. (2006), *Language Policy: Hidden Agendas and New Approaches*. New York.

Spolsky, B. (2004), *Language policy*. Cambridge.

Spolsky, B. (2012), *Family Language Policy – the Critical Domain*. In: Journal of Multilingual and Multicultural Development" 33(1), 3–11.

Stake, R.E., (2005), *Qualitative Case Studies*. In: N.K. Denzin/ Y.S. Lincoln (eds.), The Sage Handbook of Qualitative Research (3rd ed.). Thousand Oaks, CA, 443–466.

Tannenbaum, M. (2003), *The Multifaceted Aspects of Language Maintenance: A New Measure for Its Assessment in Immigrant Families*. In: "International Journal of Bilingual Education and Bilingualism" 6 (5), 374–388.

Tuominen, A. (1999), *Who Decides the Home Language*? *A Look at Multilingual Families*. In: "International Journal of the Sociology of Language" 140, 59–76.

van Lier, L. (2005), *Case Study*. In: E. Hinkel (ed.), Handbook of Research in Second Language Learning, Mahwah, NJ, 195–208.

Volk, D./ M. Angelova (2007), *Language Ideology and the Mediation of Language Choice in Peer Interactions in a Dual-language First Grade*. In: "Journal of Language, Identity & Education" 6, 177–199.

Wąsikiewicz-Firlej, E. (2016), Język i tożsamość w rodzinie transnarodowej: studium przypadku. In: „Neofilolog" 47 (2), 153–170.

Wittenbrink, B./ N. Schwarz (eds.), (2007), *Implicit Measures of Attitudes*. New York.

Wolfram, W./ N. Schilling-Estes (2006), *American English: Dialects and Variation* (2nd ed.). Oxford.